

A black and white portrait of Adam Wator, a man with a mustache and goatee, wearing a suit and tie. The portrait is the background of the book cover.

ADAM WATOR

Z myślą o Niepodległej

Działalność polityczna i społeczna
Zdzisława Konrada Próchnickiego (1875–1939)

Z myślą o Niepodległej

Działalność polityczna i społeczna
Zdzisława Konrada Próchnickiego (1875–1939)

Adam Wątor

Z myślą o Niepodległej

Działalność polityczna i społeczna
Zdzisława Konrada Próchnickiego (1875–1939)

Szczecin 2017

Rada Wydawnicza
Tomasz Bernat, Anna Cedro, Urszula Chęcińska, Beata Kędzia-Klebeko
Małgorzata Makiewicz, Małgorzata Ofiarska, Aleksander Panasiuk
Małgorzata Puc, Karol Sroka, Renata Urban, Grzegorz Wejman
Marek Górski – przewodniczący Rady Wydawniczej
Elżbieta Zarzycka – dyrektor Wydawnictwa Naukowego

Recenzent
prof. zw. dr hab. Eugeniusz Koko

Redakcja językowa
Jadwiga Hadryś

Skład komputerowy
Wiesława Mazurkiewicz

Korekta
Paulina Kaczyńska-Domagalska

Projekt okładki
Joanna Dubois-Mosora



Na okładce wykorzystano fotografię z zasobu
Narodowego Archiwum Cyfrowego w Warszawie, sygn. 1-A-3256
Fotografia na stronie 7 pochodzi z Archiwum Fotografii Ośrodka KARTA, sygn. OK-020125



Wersja elektroniczna publikacji dostępna na licencji CC BY-SA 4.0

© Copyright by Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2017
© Copyright by Adam Wątor

DOI 1018276/978-83-7972-713-1
ISBN 978-83-7972-713-1 (online)
ISBN 978-83-7972-155-9 (print)

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU SZCZECIŃSKIEGO

Wydanie I. Ark. wyd. 10,0. Ark. druk. 11,8. Format A5

Spis treści

Wstęp	9
Rozdział I. Początki działalności społecznej i politycznej	15
Rozdział II. W Lidze Narodowej i Stronnictwie Demokratyczno-Narodowym	37
Rozdział III. Podczas Wielkiej Wojny	71
Rozdział IV. W Niepodległej	103
Zakończenie	137
Wykaz najważniejszych skrótów	141
Aneks	143
Bibliografia	165
Indeks osób	179
Summary	189



Rada Miejska Lwowa w 1914 roku z udziałem Zdzisława Próchnickiego

Wstęp

Poznanie historii z perspektywy indywidualnych losów ludzi jest pasjonującą przygodą. Badania biograficzne stwarzają możliwość prezentacji wydarzeń politycznych, społecznych, gospodarczych i kulturalnych z perspektywy konkretnej osoby. Budzą żywe zainteresowanie czytelników. Tymczasem stan badań nad biografiami polskich działaczy kresowych z przełomu XIX i XX stulecia trudno uznać za zadowalający. Interesujący nas kontekst aktywności publicznej działaczy narodowych w Małopolsce Wschodniej (wymienne w tekście mowa będzie o Galicji Wschodniej) nabiera szczególnej wagi wobec stosunkowo słabego rozpoznania tej problematyki w polskiej literaturze naukowej. W odróżnieniu od opracowań poświęconych innym kierunkom politycznym, zwłaszcza szeroko rozumianemu obozowi belwederskiemu, mamy do czynienia z publikacjami na temat działalności i myśli politycznej jedynie elity działaczy, nie wspominając już o osobach z drugiego i kolejnych „szeregów”¹. Istniejąca luka została w niewielkim stopniu wypełniona wydawnictwami słownikowymi². W tej sytuacji opracowywanie różnych aspektów

¹ Z niedawno opublikowanych na uwagę zasługuje odnosząca do interesującego nas środowiska praca J. Malinowskiego *Stefan Dąbrowski (1877–1947). Biografia polityczna*, Poznań 2014.

² Zob. A. Wątor, *Słownik działaczy Narodowej Demokracji w Galicji*, Szczecin 2008; tamże biogram Zdzisława Próchnickiego, s. 148–149.

życia i działalności mniej znanych, lokalnych działaczy narodowych nabiera istotnego znaczenia. Tego typu publikacje mogą stanowić przyczynki do poznania losów obozu narodowego, a także udziału jego przedstawicieli w szeroko rozumianym życiu społecznym.

Bohater niniejszej książki, Zdzisław Konrad Próchnicki, był na gruncie lwowskim postacią znaną i cenioną³. Należał do wielu organizacji społecznych, pracował w instytucjach samorządowych, aktywnie, jak jego pokolenie, uczestniczył w pracach niepodległościowych. Był także uznanym konstytucjonalistą, znawcą prawa politycznego. Nie kandydował do parlamentu ani w czasach zaborczych, ani w odrodzonej Polsce, nie podjął próby, jak wielu jego kolegów, kariery w strukturach władzy w Warszawie. Był aktywnym politykiem związanym z ruchem narodowym. Całe swe pracowite życie spędził w rodzinnym Lwowie, zasiadał przez wiele lat w Radzie Miejskiej.

Prezentowana praca nosi charakter biografii pretekstowej, ukazuje fragmenty życia politycznego i społecznego we Lwowie w latach przed, podczas i po zakończeniu I wojny światowej, okresu zamkniętego początkiem sowieckiej okupacji miasta w 1939 r. Przedstawia działalność organizacji społecznych i politycznych, zwłaszcza struktur szeroko rozumianego obozu narodowego, poprzez udział w nim bohatera niniejszego opracowania.

Biografii Zdzisław Próchnicki dotychczas się nie doczekał⁴. Jego krótkie życiorysy są zamieszczone w publikacjach poświęconych polskiemu życiu społecznemu i politycznemu w początkach XX stulecia, zwłaszcza w kontekście aktywności w Towarzystwie Szkoły Ludowej i strukturach Narodowej Demokracji. Dzięki gruntownym studiom Adama Redzika lepiej rozpoznana została

³ W charakterystyce Stanisława Grabskiego Zdzisław Próchnicki to „człowiek wielkiej zacności i dużej wiedzy”, wybitnie inteligentny, reprezentujący „bardziej teoretyczne zapartywania”. S. Grabski, *Pamiętniki*, t. I, oprac. W. Stankiewicz, Warszawa 1989, s. 180, 216.

⁴ L. Pauli, Biogram Zdzisława Próchnickiego, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXVIII, z. 3, Warszawa 1985, s. 551–552. Uzupełnienie do biogramu [w:] tamże, t. XL, Warszawa 2002, s. 91; A. Redzik, *Zdzisław Konrad Próchnicki (1875–1939)*, [w:] *Konstytucjonalści polscy 1918–2011. Sylwetki uczonych*, Warszawa 2012, s. 283–286. Także: M. Walczak, *Ludzie nauki i nauczyciele polscy podczas II wojny światowej. Księga strat osobowych*, Warszawa 1995, s. 135; Z. Popławski, *Politechnika Lwowska 1844–1945. Rodowody katedr. Wykaz nauczycieli akademickich. Dziedzictwo*, Kraków 1999, s. 211; J. Draus, *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie 1918–1946. Portret kresowej uczelni*, Kraków 2007, s. 108.

jego kariera akademicka i działalność naukowa⁵. Aktywność Próchnickiego związana była prawie wyłącznie z Lwowem, stąd wagi nabierają opracowania poświęcone życiu społecznemu tego miasta⁶.

Niestety, Próchnicki nie pozostawił po sobie pamiętników, tak często spisywanych przez jemu współczesnych. Lukę tę tylko w pewnym stopniu wypełnia spisana na początku lat trzydziestych XX w. bardzo szczegółowa i pod względem naukowym wiarygodna *Relacja Próchnickiego* o działalności w Lidze Narodowej, zamykająca się na pierwszym dniu listopada 1918 r.⁷ Niestety brak podobnego materiału dla następnego okresu jego życia. Na uwagę zasługuje jedynie przechowywany w Archiwum PAN Oddział w Poznaniu zbiór

⁵ A. Redzik, *Nauczanie i nauka prawa politycznego na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie*, „Przegląd Sejmowy” nr 5 (82), 2007, s. 114–115; tegoż, *Wydział Prawa*, [w:] *Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, Kraków 2015, s. 502–503.

⁶ G. Mazur, *Życie polityczne polskiego Lwowa 1918–1939*, Kraków 2007. Także: A. Bonusiak, *Lwów w latach 1918–1939. Ludność–przestrzeń–samorząd*, Rzeszów 2000; A. Biedrzycka, *Kalendarium Lwowa 1918–1939*, Kraków 2012.

⁷ Spisana w początkach 1932 r., mieściła się w szerszym przedsięwzięciu badawczym. Inicjatywę opracowania dziejów LN podjął pod koniec lat 20. XX w. Roman Dmowski. Powołano wówczas Komitet Wydawniczy, do którego weszli m.in.: Wacław Łapiński, Marian Seyda, Roman Antoni Leitgeber, Feliks Godlewski, Karol Raczkiewicz. Opracowanie dziejów LN Dmowski powierzył osobiście dr. Zygmuntowi Wojciechowskiemu, który z pomocą swoich współpracowników, rekrutujących się głównie z Ruchu Młodych Obozu Wielkiej Polski i Związku Młodych Narodowców, rozpoczął kwerendę archiwalną w Bibliotece Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu. Zdołano jednak skopiować tylko część dokumentów dotyczących Ligi Polskiej i Ligi Narodowej. Równoległe Wojciechowski opracował specjalny kwestionariusz składający się z pytań ogólnych i szczegółowych (dotyczących działalności w LN, pracy społecznej, politycznej, publicznej, zawodowej), wysyłany do żyjących członków LN. Do końca lat 30. udało się dzięki temu pozyskać sto kilkadziesiąt odpowiedzi, w tym trzydzieści obszernych. W 1937 r., w chwili kiedy Z. Wojciechowski zbliżył się do obozu sanacyjnego (kierował Ruchem Narodowo-Państwowym), pracę nad archiwizowaniem dokumentacji LN przejął z polecenia Dmowskiego Stanisław Kozicki. Podczas II wojny światowej część dokumentacji zaginęła bądź spłonęła podczas powstania warszawskiego. *Relacja Zdzisława Próchnickiego* zachowała się w zbiorach S. Kozickiego (*Materiały dotyczące Ligi Narodowej i innych organizacji*, Archiwum PAN w Warszawie, sygn. 30/3, k. 127–175) i w odpisie Józefa Zielińskiego (*Liga Narodowa. Relacje, życiorysy*, Biblioteka Naukowa PAN-PAU Kraków, sygn. 7785, t. 5, k. 224–275). Dokument ten został opublikowany, zob. *Relacja Zdzisława Próchnickiego [o Lidze Narodowej]*, [w:] *Liga Narodowa (1893–1928). Wybór relacji*, wybór, wstęp i oprac. T. Sikorski, A. Wątor. Muzeum Historii Polski, Warszawa 2015, s. 159–224 (dalej cyt.: *Relacja Próchnickiego*...). Tam też biogram Próchnickiego, s. 358–359.

dokumentów Próchnickiego, obejmujący jego osobiste notatki oraz inne materiały z lat 1918–1920⁸. W zbiorach Państwowego Archiwum Obwodu Lwowskiego (DALO) znajdują się akta osobowe Próchnickiego dotyczące jego pracy na Uniwersytecie Jana Kazimierza⁹. Zachowała się również szczątkowa teczka osobowa Próchnickiego w zbiorach Archiwum Akt Nowych w Warszawie¹⁰.

Działalność publikatorska Próchnickiego nie była obfita, ani pod względem naukowym, ani publicystycznym (głównie na łamach „Słowa Polskiego”, „Kurier Lwowski”, „Myśli Narodowej”)¹¹. Ze względu na jego aktywną pracę w Towarzystwie Szkoły Ludowej ważne miejsce zajmuje dokumentacja tej największej organizacji oświatowej w Galicji (drukowane sprawozdania Zarządu Głównego, dokumenty programowe i uchwały, sprawozdania z walnych zjazdów i pracy kół terenowych), także informacje zawarte w prasowych organach Towarzystwa – „Miesięczniku TSL” i „Przewodniku Oświatowym”.

Wykorzystano obszerną dokumentację archiwalną dotyczącą Narodowej Demokracji, zwłaszcza sprawozdania ze zjazdów, zebrań i wieców. Ze względu na rolę odegraną przez Próchnickiego w Lidze Narodowej na uwagę zasługują

⁸ Głównie sprawozdania finansowe, potwierdzenia wpłat i wypłat ze środków Galicyjskiego Ziemskiego Banku Kredytowego, finansującego działalność endecji; fragmenty korespondencji oraz spisy członków Ligi Narodowej. Archiwum PAN w Warszawie, Oddział w Poznaniu, *Papiery Stefana Dąbrowskiego*, teczka 119. Zdzisław Próchnicki, *Notatki osobiste dotyczące spraw politycznych w 1918–1920*, rkps, ss. 70 (dalej cyt.: Z. Próchnicki, *Notatki osobiste...*).

⁹ Akta te obejmują dokumenty związane z zatrudnieniem na UJK, wymianę pism w jego sprawie między MWRiOP a władzami UJK, kwestionariusze personalne, zaświadczenia, umowy o pracę, dokumenty ubezpieczeniowe. Istotny jest własnoręcznie napisany życiorys Próchnickiego. DALO Akta osobowe Zdzisława Próchnickiego. Fond 26, opis 5, sprawa 1565 (dalej cyt.: DALO Akta osobowe Próchnickiego...).

¹⁰ Dokumenty związane z zatrudnieniem na UJK z lat 1934–1937. AAN. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Akta osobowe – Próchnicki Zdzisław, sygn. 5172.

¹¹ We własnoręcznym życiorysie Próchnicki informował o opublikowaniu „kilkudziesięciu artykułów prasowych, przeważnie nie podpisanych, w pismach codziennych”. DALO Akta osobowe Próchnickiego..., k. 3. W publicystyce używał pseudonimów: Z. P., P. Zob. *Słownik pseudonimów i kryptonimów pisarzy polskich oraz Polski dotyczących*, oprac. A. Bar, t. III, Kraków MCMXXXVIII, s. 91.

publikowane protokoły z posiedzeń jej lwowskiej grupy¹². Przydatna okazała się literatura pamiętnikarsko-wspomnieniowa (przede wszystkim pamiętniki i relacje Stanisława Głębińskiego, Stanisława Grabskiego, Stanisława Kasznicy, Bogusława Longchamps de Bérier, Franciszka Rawity-Gawrońskiego, Władysława Studnickiego), a także publikowana dokumentacja Uniwersytetu Jan Kazimierza i Politechniki Lwowskiej (spisy wykładów i skład osobowy). Ważne miejsce zajmuje prasa („Przegląd Wszechpolski”, „Słowo Polskie”, „Tekka”, „Gazeta Narodowa”, „Gazeta Lwowska”, „Czas” i in.), pozwalająca prześledzić publiczną aktywność bohatera niniejszej książki. Podobnie – drukowane sprawozdania stowarzyszeń, w których zaznaczył swój udział (Towarzystwa dla Popierania Nauki Polskiej, Towarzystwa Szkoły Handlowej i in.). Niestety, nie zawierają one często szczegółów wypowiedzi, ograniczając się do przytoczenia ustaleń (wniosków, uchwał, rezolucji). Na przykładowych protokołach Polskiej Komisji Likwidacyjnej nazwisko Próchnickiego widnieje wśród uczestników obrad, brak tam jednak szczegółów dyskusji i użytej argumentacji¹³.

Praca składa się z czterech rozdziałów w ujęciu chronologiczno-problemy. Ich objętość podyktowana jest zróżnicowaną aktywnością Próchnickiego w życiu politycznym i społecznym w różnym czasie. Narracja niniejszej książki podyktowana jest również zainteresowaniami samego Próchnickiego, relacjonującego wydarzenia polityczne od końca XIX stulecia do 1918 r.

Do tekstu głównego dołączony został Aneks, zawierający pierwsze publiczne przemówienia Próchnickiego jako prezesa Czytelni Akademickiej (1895 i 1896 r.), spis członków lwowskiej grupy Ligi Narodowej, najważniejszą publikację Próchnickiego poświęconą TSL oraz skład Zarządu Głównego TSL (w 1922/1923 r.). Ortografię w Aneksie, podobnie jak w cytatach, w niewielkim zakresie poddano modernizacji, zachowując oryginalną interpunkcję.

¹² S. Rudnicki, *Lwowska grupa Ligi Narodowej w świetle własnych protokołów z lat 1918–1919*, „Przegląd Historyczny” nr 4, 1977, s. 711–732.

¹³ Przeniosło M., *Narodziny niepodległości w Galicji (1918–1919). Wybór dokumentów z archiwów lwowskich*, Kielce 2007; tegoż, *Polska Komisja Likwidacyjna 1918–1919*, Kielce 2010.

Autor składa serdeczne podziękowanie Panu dr. Jarosławowi Matysiakowi za pomoc w dostępie do materiałów znajdujących się w zbiorach Archiwum PAN Oddział w Poznaniu, Panu recenzentowi prof. Eugeniuszowi Koko oraz Pani Grażynie Mazgole za pomoc przy sporządzaniu indeksu osób.

Rozdział I

Początki działalności społecznej i politycznej

Zdzisław Konrad Próchnicki należał do jednego z najciekawszych polskich pokoleń czasów niewoli, z którego wywodziła się znacząca część elit Drugiej Rzeczypospolitej. Swoją osobowość kształtował w warunkach galicyjskiej autonomii, w szkole z polskim językiem nauczania, stykając się na co dzień ze swobodami narodowymi przyznanymi Polakom w dzielnicy austriackiej, tak odbiegającymi od ówczesnego położenia narodu w pozostałych zaborach.

Pochodził z rodziny nauczycielskiej¹. Po odebraniu „nauki domowej” w latach 1886–1893 uczęszczał do znakomitego III gimnazjum im. Franciszka Józefa we Lwowie. W corocznych sprawozdaniach szkolnych przy promocjach do następnych klas przy jego nazwisku widniała ocena: celujący. Maturę, również

¹ Zdzisław Konrad urodził się we Lwowie 5 X 1875 jako syn Franciszka i Wandy z Łuczkiewiczów (18 VI 1851 – 4 VI 1904). Ojciec, Franciszek Próchnicki (30 XI 1847 – 31 X 1911), znakomity lwowski pedagog, polonista i filolog klasyczny, autor podręczników szkolnych, był dyrektorem V gimnazjum. Oprócz syna Zdzisława małżeństwo doczekało się córek: Marii (Smulikowskiej, 1877–1960) i Anny (Skarbińskiej, 1884–1948). DALO Akta osobowe Próchnickiego..., k. 3; M. Gajak-Toczek, *Franciszek Próchnicki (1847–1911). Dydaktyk – edytor – badacz literatury*, Łódź 2010; R. Skręt, Biogram F. Próchnickiego, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXVIII, 1984–1985; nekrolog Wandy z Łuczkiewiczów Próchnickiej, „Dziennik Polski” nr 260, 5 VI 1904.

z wyróżnieniem, złożył w czerwcu 1893 r.² „Nieprzeciętnie i wszechstronnie uzdolniony”, studia podjął na Wydziale Prawa i Umiejętności Politycznych C.K. Uniwersytetu im. cesarza Franciszka I we Lwowie (1893–1897). Należał do najzdolniejszych studentów, żywił swoisty kult książki naukowej, dostrzegając konieczność korzystania z najnowszej literatury zachodnioeuropejskiej, także samokształcenia, nieograniczającego się do wybranego kierunku studiów. Pozostawał pod naukową opieką prof. Władysława Ochenkowskiego, a jego praca seminaryjna *O udziale robotników w zyskach przedsiębiorstwa* została nagrodzona (1898 r.)³. Duży wpływ na młodego słuchacza prawa wywarł znany konstytucjonalista, prof. Stanisław Starzyński, z którym przyszło mu później naukowo współpracować. Po złożeniu wymaganych „rygoryzów” (czyli egzaminów) Próchnicki uzyskał 2 lipca 1898 r. stopień doktora praw⁴. O jego ówczesnych patriotycznych zapatrywaniach świadczy głośna odmowa przyjęcia honorowego wyróżnienia *sub auspiciis imperatoris*, przyznawanego najlepszym absolwentom⁵.

Kontynuował studia w 1898/1899 r. w Uniwersytecie w Heidelbergu, słuchając wykładów i uczestnicząc w seminariach znakomitych prawników niemieckich: Georga Jellinka⁶ i Georga Mayera. Pobyt za granicą wykorzystał

² *Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum lwowskiego im. Franciszka Józefa za rok szkolny 1893*, Lwów 1893, s. 85; J. Białynia-Chołodecki, *Księga pamiątkowa półwiekowego jubileuszu Gimnazjum im. Franciszka Józefa I we Lwowie 1858–1908*, Lwów 1909, s. 327. Zob. zjazd koleżeński absolwentów z 1893 r. z udziałem Próchnickiego, „Czas” nr 222, 27 IX 1908.

³ *Kronika Uniwersytetu Lwowskiego*, t. I (1894/95–1897/98), Lwów 1899, s. 130.

⁴ Zgodnie z rozporządzeniem z 15 IV 1872 kandydat ubiegający się o stopień doktora praw był zobowiązany do przedłożenia zaświadczenia o uzyskaniu absolutorium i do złożenia trzech rygoryzów (z nauk historyczno-prawnych, sądowych i politycznych). K. Kumaniecki, *Zbiór najważniejszych przepisów uniwersyteckich*, Kraków 1913, s. 261; „Gazeta Lwowska” nr 148, 3 VII 1898; DAŁO Akta osobowe Próchnickiego..., k. 3.

⁵ „Oto na zawiadomienie go przez Namiestnictwo, że przysługuje mu prawo promocji sub auspiciis imperatoris, oświadczył, że dziękuje za ten zaszczyt i że wystarczą mu auspicja kolegów”. B. Longchamps de Bérier, *Ochrzczony na szablach powstańczych... Wspomnienia (1884–1918)*, oprac. W. Suleja, W. Wrzesiński, Wrocław 1983, s. 187; S. Grodziski, *Sub auspiciis imperatoris*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” t. 2, red. W. Uruszczak, D. Malec, Kraków 2008, s. 211. Podobną decyzję podjął m.in. Stanisław Kutrzeba.

⁶ O udziale Polaków w seminarium zob. J. Kostrubiec, *Georg Jellinek – klasyk niemieckiej nauki o państwie (w 95. rocznicę śmierci)*, „Studia Iuridica Lublinensia” nr 7, 2006,

również do nawiązania kontaktów ze znakomitościami polskiej emigracji w Genewie i Rapperswilu⁷.

Podczas studiów zaangażował się w życie lwowskich organizacji akademickich, głównie Czytelni Akademickiej. Jak pisał jeden z ówczesnych studentów: „W Czytelni Akademickiej czytało się dzienniki i wydawnictwa periodyczne, odbywało referaty i dyskusje na zebraniach specjalnych kółek, jak literackiego, filozoficznego itp., grało się w bilard, omawiało sprawy studenckie, a najczęściej mówiło się o polityce”⁸. Próchnicki od 18 listopada 1893 r. przez dwie kadencje pełnił funkcję zastępcy bibliotekarza, 21 listopada 1895 r. został wybrany na jej prezesa⁹. Objęcie stanowiska było znaczącym wyróżnieniem, ale pociągało za sobą liczne obowiązki, prezes Czytelni uważany był bowiem za lidera lwowskiej młodzieży akademickiej¹⁰. Uczestniczył w publicznym życiu miasta, a według żartobliwego powiedzenia jednego ze współczesnych, był we Lwowie „trzecią osobą”, po namiestniku i marszałku krajowym. Wybór świadczył o dużym autorytecie wśród kolegów, umocnionym przemówieniem wygłoszonym na corocznym wieczorku mickiewiczowskim w sali ratuszowej

s. 64. Warto odnotować wpływ koncepcji G. Jellinka na poglądy Romana Dmowskiego na temat państwa narodowego.

⁷ Na prośbę Kazimierza Wróblewskiego odwiedził w Genewie współzałożyciela Skarbu Narodowego i Ligi Polskiej płk. Zygmunta Miłkowskiego (T.T. Jeża): „moja wizyta nastąpiła bezpośrednio po owym pamiętnym posiedzeniu Komisji Skarbu Narodowego w dniu 15 sierpnia 1899 r., które śp. Miłkowski opisał szczegółowo w 1905 r. w swej książce *Skarb Narodowy Polski. Nieco o Lidze Narodowej*. Na posiedzeniu tym, śp. Miłkowski domagał się przekazania odsetek Skarbu Narodowego Lidze Narodowej w Królestwie i starał się o to w długiej i bardzo ostrej dyskusji z innymi członkami Komisji, a w szczególności z śp. E. Adamem, na których wniosek Komisja większością głosów uchwaliła przekazać Lidze 2/3 odsetek na pracę oświatową w Królestwie”. Podczas pobytu w Rapperswilu Próchnicki odebrał od Karola Lewakowskiego transport „cegiełek” Skarbu Narodowego przeznaczony dla Lwowa, na ręce Bolesława Anca. *Relacja Próchnickiego...*, s. 167.

⁸ B. Longchamps de Bérier, *Ochrzczoney...*, s. 190.

⁹ „Gazeta Narodowa” nr 276, 2 XII 1893; nr 329, 27 XI 1895; nr 321, 18 XI 1896; *Sprawozdanie Czytelni Akademickiej za rok 1894/1895*, Lwów 1895, s. 3.

¹⁰ Prezes „jeżeli sumiennie spełniał swe obowiązki, to zajęte miał przez nie całe popołudnie, a prócz tego z konieczności musiał zajmować się polityką, nie tylko akademicką, i bywać na wszystkich zebraniach politycznych i wiecach”. B. Longchamps de Bérier, *Ochrzczoney...*, s. 190; S. Uhma, *Moje wspomnienia z lat 1888–1914. Cz. I Lata 1888–1906*, BOss., sygn. 14446II, k. 132–136 (tam spis prezesów Czytelni).

2 grudnia 1895 r. Było to pierwsze, starannie przygotowane, publiczne wystąpienie Próchnickiego, z jednoznacznym przesłaniem politycznym. Nawiązując do idei wieszcz, podkreślił z wielkim przekonaniem:

ukocharaliśmy nade wszystko Polskę, nie tę, która była, ale tę która będzie. Polskę niepodległą i zjednoczoną, bez względu na swe historyczne granice, sięgającą tak daleko, jak daleko sięga lud polski i brzmi mowa polska. Bez względu na kordony pojmowaliśmy i pojmujemy zawsze nasz naród jako jedną żyjącą całość, którą ożywiać powinna jedna myśl i której interesom powinna służyć jedna ogólnopolska polityka. Uczucia narodowe w sercach nie znoszą współzawodnicstwa z żadnymi ideałami i nie dopuszczają żadnych ustępstw, w imię chwilowej korzyści czynionych, każdy zaś szczerzy i prawdziwy ich objaw, bez względu na ich skutki, jest dla nas uprawnionym i świętym. Z dumą możemy podnieść, że nie zdradziliśmy nigdy tego ideału i nawet ci spośród nas, którzy na chwilę uwierzyli kosmopolitycznym teoriom, cofnęli się zawsze przed ich ostatecznymi konsekwencjami i umieli je pogodzić z uczuciem, wyssanym w mleku matek.

Znalazło się również odwołanie do idei pracy wśród ludu: „Nie narzucając nigdy ludowi naszych pomysłów i naszej woli, tylko na prawdziwym jego zaufaniu oprzeć pragniemy pracę nad oświatą, dobrobytem i obywatelską samowiedzą naszych braci, i pracę tę, pod hasłem bezwzględnej równości prowadzoną, uważać będziemy za świętą powinność”¹¹.

W zgodnej opinii wystąpienie prezesa Czytelni było wydarzeniem bez precedensu¹². Świadczyło o cywilnej odwadze mówcy. W komentarzach podkreślano zaprezentowaną wizję narodu jako „żyjącej całości”¹³. Wypowiedziane hasło niepodległej i zjednoczonej Polski pojawi się w programach polskich ugrupowań politycznych dopiero w latach Wielkiej Wojny! Natomiast idea pracy wśród ludu znajdzie praktyczną realizację w pracach Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Ceniono jego głęboką wiedzę, takt i umiar, ale także umiejętności organizatorskie. W Czytelni goszczono też znakomite postaci, wśród nich Marię

¹¹ *Ku czci Adama Mickiewicza*, „Dziennik Polski” nr 336, 4 XII 1895. Całość przemowy zob. Aneks.

¹² W relacji urzędowej „Gazety Lwowskiej” (nr 279, 4 XII 1895) całkowicie pominięto patriotyczne słowa Próchnickiego, informując czytelników o deklaracji „pracy naukowej dla dobra społeczeństwa”.

¹³ Zob. S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej (okres 1887–1907)*, Londyn 1964, s. 177.

Konopnicką¹⁴. Były i porażki. Próchnickiemu nie powiodło się utrzymanie wydawanego miesięcznika „Czasopismo Akademickie”, ułatwiającego „wymianę zdań”, z którego „starsza generacja poznać nas mogła”. W tym przypadku zadecydował brak pieniędzy i społecznego poparcia dla tej inicjatywy prasowej, pod koniec 1895 r. miesięcznik przestał się ukazywać¹⁵. Wznowiony został po przerwie w 1897 r. Roczna prezesura była znakomitym doświadczeniem, pozwalającym na nawiązanie kontaktów z osobistościami życia publicznego¹⁶. Próchnicki zasiadał również w l. 1895–1896 w Wydziale Towarzystwa Bratniej Pomocy Słuchaczy Wszechnicy Lwowskiej¹⁷. W odróżnieniu od Czytelni nie miała ona wyraźniejszego oblicza politycznego, a jej zadania prowadziły się do spraw socjalnych. Bratnia Pomoc udzielała niezamożnym studentom pomocy lekarskiej i prawnej¹⁸.

Próchnicki reprezentował wówczas poglądy demokratyczne, bliskie kierunkowi ludowemu, posiadającemu znaczący wpływ na młodzież akademicką. Znajdowało to wyraz w publicznych oświadczeniach, także w najdrażliwszej kwestii – stosunku do ukraińskiej młodzieży akademickiej. Stanowisko prezesa, na uroczystym posiedzeniu z okazji utworzenia ukraińskiego Stowarzyszenia Akademickiego „Hromada” (8 marca 1896 r.), nawołującego do zgodnego współistnienia i wskazującego na bliskość celów młodzieży polskiej i ruskiej

¹⁴ Mowy powitalne wygłosili: Mira Flora Ogórkówna, pierwsza studentka medycyny na UL, i Zdzisław Próchnicki. „Słowo Polskie” nr 265, 12 XI 1896.

¹⁵ J. Reizes-Dzieduszycki, *Książka i biblioteka w działalności polskich towarzystw naukowych młodzieży akademickiej we Lwowie w okresie autonomii galicyjskiej*, Katowice 2005, s. 85–86. Zob. G. Gzella, *Czasopisma studenckie w dobie autonomii*, [w:] *Kraków–Lwów. Książki. Czasopisma. Biblioteki XIX i XX w.*, t. IX, cz. 2, Kraków 2009.

¹⁶ Po upływie rocznej kadencji prezesa wybrany został do zarządu. W *Czytelni Akademickiej*, „Gazeta Narodowa” nr 321, 18 XI 1896. W uroczystych obchodach 40-lecia Czytelni uczestniczył wraz z ojcem Franciszkiem, również b. prezesem (w l. 1868–1870). *Kronika Uniwersytetu Lwowskiego*, t. II (1898/9–1909/10), oprac. Dr W. Hahn, Lwów 1912, s. 205.

¹⁷ XXXI. *Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Bratniej Pomocy Wszechnicy Lwowskiej na rok akademicki 1895/1896*, Lwów 1896, s. 60. Próchnicki wziął udział w uroczystościach 30-lecia Towarzystwa, „po świetnie wypowiedzianej mowie wychylił puchar imieniem Czytelni Akademickiej”. *Jubileusz Bratniej Pomocy*, „Dziennik Polski” nr 70, 10 III 1896. „Kurier Lwowski” (dodatek do nr. 70 z 9 III 1896) pisał o „ślicznej mowie Próchnickiego”, nie przytaczając jej treści.

¹⁸ Zob. M. Reiter, *Historja Towarzystwa Bratniej Pomocy Słuchaczy Wszechnicy Lwowskiej*, Lwów 1895.

(demokracizm, sprawiedliwość społeczna, popieranie interesów ludu, „narodowość”), spotkało się z przychylną oceną związanego z ludowcami „Kuriera Lwowskiego”¹⁹. Pomimo utrzymywania bezpośrednich kontaktów z młodzieżą narodową, publikowania na łamach pozostającego pod jej wpływem miesięcznika „Teką” (od 1899 r.), ze względów „formalistycznych” – jak sam to nazwał – odmówił wówczas Adamowi Skałkowskiemu przystąpienia do tajnego Związku Młodzieży Polskiej „Zet”²⁰. Ale już wówczas zbliżył się ideowo do Narodowej Demokracji. Od 1899 r. prenumerował „Przegląd Wszechpolski” i, jak wielu innych lwowian, po raz pierwszy dowiedział się o istnieniu Ligi Narodowej, której odezwa została zamieszczona na łamach tego pisma²¹. Stanowisko zajmowane przez narodowców odczytywał jako „przeciwstawienie się hasłom socjalistycznym oraz nowe podkreślenie rozumowych, a nie tylko uczuciowych podstaw wiary w odzyskanie zjednoczenia i niepodległości”²². W kształtowaniu postaw polskiej młodzieży akademickiej dużą rolę odgrywały – sygnalizowane przez Próchnickiego – wydarzenia jesienią 1901 r.: manifestacje przed konsulem niemieckim, zorganizowane z inicjatywy Stanisława Stronńskiego w odpowiedzi na wydarzenia w wielkopolskiej Wrześni, oraz zaburzenia na Uniwersytecie, zakończone secesją studenckiej młodzieży ukraińskiej, zabiegającej o utrakwizację uczelni²³.

Próchnicki pozostawał pod coraz silniejszym wpływem lektury „Przeglądu Wszechpolskiego”. Zawarte w nim enuncjacje Stronnictwa

¹⁹ *Zdrowe hasła*, „Kurier Lwowski” nr 71, 11 III 1896. Komentarz redakcji: „Mowa Próchnickiego przypominała najlepsze czasy lwowskiej młodzieży uniwersyteckiej”. Tamże. Całość mowy zob. Aneks.

²⁰ *Relacja Próchnickiego...*, s. 167. Próchnicki obszernie omawia (tamże, s. 165–167), po nieudanej próbie podjętej w 1896/97 przez Kazimierza Wróblewskiego, powstanie w 1898 r. grupy zetowej na czele z Adamem Skałkowskim ze względu na dalsze losy tego środowiska w Lidze Narodowej. Zob. także: A. Plutyński, *Wspomnienia studenta. Adam Skałkowski wódz młodych*, BJ, sygn. 3/62, k. 11.

²¹ *Komitet Centralny Ligi Narodowej. Odezwa*, 8 XII 1899, „Przegląd Wszechpolski” nr 1, 1900, s. 1–7. Zob. *Z powodu odezwy Ligi Narodowej*, tamże nr 2, 1900, s. 65–76.

²² *Relacja Próchnickiego...*, s. 166. Pozytywna charakterystyka Próchnickiego zob. A. Plutyński, *Co mały Polak pamiętał*, BJ, sygn. 34/62, k. 4.

²³ *Relacja Próchnickiego...*, s. 168. Por. *W sprawie ruskiej; Polskość Uniwersytetu Lwowskiego*, „Teką” XII 1901; „Przegląd Wszechpolski” XI 1901; J. Reizes-Dzieduszycki, *Książka i biblioteka...*, s. 94–95.

Demokratyczno-Narodowego zaboru rosyjskiego były przedrukowywane w pierwszych latach w lwowskiej prasie codziennej, przede wszystkim w „Kurierze Lwowskim”, redagowanym przez Henryka Rewakowicza, Bolesława Wysłoucha i Jana Stapińskiego. „Przegląd Wszechpolski” zajmował przez pierwszych kilka lat życzliwe stanowisko wobec ruchu ludowego, zwalczając natomiast ks. Stanisława Stojąłowskiego za jego ówczesne sympatie prorosyjskie²⁴. Przyjęta taktyka wynikała także z szerszego kontekstu politycznego, z wahania endeckich liderów przed angażowaniem się na forum polityki dzielnicowej kosztem priorytetowego „rozwijania idei wszechpolskiej”. Pomimo udziału endeków we władzach świeżo założonego Stronnictwa Ludowego (1895 r.)²⁵, od samego początku dostrzegano trudności współpracy. Miarodajna wypowiedź Jana Ludwika Popławskiego wyjaśnia stosunek endecji do ruchu ludowego: „w programie jego, a zwłaszcza w działalności praktycznej, charakter narodowy zaznacza się bardzo słabo”²⁶.

Zdaniem Próchnickiego „ówczesna młodzież narodowa, stosunkowo najbardziej spośród istniejących stronnictw sympatyzowała ze stronnictwem ludowym”, a w czasie wyborów do Rady Państwa w październiku 1900 r. akademicka „Teka” umieściła jego artykuł pt. *Kilka słów o solidarności Koła Polskiego we Wiedniu*, „oświadczający się za ograniczeniem solidarności tylko do pewnych spraw”²⁷. Ostatnim przejawem współpracy z ludowcami był wybór Jakuba Bojki do Sejmu Krajowego we wrześniu 1901 r., w okręgu miejskim Lwów, przeprowadzony w znacznej mierze dzięki agitacji narodowej młodzieży akademickiej²⁸. Warto jednak zauważyć tu bezpośredni wpływ Popławskiego, wysuwającego Bojkę przeciw zwalczanemu przez endecją Janowi Stapińskiemu.

Zawarty podczas wyborów sejmowych kompromis ludowców z ks. Stojąłowskim (w jesieni 1901 r.) spotkał się z ostrym atakiem Popławskiego w „Przeglądzie Wszechpolskim”. Spór polityczny jeszcze mocniej uwidoczniał się

²⁴ *Relacja Próchnickiego...*, s. 167–168.

²⁵ W Zarządzie SL jako zastępca członka od 28 VII 1895 zasiadał Ernest Adam.

²⁶ J.L. Jastrzębiec [Popławski], *Ruch ludowy w Galicji*, „Przegląd Wszechpolski” XII 1899.

²⁷ *Relacja Próchnickiego...*, s. 168; „Teka” X 1900.

²⁸ *Wybór Bojki*, „Teka” IX 1901; *Wybór Bojki we Lwowie*, „Gazeta Narodowa” nr 256, 15 IX 1901; J.L. Jastrzębiec [Popławski], *Z całej Polski*, „Przegląd Wszechpolski” IX 1901.

w marcu 1902 r. podczas uzupełniającego wyboru do Rady Państwa w okręgu Lwów-miasto. Endecy zdecydowali się poprzeć przeciw Janowi Stapińskiemu kandydaturę Stanisława Głębińskiego. Był on szczególnie cennym nabytkiem, zważywszy na pozycję w świecie naukowym profesora Uniwersytetu Lwowskiego, a także zasiadanie w Radzie Miejskiej Lwowa. Głębiński opublikował w tym czasie w obronie polskiego charakteru Uniwersytetu Lwowskiego cykl artykułów, wydanych następnie w odrębnej broszurze²⁹. Jak zauważył Próchnicki, stały się one, wraz ze wspomnianą akcją młodzieży, punktem zwrotnym „w całym nastroju politycznym społeczeństwa polskiego w Galicji Wschodniej i początkiem świetnego ożywienia całej pracy narodowej w tej dzielnicy”³⁰. Głębińskiego poparł „Przegląd Wszechpolski” i świeżo przejęty przez narodowych demokratów lwowski dziennik „Słowo Polskie”, przesądając o jego wyborczym sukcesie³¹.

Warunkiem skutecznego oddziaływania na opinię publiczną było posiadanie własnych organów prasowych. Poza „Przeglądem Wszechpolskim” i wydawanym z przeznaczeniem dla chłopów z Królestwa „Polakiem”, endecy nie dysponowali we Lwowie własnym dziennikiem popularyzującym ideologię narodową. W niewielkim stopniu rolę tę pełnił „Wiek XX”, jako pismo popularne „dla najszerszych warstw ludności przeznaczony”, redagowane przez Popławskiego³². Próchnicki był przez Kazimierza Wróblewskiego namawiany do przystąpienia do spółki wydawniczej. Brak finansowej stabilności pisma, trafiającego jedynie do kręgów inteligencji, zdecydował o upadku tej inicjatywy wydawniczej³³.

²⁹ S. Głębiński, *Zamach na polski Uniwersytet*, „Słowo Polskie” nr 158, 4 IV 1902; tegoż, *Kwestia ruska na Uniwersytecie lwowskim*, tamże nr 164–171, 7–11 IV 1902; tegoż, *Zamach na Uniwersytet polski we Lwowie*, nakładem autora, Lwów 1902.

³⁰ *Relacja Próchnickiego...*, s. 171.

³¹ *Wybór lwowski*, „Wiek XX” nr 672, 29 IV 1902; *Wybory do Rady Państwa*, „Słowo Polskie” nr 229, 13 V 1902. Jako pierwszy poseł narodowodemokratyczny Głębiński wystąpił w austriackiej Radzie Państwa w obronie polskich interesów podczas debaty nad ruskimi strajkami rolnymi (29 X 1902).

³² Wydawany od 25 VI 1901 do 29 IV 1902 dzięki finansowemu wsparciu Franciszka Rawity-Gawrońskiego. Zob. U. Jakubowska, *Prasa Narodowej Demokracji w dobie zaborów*, Warszawa–Łódź 1988, s. 42–43.

³³ *Od redakcji*, „Wiek XX” nr 672, 29 IV 1902; *Relacja Próchnickiego...*, s. 169.

Przełomem okazało się objęcie przez endecję największego dziennika lwowskiego – „Słowa Polskiego”, założonego jeszcze w 1895 r. Próchnicki sprawie tej poświęcił wiele uwagi, również ze względu na swój udział w kierownictwie pisma. „Słowo Polskie” stanowiło własność spółki wydawniczej, której głównymi udziałowcami byli Stanisław Szczepanowski i jego szwagrowie, Wacław Wolski i Kazimierz Odrzywolski. Po śmierci Szczepanowskiego (1900 r.) pozostali udziałowcy niezadowoleni byli zarówno z wyników finansowych, jak i z kierunku politycznego pisma, wyrażającego program liberalny, tzw. skoncentrowanej demokracji, reprezentowanej wówczas przez Tadeusza Romanowicza i Tadeusza Rutowskiego. Pismo „od czasu do czasu stawało się echem warszawskich ugodowców”. Z niezadowolenia głównych udziałowców Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego” skorzystała Liga Narodowa i za pośrednictwem Jana Ludwika Popławskiego, Zygmunta Wasilewskiego i Józefa Hłaski utworzyła tzw. Spółkę Dzierżawną „Słowa Polskiego”, która od Spółki Wydawniczej przejęła pismo i drukarnię, a następnie w 1905 r. obie spółki się połączyły. Pośrednikiem pomiędzy Spółką Wydawniczą a Ligą stał się działacz koła braterskiego „Zetu” i późniejszy prezes Czytelni Akademickiej, zarazem jeden z lwowskich członków LN, Antoni Plutyński³⁴.

Środki finansowe na zakup gazety zapewnił komisarz Ligi Narodowej na zabór rosyjski Józef Kamiński³⁵. Naczelnym redaktorem został przybyły z Warszawy Zygmunt Wasilewski, redaktorem politycznym Popławski, a sekretarzem redakcji od września 1902 do lipca 1903 r. Kazimierz Wróblewski, następnie Józef Hłasko. Równocześnie do Krakowa przeniesiona została redakcja „Przeglądu Wszehpolskiego”. Przejęcie wielkiego dziennika było równoznaczne z wkroczeniem narodowych demokratów „na teren polityki realnej, dzielnicowej”, tym samym stanowiło poważne poszerzenie zasięgu

³⁴ *Relacja Próchnickiego...*, s. 169–170.

³⁵ *Od wydawnictwa*, „Słowo Polskie” nr 102, 2 III 1902; Przedmowa Z. Wasilewskiego, [w:] J.L. Popławski, *Pisma polityczne*, t. I, Kraków–Warszawa 1910, s. II–III; A. Plutyński, *Przejście w dzierżawę „Słowa Polskiego”*, BJ, sygn. 35/62; S. Kozicki: *Historia Ligi...*, s. 183 i n.; U. Jakubowska: *Prasa...*, s. 44 i n.; T. Kulak, *Jan Ludwik Popławski 1854–1908. Biografia polityczna*, Wrocław 1984, s. 180–183; E. Wójcik, *Organizacja i działalność lwowskiej Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego” (1895–1938)*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” T. XVII, z. 1, 2014, s. 31–35.

ideologicznego oddziaływania, skutkujące pozyskaniem czołowych przedstawicieli ze świata nauki, kultury i polityki.

Pracę zawodową Próchnicki podjął od 13 lutego 1898 r. w Prokuratorii Skarbu (najpierw w biurze skarbowym, następnie w biurach kościelnych), przechodząc kolejne stanowiska służbowe: koncypienta (I 1902), adiunkta (II 1905), sekretarza (III 1908), po radcostwo (1911). Jak sam podkreślał, wykonywał pracę w zakresie prawa publicznego³⁶. Jeszcze w 1900 r. złożył egzamin fiskalny, a w 1907 r. egzamin adwokacki, praktyki jednak nie podjął. Z Prokuratorią Skarbu związany był do połowy 1918 r.

Jak wielu jemu współczesnych uczestniczył w pracach szeregu organizacji społecznych i zawodowych. Lista jest imponująca. Należał bowiem do Towarzystwa Prawniczego, Towarzystwa dla Popierania Nauki Polskiej³⁷, Związku Naukowo-Literackiego, Polskiego Towarzystwa Filozoficznego³⁸, Towarzystwa Kółek Pomocy Naukowej³⁹, Towarzystwa Miłośników Przeszłości Lwowa⁴⁰, Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, Oddziału Czarnohorskiego Towarzystwa Tatrzańskiego⁴¹, a przede wszystkim do Szkoły Nauk Politycznych. Był jej współzałożycielem, członkiem Wydziału (od 22 marca 1902 r.) i współautorem programu⁴². W statucie szkoły znalazł się zapis o Towarzystwie, „które ułatwić pragnie swym członkom jako też ogółowi nabywanie wiedzy

³⁶ DALO Akta osobowe Próchnickiego..., k. 3; *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim za rok 1899*, Lwów 1899, s. 227 i wydania następne za lata 1900–1914; „Gazeta Narodowa” nr 5, 5 I 1901; „Dziennik Polski” nr 8, 5 I 1902; „Czas” nr 31, 8 II 1905; „Słowo Polskie” nr 127, 15 III 1908.

³⁷ *Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa dla Popierania Nauki Polskiej za rok 1901 (do 31 grudnia r. 1901)*, Lwów 1902, s. 29 i n.

³⁸ *Ósme sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie (1 I – 31 XII 1911)*, „Przegląd Filozoficzny” nr 3, 15 III 1912, s. 55.

³⁹ Przystąpił do Towarzystwa w X 1907, „Słowo Polskie” nr 489, 20 X 1907. Na posiedzeniu 26 XI 1911 uczczono pamięć Franciszka Próchnickiego, aktywnego działacza Towarzystwa. Próchnicki wybrany został wówczas na wiceprezesa. *Pomoc Naukowa*, tamże nr 553, 27 XI 1911.

⁴⁰ *Towarzystwo Miłośników Przeszłości Lwowa*, tamże nr 476, 20 X 1906.

⁴¹ *Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego na rok 1904*, t. XXV, Kraków 1904, s. 68.

⁴² Kierownictwo szkoły: W. Ochenkowski – prezes, L. Przysiecki i W. Studnicki – zastępcy, J. Leszczyński – skarbnik, W. Dunin-Wąsowicz – sekretarz; członkowie Wydziału Wykonawczego: B. Darowski, L. Kulczycki, Z. Pazdro, Z. Próchnicki, K. Twardowski. Rada Sprawozdawcza: T. Moszyński, M. Wroński. Sąd rozjemczy: S. Głabiński,

społeczno-politycznej zwłaszcza w zakresie stosunków nam najbliższych, i dla nas najważniejszych, stosunków polskich”. Szkoła propagowała tematykę ekonomiczną, administracyjną i polityczną ziem polskich, ale równocześnie reprezentowała wyraźny kierunek narodowy, do którego już wówczas dołączył Próchnicki, wspominając: „od pierwszej chwili znalazła się pod przeważającymi wpływami naszego obozu i przez szereg lat następnych we wszystkich programach swoich wykładów uwzględniała bardzo silnie pierwiastki trójdzielnicowe, dając stale wykłady statystyki ludnościowej oraz geografii fizycznej i gospodarczej całej Polski, polityki ekonomicznej ogólnopolskiej i ustroju państwowego wszystkich trzech mocarstw zaborczych”⁴³. Próchnicki wykładał na kolejnych kursach *Ogólną naukę o państwie* (X–XII 1902), *Ustrój państwowy Prus i Niemiec* (X–XII 1903), *Rozwój konstytucjonalizmu w wieku XIX* (XI 1904), *Ogólną naukę o państwie* (X–XII 1905), *Ustrój państwowy monarchii habsburskiej i Niemiec* (I 1906)⁴⁴. We wspomnieniu Władysława Studnickiego był „doskonałym prelegentem”⁴⁵. W zamyśle organizatorów szkoła miała przygotowywać kadry dla przyszłej polskiej państwowości. Abstrahując od ocen jej działalności, była istotnym elementem kształtowania wiedzy społeczno-politycznej.

Od połowy sierpnia 1904 i 1905 r., przy współudziale Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, odbywały się w Cieszynie „wakacyjne kursy uniwersyteckie” dla nauczycieli polskich na Śląsku. Podczas drugiego kursu, trwającego do 29 sierpnia, Próchnicki wygłosił pięć wykładów pod wspólnym tytułem

J. Piepes-Poratyński, J. Rozwadowski, W. Stesłowicz, H. Szczepanowska. *Szkoła nauk politycznych*, „Słowo Polskie” nr 141, 23 III 1902; „Teki” VI–VIII, X 1902.

⁴³ *Relacja Próchnickiego...*, s. 172. Zob. *Szkoła Nauk Politycznych*, „Słowo Polskie” nr 428, 14 IX 1905.

⁴⁴ Statut szkoły i drukowane programy wykładów z l. 1904–1906, k. 3–14, 42–50, [w:] *Papiery związane z działalnością Jana Gwałberta Pawlikowskiego w Szkole Nauk Politycznych 1903–1907*. Lwowska Biblioteka im. W. Stefanyka. Oddział rękopisów. Fond 76. Archiwum Pawlikowskich. Zob. także: S. Dobrowolski, *Szkoła Nauk Politycznych we Lwowie w latach 1902–1906*, „Studia Historyczne” nr 3, 1998, s. 354–362.

⁴⁵ W. Studnicki, *Pisma wybrane*, t. I. *Z przeżyć i walk*, oprac. J. Gzella, Toruń 2002, s. 108. Gdy w 1909 r. Studnicki próbował reaktywować szkołę i zwrócił się z tą myślą do Próchnickiego, ten odpowiedział, „że gotów jest wziąć udział, ale wprost smutno po latach powracać do tego, od czego się zaczynało w młodości, i opowiedział nowelkę [Alphonse] Daudeta, ilustrującą ową tezę”. Tamże.

*O decentralizacji państwa i samorządzie*⁴⁶. Oprócz celów popularyzacji nauki liczyły się szersze zadania – kształtowanie narodowych postaw miejscowego nauczycielstwa. Dla Próchnickiego miały także osobisty wymiar. Zainteresowanie tą ziemią zaowocowało wspieraniem przez niego działalności Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego⁴⁷.

Jeszcze większa rola przypadła Próchnickiemu w Towarzystwie Szkoły Ludowej, największej organizacji oświatowej w dzielnicy austriackiej. Z jego losami związał większość swego życia. Gdy wstępował do Towarzystwa, miało ono za sobą pierwsze dziesięciolecie działalności. Statut TSL z 1892 r. wyznaczał najważniejsze kierunki działania Towarzystwa. Wśród nich znalazły się: pomoc gminom w zakładaniu szkół ludowych, wspieranie ich datkami i pożyczkami, zaopatrywanie szkół w pomoce naukowe, książki, przybory do pisania. Wspierano kształcenie nauczycieli ludowych, udzielając im wsparcia finansowego i nagradzając za pracę oraz przygotowanie odpowiednio wykwalifikowanych nauczycieli „wędrownych”, docierających do najbardziej odległych wiosek. „Zadaniem Towarzystwa będzie zatem przyczynić się do uzupełnienia sieci szkół ludowych, ułatwić naukę w szkołach już istniejących”. W programie znalazło się także „pouczanie” ludu wiejskiego „o rzeczach i prawach go obchodzących”, organizowanie odczytów i pogadanek przez fachowo przygotowanych i znających miejscowe realia nauczycieli, działaczy oświatowych i prelegentów. Zalecano wspieranie pism adresowanych do ludu. Szczególną rolę przypisywano „cywilizacyjnemu podniesieniu” ludności wiejskiej, także propagowaniu zasad higieny, opieki nad zdrowiem młodzieży i dzieci. Nie ograniczając się do zagadnień związanych ze szkolnictwem ludowym, podjęto

⁴⁶ Wykłady cieszyły się wysoką frekwencją, odpowiednio: 103, 105, 101, 77 i 76 słuchaczy. Wśród wykładowców na obu kursach znaleźli się m.in. Stanisław Głabiński, Zygmunt Balicki, Franciszek Bujak, Józefat Buzek, Stanisław Droba, Ernest Farnik, Ludomił German, Józef Góral, Jan Kasproicz, Wincenty Lutosławski, Franciszek Majchrowicz, Zbigniew Pazdro, Lucjan Rydel, Władysław Studnicki, Adam Szelągowski, Waclaw Tokarz. Kursy liczyły 120 i 138 słuchaczy. *Wakacyjny kurs uniwersytecki w Cieszynie*, „Słowo Polskie” nr 209, 3 V 1904; nr 410, 3 IX 1905.

⁴⁷ Zob. *Sprawozdanie z czynności Zarządu „Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego” za czas od 16 września 1904 do 15 września 1905*, [1905], s. 18. Zreferowany przez Próchnickiego w imieniu sekcji organizacyjnej i finansowej Rady Miejskiej wniosek w sprawie udzielenia Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego subwencji w wysokości 1000 koron. „Gazeta Lwowska” nr 256, 8 XI 1913.

szeroką akcją oświatową, w której eksponowano, z myślą o całej społeczności wiejskiej, walkę z analfabetyzmem i samokształcenie. Działalności TSL nie ograniczano do obszaru Galicji, obejmując nią „każdy kraj i każdą miejscowość w monarchii habsburskiej, gdzie istnieje lub istnieć powinna szkoła polska z polskim językiem wykładowym”. Odwoływano się do Konstytucji 3 Maja i wynikającej z niej idei odrodzenia narodowego⁴⁸.

Na początku XX stulecia, w związku z rosnącymi w szeregach Towarzystwa wpływami działaczy narodowych, dostrzec można wyraźne symptomy upolityczniania TSL. Jednym z pierwszych ognisk jawnej pracy kulturalnej obozu demokratyczno-narodowego na tym terenie stało się tzw. Koło IV TSL we Lwowie (założone w 1897 r.), które początkowo pozostawało pod kierownictwem Franciszka Rawity-Gawrońskiego⁴⁹, zięcia Zygmunta Miłkowskiego, a w 1900 r. wybrało na swego przewodniczącego wspomnianego już finansistę, dyrektora Galicyjskiej Kasy Oszczędności Ernesta Adama i przyjęło nazwę: Koło im. T.T. Jeża. W zarządzie Koła zasiadało kilku znanych lwowskich działaczy Narodowej Demokracji. W kwietniu 1902 r. za namową swego kolegi, urzędnika Prokuraturii Skarbu dra Władysława Szydłowskiego, Próchnicki wstąpił do Koła i 4 maja znalazł się na jego walnym zgromadzeniu, które miało wybrać delegatów na walny zjazd TSL (18–19 maja 1902 r.) w Krakowie. Poznał wówczas jednego z głównych ideologów endecji Jana Ludwika Popławskiego, na którego wniosek zgromadzenie poleciło wybranym delegatom (Bronisław Dulęba, Józef Hłasko, Henryka Pawlewska, Jan Ludwik Popławski i Próchnicki) przedstawić na walnym zjeździe umotywowane żądanie skierowania głównej działalności Towarzystwa i „przeważnej części” jego funduszy na Galicję Wschodnią. Przyjęto również wniosek Dulęby w sprawie utworzenia Rady Przybocznej przy Zarządzie Głównym TSL z siedzibą we Lwowie, w zamiarze kierującą pracami kresowymi. Próchnicki otrzymał polecenie

⁴⁸ *Pierwsza odezwa Towarzystwa Szkoły Ludowej z r. 1892*, podpisy: Adam Asnyk – przewodniczący, dr Lesław Boroński – sekretarz, [w:] *Materiały do dziejów Towarzystwa Szkoły Ludowej*, BPAN-PAU Kraków, sygn. 7797, k. 99–100. Zob. także: T. Wolsza, *Narodowa Demokracja wobec chłopów w latach 1887–1914. Programy, polityka, działalność*, Warszawa 1992, s. 238–239.

⁴⁹ E. Koko, *Franciszek Rawita-Gawroński (1846–1930) wobec Ukrainy i jej przeszłości*, Gdańsk 2006, s. 70.

zreferowania wniosków Koła na walnym zjeździe, z „obszerniejszym” statystycznym uzasadnieniem⁵⁰.

Walny zjazd w Krakowie był przełomem w dotychczasowej działalności TSL. Należy więc poświęcić temu wydarzeniu więcej uwagi, również z racji roli Próchnickiego podczas obrad. Na uroczystym, pierwszym posiedzeniu 18 maja 1902 r. Zygmunt Balicki, członek Zarządu Głównego TSL, wygłosił programowy referat pt. *Ze spraw oświaty narodowej*⁵¹. Dokonano wyboru komisji: sprawozdawczej, statutowej i wnioskowej. Obrady następnego dnia ujawniły rywalizację o przywództwo w Towarzystwie. Wniosek Ernesta Adama dotyczący zmian w statucie i przeprowadzenia reorganizacji władz z uwzględnieniem, na wzór TG „Sokół”, organizacji okręgowej został przyjęty większością głosów, z równoczesnym odrzuceniem propozycji Wilhelma Feldmana, by przenieść dyskusję na kolejny zjazd. Próchnicki jako sprawozdawca komisji wnioskowej zreferował wnioski Koła im. T.T. Jeża z konkluzją: „Walny zjazd delegatów wzywa Zarząd Główny, aby możliwie największą część funduszków obracał na działalność towarzystwa w Galicji Wschodniej”. Dotychczas bowiem główną uwagę skupiano na pracy oświatowej w zachodniej części kraju, „co jest rzeczą bez wątpienia ważną i konieczną, ale nie wyklucza potrzeby obrony od wynarodowienia ludności polskiej” na wschodzie. Na podstawie zebranego materiału statystycznego wykazał „upośledzenie” ludności polskiej w Galicji Wschodniej pod względem „możności nabywania umiejętności czytania

⁵⁰ *Koło im. T.T. Jeża*, „Słowo Polskie” nr 215, 5 V 1902; *Kronika lwowska*, „Gazeta Narodowa” nr 122, 6 V 1902; *Wnioski Koła im. T.T. Jeża we Lwowie*, Nadzwyczajny Dodatek do nru „Miesięcznika Towarzystwa Szkoły Ludowej” nr 4, 30 IV 1902, s. 9. W styczniu 1903 wybrano zarząd Koła w składzie: prezes – Ernest Adam, jego zastępca – Zdzisław Próchnicki, sekretarz – Felicja Popławska, zastępca sekretarza – Jadwiga Wróblewska, skarbnik – Stanisław Kościński, zastępca – Tadeusz Moszyński. Koło liczyło wówczas 247 osób. Tamże nr 42, 26 I 1903. Na posiedzeniu 31 I 1904 podjęto dyskusję o „potrzebie i doniosłości organizowania szkółek początkowych”; unikając „wszelkiego” szablonu, należy „organizować szkółki w sposób warunkami miejscowymi wskazany”. Tamże nr 52, 1 II 1904.

⁵¹ W swej *Relacji* (s. 171–172) Próchnicki podał inny tytuł wystąpienia Z. Balickiego: *O znaczeniu oświaty narodowej*. Przed rozpoczęciem obrad sekretariat ZG sprawdził legitymacje i pełnomocnictwa delegatów, którzy w liczbie 79 reprezentowali następujące koła: Biała, Borysław, Kołomyja, Krosno, Kraków I, II, III i IV, Limanowa, Lwów I, II, III i IV, Morawska Ostrawa, Nowy Targ, Przemyśl, Rzeszów, Sokolniki, Szczakowa, Tarnobrzeg, Tarnów, Tarnopol, Tuchów, Zakopane i Żółkiew.

i pisania”. Stanowisko mówcy zakwestionowali dr Jan Szaflarski i Wilhelm Feldman. Pierwszy z oponentów wyraził obawę przed rozprasaniem sił i środków na walkę na dwa fronty i możliwy konflikt z aspiracjami narodowymi ludności ruskiej. Natomiast Feldman przestrzegał obecnych przed „nowym kursem”, który przedostał się do TSL, a który „od celów ogólnonarodowych, wszechpolskich, pragnie skierować usiłowania towarzystwa ku celom miejscowym, partykularnym, w których ukrywają się tendencje agresywne nie mające poklasku u całego społeczeństwa”. W polemice z nimi Próchnicki zaprzeczył istnieniu rzekomego „nowego kursu”, przywołując idee oświatowe Adama Asnyka. A na uwagi Emmy Lilienowej w sprawie możliwych zagrożeń dla finansowania oświaty na kresach zachodnich, odpowiedział: „Nie żądają wnioski poświęcenia z kresów zachodnich, ale równomiernego uwzględnienia z kolei wschodnich. O nazwę kresów nie chodzi, żaden odłam nie jest mniej ważny”. Potrzebę zajęcia się 1 620 000 Polaków na wschodzie zestawiał z 30 000 Polaków mieszkających w rejonie Morawskiej Ostrawy. Wnioski lwowskie uzyskały w imiennym głosowaniu dużą większość⁵². Sam Próchnicki podsumował wyniki obrad wskazaniem na ich długotrwałe konsekwencje:

Było to pierwsze zwycięstwo naszego punktu widzenia w sprawie ruskiej na terenie krakowskim, a zarazem pierwsze policzenie naszych sił w TSL, w którym niespodziewanie ujrzeliśmy się bez żadnej agitacji z naszej strony w tak znacznej większości i w większości tej utrzymywaliśmy się odtąd przez lat 28. Wnioski same okazały się zresztą niebawem zbyt cenne, bo dzięki wybuchłemu w tym samym roku strajkom rolnym ruskim i w ogóle dzięki przyptywowi energii narodowej społeczeństwa polskiego w Galicji wschodniej od jesieni tegoż roku rozpoczął się olbrzymi przyrost nowych kół i czytelników i w ogóle wzrost całej działalności TSL w Małopolsce Wschodniej, trwający bez przerwy aż do wybuchu wojny światowej⁵³.

⁵² Za wnioskami 38, przeciw 18 głosów. *Protokół X. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Delegatów Towarzystwa Szkoły Ludowej odbytego w Krakowie w dniach 18 i 19 maja 1902 r.*, „Miesięcznik Towarzystwa Szkoły Ludowej” nr 5–6, 1902, s. 74–76; *X. Zjazd delegatów Kół T.S.L.*, „Słowo Polskie” nr 241, 21 V 1902.

⁵³ *Relacja Próchnickiego...*, s. 172.

Nawet biorąc pod uwagę retrospektywny charakter wypowiedzi, wnioski ich autora były stwierdzeniem faktów. Wskazywały na rosnące wpływy endecji w sprawach szeroko rozumianej oświaty.

Dla Próchnickiego nie mniej istotny okazał się kolejny, XI zjazd TSL (we Lwowie 1–2 czerwca 1903 r.). Uczestniczył w dyskusji w sprawie zmian statutowych i sposobu wyłaniania Zarządu Głównego, którego członkowie wybierani byli na trzy lata, po roku ustępowała z nich 1/3, przy czym ustępujący mogli być ponownie wybrani. Przyczynił się do stworzenia nowej struktury organizacyjnej w postaci Związków Okręgowych. Osobistym sukcesem Próchnickiego był wybór do ZG (otrzymał 103 głosy na 163). Wziął też udział w zażartej dyskusji wynikłej po zgłoszeniu przez ludowców (lwowskie Koło TSL im. T. Kościuszki) wniosku w sprawie „niestosownego zachowania się” części duchowieństwa wobec TSL. Jako mówca większości uznał wskazane przykłady za fakty jednostkowe, które „nie dają podstaw do wyrażenia oburzenia”. Potępiając kontrowersyjny artykuł zamieszczony w „Gazecie Kościelnej”, uznał przyjęcie wniosku ludowców za zbędne, ponieważ „raczej szkodę aniżeli pożytek TSL przynieść może przez to, że z powodu pewnej nieznaczej części duchowieństwa niechętnego TSL całą resztę już to życzliwą, już to obojętną przeciwko działalności TSL mogłoby skierować”. Podniósł także szerszy kontekst sytuacji w Galicji Wschodniej, gdzie wobec budzenia się ruchu narodowego „wiele jednostek spośród duchowieństwa łańciskiego już pozyskano” dla pracy w TSL. Wyrażając ubolewanie z powodu artykułu prasowego, proponował zwrócić się do ks. arcybiskupa Józefa Bilczewskiego z prośbą o wyjaśnienie duchowieństwu celów i zadań TSL. Wniosek Próchnickiego, przyjęty ogromną większością głosów (82 do 21), wyrażał również osobiste przekonania autora, wiarę w szczególną rolę księży rzymskokatolickich w pracy narodowej i oświatowej na kresach⁵⁴.

Zasiadając w Zarządzie Głównym TSL (1903–1933), Próchnicki mógł wpływać na kształt organizacyjny, cele Towarzystwa, formy i metody oddziaływania,

⁵⁴ XI. *Protokół zwyczajnego Walnego Zjazdu Delegatów T.S.L., odbytego we Lwowie w dniach 1 i 2 czerwca 1903 r.*, „Miesięcznik Towarzystwa Szkoły Ludowej” nr 6–7, 1903, s. 58–62. W zjeździe uczestniczyło 135 delegatów z 46 kół TSL.

nie ograniczając się wyłącznie do spraw szkolnictwa ludowego⁵⁵. W odezwach TSL apelowano do społeczeństwa Galicji w kwestii podjęcia powszechnych prac oświatowych, o samokształcenie oraz pomoc w zorganizowaniu nauki czytania i pisania. Do dotychczasowych zadań TSL doszły nowe, takie jak: zakładanie domów ludowych, burs szkolnych dla synów chłopskich, wiejskich czytelni i wypożyczalni książek oraz ochronek dla dzieci. Aby wzmocnić poczucie przynależności narodowej, organizowano obchody rocznicowe, wycieczki włościańskie do Krakowa i na Jasną Górę, przygotowywano specjalne wydawnictwa adresowane do chłopów, drukowano broszury i kalendarze. Ważna rola w tym procesie przypadła prasie, zwłaszcza „Miesięcznikowi Towarzystwa Szkoły Ludowej” (1901–1903), „Przewodnikowi Oświatowemu” (1903–1939), a także wydawanemu przez endecję dla chłopów tygodnikowi „Ojczyzna” (1902/3–1914). Organizacyjną strukturę TSL tworzyły wówczas: wybierany na walnym zjeździe delegatów Zarząd Główny, Wydział Ścisły, związki okręgowe oraz zarządy kół terenowych (powiatowe, miejskie, gminne, wiejskie oraz akademickie). W gremiach kierowniczych dominowali przedstawiciele inteligencji, w zarządach terenowych aktywność wykazywali także chłop⁵⁶.

W lwowskich pracach TSL Próchnicki był zaangażowany w działalności Koła im. T.T. Jeża, a następnie Koła im. Adama Asnyka. W tym drugim towarzyszyła Zdzisławowi jego późniejsza żona, Jadwiga Kubalówna, nauczycielka i aktywna działaczka oświatowa⁵⁷. Oboje uczestniczyli w pracach „wzorowo

⁵⁵ Wykaz członków Zarządu Głównego i Rady Naczelnej TSL, [w:] *Materiały do dziejów TSL*, BPAN-PAU Kraków, sygn. 7797, k. 13. Jako sekretarz uczestniczył w redagowaniu i podpisywał dokumenty zjazdowe, zob. *Protokół Walnego Zjazdu Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie w dniach 28 i 29 września 1912 roku*, b.m.w. [1912], s. 88.

⁵⁶ *Towarzystwo Szkoły Ludowej 1891–1928. Krótki zarys działalności*, Kraków 1929, s. 6–10; *Zadania Towarzystwa Szkoły Ludowej. Wykład popularny przeznaczony na uroczystości narodowe, zebrania inauguracyjne TSL i wiece oświatowe napisał prof. Wincenty Sikora*, Kraków [1913], s. 8–10; *Towarzystwo Szkoły Ludowej. Jak powstało, co zrobiło i do czego dąży (1891–1911). W 20-tą rocznicę Towarzystwa napisał dr Marian Starzewski*, Kraków 1911, s. 18–21; T. Wolsza, *Narodowa Demokracja...*, s. 240–241.

⁵⁷ Jadwiga z Kubalów Próchnicka (1876 – 30 XI 1942), córka znakomitego historyka Ludwika Kubali (9 IX 1838 – 30 IX 1918), złożyła w VII 1896 eksternistyczny egzamin maturalny w seminarium nauczycielskim żeńskim we Lwowie, w X 1898 egzamin nauczycielski, a w III 1910 egzamin wydziałowy; pracowała w liceum i realnym gimnazjum SS. Nazaretanek; należała do Sekcji Szkół Średnich przy Związku Nauczycielek, „Zetu”

pod każdym względem prowadzonego” Koła, pod kierownictwem Tadeusza Moszyńskiego. Jadwiga, zastępca sekretarza, wraz z Adamem Skałkowskim kierowała wypożyczalnią książek. Próchnicki wybrany został do komisji rewizyjnej. Koło prowadziło czytelnie i sklepiki⁵⁸. Próchnicki wspierał również działalność komisji czytelniano-odczytowej Akademickiego Koła TSL⁵⁹. Przejściowym – jak się okazało – zagrożeniem dla dalszej pracy w Towarzystwie był nie najlepszy stan zdrowia Próchnickiego, na który on sam skarżył się w następnych latach⁶⁰.

Zainteresowanie Próchnickiego sprawami oświatowymi i losami młodzieży szkolnej wyrażało się w popieraniu wszelkich inicjatyw narodowych w tej dziedzinie. W początkach 1905 r. aktualne stało się zorganizowanie pomocy dla polskiej młodzieży usuniętej ze szkół w Królestwie Polskim w związku z żądaniem nauki w języku polskim. Utworzony we Lwowie Komitet Obywatelski, z udziałem Próchnickiego, w odezwie z marca 1905 r. deklarował: „Wydalonym studentom musimy zapewnić naukę i opiekę; sił nauczycielskich,

i Czytelni Akademickiej (1904). Na wniosek Antoniego Ponikowskiego w 1906 przyjęta do LN; działaczka lwowskich organizacji kobiecych: Wydziału Czytelni Kobiet, Wydziału Zjednoczenia Chrześcijańskich Towarzystw Kobietych, zarządu koła TSL im. Wiktorii Niedziałkowskiej, od 7 III 1909 wiceprzewodnicząca Okręgowego Związku TSL we Lwowie; w 1907 uczestniczyła w X Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich jako sekretarz VIII Sekcji Filozoficznej; zasiadała w Polskim Towarzystwie Przyrodników im. Mikołaja Kopernika i zarządzie koła Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Od 21 IV 1909 małżonka Zdzisława. Informując o zawarciu małżeństwa, „Słowo Polskie” (nr 182, 20 IV 1909) podkreślała zasługi obojga w pracy TSL. Małżeństwo doczekało się dwu córek: Maria (9 VIII 1918 – 15 IX 2003), która została żoną filologa i działacza polonijnego w USA Stanisława Akielaszka (28 IV 1916 – 9 XII 2003); Anna zam. Szczęśniakowa (5 V 1921 – 16 VIII 2002), lekarz neurolog we Wrocławiu. Zob. także Deklaracja Próchnickiego z 6 IX 1930. DALO Akta osobowe Próchnickiego..., k. 26.

⁵⁸ *Z działalności T.S.L. Kolo im. Asnyka*, „Słowo Polskie” nr 147, 4 IV 1906.

⁵⁹ Tamże nr 504, 29 X 1907.

⁶⁰ Na zjeździe TSL w Przemyślu 9 IX 1906 J. Zamorski poinformował zebranych, że Próchnicki nie może przyjąć wyboru do ZG, zaznaczając, że „nauczyl się wszyscy cenić dra Próchnickiego dla jego pracy, wiedzy i taktu, toteż wszystkich ogarnia żal, że go pośród członków Zarządu głównego nie mogą widzieć i wszyscy pragną najgoręcej, aby mu zdrowie pozwoliło jak najrychlej do pracy w Zarządzie głównym wrócić”. „Słowo Polskie” nr 412, 12 IX 1906. Według ówczesnych danych TSL obejmowało 15 związków okręgowych, 227 kół (w tym aż 25 nieczynnych), z tego 198 w Galicji, 21 na Śląsku Cieszyńskim, 4 na Morawach, 3 na Bukowinie i 1 w Wiedniu. Tamże nr 408, 10 IX 1906.

potrzebnych dla przygotowania relegowanych do odpowiednich egzaminów, dostarczy w pierwszym rzędzie nasza młodzież akademicka; na fundusz musimy się złożyć”. Przypomniano podobną inicjatywę podjętą wcześniej w stosunku do młodzieży z zaboru pruskiego. „Dzisiaj, gdy spójność naszego narodu staje się coraz głębszą i powszechniejszą, gdy chęć czynnej pomocy dla naszego społeczeństwa w zaborze rosyjskim ogarnia wszystkie gorętsze serca polskie, silniej, niż kiedykolwiek indziej przychodzi nam stwierdzić naszą narodową całość i jedność”⁶¹. Równocześnie powołano do życia Ogólno-akademicki Komitet Samoobrony Narodowej⁶².

Próchnicki uczestniczył też w wypracowaniu programu endecji w sprawach szkolnych. Jej zadaniem było „rozpowszechnienie oświaty w jak najszerszych warstwach społeczeństwa, podniesienie wewnętrznej wartości skuteczności wychowania publicznego i zabezpieczenie narodowych interesów polskich”. Należało dążyć do utrzymania polskiego oblicza wyższych, średnich i niższych zakładów naukowych, zwiększenia liczby szkół ludowych, usunięcia wpływu gminy na język nauczania szkół ludowych oraz zagwarantowania odpowiedniej liczby nauczycieli Polaków w Galicji Wschodniej. Szkoła powinna uczyć i wychowywać, przygotowywać do życia publicznego. Wskazywano na potrzebę modernizacji nauczania z naciskiem na kształcenie w szkołach realnych (kosztem gimnazjów klasycznych) i na rozwój szkolnictwa żeńskiego. W programach nauczania należy uwzględnić literaturę i historię Polski, ze zwróceniem uwagi na „jasne i potężne chwile duchowej historii narodu”. Nie mniejsze znaczenie przypisywano nauce geografii fizycznej i politycznej ziem polskich oraz lekcjom coraz popularniejszego wychowania fizycznego⁶³. Aktywność fizyczną

⁶¹ *Dwie odezwy w sprawie niesienia pomocy młodzieży, wydalonej z Królestwa*, „Słowo Polskie” nr 151, 30 III 1905. W Komitecie zasiadali znakomici przedstawiciele Lwowa: prof. Stanisław Bądziński, dyr. Wojciech Biechoński, dr Edward Dubanowicz, prof. Placyd Dziwiński, prof. Ludwik Finkel, dr Kazimierz Jarecki, Wiktoria Niedziałkowska, prof. Jan Gwalbert Pawlikowski, dr Zdzisław Próchnicki, Helena Szczepanowska, dyr. Franciszek Tomaszewski, prof. Kazimierz Twardowski, dr Władysław Witwicki, Benigna Wolska, prof. Rudolf Zuber. Wobec aktywności krakowskiego Związku Pomocy Narodowej w organizowaniu pomocy dla młodzieży z Królestwa, zdecydowano o przekazaniu wpłat na jego ręce. Komunikat z podpisem Próchnickiego w: „Nowa Reforma” nr 164, 21 VIII 1905.

⁶² *Odezwa ogólno-akademickiego Komitetu Samoobrony narodowej młodzieży polskiej*, „Teki” IV 1905.

⁶³ *Sprawy szkolne. Druk. Papiery Rozwadowskich*, BOss., sygn. 7998II, k. 463.

propagowano przede wszystkim w ruchu sokolim i niebawem skautowskim. Udział w pracach oświatowych dotyczył zarówno wschodniej, jak i zachodniej części kraju. Próchnicki również włączył się do akcji na rzecz upaństwowienia szkół średnich na kresach zachodnich⁶⁴.

Kwestie szeroko rozumianej oświaty postrzegano z punktu widzenia narodowego. Na zaostrenie konfliktu wpłynęły wydarzenia na Uniwersytecie Lwowskim, spowodowane żądaniem dopuszczenia języka ruskiego (ukraińskiego) do aktu immatrykulacji. Doszło do zaburzeń i zdemolowania pomieszczeń uniwersyteckich przez ukraińskich studentów⁶⁵. W odpowiedzi wszechpolacy stanęli na stanowisku bezwzględного utrzymania polskiego oblicza uczelni. Politycy i profesorowie w odezwie z 28 lutego 1907 r. zaprotestowali przeciwko roszczeniom ukraińskim, stwierdzając: „jesteśmy tutaj my gospodarzami w naszym kraju, [...] nie pozwolimy rządowi centralnemu na ukrócenie naszych praw, nie pozwolimy obcym pismom szkalować naszego honoru, ani liczącym na poparcie z zewnątrz warchołom i napastnikom prowokować narodowe i prawne poczucie całej ludności”. Wśród sygnatariuszy odezwy odnajdujemy nazwisko Próchnickiego. Zorganizowano wiece w obronie polskiego oblicza Uniwersytetu⁶⁶.

Podobne stanowisko Próchnicki zajął w szczególnie drażliwej dla relacji polsko-ukraińskich sprawie parcelacji wielkiej własności ziemskiej. To jedno z jego ważniejszych wystąpień publicznych. Na walnym zgromadzeniu Banku Parcelacyjnego 30 marca 1905 r., odpowiadając na pytanie Jana Leszczyńskiego, podjął kwestię przechodzenia ziemi w ręce Rusinów. Na podstawie własnych wyliczeń stwierdził, że z 8217 mórg rozparcelowanych przez Bank gruntów, aż 72% trafiło w ręce Rusinów, a tylko 28% przypadło Polakom. Uważał, że instytucja prowadzona przez Polaków i za pieniądze polskie nie powinna

⁶⁴ W 1912 prowadzono akcję na rzecz upaństwowienia gimnazjum realnego w Orłowej i seminarium nauczycielskiego TSL w Białej.

⁶⁵ Straty materialne po napadzie młodzieży ukraińskiej szacowano na 20 tys. koron. Archiwum Główne Akt Dawnych. Ministerium des Innern, sygn. 313. Meldunek nr 3802/251, 8 i 10 II 1907. Index Gal. UL. Zob. także J. Moklak, *Hałyczyna contra Galicja. Ukraińskie szkolnictwo średnie i wyższe w debatach Sejmu Krajowego galicyjskiego 1907–1914*, Kraków 2013, s. 105–106.

⁶⁶ *Papiery Rozwadowskich*, BOss., sygn. 7998II, k. 641; *Manifestacje*, „Słowo Polskie” nr 105, 3 III 1907; *Czyszczenie Uniwersytetu*, tamże nr 105–107, 3–5 III 1907.

przyczyniać się do zmniejszenia polskiego stanu posiadania. We wniosku wzywał Radę Nadzorczą i Dyрекcję Banku, „aby w Galicji Wschodniej nie podejmowała się przeprowadzenia parcelacji, przy których nie miałyby pewności, że przynajmniej połowa parcelantów będzie Polakami”. W uzasadnieniu dodawał, że „bynajmniej nie chodzi mi o akcję, wymierzoną specjalnie przeciw Rusinom”. Przywołał ustęp z programu PSL, uchwalonego na zjeździe w Tarnowie (1903 r.), w którym znalazł się zapis domagający się, „aby ani piędź ziemi polskiej nie przeszła w ręce obce. Obowiązywać tu winna, głosi program, dawna zasada polska bliższości, pozwalająca członkom rodu odkupywać majątności, gdy przejść mają w obce ręce, z tą tylko różnicą, że z tego prawa korzystać winien już nie ród tylko, ale cały naród”. Wniosek spotkał się z protestem Jana Stapińskiego, który wystąpił przeciw wprowadzaniu do działalności Banku „szowinistycznej polityki narodowościowej”. Ludowy przywódca domagał się prowadzenia parcelacji „bez różnicy narodowościowej”. Podobne stanowisko zajął dyrektor Banku Parcelacyjnego Alfred Zgórski słowami: „wszelkie prądy polityczne, jak tylko wejdą w instytucję pozapartyjną, finansową, szkodzą jej bezwarunkowo”. Z poparciem dla wniosku Próchnickiego zabrali głos dr Jan Rozwadowski, dr Tadeusz Moszyński, dr Jan Załuska i dr Józef Pawłowski. W głosowaniu większością 411 do 206 głosów zdecydowano przejść do porządku dziennego nad wnioskiem Próchnickiego. Udzielono też *voctum* zaufania Dyrekcji i Radzie Nadzorczej⁶⁷. Próchnicki poniósł porażkę, wynikającą przede wszystkim ze słabości wpływów endecji w tej instytucji finansowej⁶⁸.

Na zakończenie tego rozdziału wskazać należy na jeszcze jedną sferę aktywności Próchnickiego. W lutym 1905 r. znalazł się w Komitecie Obywatelskim, organizującym wśród lwowskiej inteligencji wybory do Rady Miasta. W odezwie do wyborców zwracano uwagę na konieczność zgromadzenia przez reprezentację miejską funduszy, „wyszukując nowe źródła dochodu, bez

⁶⁷ *Bank parcelacyjny*, „Słowo Polskie” nr 153, 31 III 1905; „Gazeta Lwowska” nr 74, 1 IV 1905. Obradom z udziałem 200 osób, dysponujących ponad 600 głosami, przewodniczył prezes Rady Nadzorczej J.G. Pawlikowski. Złośliwy komentarz: „Z działami większego już kalibru wyjechał nar[odowy] dem[okrata] dr Próchnicki, który z kilku przypadków supponował, że ziemię parceluje się w większości między ludność ruską...”. *Bank parcelacyjny*, „Kurier Lwowski” nr 91, 1 IV 1905.

⁶⁸ W wyborach do Rady Nadzorczej Banku Próchnicki otrzymał jedynie 129 głosów i nie został wybrany.

nadmiernego jednak obciążania mieszkańców, aby je następnie zużytkować dla wspomnianych celów kulturalnych. Przy tym reprezentacja stolicy winna pamiętać, że stoi nie tylko na straży potrzeb i interesów mieszkańców Lwowa, lecz że w niej ześrodkowuje się także wiele spraw obchodzących kraj i naród cały”. W krytyce dotychczasowych rządów we Lwowie zwrócono uwagę na postępujące zadłużenie miasta oraz panującą drożyznę. Zalecano wybór do rady ludzi „prawdziwie pożytecznych”, umiających pracować na rzecz dobra wspólnego, a nie kierujących się względami osobistymi bądź interesami partii politycznych. Stąd pozornie apolityczny charakter komitetu⁶⁹.

Wybrany do Rady Miejskiej w marcu 1908 r., Próchnicki pracował w jej sekcji V organizacyjno-szkolnej⁷⁰. Należał do grona aktywnych radnych, zabierał głos w dyskusjach budżetowych, w sprawie zmiany miejskiej ordynacji wyborczej, a także organizowanych w mieście patriotycznych uroczystości⁷¹.

Aktywny w życiu publicznym, Próchnicki łączył pracę zawodową z udziałem w organizacjach społecznych, przede wszystkim w TSL. Był już wówczas postacią dobrze rozpoznawalną we Lwowie.

⁶⁹ W Komitecie Obywatelskim znaleźli się związani z endecją: E. Adam, R. Battaglia, E. Dubanowicz, K. Jarecki, S. Korytko, J. Leszczyński, S. Opolski, J.L. Popławski, J.G. Pawlikowski, Próchnicki, F. Tomaszewski, W. Sęk i Z. Wasilewski. *Wybory do Rady Miejskiej*, „Słowo Polskie” nr 57, 3 II 1905; *Po ściślejszych wyborach w Radzie Miejskiej*, „Gazeta Narodowa” nr 137, 17 VI 1905.

⁷⁰ Ł.T. Sroka, *Rada Miejska we Lwowie w okresie autonomii galicyjskiej 1870–1914. Studium o elicie władzy*, Kraków 2012, s. 488. Kandydujący z listy Komitetu Obywatelskiego Próchnicki otrzymał 4721 głosów (najwięcej – 6824 – Głabiński). „Słowo Polskie” nr 147–148, 27–28 III 1908.

⁷¹ M.in. referował wniosek w sprawie uczczenia setnej rocznicy śmierci księcia Józefa Poniatowskiego. „Gazeta Lwowska” nr 222, 27 IX 1913.

Rozdział II

W Lidze Narodowej i Stronnictwie Demokratyczno-Narodowym

Utworzona w 1893 r. Liga Narodowa objęła swoją działalnością dzielnicę austriacką, ale jej rozwój na tym gruncie nie przebiegał bez przeszkód. Sukcesy w pozyskiwaniu galicyjskiej inteligencji nie były równoznaczne z samym wzrostem szeregów Ligi, nawet biorąc pod uwagę jej elitarny charakter. W sprawozdaniu Komitetu Centralnego LN za 1901/1902 r. znalazła się realistyczna ocena sytuacji, wyrażona w stwierdzeniu: „obecnie nie ma jeszcze dostatecznych sił do zorganizowania szerszej akcji politycznej w Galicji [...] Rozwój organizacyjny Ligi w Galicji postępuje normalnym krokiem, jakkolwiek nie jest w stanie dorównać szybkiemu rozwojowi naszej akcji politycznej”¹. Należało zabiegać o pozyskanie znanych osób, reprezentujących narodowe poglądy. W tym kontekście jeszcze jesienią 1902 r. Kazimierz Wróblewski i Jan Leszczyński zaproponowali Próchnickiemu wstąpienie do Ligi, spotykając się ze

¹ *Komitet Centralny Ligi Narodowej do Komisji Nadzorczej Skarbu Narodowego Polskiego. Sprawozdanie za lata 1900–1901*, oprac. W. Pobóg-Malinowski, „Niepodległość” t. IX, 1934, s. 299–300. Ocena ta odbiega od opinii wyrażonej przez Zygmunta Balickiego: „wszystko rozwija się powoli i stopniowo, ale stale i gruntownie, toteż i wyniki ogólne są niegorsze. Wbrew pozorom wszystko wre życiem, a Liga coraz głębiej, coraz głębiej – może dlatego na powierzchni tak mało widać – tym lepiej”. List Z. Balickiego do K. Lewakowskiego z 23 IV 1901, [w:] *Korespondencja Karola Lewakowskiego*. T. III 1894–1912, BOss., sygn. 6358II, k. 39.

strony kandydata z odmową, podyktowaną formalnymi zastrzeżeniami wobec przynależności do tajnej organizacji. Ostatecznie jednak po dwu latach znalazł się on w szeregach LN, przyjęty przez Romana Dmowskiego, uczestnicząc odtąd stale w zebraniach grupy lwowskiej do czasu jej rozwiązania². Działalność w Lidze stała się najważniejszym elementem politycznej aktywności Próchnickiego, poświęcił jej zresztą obszerne wspomnienie. Stąd w niniejszym opracowaniu problematyka ta została szeroko uwzględniona.

Podjęte prace przygotowawcze wyrażały się powołaniem Komisji Tymczasowej (z udziałem po czterech przedstawicieli Lwowa i Krakowa), a następnie utworzeniem Komitetu Krajowego LN³. Po wyjeździe Zygmunta Balickiego i Jana Ludwika Popławskiego Komitet został uzupełniony o miejscowych działaczy⁴, powołano również odrębne grupy ligowe w Krakowie i we Lwowie. Pierwszym komisarzem grupy lwowskiej został inż. Gabriel Sokolnicki, który wkrótce złożył swoją funkcję, zajmując krytyczne stanowisko wobec polityki LN⁵. Jego następcami byli kolejno: Edmund Moszyński, Józef Hłasko i od końca 1906 r. Próchnicki. Do zadań komisarza należało zwoływanie i przewodniczenie obradom oraz rozdzielanie zadań politycznych w grupie ligowej, pośredniczenie pomiędzy organami wyższymi a lokalną organizacją, a także przyjmowanie nowych członków, odbierając od nich ślubowanie, po wcześniejszym zapoznaniu ich ze statutem LN.

Do Ligi Narodowej we Lwowie należeli wówczas: Jan Ludwik Popławski, Zygmunt Wasilewski, Józef Hłasko, Piotr Panek, Leonard Tarnawski, Jan Gwalbert Pawlikowski, Ernest Adam, Jan Leszczyński, Marcin Ernst („rzadko

² *Relacja Próchnickiego...*, s. 174.

³ W składzie: Z. Balicki, J.L. Popławski, E. Adam (komisarz Skarbu Narodowego na Galicję), L. Tarnawski, od 1906 – J.G. Pawlikowski. Jak wspominał Próchnicki: „skład Komitetu Krajowego i Komitetu Centralnego był dla nas oczywiście tajnym, wyczuwaliśmy jednak, że członkami Komitetu Krajowego byli prawdopodobnie Popławski, Adam, Pawlikowski i Tarnawski”. *Relacja Próchnickiego...*, s. 175–176.

⁴ Komitet Krajowy tworzyli: E. Adam, S. Biega, S. Grabski, J.G. Pawlikowski, Próchnicki, J. Rozwadowski i Z. Wasilewski.

⁵ Od relacji Próchnickiego, wskazującej na organizacyjny rozwój LN, wyraźnie odbiega nazbyt krytyczna ocena Sokolnickiego: „Zebrania [LN] odbywały się rzadko i panowała ogólna martwość, której ja ożywić, ani umiałem, ani starałem się”. Własnoręczny zyciorys G. Sokolnickiego z 8 I 1966, BPAN-PAU Kraków, sygn. 7786, t. 6.

obecny”), Jan Kasprawicz, Gabriel Sokolnicki, Edmund Moszyński, Tadeusz Moszyński, Antoni Sadzewicz, Stanisław Biega, Kazimierz Bronikowski, Adam Szelaǳowski, Kazimierz Wróblewski, Stanisław Kośmiński, Ignacy Domagal-ski i jego żona Karolina, która jednak – podobnie jak Felicja Popławska – nie brała udziału w posiedzeniach grupy. Od 1906 r. do grupy lwowskiej należeli Jan Rozwadowski, Władysław Michejda, Stanisław Grabski, Stanisław Zakrzewski, od 1911 Leonard Stahl, a następnie (1914) przyjęci zostali Tadeusz Pawlikowski i Jan Pieracki.

Ważnym wydarzeniem w dziejach lwowskiej grupy Ligi Narodowej, o daleko idących konsekwencjach, stało się przyjęcie do niej w 1904/1905 r. tzw. starszych braci zetowych. Tworzyli oni zwarte środowisko skupione wokół takich postaci, jak Adam Skalkowski, Kazimierz Jarecki, Antoni Plutyński, Edward Dubanowicz, Stanisław Stroński, Stefan Dąbrowski, Stanisław Kasznica, Stanisław Szczepanowski (junior), Bolesław Bator, Ludwik Jaxa-Bykowski, później także, przez krótki czas pobytu we Lwowie w latach 1905–1906, Antoni Ponikowski⁶.

Po wyborach do austriackiej Rady Państwa w 1907 r. i zorganizowaniu grupy poselskiej Narodowej Demokracji w postaci klubu parlamentarnego, do Ligi Narodowej przyjęci zostali posłowie: Aleksander hr. Skarbek i Józef Ptaś. Spośród działaczy terenowych do Ligi należeli Emil Schmidt i Jan Zamorski z Tarnopola oraz Stanisław Gruszecki z Kołomyi. Dopiero w 1916 r. zdecydował się dołączyć Stanisław Głabiński, „ze względu na ówczesną konieczność pracy konspiracyjnej w zaborze austriackim”. Przytoczone wyżej nazwiska członków LN pochodzą z *Relacji Próchnickiego*, dlatego wypada opatrzyć je krótkim komentarzem. To jedynie część najaktywniejszych działaczy ligowych w tej dzielnicy, pominięte zostały także osoby należące do grupy krakowskiej⁷.

Na posiedzeniach lwowskiej grupy omawiało się sprawy polityki stronnictwa, zwłaszcza w dwóch innych dzielnicach zaborczych. Próchnicki odnotował przebieg dyskusji na pierwszym z jego udziałem posiedzeniu, w jesieni 1904 r.

⁶ Na jego wniosek w 1906 r. przyjęta została do LN Jadwiga Kubalówna.

⁷ *Relacja Próchnickiego...*, s. 174–176. Według moich ustaleń przez szeregi LN w Galicji przeszło ponad 200 osób. Spośród nich 52% przyjęto do 1905 r., 29% w l. 1906–1914, a podczas wojny 19%. Część z nich, pochodząca z innych dzielnic, wyjechała po 1905 r., udział innych był epizodyczny (np. W. Witosa, J. Rączkowskiego).

Popławski referował nam o pobycie [Romana] Dmowskiego w Japonii i o jego spotkaniu w Tokio z przedstawicielem PPS, którego nazwiska nam jednak nie wymienił⁸. Poufność w tej sprawie była tak ściśle przestrzegana, że gdy po listopadowej manifestacji na placu Grzybowskiem w r. 1904⁹ pojawiła się w *Słowie Polskim* lekka aluzja do stosunków PPS z Japonią, Dmowski czynił o to redakcji ostre wyrzuty. Pamiętam, że w tej redakcji Popławski bardzo silnie podkreślił, iż Dmowski nie przyjął w żadnej formie ofiarowanej mu przez rząd japoński gościny i pokrycia kosztów pobytu, aby w niczym nie uzależniać polityki polskiej od japońskiej¹⁰.

Podobnie Próchnicki zrelacjonował ligową dyskusję poświęconą sytuacji w Królestwie Polskim i Rosji:

Pamiętam dalej, że na jednym z pierwszych posiedzeń odbyła się ożywiona dyskusja nad tzw. deklaracją zbiorową przeciw absolutyzmowi rosyjskiemu, na której obok wszystkich stronnictw konstytucyjnych rosyjskich i finlandzkich, była również podpisana Polska Liga Narodowa. Krytykowaliśmy w szczególności to, że w deklaracji tej, podkreślającej m.in. postulat przywrócenia konstytucji finlandzkiej, nie było żadnych postulatów co do Polski; wyjaśnił nam jednak Popławski, że wszelkie podkreślenie w tej deklaracji postulatów polskich byłoby tylko pomniejszeniem naszego programu niepodległości i zjednoczenia ziem polskich, gdyż równorzędnie z postulatem finlandzkim mógłby być podniesionym chyba tylko postulat przywrócenia konstytucji Królestwa Kongresowego [z 1815 r.]. O ile mi wiadomo, deklarację tę imieniem Ligi mieli podpisać Dmowski i Balicki, referował nam zaś o niej Popławski po przyjeździe z Krakowa, prawdopodobnie z posiedzenia K[omitetu] K[rajowego] albo K[omitetu] C[entralnego]¹¹.

Przytoczony obszerny cytat dobrze oddaje klimat ówczesnych dyskusji w Lidze, a także taktkę jej liderów, nie zawsze zrozumiałą dla obecnych.

Nie zabrakło również ligowych dyskusji na temat polityki w dzielnicy austriackiej. Okazją ku temu stały się przygotowania do organizacji tzw. I Wiecu

⁸ Podczas pobytu w Tokio Roman Dmowski spotkał się 11 i 14 VII 1904 z Józefem Piłsudskim.

⁹ Demonstracja odbyła się 13 XI 1904.

¹⁰ *Relacja Próchnickiego...*, s. 176.

¹¹ Tamże. Konferencja partii opozycyjnych i rewolucyjnych w Paryżu 30 IX – 9 X 1904. *Deklaracja zbiorowa przeciwko absolutyzmowi rosyjskiemu*, „Słowo Polskie” nr 567, 2 XII 1904.

Narodowego we Lwowie w proteście na antypolską politykę Prus, a podczas którego – według słów Próchnickiego – „policzyliśmy zwycięsko nasze siły”. Członkowie LN włączyli się do tej inicjatywy, odnieśli też znaczący sukces taktyczny, udaremniając w komisji organizacyjnej wnioski ludowców (Szcze-pana Mikołajskiego) o utworzenie „skomplikowanej” organizacji ponadpartyjnej, która „byłaby mogła skrępować zupełnie naszą politykę ogólnopolską, podporządkowując ją większości dzielnicowych stronnictw galicyjskich”¹². Podczas poufnych narad w tej sprawie Próchnicki poznał osobiście Romana Dmowskiego. Wiec we Lwowie 31 maja – 1 czerwca 1903 r. dowiódł silnej pozycji narodowych demokratów na lwowskim gruncie, przyczyniając się do popularyzacji ideologii narodowej¹³.

Pomimo wcześniejszych zastrzeżeń na przełomie 1903/1904 r. władze Ligi przystąpiły do zorganizowania jawnego Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w zaborze austriackim. Pierwsze zebranie przygotowawcze odbyło się 6 stycznia 1904 r. w mieszkaniu Stanisława Głębińskiego. Oprócz gospodarza wzięli w nim udział: Jan Ludwik Popławski, Ernest Adam, Leonard Tarnawski i Próchnicki, a także demokraci Tadeusz Dwernicki i Michał Grek, którzy w dalszych zebraniach nie brali udziału i do stronnictwa ostatecznie nie przystąpili. Na zebraniu uchwalono zwołanie na dzień 17 stycznia do lwowskiego Hotelu George’a zjazdu organizacyjnego, na którym zebrało się 60 osób. Zjazd zatwierdził zaproponowane przez Popławskiego zasady programu i wybrał dwudziestoosobową Komisję programowo-organizacyjną z zadaniem przygotowania szczegółowego działania „w duchu wyrażonych na zebraniu zasad demokratyczno-narodowych i postulatów krajowych”¹⁴. W procesie formowania stronnictwa i opracowywania jego programu ważna rola przypadła Próchnickiemu, sam zresztą szeroko o tym pisał w swej *Relacji*, stąd konieczne jest obszerne przedstawienie tej problematyki.

¹² *Relacja Próchnickiego...*, s. 173.

¹³ Na wiecu, z udziałem 800 uczestników, najważniejsze referaty wygłosili: R. Dmowski *O wychowaniu narodowym*, S. Głębiński *O ludności polskiej w Galicji Wschodniej* i K. Wróblewski *O stosunkach narodowościowych na Śląsku Cieszyńskim. Pamiętnik I. Wiecu Narodowego odbytego we Lwowie w dniach 30 maja i 1 czerwca 1903*, Lwów 1903.

¹⁴ *Narada w sprawach polityki krajowej*, „Słowo Polskie” nr 28, 18 I 1904; *Relacja Próchnickiego...*, s. 173. Próchnicki znalazł się również w dziesięcioosobowej lwowskiej komisji ściślejszej. BOss., sygn. 7998 II, k. 467.

Komisja programowo-organizacyjna na pierwszym posiedzeniu 1–2 lutego wybrała Próchnickiego na swego referenta, wygłosił on również pogadankę pt. *Sprawa reformy wyborczej*. Kolejne posiedzenia odbyły się 12, 26 i 27 marca, 16–17 kwietnia i 22 listopada. Duża liczba spotkań wskazuje na gorącą i zarazem merytoryczną atmosferę obrad, opóźniającą przyjęcie ostatecznych uchwał. Wstępną fazę prac zamknęło pierwsze „konstituujące” zebranie członków SDN 9 czerwca 1905 r., połączone ze sprawozdaniem z czynności organizacyjnych, założeniem lwowskiej struktury SDN i wyborem Komitetu Miejskiego¹⁵. Posiedzenia miały poufny charakter, nie informowano prasy o przebiegu dyskusji. Pomimo rozbudowanej endeckiej doktryny, prace nad programem SDN, dostosowanym do galicyjskich realiów, przeciągały się. W przyjętych na posiedzeniu 17 stycznia 1904 r. *Zasadach programu* pisano, że stronnictwo, jako organizacja polityczna Polaków, broni interesów narodu i zabiega o zdobycie dla niego w ramach państwa austriackiego warunków do politycznego, kulturalnego i ekonomicznego rozwoju. W dalszym ciągu program dotyczył rozszerzenia autonomicznych swobód Galicji, przeprowadzenia reformy gminnej i powiatowej, oparcia polityki krajowej na „zorganizowanej opinii narodowej” i obronie przed „wszelkimi obcymi wpływami”. Przebieg szczegółowej dyskusji w komisji programowej nie jest znany. Pierwotny projekt, autorstwa Popławskiego, „uległ stopniowo coraz szerszym uzupełnieniom” ze strony Próchnickiego, lepiej znającego galicyjskie realia, dysponującego wiedzą prawniczą¹⁶.

Na opóźnienie prac organizacyjno-programowych wpływały różne czynniki, nie tylko trudności w pozyskiwaniu osób spełniających ideowe wymogi, ale również położenie nacisku na poczynania programowo-agitacyjne oraz walka z politycznymi przeciwnikami. Nie sposób również pominąć

¹⁵ Tamże, k. 297, 311.

¹⁶ S. Głabiński, *Wspomnienia polityczne*, Pełplin 1939, s. 72; S. Kozicki, *Historia Ligi...*, s. 191–192. Próchnicki (*Relacja Próchnickiego...*, s. 174) potwierdza powyższe, ale mocniej akcentuje swój udział: „Komisja wybrała mnie swoim referentem i w szeregu posiedzeń przedyskutowała i z pewnymi zmianami przyjęła opracowany przeze mnie projekt programu”. Przytoczył jeszcze jeden istotny z jego punktu widzenia szczegół: „Na niektóre zebrania tej komisji przyjeżdżał również z Krakowa Dmowski i po jednym z tych zebrań zwrócił się do mnie z ponowną propozycją wstąpienia do Ligi. Pamiętam każde słowo tej rozmowy”. Tamże, s. 174.

oddziaływania takich wydarzeń, jak wojna rosyjsko-japońska oraz jej wpływ na sytuację w Rosji i Królestwie. Otwierające się możliwości legalnej pracy politycznej i podjęta wiosną 1905 r. decyzja o utworzeniu jawnego Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w zaborze rosyjskim zostały uznane wśród galicyjskich endeków za ważny impuls do zakończenia prac organizacyjnych. Po wyjeździe ze Lwowa Romana Dmowskiego i Zygmunta Balickiego, sceptycznie odnoszących się do koncepcji rozszerzenia zakresu działań w Galicji, kierownictwo prac organizacyjnych przypadło całkowicie przekonanemu do tej idei Popławskiemu. Nie sposób przy tym nie docenić wysiłków miejscowych działaczy narodowych, zwłaszcza Stanisława Głąbińskiego, Ernesta Adama, Leonarda Tarnawskiego, Jana Gwalberta Pawlikowskiego, Stanisława Biega i Próchnickiego. Ten ostatni uczestniczył w bezpośrednich przygotowaniach do zjazdu stronnictwa (narady 13 i 20 listopada). Dokonano wówczas rozdziału referatów: części ogólnej programu stronnictwa (J.G. Pawlikowski), części szczegółowej programu (Próchnicki), komisji politycznej (S. Głąbiński, Próchnicki), komisji administracyjnej (L. Tarnawski, J.L. Popławski), komisji oświatowej (E. Adam, K. Jarecki), komisji organizacyjnej (S. Biega, P. Panek), komisji ekonomicznej (J. Rozwadowski, J.G. Pawlikowski), stosunku do innych stronnictw (J. Rozwadowski, Próchnicki) i prasy narodowej (S. Biega, P. Panek)¹⁷. Przeprowadzony rozdział referatów stanowi dobre potwierdzenie zaangażowania Próchnickiego w procesie tworzenia stronnictwa.

Drugi zjazd SDN we Lwowie, po dwudniowych obradach (8–9 grudnia 1905 r.), z których jedno trwały blisko 20 godzin, zatwierdził ostatecznie program, zasady organizacji stronnictwa i wybrał Komitet Główny. W tym jedenastoosobowym zespole kierowniczym znalazł się Próchnicki¹⁸, docenione zostały jego organizacyjne umiejętności, a przede wszystkim merytoryczność.

Proces tworzenia stronnictwa przebiegał podczas toczącej się debaty nad zmianą prawa wyborczego do austriackiego parlamentu (Rady Państwa),

¹⁷ A. Wątor, *Narodowa Demokracja w Galicji do 1918 roku*, Szczecin 2002, s. 89–91.

¹⁸ Nie zachowały się informacje na temat przebiegu dyskusji na zjeździe. Krótkie komunikaty zamieszczono w: „Słowo Polskie” nr 573, 11 XII 1905; S. Kozicki, *Historia Ligi...*, s. 311. Skład wybranego wówczas KG: S. Głąbiński – prezes, J.G. Pawlikowski i L. Tarnawski – wiceprezesi, E. Adam, S. Bał, A. Balasits, A. Głazewski, J.L. Popławski, Próchnicki, J. Rozwadowski, W. Turcki.

jednego z głównych problemów politycznych i społecznych monarchii habsburskiej. Narodowym demokratom debata ta stwarzała możliwość prezentacji własnych rozwiązań programowych podczas organizowanych legalnie zebrań i wieców narodowych w całym kraju. Służyła mobilizacji działaczy lokalnych i pozyskiwaniu zwolenników. Zawarta w programie SDN z 1905 r. zapowiedź wprowadzenia powszechnego, bezpośredniego, tajnego głosowania oraz zniesienie kurii wyborczych kłóciła się z zapisem o zapewnieniu polskiemu żywiolowi „rozstrzygającej większości” w parlamentarnej reprezentacji kraju¹⁹. Realistycznie oceniając stan liczebny ludności polskiej we wschodniej części kraju, poszukiwano rozwiązań, zapewniających Polakom odpowiednio silny udział w uzyskaniu mandatów poselskich. Popławski proponował wprowadzenie nierówności okręgów wyborczych i systemu proporcjonalnego. Część ludności, o odpowiednim cenzusie majątkowym, miałaby dysponować dwoma–czterema głosami (tzw. pluralizm). Odchodząc od rozwiązań demokratycznych, kierowano się założeniami nacjonalistycznymi. W akcji politycznej udział wziął Próchnicki, uczestnicząc w dyskusjach na zebraniach i wiecach obywatelskich. Najważniejszy z nich, 19 stycznia 1906 r., związany był z publiczną prezentacją stanowiska Głębińskiego i SDN. Referent opowiedział się za uchycieniem dotychczasowego systemu kurialnego i głosowaniem tajnym, bezpośrednim i powszechnym, ale z ograniczeniem głosowania równego. Przy tworzeniu okręgów wyborczych brał pod uwagę różne warianty: „wykrojenie” w Galicji Wschodniej odrębnych okręgów polskich; wprowadzenie na wzór Moraw tzw. katastru narodowego (kurii narodowościowych polskiej i ruskiej); zapewnienie Polakom na obszarze zwartej zamieszkania w zachodniej części kraju „silniejszego udziału w mandatach” niż w pozostałej części Galicji. Ostatecznie Głębiński opowiedział się za systemem pluralnym i proporcjonalnym

¹⁹ *Program Polskiego Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w państwie austriackim, uchwalony na II. Zjeździe stronnictwa w dniu 8 i 9 grudnia 1905 we Lwowie*, Lwów 1906, s. 20. Echo prac programowych w liście Próchnickiego do J. Rozwadowskiego z 14 XI 1905. Informował o swym „wyczerpaniu pracą”, ale także o braku wiarygodnych danych statystycznych. Przygotowany projekt uznał „za szczęśliwy”, „muszę przyznać, że samo wykluczenie analfabetów, które poprzednio uważałem za dostateczną gwarancję narodową, okazało się niedostateczne”. Informował również, że na 467 313 Polaków powyżej dziesięciu lat umiejących czytać i pisać, w Galicji Wschodniej jest 446 962 Rusinów. BOss., sygn. 7998II, k. 605–608.

na zasadzie „kumulacji” głosów polskich bądź ruskich. Podsumowując przebieg dyskusji nad referatem, Próchnicki połączył hasła reformy wyborczej z ideą „samodzielności” kraju, która „nie jest z naszej strony bynajmniej straszakiem dla udaremnienia reformy wyborczej, gdyż hasło to zanadto nam jako Polakom jest drogie, abyśmy je mieli dla takich celów poniżyć”. Wysunięcie hasła „samodzielności” nie jest taktycznym manewrem dla uzyskania większej liczby mandatów dla Galicji, ale „naczelnym postulatem narodowym, dla którego wywalczenia na długie lata nie będziemy mieć tak korzystnych jak obecnie warunków, bo jakakolwiek będzie reforma wyborcza, każda przyniesie pewne pomnożenie mandatów Rusinom, którzy dziś są przeciwnikami reformy, i długie lata upłyną, zanim ich dla tej idei pozyskamy”. Próchnicki przygotował i przedstawił rezolucję wiecu z żądaniem przyjęcia reformy wyborczej opartej na zasadzie zniesienia systemu kurialnego, wprowadzenia prawa wyborczego powszechnego, bezpośredniego i tajnego, przyznania Galicji takiej liczby mandatów, jaka się jej w stosunku do liczby ludności należy, zapewnienia odpowiedniej reprezentacji wszystkim warstwom, ale także „zabezpieczenia polskich interesów narodowych”. Nie mniej ważna była druga część rezolucji autorstwa Próchnickiego, dotycząca przyznania krajowi „zupełnej samodzielności prawnopañstwowej, będącej naszym naczelnym postulatem narodowym w tej dzielnicy Polski”, zapewnienia Sejmowi Krajowemu „zupełnej” samodzielności ustawodawczej, finansowej i administracyjnej tak, „aby wszystkie ustawy i podatki dla kraju uchwalał wyłącznie Sejm Krajowy, aby namiestnik wraz z całym rządem krajowym był prawnie i politycznie odpowiedzialny przed Sejmem i aby wszystkie podatki z kraju po pokryciu sprawiedliwego udziału Galicji we wspólnych potrzebach państwa płynęły wyłącznie na potrzeby kraju”²⁰. Obszerne omówienie dyskusji z 19 stycznia 1906 r. jest o tyle istotne, że wyrażone w niej zostały również osobiste poglądy Próchnickiego w kwestiach rozszerzenia autonomii krajowej, podtrzymywane w kolejnych latach. Wystąpienie Próchnickiego wywołało jednak prasową polemikę. Zarzucono mu zgodę na tzw. indywidualną równość prawa wyborczego i niepodzielanie poglądów Głabińskiego na „system pluralny i proporcjonalny”. Odpowiadając na

²⁰ *Sprawa reformy wyborczej. Sprawozdanie Stanisława Głabińskiego*, Lwów 1906, s. 8, 13–24, 29–35; *Wobec reformy wyborczej*, „Słowo Polskie” nr 32, 20 I 1906.

zarzuty, deklarował się jako zwolennik systemu pluralnego i proporcjonalności, którym dał wyraz w rezolucji żądaniem zapewnienia reprezentacji wszystkim warstwom społecznym. Wyjaśniał, iż proporcjonalność „nie sprzeciwia się najdalej nawet idącej równości prawa wyborczego”. Przeprowadził również interesującą analizę systemu proporcjonalnego, nazywając go „modyfikacją indywidualnej równości prawa wyborczego, ale modyfikacją stokrotnie sprawiedliwszą i racjonalniejszą niż surowa i brutalna geometria wyborcza, która daje najgłupszemu Polakowi zachodnio-galicyskiemu dwa razy silniejsze prawo wyborcze, niż najmądrzejszemu Polakowi wschodnio-galicyskiemu, na wsi zamieszkałemu”. Konkludując, Próchnicki stwierdzał, że „system pluralny u nas, nie trzymając się niewolniczo wzorów belgijskich, powinien się oprzeć na jak najszerzej podstawie alternatywnego lub kumulatywnego cenzusu umysłowego i ekonomicznego tak, aby się stał skuteczną pod względem społecznym i narodowym korekturą koniecznej skądinąd powszechności prawa wyborczego, które nawet analfabetów ma obejmować”²¹. Zajęte stanowisko było wyrazem poglądów Próchnickiego konstytucjonalisty, jego naukowych rozważań w konfrontacji z realiami politycznymi w dzielnicy austriackiej i polemikami we własnych szeregach²².

²¹ Z. Próchnicki, *Wobec reformy wyborczej*, „Słowo Polskie” nr 36, 23 I 1906. Artykuł ten zacytował prof. S. Starzyński, twierdząc, że Próchnicki nazwał „mechaniczną równość prawa wyborczego równością indywidualną”. Próchnicki wyjaśniał: „Jest to nieporozumienie, gdyż wyrazu *indywidualna równość*, zaczerpniętego zresztą z artykułu «Kuriera Lwowskiego», z którym polemizowałem, użyłem właściwie jako o wiele ciaśniejszego w porównaniu z równością mechaniczną. Na jednym z poprzednich zgromadzeń zarzuciłem mianowicie naszym ówczesnym galicyjskim zwolennikom równego prawa wyborczego, że godząc się na nierówne ludnościowo okręgi wyborcze, a przede wszystkim na pokrzywdzenie Galicji w rozdziale mandatów tym samym nie mają prawa nazywać żądanego przez siebie systemu wyborczego *równym prawem wyborczym*”. Recenzja Próchnickiego pracy S. Starzyńskiego *Studia konstytucyjne*. T. I. *Różne projekty reformy prawa wyborczego*, Lwów 1907, „Przegląd Prawa i Administracji” R. XXXIII, Lwów 1908, s. 405–406.

²² Relacjonując przebieg kolejnego zgromadzenia w sprawie reformy wyborczej, „Słowo Polskie” (*Krętaćtwo*, nr 476, 20 X 1906) wykazało ignorancję działacza PSL dra Greka: „ku wielkiemu zawstydzeniu polityka, który nie zna ustaw zasadniczych i to dotyczących właśnie tej reformy wyborczej, tak specjalnie przezeń bronionej, pokazał mu to dr Próchnicki z kodeksem prawa politycznego w ręku, wobec całego zgromadzenia, przy czym biedny p. Grek jak uczeń przyłapany na nieuctwie, usprawiedliwił się, że to *Rutowski tak mi powiedział*”.

Udział Próchnickiego w pracach organizacyjnych SDN dotyczył głównie działalności na terenie Lwowa, stąd nieuzasadniony jest pogląd o jego aktywności przy zakładaniu tzw. Włościańskich Kół Narodowych. Prace podjęte w Zakopanem nad założeniem miejscowego koła raczej traktować należy jako wyjątek²³.

Na szczególną uwagę zasługuje rola odegrana przez Próchnickiego w przygotowaniu programu SDN w kwestii rozszerzenia autonomii krajowej. Jego podstawowe założenia wypracowane podczas obrad komisji programowej w latach 1904/1905, skonkretyzowane zostały w postaci uchwał III zjazdu SDN (2–3 lutego 1907 r.). Próchnicki był współautorem uchwały, w której znalazło się stwierdzenie: „trwałe rozszerzenie i wzmocnienie sił społecznych i prawnych podstaw bytu narodowego stanowią istotne nabytki dla narodu i zabezpieczają nasze prawa narodowe w kraju”. Konkretnie chodziło o: 1) włączenie do Statutu Krajowego postanowień, które Sejmowi już przysługują na mocy ustaw zasadniczych; 2) zapewnienie Sejmowi Krajowemu równorzędnego wobec rządu stanowiska z Radą Państwa; 3) zagwarantowanie na dwa i pół miesiąca czasu obrad Sejmu; 4) przyznanie marszałkowi wraz z namiestnikiem i ministrem dla Galicji prawa przedkładania ustaw do sankcji cesarskiej; 5) przekazanie Sejmowi kontroli władz administracyjnych wraz z prawem pociągnięcia namiestnika do odpowiedzialności; 6) rozszerzenie finansowej autonomii kraju. Inne przyjęte przez zjazd wnioski dotyczyły: ustawy o Radzie Szkolnej Krajowej, ustroju rolnym, reformie administracji krajowej (połączenie obszarów dworskich z gminami wiejskimi, stworzenie większych jednostek administracji – obwodów, zastąpienie rad powiatowych sejmikami obwodowymi)²⁴. Przygotowane wnioski wynikały z programowych założeń SDN i zainteresowania endecji aktywnym uczestnictwem w życiu

²³ T. Wolsza, *Narodowa Demokracja...*, s. 139. Trudności z pozyskaniem górali wynikały według rozmówcy Próchnickiego, Wojciecha Brzegi, z faktu, „że Zakopane nigdy nie było polityczną stolicą góralszczyzny, którą był zawsze Chochółów, tutaj zaś ludzie zajęci są tylko zdobywaniem materialnego bogactwa, i imponuje im tylko bogactwo i spryt w jego zdobywaniu”. Próchnicki do J.G. Pawlikowskiego, Zakopane 27 VII 1905, *Korespondencja i papiery polityczne Jana Gwalberta Pawlikowskiego z lat 1904–1914*, oprac. T. Sikorski, A. Wątor, Radzymin–Szczecin 2014, s. 553–554.

²⁴ *Sprawa rozszerzenia autonomii* (z dopiskiem: poufne), BOss., sygn. 7998II, k. 425; „Słowo Polskie” nr 68, 9 II; nr 74, 13 II 1907.

publicznym dzielnicy, ale również z osobistych przekonań Próchnickiego, znakomicie przygotowanego pod względem merytorycznym, znającego prawne podstawy funkcjonowania systemu autonomii krajowej. W podsumowaniu swych ówczesnych dokonań Próchnicki wskazał na udział w opracowaniu projektów ustaw „celem urzeczywistnienia praktycznego hasła wyodrębnienia Galicji”²⁵. Był także współautorem niezrealizowanego projektu o Krajowym Trybunale Administracyjnym²⁶.

Utworzenie SDN i rozbudowa jego struktur terenowych została zakłócona konfliktami wewnętrznymi, wynikłymi na skutek sporów o cele stronnictwa w szeroko rozumianej polityce wszechpolskiej i jej odniesieniu do zadań obozu narodowego w dzielnicy austriackiej. Ponieważ Próchnickiemu jako komisarzowi grupy Ligi Narodowej we Lwowie przypadła istotna rola w próbie łagodzenia napięć i sporów, należy obszernie omówić jeden z najważniejszych wewnętrznych konfliktów wśród galicyjskich narodowych demokratów. Dotyczył on powstania tzw. grupy „Rzeczpospolitej”, o dalszych, długotrwałych konsekwencjach politycznych.

Pomiędzy gronem starszych członków LN i kierownictwa SDN a grupą młodszych zetowców, skupiającą się początkowo wokół redakcji akademickiej „Teki”, istniały od początku różnice zdań. Znalazły one swoje odbicie w artykułach A. Sępa (Antoniego Plutyńskiego) i B. Sępa (Bolesława Batora) o patriotyzmie i nacjonalizmie, polemizujących z *Mysłami nowoczesnego Polaka* Romana Dmowskiego²⁷. Analizując genezę konfliktu, Próchnicki pisał: „młodzi» twierdzili, że stronnictwo nie powinno mieć programu nacjonalistycznego, lecz program państwowy polski, który uważa Polaków za gospodarzy tego kraju tak, jakby Państwo Polskie już istniało i wysnuwa stąd dla siebie prawa i obowiązki wobec całej ludności tego państwa”. Na wytworzenie się tych poglądów oddziaływać miał prof. Szymon Askenazy, który w omawianej grupie

²⁵ DALO Akta osobowe Próchnickiego..., k. 4.

²⁶ Na temat projektu reformy administracji publicznej i wprowadzenia Krajowego Trybunału Administracyjnego zob. R. Tomczyk, *Dyskusja nad reformą administracji publicznej w Austrii na początku XX wieku*, „Historia Slavorum Occidentis” nr 1 (16), 2014, s. 130–131.

²⁷ *O patryotyzmie nowoczesnym*, „Teki” VIII–IX 1904; *O polskiej idei państwowej*, tamże XII 1904. Zob. polemikę: *O narodowości i państwowości*, tamże I–II 1905.

młodzieży miał swoich seminarzystów, „a ponadto wywierał duży wpływ także i na innych członków tej grupy. W praktycznej polityce ta różnica teoretyczna poglądów nie dawała się jednak odczuwać, natomiast przychodziło już wówczas niekiedy do różnic zdań w innych sprawach”. W 1903 r. młodzież lwowska postanowiła ogłosić list otwarty do krakowskiej Akademii Umiejętności przeciw jej udziałowi w planowanym zjeździe historyków słowiańskich w Petersburgu. Dmowski „podejrzał w tym wpływ Askenazego i jego niechęci do Akademii Umiejętności i starał się młodzież od tego odwieść, kierując się nie tyle względami ogólnej polityki naszego obozu, która wówczas w naszym obozie była silnie antyrosyjska, ile raczej względami na powagę najwyższej polskiej instytucji naukowej”²⁸. Młodzież nie usłuchała perswazji i list został ogłoszony na łamach „Teki”²⁹.

W grudniu 1905 r. Dmowski zawiesił w Krakowie wydawnictwo „Przeglądu Wszepolskiego”, a następnie wyjechał do Warszawy, podobnie postąpił Popławski (w listopadzie 1906 r.). Oznaczało to istotne zmiany w kierownictwie galicyjskiej endecji, przyniosło także swoisty kryzys autorytetów.

Zmiany dotyczyły również prasowego organu endecji „Słowa Polskiego”. W skład redakcji dziennika wszedł prominentny działacz „młodych” dr Edward Dubanowicz, po powrocie ze studiów we Francji i w Anglii. Grupa byłych zetowców wiązała z tym faktem duże oczekiwania, spodziewano się, że Dubanowicz zajmie miejsce Popławskiego jako redaktor polityczny pisma. Nie spodziewanie dla „młodych” w początkach 1907 r. do redakcji wszedł także

²⁸ *Relacja Próchnickiego...*, s. 177. O wpływie Askenazego zob. S.W. Szczepanowski, *Liga w moich wspomnieniach*, BPAN-PAU Kraków, sygn. 7785, t. 7, k. 4. Natomiast zdaniem E. Dubanowicza (*Wspomnienia*, BPAN-PAU Kraków, sygn. 7785, t. 2, k. 5) Askenazy „wpływu realnego na politykę nie miał żadnego”. Por. *Relacja Romana Dmowskiego o Lidze Narodowej*, [w:] *Liga Narodowa...*, s. 103.

²⁹ W konkluzji listu znalazły się słowa: „Można sobie wszędzie na całym świecie wyobrazić zjazd wolny od tendencji politycznych i od przekonania narodowego, tylko nie zjazd mający coś wspólnego ze Słowiańszczyzną. Tu nie ma co się łudzić, bo wszelkie złudzenia muszą niemal być obłudne [...] zamysł cały pojęty jest w duchu wrogim nam, w duchu lekceważącym naszą narodową odrębność, sprowadzającym nas do roli słowiańskich, a nawet rosyjskich odmieńców”. [S. Stroński], *Głos młodzieży w sprawie propagandy zmierzającej do ściągnięcia uczonych polskich na zjazd historyków i filozofów słowiańskich w Petersburgu*, „Teki” nr 1, 1904, s. 1–14. Por. J. Faryś, *Stanisław Stroński. Biografia polityczna do 1939 roku*, Szczecin 1990, s. 15.

prof. Stanisław Grabski, zajmując miejsce redaktora politycznego. W zaistniałej sytuacji „Dubanowicz czując się skazanym w redakcji na rolę nie odpowiadającą jego zdolnościom”, ustąpił w połowie 1907 r., a sprawa ta wywołała gorącą dyskusję na posiedzeniach lwowskiej grupy LN³⁰. Bezpośrednim powodem decyzji Dubanowicza stał się spór z Zygmuntem Wasilewskim o redakcyjny artykuł z powodu obsadzenia Katedry Historii Polskiej na Uniwersytecie Lwowskim po prof. Tadeuszu Wojciechowskim³¹. Redakcja wyszła z założenia, że katedrę po Wojciechowskim otrzyma Stanisław Zakrzewski, a dla popierającego przez młodych Szymona Askenazego utworzono równocześnie Katedrę Historii Nowożytnej Powszechniej. Stosownie do tego redakcja umieściła na pierwszym miejscu obszerniejszy artykuł o Zakrzewskim, następnie krótszy o Askenazym. Przeciw temu „zademonstrował ostro” Dubanowicz w imieniu własnym i grupy „byłych braci zetowych”. W tym przypadku „intuicja” nie zawiodła młodych³². Zakrzewski, przyjęty do SDN i LN, od stycznia 1908 r. wydający *Ateneum Polskie. Miesięcznik poświęcony sprawom kultury*, zabiegał wówczas o poparcie władz w staraniach o profesurę zwyczajną (którą uzyskał 11 kwietnia 1913 r.), wystąpił z Ligi i stronnictwa w kwietniu 1912 r.

Sygnalizowany już wyjazd Balickiego i Popławskiego pozbawił „młodych” oparcia autorytetów w ruchu narodowym³³, a wzrastająca rola Stanisława

³⁰ *Relacja Próchnickiego...*, s. 178. Por. J. Faryś, A. Wątor, *Edward Dubanowicz 1881–1943. Biografia polityczna*, Szczecin 1990, s. 23.

³¹ Tadeusz Wojciechowski (1838–1919), historyk, prof. i rektor UL (1894/95), prezes Towarzystwa Historycznego we Lwowie, członek Akademii Umiejętności. Zob. *Obsadzenie katedr historycznych*, „Słowo Polskie” nr 241, 27 V 1907; Ł.T. Sroka, *Wydział Humanistyczny*, [w:] *Academia Militans...*, s. 640.

³² *Relacja Próchnickiego...*, s. 178. Kandydaturę Askenazego wspierał ustępujący prof. Wojciechowski. A. Plutyński, *Szymon Askenazy we Lwowie*, „Wiadomości” nr 29 (537), 1956, s. 2.

³³ Próchnicki następująco wyjaśnił stosunek Popławskiego do „młodych”: „W tym miejscu muszę zrobić małą dygresję, aby dać świadectwo prawdzie, dziś już mało komu znanej. Zarówno przed wojną, jak i w ostatnich latach rozmaici secesjoniści naszego obozu powoływali się chętnie na autorytet ś.p. Popławskiego, twierdząc, że po jego śmierci sprzeniewierzyliśmy się jego kierunkowi. Na podstawie kilkuletniej z nim znajomości mogę zadać kłam tym twierdzeniom. Trudno oczywiście robić przypuszczenia, jakie stanowisko byłby zajmował w rozmaitych pomniejszych sprawach polityki polskiej, gdyby żył. Stwierdzić należy, że miał zawsze silną orientację antyniemiecką i bez dzielnicy pruskiej nie wyobrażał sobie silnej Polski. *Głupia Polska bez Poznania* – te słowa naszych

Grabskiego (od 1 grudnia 1907 r. wiceprezesa i kierownika organizacyjnego SDN) oznaczała nieuchronny konflikt personalny. Grabski, o skłonnościach apodyktycznych, nie akceptował ambitnych liderów „młodych”, Dubanowicza i Strońskiego, ci zaś zarzucali mu radykalizm, odwołując się do socjalistycznej przeszłości swego antagonisty, podczas gdy mieli za sobą „szkołę narodową”, począwszy od „Zetu”. Poddawali krytyce taktykę Grabskiego (realizowaną politykę „wymiany mózgów”, sojusz z demokratami i objęcie kierownictwa Koła Polskiego w Wiedniu przez wszechpolaka), uznawaną przez opozycjonistów za odstępstwo od zasad Narodowej Demokracji. Krytyka dotyczyła zbyt silnego zaangażowania SDN w życie parlamentarne „obcego państwa”, jakim jest monarchia habsburska, niosącego ze sobą niezbędne polityczne kompromisy. „Młodzi” usiłowali wygrywać rozbieżności personalne w kierownictwie galicyjskiej endecji. Znakomicie oddaje te zamiary następujące pismo: „Jesteśmy przekonani – pisał Stroński do prezesa SDN Jana Gwalberta Pawlikowskiego – że Panu tak samo, jak Ernestowi [Adamowi] i Próchnickiemu możemy mówić wszystko, co myślimy i powinniśmy; odgradzają nas od Panów, ale ja chciałbym, abyśmy wszystko zrobili, by nie dać się odgradzić”³⁴. Próchnicki odgrywał w zaistniałej sytuacji bardzo ważną rolę, występując w charakterze pośrednika pomiędzy władzami stronnictwa³⁵ i Ligą a opozycjonistami, wśród których cieszył się autorytetem, nie dzieląc „bynajmniej ich zapatrywań,

przodków cytował w jednym z artykułów wstępnych w «Przeglądzie Wszechpolskim». Bronił zawsze [Aleksandra] Wielopolskiego i jego polityki. Na wspomnianym wyżej zjeździe organizacyjnym stronnictwa w grudniu 1905, kiedy pod koniec owego prawie dwudziestogodzinnego zebrania została nas już tylko garstka, oświadczył nam wyraźnie, że strajk szkolny w Królestwie uważa za głupi, a jakkolwiek zakrzyczany wówczas przez nas nie podtrzymał swojego stanowiska i do końca życia nie zwalczał strajku, to jednak niewątpliwie gorącym jego zwolennikiem nie był. Zmienił też w ostatnich latach swój sąd o ks. [Stanisławie] Stojałowskim, jakkolwiek w latach 1899 do 1901 zwalczał go bardzo ostro. Śp. Stanisław Biega opowiadał mi o jednej z ostatnich swoich rozmów z nim w r. 1906, w której Popławski ostrzegał, aby zbyt ostro nie zwalczać ks. Stojałowskiego, bo będziemy kiedyś musieli z nim robić sojusz”. *Relacja Próchnickiego...*, s. 188.

³⁴ List do J.G. Pawlikowskiego, Paryż 12 II 1908, [w:] *Korespondencja i papiery Pawlikowskiego...*, s. 554.

³⁵ Zasiadał w Komitecie Głównym i Komitecie Wykonawczym SDN od XII 1905, wybierany kolejno w XII 1907, I 1909 i III 1912. „Słowo Polskie” nr 573, 11 XII 1905; nr 143, 26 III 1912; V. *Zjazd Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego. Dodatek do numeru 3 „Ojczyzny” 1909.*

ale z wieloma z nich złączony osobistą przyjaźnią i wysoko ceniący ich intelektualne wartości”³⁶.

Podjęta bez odpowiedniego, wcześniejszego przygotowania próba politycznej izolacji Stanisława Grabskiego zakończyła się całkowitym niepowodzeniem „młodych”.

Kolejnym źródłem narastania konfliktu w szeregach SDN i Ligi stała się „szersza polityka galicyjska i warszawska”. Po sygnalizowanych wyżej wyborach do austriackiej Rady Państwa, przeprowadzonych w maju–czerwcu 1907 r., klub parlamentarny Narodowej Demokracji liczył 16 posłów³⁷. Podjęto decyzję o przystąpieniu do Koła Polskiego. Znaczący sukces wyborczy endecji spotkał się z kontrakcją zagrożonych w sprawowaniu władzy konserwatystów. Zauważalna stała się tendencja do zgrupowania przeciw endecji wszystkich innych stronnictw w Kole Polskim. Odpowiedzią endeckiego klubu była próba zawiązania sojuszu taktycznego z tzw. demokratami „bezprzymiotnikowymi” („polskimi”). Na takie rozwiązanie nalegali dwaj czołowi posłowie wybrani z list narodowych: Roger de Battaglia i Ludomił German. W październiku 1907 r. rozmowy zakończone zostały powodzeniem i w konsekwencji powołaniem do życia tzw. Unii Demokratycznej³⁸. Stworzono w Kole Polskim większość, pozwalającą na przejęcie stanowisk politycznych. W listopadzie 1907 r. doprowadzono do ustąpienia dotychczasowego prezesa Koła, konserwatysty Dawida Abrahamowicza i wyboru na jego miejsce Stanisława Głąbińskiego (12 listopada). Kolejnym wydarzeniem politycznym zmieniającym układ sił stało się wstąpienie do Koła Polskiego ludowców (Polskiego Stronnictwa Ludowego, PSL), w konsekwencji zachwianie większości, na której nowy prezes mógłby oprzeć swoją pozycję. Sygnalizowane wydarzenia w Kole Polskim wzbudziły ożywioną dyskusję w Lidze i SDN.

Grupa „młodych” była „raczej zwolenniczką” ściślejszego sojuszu z konserwatystami podolskimi, stąd wypowiedziała się przeciwko zawarciu Unii Demokratycznej i obejmowaniu w tych warunkach przez Głąbińskiego

³⁶ S. Grabski, *Pamiętniki*, t. I, s. 180.

³⁷ *Posłowie demokratyczno-narodowi*, „Słowo Polskie” nr 288, 24 VI 1907.

³⁸ Deklarację polityczną Unii z 8 XI podpisało 29 posłów (na 54 członków Koła Polskiego). „Słowo Polskie” nr 490, 21 X 1907; nr 493, 23 X 1907; *Relacja Próchnickiego...*, s. 179–180.

prezesury Koła Polskiego, wiążącej stronnictwo z austriacką racją stanu. „Na tym tle – wspominał zaangażowany w tę dyskusję Próchnicki – wybuchły już w listopadzie 1907 ostre tarcia, które zaostrzyły się jeszcze bardziej po rozwiązaniu Sejmu galicyjskiego, dokonanym w grudniu 1907 i rozpisaniu nowych wyborów na marzec 1908”³⁹. Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe opowiadało się za uchwaleniem sejmowej reformy wyborczej, zwracając „uwagę na to, że stara ordynacja wyborcza sejmowa, opierająca w kurii mniejszej własności podział okręgów wyborczych na istniejących powiatach politycznych, daje Rusinom większość w 40-tu kilku powiatach i umożliwia im zdobycie 40-tu kilku mandatów przy równoczesnym wykluczeniu wszelkiej reprezentacji ludu polskiego z tych powiatów, o ile Polacy nie zdobędą pewnej liczby mandatów presją rządową i przekupstwem”. Aby zapobiec znaczącemu powiększeniu ukraińskiej reprezentacji w izbie, należało uchwalić „rozumną” ordynację wyborczą, wprowadzając albo wybory proporcjonalne lub reprezentację mniejszości, albo kataster narodowy bądź „wykrojenie” specjalnych okręgów o większości polskiej. Wobec braku kompromisu wśród polskich stronnictw wybory w 1908 r. rozpisane zostały na podstawie starej ordynacji wyborczej, „wobec czego stało się jasne, że także i dawne metody wyborcze w kurii mniejszej własności będą musiały być stosowane”, zauważył Próchnicki⁴⁰. Odbywające się pod naciskiem władz administracyjnych kurialne głosowania stały się symbolem korupcji i nadużyć. Wybory do Sejmu Krajowego stanowiły ważny sprawdzian dla SDN. Należało określić swój stosunek do konserwatystów i Rady Narodowej.

Rada Narodowa była obywatelską instytucją, która zastąpiła istniejący wcześniej Centralny Komitet Wyborczy. Powołana do życia uchwałą z 29 grudnia 1906 r., skupiała przedstawicieli głównych stronnictw krajowych: konserwatystów, narodowych demokratów i Polskiego Centrum Ludowego (bez ludowców z PSL). Ukonstytuowanie Rady Narodowej nastąpiło 3 marca 1907 r., tydzień później wyłoniono Komisję Wykonawczą pod prezesurą wschodniogalicyjskiego konserwatysty Tadeusza Cieńskiego⁴¹. W pierwszym składzie

³⁹ *Relacja Próchnickiego...*, s. 180. Faktycznie wybory do Sejmu Krajowego odbyły się w poszczególnych kuriach w dniach: 25 II, 2, 3 i 6 III 1908.

⁴⁰ *Relacja Próchnickiego...*, s. 180–181.

⁴¹ Tadeusz Celestyn Cieński (1856–1925), ziemianin, konserwatysta, poseł na Sejm Krajowy (1901–1914), prezes Centralnego Komitetu Wyborczego (1904–1905), Rady

Rady na trzydziestu członków znalazło się sześciu narodowych demokratów, a wśród nich Próchnicki. Główne zadania tej instytucji obywatelskiej polegały na organizowaniu akcji wyborczej polskich kandydatów. Poparcie Rady w okręgach uznanych za „narodowo zagrożone” zwiększało szanse na wybór. Z biegiem czasu zadania Rady zostały rozszerzone o problematykę obrony polskiego stanu posiadania w powiatach wschodnich. Powołano tzw. Biuro Ruskie pod kierownictwem dra Stanisława Kasznicy. Rada podjęła również próbę prowadzenia antyniemieckiej akcji propagandowej w państwach Europy Zachodniej za pośrednictwem Biura Informacyjno-Prasowego, założonego w lipcu 1907 r. w Paryżu pod kierownictwem Kazimierza Woźnickiego⁴². Dla wzmocnienia jego działalności powołano do życia Krajowy Komitet Biura Informacyjno-Prasowego z udziałem znakomitych przedstawicieli życia naukowego i kulturalnego Lwowa, wśród których znalazł się Próchnicki jako referent spraw szkolnych⁴³. Wziął udział w dyskusji w związku z ujawnieniem przez redaktora i dziennikarza Kazimierza Rakowskiego tajnych dokumentów na temat współpracy niemiecko-ruskiej (ukraińskiej) i finansowania przez Niemców antypolskiej agitacji. Zwolennikiem upublicznienia dokumentów był Franciszek Rawita-Gawroński, napotykając na wątpliwości ze strony prof. Ludwika Finkla i Próchnickiego, którzy „utrzymywali, że to są zarzuty bez dowodów, niepewne”. Odpowiedź Rawity-Gawrońskiego, poparta przez

Narodowej (1907–1908, 1910–1914) i Organizacji Jedności Narodowej (1910), członek prezydium Związku Głównego Organizacji Narodowych Wschodniej Małopolski, senator RP (1922–1925).

⁴² Kolejne przedstawicielstwa utworzono w Rzymie (*Agenzia Polacca di Stampa* od XII 1910 pod kierownictwem Macieja Loreta) i Londynie (*The Polish Bureau* od I III 1913, kierowane przez Józefa Rettingera). Zob. A. Wątor, *Galicyjska Rada Narodowa w latach 1907–1914. Z dziejów instytucji obywatelskiej*, Szczecin 2000, s. 150–169.

⁴³ W komitecie zasiadali także: prof. S. Askenazy, prof. O. Balzer, prof. L. Finkel, prof. L. Rydygier, F. Rawita-Gawroński i jako reprezentant Rady Narodowej A. Rayski. *Sprawozdanie z działalności Polskiego Biura prasowo-informacyjnego w Paryżu*, [w:] *Papiry Rozwadowskich*, BOss., sygn. 9797II, k. 45. „Komitet był ciałem ciężkim, mocno uczonym i do akcji publicystycznej mało zdatnym. Próchnicki nie bardzo zdawał sobie sprawę z tego, że kto idzie na wojnę, ten bierze miecz, ale nie przypasuje sobie do bieder statystyki”. F. Rawita-Gawroński, *Ludzie i czasy mego wieku. Wspomnienia, wypadki, zapiski (1892–1914)*, oprac. E. Koko, Gdańsk 2012, s. 126.

prof. Lucjana Rydygiera, „zachwiała także próżność oponentów”⁴⁴. Po gorącej dyskusji podjęto decyzję o wydaniu broszury i powierzono jej opracowanie Rawicie-Gawrońskiemu. Po zgłoszonych poprawkach tekst ukazał się drukiem pt. *Polityka pruska wobec Rosyi i Austryi*⁴⁵. Cytowana dyskusja jest istotna w kontekście relacji polsko-ukraińskich, a zajęte przez Próchnickiego stanowisko odbiegało od jego wcześniejszych i późniejszych poglądów na relacje z Ukraińcami. Nie istnieje jednak możliwość potwierdzenia wiarygodności cytowanej relacji Rawity-Gawrońskiego.

Wcześniejszą współpracę z Radą Narodową zmieniło sygnalizowane wyżej porozumienie parlamentarne SDN z demokratami polskimi, w konsekwencji poświęcenie dotychczasowego współdziałania z konserwatystami wschodniogalicyskimi. W dniu 15 stycznia 1908 r. kierownictwo SDN wystosowało do Rady Narodowej na ręce jej prezesa Tadeusza Cieńskiego pismo z oświadczeniem, że uważa za stosowne na czas wyborów „wstrzymać się od udziału w posiedzeniach Rady”, mających zatwierdzić kandydatury poselskie i swoich kandydatów w okręgach mniejszej własności wschodniogalicyskich nie zgłasza, pozostaje jednak w strukturach Rady Narodowej i popierać będzie w okręgach „zagrożonych narodowo” jej kandydatów⁴⁶. We Lwowie Próchnicki przystąpił do komitetu wyborczego dla poparcia kandydatury Ernesta Adama⁴⁷.

Decyzja kierownictwa SDN wywołała ze strony „młodych” członków lwowskiej grupy LN „gorące protesty”. Oburzenie wywołało wysuwanie kandydatur nieuzgodnionych z Radą Narodową, zwłaszcza poparcie Jana Marciniczyka

⁴⁴ F. Rawita-Gawroński mówił, „że my sądem nie jesteśmy, że zaprzeczenie Rusinów niczego nie dowodzi, bo każdy rzeźmieszek przyłapany nawet na gorącym uczynku, wypiera się kradzieży, jak może, że Rusini przecież w walce z nami posługują się jawnie potwarzą, bo chcą nam szkodzić, nie troszcząc się o to, czy nam się ich ataki podobają lub nie; że kto bierze pieniądze na nieuczciwą robotę, nie przyznaje się do tego. Jako najmocniejszy argument wytoczono – zawezwanie do sądu Rady Narodowej – tak samo jak zapozwali inne redakcje”. F. Rawita-Gawroński, *Ludzie i czasy...*, s. 127.

⁴⁵ „Przegląd Narodowy” t. VII, nr 3, 1911, s. 334–360. F. Rawita-Gawroński zarzucał Próchnickiemu małostkowość, gdy ten wskazał pomniejszenie przez autora liczby Rusinów w jednym z powiatów o 2%. F. Rawita-Gawroński, *Ludzie i czasy...*, s. 128.

⁴⁶ Wśród podpisanych znalazł się Próchnicki. *Deklaracja stronnictwa wobec Rady Narodowej*, „Słowo Polskie” nr 24, 15 I 1908; *Relacja Próchnickiego...*, s. 181.

⁴⁷ *Papiery Bolesława i Marii Wysłouchów*, BOss., sygn. 7230 II, k. 513–518. Zob. „Słowo Polskie” nr 97, 27 II 1908.

przeciwko Witoldowi ks. Czartoryskiemu (w okręgu wiejskim Jarosław), uzasadniane „większą atrakcyjnością” kandydata chłopskiego, mogącego skupić głosy na wsi⁴⁸. Pomimo podobnych zabiegów w innych okręgach, wyniki wyborów trudno uznać za sukces endecji (zdobyto jedynie 11 mandatów). Wynik ten próbowano zamaskować uchwałą Komitetu Głównego SDN z 15 marca z następującą konstatacją: „W wyborach znalazło się SDN w walce z innymi stronnictwami i rządem. Walki tej nie szukało, ale wytoczoną podjęło [...] SDN wyszło z walki nie bez ran, ale nie osłabione [...], skonsolidowane wewnątrz, a przede wszystkim z niesplamionym sztandarem”⁴⁹. Słowa o wewnętrznej konsolidacji były zaklinalaniem rzeczywistości, biorąc pod uwagę faktyczny stan relacji w szeregach SDN. Konsekwencją stało się opuszczenie stronnictwa przez „młodych”, pozostali natomiast w grupie LN. Próchnicki trafnie skonstatował: „Wytworzył się przez to po raz pierwszy stan niepożądany i z natury rzeczy przejściowy, polegający na tym, że znaczniejsza liczba członków grupy L[igi] przestała należeć do stronnictwa, co wywołało wewnątrz grupy spory polityczne”⁵⁰.

Źródłem wewnętrznych konfliktów w szeregach LN stały się także cele polityki wszechpolskiej. Uwagę ligowców skupiało rozwiązanie rosyjskiej II Dumy Państwowej i zmiana ordynacji wyborczej, która parlamentarne przedstawicielstwo Królestwa Polskiego w Dumie zredukowała z 36 do 14 posłów, w tym tylko 12 Polaków⁵¹. Krytyka dotyczyła lidera obozu narodowego Romana Dmowskiego. Analizę jego polityki przedstawił Próchnicki: „Atakowany przez ugodowców za to, że swoją niezależną polityką w drugiej Dumie zanadto silnie dawał uczuć Moskałom rolę jęczyczka u wagi, odgrywaną przez Koło Polskie i przez to ściągnął na Królestwo klęskę redukcji mandatów. Zwrócił się podobno wówczas do własnego obozu i do grup z nim sprzymierzonych z zapytaniem, czy nastrój psychiczny społeczeństwa wytrzyma dalsze klęski, jeśli Koło w trzeciej Dumie prowadzić będzie dalej taką samą jak dotąd politykę. Otrzymał podobno odpowiedź niezachęcającą”. W swej krytyce Próchnicki

⁴⁸ Obszerna dokumentacja w sprawie tego konfliktu zob. *Korespondencja i papiery Pawlikowskiego...*, s. 73–88.

⁴⁹ *Po wyborach*, „Słowo Polskie” nr 109, 5 III 1908.

⁵⁰ *Relacja Próchnickiego...*, s. 181.

⁵¹ K. Kawalec, *Roman Dmowski*, Poznań 2016, s. 183–185.

podniósł również niekorzystne z polskiego punktu widzenia zmiany w sytuacji międzynarodowej. Zawarte w połowie 1907 r. porozumienie angielsko-rosyjskie o podziale strefy wpływów w Azji nie pozwalało liczyć, jak dotychczas, na antagonizm angielsko-rosyjski, „lecz wobec wytwarzającego się potrójnego porozumienia wysuwało dla polityki polskiej naczelne pytanie: czy z Niemcami, czy przeciwko Niemcom”. Wreszcie zmiana ordynacji wyborczej do Dumy sprawiała, że Duma ta w porównaniu z obiema poprzednimi przestawała być rzeczywistym parlamentem, a stawała się jedynie doradczym ciałem administracyjnym, „w którym nie było miejsca na wielką politykę zasadniczej opozycji”⁵². Te wszystkie przyczyny skłoniły Dmowskiego w III Dumie do korekty dotychczasowej taktyki. Zmiany były kontestowane przez część działaczy LN. Na tle krytyki działań Dmowskiego doszło do nawiązania kontaktów między niezadowolonymi członkami lwowskiej LN a opozycyjną grupą warszawską. Elementem ułatwiającym porozumienie był podobny rodowód obu środowisk, wywodzących się z tajnego „Zetu”.

Wewnętrzny konfliktom zapobiec miało zwołanie na styczeń 1908 r. Rady Głównej LN do Warszawy. Niezadowoleni członkowie grupy lwowskiej interweniowali za pośrednictwem Stanisława Kaszniczy u Zygmunta Balickiego w kwestii zaproszenia na posiedzenie ich przedstawicieli, na co zgodę wyraził Komitet Centralny. Doszło jednak do nieporozumienia przy ustaleniu terminu wobec odroczenia obrad o dwa tygodnie. Informację powyższą przekazał Balicki na ręce Ernesta Adama, z dodatkiem: „zawiadomić także Kasznicę”. Sprawę szczegółowo wyjaśnia Próchnicki. Telegram Balickiego przesłany został Zygmunutowi Wasilewskiemu z dopiskiem: „Bądźcie łaskawi zawiadomić **naszych ludzi**”. Wasilewski zrozumiał to w ten sposób, że „ma zawiadomić tylko naszych ludzi w ściślejszym znaczeniu i że Kasznicę i jego ludzi zawiadomił już Adam”. Na skutek nieporozumienia delegaci młodych „pojechali na darmo do Warszawy na wcześniejszy termin”, co wywołało w grupie żal do Wasilewskiego. Narażało to ich także na uciążliwości i niebezpieczeństwo przy przekraczaniu granicy rosyjskiej. W odroczonych obradach Rady Głównej 26–27 stycznia 1908 r. uczestniczyli Stanisław Stroński i Bolesław Bator. Przedstawicielem kierownictwa SDN i grupy lwowskiej LN był Jan Rozwadowski, który po

⁵² *Relacja Próchnickiego...*, s. 182.

powrocie do Lwowa złożył sprawozdanie, odnotowane przez Próchnickiego. Podczas obrad Stroński zwrócił się z prośbą o udzielenie zgody ze strony Komitetu Centralnego na wydawanie we Lwowie przez „młodych” osobnego pisma, spotykając się z ciętą reakcją dra Zbigniewa Paderewskiego: „O panowie, jeżeli Wy już chcecie osobne pismo zakładać, to lepiej od razu wystąpić z Ligi”⁵³. Prawdopodobnie odpowiedź ta była przyczyną opóźnienia decyzji o wydawaniu przez „młodych” pisma (dwutygodnika „Rzeczpospolita”), dowodziła też braku chęci doprowadzenia do kompromisu ze strony kierownictwa Ligi.

W ciągu 1908 r. trwały rozmowy z „niezadowolonymi” na temat warunków pozostania w szeregach Ligi Narodowej, kierownictwo LN reprezentował podczas nich Józef Hłasko. Żądania „młodych” dotyczyły zgody na utworzenie drugiej, samodzielnej grupy LN z własnym komisarzem. Uczestniczący w naradach Próchnicki szczegółowo zrelacjonował przebieg rozmów, wskazując, że

początkowo istniała u nas skłonność do zgodzenia się na te żądania, a nawet chwilowo padło moje nazwisko, jako kandydata na komisarza tej drugiej grupy, ponieważ mój stosunek osobisty do nich był lepszy, niż innych. Wiadomość ta doszła do nich i w toku pertraktacji zapytali Hłaskę, czy to prawda. Hłasko, nie mając jeszcze za sobą żadnej uchwały, dał im tylko odpowiedź ogólnikową, że rzeczywiście K[omitet] K[rajowy] nie narzuci im komisarza niemiłego. Na tej podstawie spisali i przedłożyli nam protokół, w którym kategorycznie sformułowali swoje warunki i nieobowiązujące oświadczenia Hłaski w toku rozmów podali w formie uzyskanych już stanowczych przyrzeczeń (*Zebrani przyjmują do wiadomości, że komisarzem ich grupy będzie p. Próchnicki*). Ten sposób stawiania sprawy zniechęcił nas tak, że postanowiliśmy zaniechać dalszych pertraktacji i uznać tworzenie drugiej grupy za niepożądane dla spójności organizacji⁵⁴.

W zaistniałej sytuacji pozostawał jedynie rozłam.

Według Próchnickiego „młodzie” wystąpili z Ligi w ciągu 1908 r., a powrócili do niej dopiero w czasie wojny. W innych relacjach nie jest to jednak takie jasne, nie można bowiem wykluczyć istnienia odrębnej, autonomicznej grupy ligowej⁵⁵. „Młodzie” utworzyli poufną organizację pod nazwą Związek Byłych Braci, żartobliwie nazywanych „Beniaminkami Balickiego”. Nawiazali kontakty

⁵³ *Relacja Próchnickiego...*, s. 183.

⁵⁴ Tamże, s. 184.

⁵⁵ Tak przynajmniej twierdził S. Stroński, *Edward Dubanowicz, [w:] Straty kultury polskiej 1939–1944*, t. I, red. A. Ordęga, T. Terlecki, Glasgow 1945, s. 65.

z opozycjonistami z Królestwa za pośrednictwem prof. Stefana Surzyckiego, „który w swojej osobie łączył obie kwalifikacje, bo był równie bliski duchowo i politycznie frondzie lwowskiej, jak i secesji warszawskiej”⁵⁶. „Młodzi” skupili się ostatecznie wokół wydawanego od początku stycznia 1909 r. dwutygodnika „Rzeczpospolita”, od którego przyjęto nazwę grupy. W deklaracji ideowej stwierdzali: „Pismo nasze zaczęliśmy wydawać od wezwania imienia J.L. Popławskiego, twórcy kierunku narodowo-demokratycznego takiego, jakim on był za jego czasów, bo żyjemy przekonanie, że kierują nami nadal te dawne jego zasady: interes narodowy, a nie interes partyjny, solidarność narodowa, a nie wygrywanie różnicy warstw i stanów, uświadomienie narodowe ludu, a nie demagogiczna agitacja, odwaga przekonań, a nie schlebianie liczbie, prawość, a nie konszachty”⁵⁷. Korzystali z politycznego i materialnego wsparcia ze strony wschodniogalicyskich konserwatystów. W 1910 r. członkowie „Rzeczpospolitej” przystąpili do kierowanej przez Tadeusza Cieńskiego Organizacji Jedności Narodowej, łączącej konserwatystów wschodniogalicyskich i omawianą grupę secesjonistów⁵⁸.

Wobec SDN zajmowali stanowisko krytyczne przez cały okres prezesury Stanisława Głąbińskiego w Kole Polskim (1907–1911), ale równocześnie atakowali namiestnika Galicji Michała Bobrzyńskiego za jego „politykę ruską”⁵⁹. Złagodzili ataki na stronnictwo w latach 1911–1912, kiedy Bobrzyński podjął ostre zwalczanie Narodowej Demokracji. Próchnicki nie bez pewnej satysfakcji skonstatował, że opozycyjny stosunek „młodych” wobec Bobrzyńskiego ujawnił się już w latach 1908–1909, podczas gdy SDN przeszło do wyraźnej opozycji przeciw Bobrzyńskiemu dopiero na wiosnę 1910 r., zarówno wskutek jego polityki w sprawach ruskich, jak też z powodu stanowiska wobec prezesa

⁵⁶ *Relacja Próchnickiego...*, s. 184. Zob. listy S. Surzyckiego do J.G. Pawlikowskiego z 15 I 1910, 4 i 21 VII 1911, [w:] *Korespondencja i papiery Pawlikowskiego...*, s. 246–248, 555.

⁵⁷ *O Rzeczpospolitej*, „Rzeczpospolita” nr 16, 2 X 1909; S. Kasznica, *Autobiografia*, oprac. E. Kasznicowa, Z. Janowicz, „Analecta” z. I, 1995, s. 207.

⁵⁸ *Relacja Próchnickiego...*, s. 184. Zob. *Organizacja Jedności Narodowej. Stowarzyszenie polityczne*, BPAN-PAU, sygn. 7839; *Organizacja Jedności Narodowej*, „Gazeta Narodowa” nr 1, 1 I 1910.

⁵⁹ *Polityka i władza p. Namiestnika*, „Rzeczpospolita” nr 61, 14 X 1911.

Koła Polskiego⁶⁰. Nie ulega wątpliwości, że podejmując krytykę kierownictwa SDN, nadal czuli się częścią Narodowej Demokracji⁶¹. Różnice dotyczyły głównie taktyki politycznej.

Grupa „Rzeczypospolitej” wydała drukiem i rozesłała list otwarty do lwowskich członków stronnictwa przeciw zawartemu wówczas sojuszowi ze Stronnictwem Chrześcijańsko-Ludowym ks. Stanisława Stojałowskiego, który jednak – zauważył Próchnicki – „jak się później okazało, zapewnił nam w spadku politycznym po nim najwierniejszą i najbardziej narodowo uświadomioną część ludu wiejskiego” w zachodniej części kraju⁶².

Dokonany rozłam w lwowskiej Lidze Narodowej był jednym z wielu, który dotknął tę organizację. Główną przyczyną stała się polityka Romana Dmowskiego w rosyjskiej Dumie i wybór orientacji na Rosję, odczytywany przez wielu jako rezygnacja z haseł walki o niepodległość. Jest symptomatyczne, że tak skrupulatny w swoich zapiskach Próchnicki nie wspomina o zerwaniu zależności z Ligą przez „Zet”, a jedynie wzmiankuje o wystąpieniu tzw. Frondy (1908 r.).

Na zjeździe Rady Głównej LN w Krakowie w początkach 1909 r. Stanisław Bukowiecki skrytykował politykę lidera obozu, „bardzo lojalnie” bronił jej Józef Świeżyński, natomiast Jan Harusewicz zajmował stanowisko pośrednie, nie wypowiadając się wyraźnie ani za aktualną polityką Koła Polskiego w Petersburgu,

⁶⁰ Ujawnione z całą siłą podczas zjazdu Komitetu Głównego SDN we Lwowie 21–23 V 1910. W obradach uczestniczył Próchnicki, wybrany po raz kolejny do KW SDN. Szczegółowo: A. Wątor, *Narodowa Demokracja...*, s. 194–195.

⁶¹ Secesjoniści pisali: „Stosunek nasz do stronnictwa demokratyczno-narodowego przedstawia się dzisiaj w ten sposób, że działalność jego jest nam obca; unikając zaślepienia, nie wmawiamy w siebie, aby była ona zawsze i wszędzie gorsza [...] i skłonni jesteśmy z radością przyjąć każdy krok dodatni tego stronnictwa, ale na jego kierunek obecny patrzymy ze szczególnym żalem, zarówno dlatego, że sprowadza ono, wedle naszych pojęć, na coraz gorsze tory pracę, do której przez kilka lat poprzednich skupiono spory zastęp z żywiołów ożywionych najlepszymi chęciami, jako też dlatego, że w łonie tego stronnictwa jest wielu ludzi, z którymi łączy nas związek wspólnej pracy i wspólnych ideałów”. „Rzeczypospolita” nr 16, 2 X 1909.

⁶² 18 V 1909 utworzono Związek Narodowo-Ludowy pod kierownictwem Józefa Ptasia. Grono wydawców „Rzeczypospolitej”: *Związek Stronnictwa demokratyczno-narodowego z ks. Stojałowskim*, Lwów VI 1909; *Zasady Związku Ludowo-Narodowego w Galicji*, „Słowo Polskie” nr 271, 12 VI 1909; „Ojczyzna” nr 24, 13 VI 1909; *Relacja Próchnickiego...*, s. 185.

ani przeciw niej, starając się skierować dyskusję na „tory ogólniejsze”. Główną osią dyskusji była kwestia sojuszy z opozycyjnymi ugrupowaniami rosyjskimi: czy w III Dumie podjąć współpracę z „październikowcami”⁶³, czy też z „kadetami”⁶⁴. Uczestniczący w obradach Próchnicki odnotował: „na tym zjeździe słyszałem o jakimś zebraniu okręgowym stronnictwa w Warszawie sprzed kilku dni⁶⁵, na którym również miała zapaść uchwała żądająca zmiany polityki Koła”. Dmowski złożył 31 stycznia 1909 r. prezesurę Koła i mandat poselski, choć informację o tym ogłoszono dopiero 5 lutego. „Przypisywaliśmy to powyższemu uchwałom, ale wyjaśniono nam później tę rezygnację w inny sposób, mianowicie po prostu jego wstrętem do atmosfery panującej w Dumie i poczuciem, że dalej tej atmosfery nie wytrzyma” – pisał Próchnicki⁶⁶.

W Radzie Głównej LN narastały różnice polityczne⁶⁷. Na zebraniu Ligi, odbytym w połowie lipca 1910 r. w Krakowie (w mieszkaniu dra Stanisława Rowińskiego), podczas uroczystości odsłonięcia pomnika grunwaldzkiego Dmowski skrytykował bardzo ostro cały program obchodów, „ułożony umyślnie w ten sposób, aby nie było żadnego wspólnego zebrania, ani bankietu, na którym by mogły nastąpić enuncjacje polityczne o stanowisku narodu polskiego wobec Niemiec”⁶⁸. Wypowiedź Dmowskiego należy postrzegać w szerszym kontekście dyskusji „orientacyjnych” na wypadek międzynarodowego konfliktu. Jesienią 1910 r. podczas zjazdu Rady Głównej LN we Lwowie (w mieszkaniu dra Jana Gwalberta Pawlikowskiego), po raz kolejny doszło do polaryzacji stanowisk⁶⁹.

⁶³ Październikowcy – członkowie rosyjskiej partii Związek 17 Października, utworzonej w XI 1905.

⁶⁴ Kadeci – członkowie Partii Konstytucyjnych Demokratów, utworzonej w X 1905.

⁶⁵ Zapewne chodzi o zjazd SDN w Warszawie 31 I 1908.

⁶⁶ *Relacja Próchnickiego...*, s. 185–186. Zob. R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. 1, oprac. T. Wituch, Warszawa 1988, s. 148.

⁶⁷ Na 36 członków wybranych na zjeździe w Warszawie 14–16 III 1910 Galicję reprezentowało 12 członków, wśród nich znalazł się Próchnicki. *Notatka Zygmunta Wasilewskiego*, [w:] M. Kułakowski [J. Zieliński], *Roman Dmowski w świetle listów i wspomnień*, t. I, Londyn 1968, s. 364–365.

⁶⁸ *Relacja Próchnickiego...*, s. 186. Według Próchnickiego Dmowski miał wówczas „z goryczą” wypowiedzieć się na temat działalności A. Parczewskiego i J. Harusewicz na Kole Polskim podczas jego prezesury.

⁶⁹ W obradach, oprócz gospodarza, uczestniczyli: Z. Balicki, A. Bieliński, S. Bukowiecki, W. Jabłonowski, M. Kiniorski, S. Natanson, J. Świeżyński, Z. Wasilewski, S. Zieliński,

Próchnicki wraz ze Stanisławem Bukowieckim zajęli krytyczne stanowisko wobec polityki Komitetu Centralnego, a jeden z uczestników, odosobniony w swych poglądach, „wypowiedział się, że na wypadek zwycięstwa mocarstw centralnych, najkorzystniejszym dla nas byłoby przyłączenie całej Polski do Niemiec i zapewnienie nam przez to trybuny parlamentarnej w Berlinie, w uporządkowanych stosunkach prawnych”. Relacjonując przebieg dyskusji, Próchnicki odnotował apel Balickiego o złagodzenie ostrza „naszej walki” ze stańczykami, „gdyż to utrudnia w Królestwie konsolidację społeczeństwa przy naszym programie, a w szczególności stosunek do realistów”⁷⁰. Stronnictwo Polityki Realnej konsekwentnie opowiadało się za orientacją na Rosję.

Kolejne napięcia spowodowała decyzja Dmowskiego o przerwaniu strajku szkolnego w Królestwie. Stał się on na stanowisku, że strajk szkolny spełnił już swoje zadanie, „gruntując” prywatne szkolnictwo polskie i doprowadzając je do tych rozmiarów, na jakie pozwalała zamożność społeczeństwa, ale kontynuowanie strajku „już szkolnictwa prywatnego nie powiększy, a natomiast będzie tylko kopaniem przepaści pomiędzy młodzieżą zamożną, która może sobie pozwolić na szkoły prywatne lub uniwersytety zagraniczne, a młodzieżą ubogą, skazaną bez swojej winy na szkolnictwo państwowe. Uważał zresztą za obłudę, jeśli się pozwala młodzieży wyjeżdżać na studia wyższe w głąb Rosji, a nie pozwala się jej studiować w Królestwie”. Hasło przerwania strajku szkolnego przyspieszyło secesję z Ligi. Obecny wówczas w Warszawie Próchnicki w lipcu 1911 r. na życzenie Antoniego Ponikowskiego odbył rozmowy z Józefem Siemieńskim i Gustawem Simonem, którzy pragnęli tą drogą poinformować lwowskich ligowców o swoim opozycyjnym stanowisku; „na bieg spraw jednak oczywiście w żadnym kierunku wpłynąć nie mogłem”, zauważył z rezygnacją Próchnicki⁷¹.

Próchnicki. *Wspomnienia Stanisława Bukowieckiego o Lidze Narodowej*, [w:] *Liga Narodowa...*, s. 125; *Relacja Próchnickiego...*, s. 186.

⁷⁰ Próchnicki w prywatnej rozmowie dowiedział się, że Dmowski prosił specjalnie o niewybieranie do KC Bukowieckiego, gdyż „mimo serdecznej przyjaźni, jaka ich łączy, obecność Bukowieckiego powoduje nieskończenie długie dyskusje polityczne”. *Relacja Próchnickiego...*, s. 187.

⁷¹ *Relacja Próchnickiego...*, s. 187–188. Wystąpienie „secesji” nastąpiło 29 VI 1911 na zjeździe Rady Głównej LN. Zob. K. Kawalec, *Roman Dmowski*, s. 212–216.

W polityce dzielnicowej narodowi demokraci w tym czasie uczestniczyli w pracach nad reformą prawa wyborczego do Rady Miasta Lwowa i sejmową reformą wyborczą. Dyskusje nad zmianą prawa wyborczego do rady miejskiej, toczone z udziałem Próchnickiego od 1908 r., uległy zintensyfikowaniu w 1910 r. Na zebraniu zorganizowanym przez Komitet Miejski SDN 19 listopada Próchnicki przedstawił przebieg dyskusji podczas prac miejskiej komisji reformy wyborczej. Zwrócił uwagę na zobowiązania poczynione przez SDN podczas akcji przedwyborczej, konieczność reformy prawa wyborczego połączył z hasłem „obrony interesu narodowego”. Radni narodowi „w tych granicach uważali za wskazane przyłożyć rękę do takiego projektu, który miał realne szanse, że sytuacja pozwala przypuszczać, że miejska reforma wyborcza da się przeprowadzić w tej jeszcze kadencji i z przekonaniem, że to nie jest ostatnie słowo, a przede wszystkim ostatnie słowo stronnictwa demokratyczno-narodowego, któremu pozostaje możliwość bronięcia swych poglądów i torowania drogi dla naszego programu na przyszłość”⁷². Rozwinięcie programu reformy, połączone ze sprawozdaniem z dotychczasowej aktywności radnych narodowych, zostało przedstawione w obszernym referacie wygłoszonym przez Próchnickiego na zebraniu przedwyborczym 26 lutego 1911 r. Działalność dziesięcioosobowego Klubu Obywatelskiego w radzie skomentował krótko: nie można było wiele zdziałać. „Mając do wyboru albo rozproszyć się w poszczególnych sekcjach, nie mając nigdzie wpływów, albo skupić się w jednej, członkowie klubu wybrali drugą drogę, starając się o wpływ w sekcji organizacyjnej, najważniejszej pod względem narodowym i pracowali w niej wytrwale, strzegąc interesów narodowych w gospodarce miejskiej”. Do sukcesów zaliczył reorganizację miejskiej izby obrachunkowej, urzędu budowniczego i „zakładu czyszczenia miasta”. Za najważniejsze zadanie pozostające do przeprowadzenia uznał reformę wyborczą połączoną z koniecznością uzdrowienia administracji miejskiej oraz regulaminu rady: „Dopóki będzie istniał regulamin obecny, który każdą sprawę przeprowadza przez szereg instancji, każe Radzie decydować

⁷² *Stronnictwo demokratyczno-narodowe wobec miejskiej reformy wyborczej*, „Słowo Polskie” nr 537, 19 XI 1910. Na posiedzeniu Rady Miejskiej 7 XII 1910 Próchnicki mówił: „co do rozszerzenia prawa wyborczego, to można się zgodzić dziś tylko w tych granicach, które nie zagrażają naszym interesom narodowym”. Tamże nr 561, 8 XII 1910. Por. *Rada miasta Lwowa*, „Gazeta Lwowska” nr 279, 8 XII 1910.

o najdrobniejszych sprawach, pozwala na interpelacje i wnioski nagłe w błahych sprawach, dopóty wszystkie wielkie reformy muszą postępować żółwim krokiem”. I dalej: „Z tą reformą wewnętrzną musi pójść reforma podstaw, na których opiera się rada miejska”. Proponował wprowadzenie wyborów co sześć lat, bowiem istniejący system odnawiania rady co trzy lata nie przyniósł tego, czego po nim się spodziewano, czyli „większej ciągłości, a naraża Radę na częste paroksyzmy, odwraca od pracy, uzależnia od hasła popularnych. Reforma ta musi usunąć sztuczne cenzusy, wprowadzając jak najszersze prawa wyborcze w jednej kurii z uwzględnieniem inteligencji, siły podatkowej w systemie pluralnym”. Apelowal o rozszerzenie praw wyborczych kobiet na bierne prawo wyborcze. Mocno akcentował konieczność zabezpieczenia „interesów narodowych” w mieście: „Charakter Rady miejskiej musi pozostać polskim”. Kolejnym etapem reformy, zdaniem Próchnickiego, będzie reorganizacja organu wykonawczego rady, magistratu: „Ustrój oparty na ocenianiu pracy wedle załatwianych liczb, musi być zmieniony, a w miejsce ewidencji liczb, wprowadzając ewidencję spraw, muszą być wprowadzone odrębne oddziały kancelaryjne przy departamentach itd. Jedną ze spraw dla obywateli ważnych, choć mniejszych, jest dalej kwestia reorganizacji miejskiego urzędu targowego”. W opinii Próchnickiego Klub Obywatelski pełni rolę „stróża interesów narodowych i inicjatora akcji ogólnonarodowej. Rolę tę niewątpliwie zatrzyma nadal i nadal gorliwie ją spełniać będzie”. SDN przyjęło ostatecznie występowanie przeciw wprowadzeniu do ordynacji zasady kurialności i popieranie powszechności głosowania „z zabezpieczeniem polskiego charakteru” miasta poprzez pluralność, swoistą „klapę bezpieczeństwa”, broniącą „wejścia do zarządu miasta żywiołom szkodliwym dla interesu narodowego”⁷³.

Przytoczona wyżej obszerna wypowiedź Próchnickiego zawiera nie tylko program reformy prawa wyborczego, dotyczy bowiem także ważnych spraw z życia miasta, funkcjonowania organów samorządowych. Jako prawnik i wieloletni radny, Próchnicki łączył konkretne propozycje z praktyką życia codziennego, dobrze wyczuwając potrzeby mieszkańców. Znaczenie przykładowe do spraw miejskich związane było z dążeniem endecji do zapewnienia

⁷³ *Ruch przedwyborczy*, „Słowo Polskie” nr 69, 27 II 1911.

sobie wpływu na życie społeczne stolicy kraju. Toczono walkę o polski, *vide* narodowy, charakter miasta.

Równocześnie rozgrywała się wieloletnia batalia o sejmową reformę wyborczą. Wziął w niej udział Próchnicki, na zebraniach obywatelskich w styczniu i wrześniu 1910 r. połączył tę sprawę z koniecznością reorganizacji Rady Narodowej i przypomnieniem wcześniejszych wniosków o rozszerzenie autonomii krajowej, których był współautorem⁷⁴. W tym czasie endecy odeszli od zastrzeżeń wobec zdominowanej przez konserwatystów Rady Narodowej, a wobec jej faktycznego rozbitcia w 1909 r., obecnie stali się zwolennikami reaktywowania tej instytucji obywatelskiej. Grabski proponował nie ograniczać jej jedynie do zadań komitetu wyborczego, zlepku stronnictw, ale wyposażyć w „autorytet moralny”, przyznać prawo kontroli nad władzami krajowymi poprzez specyficznie pojmowane „sumienie narodowe”. Stojąc ponad stronnictwami, Rada będzie „najwyższą władzą moralną w narodzie”⁷⁵. Identyczne stanowisko zajmował Próchnicki, uczestnicząc w wypracowaniu stanowiska w tej kwestii. Wyraźną ewolucję dostrzec można było w stosunku SDN do sejmowej reformy wyborczej. W obawie przed powiększeniem reprezentacji ukraińskiej w Sejmie Krajowym, odchodzono od proponowanych wcześniej czteroprzymiotnikowych wyborów, co dobrze podsumowała opozycyjna „Rzeczpospolita” złośliwym komentarzem: „Wprawdzie dobry czas wytrzeźwił nas z czteroprzymiotnikowego upojenia, ale trochę odurzenia, trochę czadu jeszcze się tuła po umysłach”⁷⁶. Równocześnie toczące się rozmowy polsko-ukraińskie zostały zerwane. Proponowanych przez polską stronę 25% (następnie 26,4%) mandatów nie przyjęli Ukraińcy, domagając się 30–40% i łącząc sprawę reformy z „ureczywistnieniem narodowej niezależności ukraińskiego narodu na terytorialnych i prawnych granicach państwa austriackiego poprzez utworzenie [...] osobnej prowincji na zasadach autonomicznych”⁷⁷. Program ukraiński budził niepokój wśród narodowych demokratów, stąd ograniczenie wcześniej głoszonych zasad wyborczych na rzecz silniejszego zabezpieczenia

⁷⁴ *Zebranie obywatelskie*, „Słowo Polskie” nr 14, 10 I 1910; nr 447, 27 IX 1910.

⁷⁵ *W sprawie Rady Narodowej*, tamże nr 14, 10 I 1910; *O Radę Narodową. Zebranie obywatelskie*, tamże nr 17, 12 I 1910.

⁷⁶ *Reforma wyborcza do Sejmu*, „Rzeczpospolita” nr 41, 12 XI 1910.

⁷⁷ „Diło” nr 173–176, 7–10 VIII 1911; „Rzeczpospolita” nr 60, 30 IX 1911.

„interesów narodowych”. Odnotowali jednak znaczący sukces w postaci dymisji ich nieprzejednanego przeciwnika, Michała Bobrzyńskiego.

Kryzys polityczny związany z odrzuceniem kompromisowego projektu sejmowej reformy wyborczej, oświadczenie galicyjskiego episkopatu stwierdzające solidarne wstrzymanie się w Sejmie od głosowania nad reformą wyborczą, a przede wszystkim konsolidacja tzw. Antybloku, złożonego ze wschodniogalicyjskich konserwatystów, grupy „Rzeczpospolitej”, SDN i ugrupowań chrześcijańsko-społecznych, podważyły pozycję namiestnika⁷⁸. Dymisja z 17 kwietnia 1913 r. wynikała z oceny siły Antybloku, ale zauważyć należy szerszy kontekst sytuacji. Rząd wiedeński zdecydował się poświęcić Bobrzyńskiego w obawie przed dalszym zantagonizowaniem życia politycznego w kraju, niebezpiecznym z punktu widzenia interesów monarchii habsburskiej. Stanowisko namiestnika otrzymał Witold hr. Korytowski. Akceptowany przez episkopat, uchodził za polityka przychylnego narodowym demokratom, ale w endeckiej prasie uznano nominację za akt politycznie kompromisowy⁷⁹. Interesującą opinię wyraził Próchnicki, pisząc, że nowy namiestnik „łagodził ostrze walki przeciw nam, ale mimo to traktował nas w dalszym ciągu jako stronnictwo opozycyjne w stosunku do rządu, co niewątpliwie wiązało się pośrednio z kwestiami międzynarodowej polityki austriackiej, która już wówczas nie miała do nas zaufania”⁸⁰. Nie zrezygnował również pod wpływem Wiednia z polityki zwalczania starorusinów (moskalofilów), stawiając na kartę ukraińską. Od namiestnika wymagano przede wszystkim przeprowadzenia „uczciwych” wyborów, wobec rozwiązania Sejmu Krajowego na mocy cesarskiego dekrety z 9 maja 1913 r.

Nowe wybory, zapowiedziane w poszczególnych kuriach na 30 czerwca, 3, 4 i 8 lipca 1913 r., stanowiły dalszy ciąg walki pomiędzy Blokiem Namiestnikowskim i Antyblokiem. Program i taktykę SDN wypracowano na zjeździe 25 maja w Rzeszowie z udziałem delegatów ze wszystkich powiatów

⁷⁸ M. Bobrzyński, *Z moich pamiętników*, oprac. A. Galos, Wrocław–Kraków 1957, s. 462–465; *Episkopat polski wobec reformy wyborczej*, „Słowo Polskie” nr 177, 17 IV 1913; W. Łazuga, *Ostatni stańczyk. Michał Bobrzyński – portret konserwatysty*, Poznań 1995, s. 126–128.

⁷⁹ *Nowy namiestnik*, „Ojczyzna” nr 20, 18 V 1913; *Nowy namiestnik Galicji*, „Słowo Polskie” nr 221, 14 V 1913.

⁸⁰ *Relacja Próchnickiego...*, s. 194.

oraz Śląska i Bukowiny. Zawarto kompromisy wyborcze ze Stronnictwem Chrześcijańsko-Ludowym, tworząc Narodowy Związek Chrześcijańsko-Ludowy, a w powiatach wschodnich wysuwano kandydatów w porozumieniu z podolakami (konserwatystami wschodniogalicymijskimi) i Radą Narodową. Kompromis był niezbędny, kierujący akcją wyborczą SDN Stanisław Grabski poczytywał sobie za sukces oderwanie od współpracy z Blokiem części ziemian wschodniogalicymijskich, od których „wydobył” pieniądze na finansowanie kampanii wyborczej. Pomimo pełnej mobilizacji „czynników narodowych”, współpracy z podolakami i ugrupowaniami katolickimi, endecy realistycznie oceniali swe szanse wyborcze. Dominował pogląd, że nowy Sejm nie będzie się różnił zasadniczo od poprzedniego ze względu na system kurialny, zapewniający przewagę konserwatystom⁸¹.

Pomimo wyboru z list NZChL 16 posłów, Próchnicki skonstatował chłodno: „Nasze stronnictwo wyszło bez strat”. Na powściągliwą ocenę wpłynęły również wyniki wyborów we Lwowie. Mandaty uzyskali tu Stanisław Głabiński i Ernest Adam, natomiast porażkę poniósł Stanisław Grabski w konfrontacji z Aleksandrem Lisiewiczem, popartym „zgodnie pod hasłem walki z nami przez wszystkie inne stronnictwa polskie oraz przez [Ernesta] Breitera i masowo przez Żydów”. Próchnicki zwrócił również uwagę na stosowanie przez politycznych przeciwników argumentu „oskarżającego nas o politykę filorosyjską”. W ocenie wyborów akcentował fakt niepopierania przez rząd „starorusinów” przeciw Ukraincom, którym wybory w tej sytuacji zapewniły „znaczny przyrost mandatów”⁸².

Sejm uchwalił 14 lutego 1914 r. reformę wyborczą (z utrzymaniem systemu kurialnego) i zakończył swą działalność wraz z cesarską sankcją dla nowej ordynacji wyborczej (18 lipca). Na przeszkodzie w przeprowadzeniu wyborów (przewidywanych na 19–26 października i 6 listopada) stanął wybuch

⁸¹ *Mutatis mutandis*, „Słowo Polskie” nr 264, 9 VI; *Wybory sejmowe*, tamże nr 266, 10 VI 1913.

⁸² *Relacja Próchnickiego...*, s. 194. Grabski uzyskał 5853 głosy, gdy jego przeciwnik 5889. Zob. *Stanisław Grabski*, „Słowo Polskie” nr 308, 4 VII 1913; *Pyrrusowe zwycięstwo*, tamże nr 316, 9 VII 1913; list S. Grabskiego do matki, Biblioteka Narodowa, sygn. 2992, k. 79–82. Warto odnotować wybór do Sejmu dwu członków grupy „Rzeczpospolitej”, S. Kasznicy i S. Strońskiego, którzy przystąpili do konserwatywnego Klubu Środka.

wojny. Według Próchnickiego rozwój sytuacji przewidział Grabski, mówiąc: „Wyborów wcale nie będzie, gdyż z powodu bliskiej wojny zostaną odwołane i tak się rzeczywiście stało”⁸³.

Zaostrzenie sytuacji politycznej i wybuch wojny na Bałkanach wywołały burzliwe dyskusje na lwowskim gruncie. Ujawniły się wówczas zasadnicze rozbieżności pomiędzy zwolennikami orientacji polsko-austriackiej (na Austrię) i antyniemieckiej. Relacjonując zorganizowaną przez wiceprezydenta miasta Tadeusza Rutowskiego dyskusję w lwowskim ratuszu (listopad 1912 r.), Próchnicki odnotował wypowiedź Tadeusza Smarzewskiego, który „nie oświadczając się wyraźnie po żadnej stronie, przepowiadał jednak, że z chwilą wybuchu wojny cała Galicja pójdzie za Austrią”. W odpowiedzi Próchnicki zaryzykował stwierdzenie, że „gdy galicyjskie formacje wojskowe niepodległościowe pójdą do Królestwa walczyć przeciwko Rosji, nie należy wykluczać tego, że w walce z Niemcami lud polski Królestwa wystąpi zbrojnie przeciwko Niemcom”. Spotkał się z gwałtownym protestem ze strony Rutowskiego, Józefa Hudeca i dra Witolda Lewickiego⁸⁴.

Podczas zebrania urządzonego przez Stanisława Kasznicę w Klubie Angielskim (przy ul. Czarnieckiego 4) Próchnicki zauważył, że cała polityka budowy kolei strategicznych od wielu lat w Galicji Wschodniej wskazuje jako wojenne cele Austrii okupację Wołynia, Podola i Ukrainy, zajęcie Królestwa pozostawiając Niemcom. W polemice z nim Władysław Studnicki argumentował, „że zamiary okupacji strategicznej w czasie wojny nie dowodzą jeszcze planów aneksji po wojnie i że w oparciu o mocarstwa centralne można w tej wojnie zdobyć niepodległość Polski”. Pomimo odbywanych licznych dyskusji Próchnicki trafnie skonstatował brak „jasnej i jednolitej” orientacji politycznej na wypadek wybuchu wojny, przytaczając rozmowę z prof. Konstantym Wojciechowskim. Usłyszał od niego następującą opinię: w razie wybuchu wojny

⁸³ S. Grodziski, *Sejm Krajowy Galicyjski 1861–1914*, t. I, Warszawa 1993, s. 198; *Relacja Próchnickiego...*, s. 195.

⁸⁴ *Relacja Próchnickiego...*, s. 191. Uczestnik obrad M. Janik (*W służbie idei niepodległości. Pamięci Hipolita Słowińskiego. Wspomnienia*, Kraków 1934, s. 49) nie odnotował wypowiedzi Próchnickiego. Tamże lista uczestników dyskusji. Przebieg dyskusji „orientacyjnych” zob. J. Molenda, *Piłsudzczycy a narodowi demokraci 1908–1918*, Warszawa 1980, s. 116–117.

„nasz obóz powinien wystąpić z hasłem zjednoczenia całej Polski choćby pod berłem rosyjskim. Pamiętam, że pogląd ten uderzył mnie wówczas jako zupełnie nowy i odosobniony nawet w naszym własnym obozie”⁸⁵.

Trudności związane z wyborem orientacji politycznej ujawniły się także w związku z uroczystym obchodem 50. rocznicy wybuchu powstania styczniowego. Lwowscy endecy (na czele z E. Adamem) wzięli udział w uroczystości, pomimo wyraźnych nacisków płynących z Warszawy, „aby obchodu tego nadmiernie nie rozdymać i nie nadawać mu charakteru manifestacji wojennej, ale w programie obchodu lwowskiego nie widzieliśmy niczego, coby tym instrukcjom się sprzeciwiało”⁸⁶. Cytowana wypowiedź Próchnickiego potwierdza samodzielne stanowisko lwowskich ligowców, sceptycznie odnoszących się do „instrukcji” przysyłanych z Warszawy.

Skępowane ze względu na cenzurę austriacką „Słowo Polskie” nie mogło wcześniej, zwłaszcza w okresie prezesury Głębińskiego w Kole Polskim, jasno wyrażać antyniemieckiej orientacji. „Obecnie – zauważył Próchnicki – w czasie wojny bałkańskiej już tych skrupułów nie miało i zajęło wobec orientacji, szerzonej już podówczas przez przedstawicieli tajnej Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, stanowisko wyraźnie krytyczne, które jednak także i w naszym obozie wywołało zaraz w początkach wojny niezadowolenie i zarzuty niejasności i czysto negatywnego charakteru”⁸⁷. Sygnalizowane względy cenzuralne i nadzór austriackiej policji były dotkliwe dla wszystkich przeciwników monarchii habsburskiej.

⁸⁵ *Relacja Próchnickiego...*, s. 191. W innym miejscu przytoczył on wymianę zdań po pierwszych sukcesach Serbii, Bułgarii i Grecji w wojnie z Turcją w 1912. Na zebraniu w redakcji „Słowa Polskiego” J. Rozwadowski proponował wysłanie telegramu gratulacyjnego, czemu sprzeciwił się Próchnicki, „przyznając się otwarcie do sympatii tureckich. Rozwadowski nie przeczył, że jako ludzie prywatni Turcy są większymi od Greków i Jugosłowian dżentelmenami, ale jako politycy są okrutnikami i barbarzyńcami. A zresztą zdaniem jego jest ogromna różnica wartości charakteru narodowego między Serbami a Bułgarami na korzyść tych ostatnich”. Tamże, s. 190.

⁸⁶ *Relacja Próchnickiego...*, s. 193. Podczas obchodu mowę wygłosił m.in. Józef Piłsudski. Obszerne sprawozdania w: 1863–1913, „Kurier Lwowski” nr 35, 37, 23–24 I 1913. Zob. *W 50-rocznicę walki o niepodległość*, „Słowo Polskie” nr 34, 21 I 1913. O obchodach rocznicowych zob. L. Michalska-Bracha, *Powstanie styczniowe w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego w okresie zaborów*, Kielce 2003.

⁸⁷ *Relacja Próchnickiego...*, s. 190.

Wyraziło się to podczas przygotowań do trójdzielnicowego zjazdu polityków narodowych w Pieniakach⁸⁸. Wobec informacji o planowanym pobycie Romana Dmowskiego, dyrektor lwowskiej policji dr Józef Reinländer złożył wizytę prezesowi SDN Janowi Gwalbertowi Pawlikowskiemu z ostrzeżeniem i zapowiedzią aresztowania lidera endecji. W obawie przed interwencją policyjną ostatnie przed wybuchem wojny zjazdy Rady Głównej LN odbyły się w Berlinie (4–7 lutego 1913) i Wiedniu (19–22 kwietnia 1914). Nieobecny podczas obrad Próchnicki otrzymał informacje o przebiegu wiedeńskich obrad od Piotra Panka. „Dmowski zapowiedział wówczas wyraźnie, że wojna wybuchnie jeszcze w tym samym roku i że w naszym interesie leży, aby nie tylko skończyła się zwycięstwem Ententy, ale nadto ażeby trwała długo, gdyż w razie krótkiego trwania nie przyniesie żadnej korzyści sprawie polskiej bez względu na to, która strona zwycięży”⁸⁹.

W okresie poprzedzającym wybuch wojny Próchnicki uczestniczył w dyskusjach nad wyborem politycznej orientacji. Ujawnił się jako krytyk polityki Romana Dmowskiego. Nie zaakceptował nigdy orientacji na Rosję, zachowując jednocześnie krytyczny stosunek do związków z monarchią habsburską. W tym też okresie z powodzeniem kierował lwowską grupą Ligi Narodowej, budując swój autorytet w szeregach obozu.

⁸⁸ Zjazd zorganizowany przez Tadeusza Cieńskiego w majątku Pieniaki pow. Brody 15–19 IX 1912. A. Wątor, *Konferencja polityczna w Pieniakach 1912 r.*, „Kwartalnik Historyczny” nr 4, 1992, s. 57–62.

⁸⁹ *Relacja Próchnickiego...*, s. 193. Zdaniem S. Grabskiego „z dyskusji orientacyjnych z lat 1912–1914 Liga wyszła nie rozbita, przeciwnie, zjednoczona i wzmocniona”. *Wspomnienia prof. Stanisława Grabskiego o pracach w Lidze Narodowej*, [w:] *Liga Narodowa...*, s. 237.

Rozdział III

Podczas Wielkiej Wojny

Z możliwością wybuchu wojny pomiędzy mocarstwami zaborczymi liczone się już od czasu kryzysów bałkańskich, latem 1914 r. nastąpiło jednak niezwykle przyspieszenie wypadków. Na łamach „Słowa Polskiego” sarajewski zamach połączono z radykalnymi działaniami Ukraińców w Galicji, pisząc: „z trwogą spojrzeliśmy w przyszłość: co będzie, jeśli metoda [Mirośława] Siczyńskiego znajdzie naśladowców”¹. W artykule *Kwestia polska w dobie alarmów wojennych* znalazły się krytyczne uwagi pod adresem Rosji. Zarzucano jej prowadzenie wobec Polaków nieszczerzej polityki, apelowano o przezorność w ocenie rzekomego zwrotu dokonującego się w jej stanowisku. Równocześnie lwowski dziennik popierał zdecydowane stanowisko monarchii habsburskiej wobec Serbii². Nawet uwzględniając powody cenzuralne, redakcja organu prasowego SDN zaangażowała się politycznie po stronie rozwiązania austro-polskiego, nieakceptowanego przez kierownictwo SDN, które opowiadało się (zgodnie z wytycznymi Dmowskiego), aczkolwiek z licznymi zastrzeżeniami, za orientacją na Rosję. Wcześniejsze nadzieje na współpracę z monarchią habsburską, popularne wśród części tutejszych narodowców, zostały zaprzepaszczone

¹ Chodzi o zabójstwo namiestnika Galicji Andrzeja hr. Potockiego, dokonane 12 IV 1908 przez ukraińskiego studenta Mirośława Siczyńskiego.

² „Słowo Polskie” nr 277, 30 VI; nr 283, 3 VII, nr 313, 21 VII; nr 327, 29 VII 1914.

głównie z winy Wiednia. Konflikt między wszechpolskim programem endecji a polityką realizowaną w jednej dzielnicy okazał się trudny, wręcz niemożliwy do przezwyciężenia. Lojalność wobec monarchii wiązała ręce wielu działaczom narodowym w dniach obfitujących w wydarzenia. Jaką w tych warunkach postawę polityczną reprezentował Próchnicki? Przede wszystkim był sceptycznie nastawiony wobec jakichkolwiek związków polskiej polityki z orientacją na Rosję, równie krytycznie odnosił się do rozwiązania austro-polskiego. Chociaż brak z tego okresu jego wypowiedzi publicznych, można wnioskować, że pozostawał zwolennikiem programu niepodległościowego, realizowanego etapami.

W początkach sierpnia Próchnicki przystąpił do powołanego we Lwowie Centralnego Komitetu Narodowego, ponadpartyjnej koalicji różnych środowisk politycznych, który zabiegał o realizację *programu zjednoczenia i niepodległości ziem polskich* przy pomocy własnej siły zbrojnej³. W specjalnym oświadczeniu prezydium SDN uznało CKN za najwyższą władzę narodową w kraju⁴. Zgodnie z kompromisem zawartym 16 sierpnia i powołaniem w Krakowie Naczelnego Komitetu Narodowego rozpoczęto formowanie we Lwowie tzw. Legionu Wschodniego oraz zbieranie funduszy na Skarb Narodowy.

Nie zachowały się bliższe informacje na temat aktywności Próchnickiego w tych dniach⁵. Wiadomo jedynie, że wziął udział w kluczowym posiedzeniu lwowskiej grupy LN 27 lub 28 sierpnia bezpośrednio przed wyjściem Legionu Wschodniego ze Lwowa. Pozostawił z niego notatkę, stąd znamy fragment dyskusji. Na wniosek Stanisława Grabskiego powierzono Aleksandrowi Skarbkowi misję towarzyszenia legionistom w drodze na zachód z zadaniem rozwiązania formacji. Wobec zastrzeżeń Skarbkę o poruczeniu mu roli „bardzo ciężkiej i niezaszczytnej”, Grabski odpowiedział argumentami o konieczności i ważności tego zadania, które ma do spełnienia. Skarbek „bez oporu tę

³ J. Dąbski, *Wojna i ludzie. Wspomnienia z lat 1914–1915. Fragmenty*, oprac. S. Giza, Warszawa 1969, s. 30; „Słowo Polskie” nr 346, 8 VIII 1914.

⁴ *Komunikat Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego*, „Słowo Polskie” nr 344, 7 VIII 1914.

⁵ Warto natomiast odnotować zaangażowanie jego żony, Jadwigi Próchnickiej, w działalności Wydziału Zjednoczenia Chrześcijańskich Towarzystw Kobiety; sygnowała odezwę o obowiązku podjęcia pracy społecznej. *Do kobiet polskich*, „Słowo Polskie” nr 337, 1 VIII 1914.

misję przyjął⁶. Dzieje Legionu Wschodniego są dobrze zbadane w literaturze przedmiotu, co zwalnia od obowiązku omawiania losów tej formacji. Tym bardziej że rola Próchnickiego wiązała się jedynie z sygnalizowanym udziałem w posiedzeniu LN. Warto natomiast wskazać na polityczne konsekwencje wydarzeń w postaci fali ataków ze strony socjalistów na endecję i faktycznej delegalizacji SDN. Ich wyrazem stały się: broszura *Pod sąd!* oraz polityczne memoriały kierowane do władz austriackich z apelem o ukaranie winnych rozwiązania Legionu Wschodniego⁷. Sygnalizowane represje nie dotknęły Próchnickiego, który zdecydował się na pozostanie we Lwowie, zajęтым przez wojska rosyjskie 3 września. Był to zresztą krok ryzykowny, biorąc pod uwagę problem lojalności wobec c.k. monarchii. Niebawem w krakowskim „Czasie” pojawiły się listy osób, które pozostały w okupowanym przez Rosjan Lwowie. Na pierwszej z nich zamieszczono nazwisko Próchnickiego⁸. Nosiło to wyraźnie denuncjatorski charakter.

Podczas okupacji rosyjskiej Próchnicki nie angażował się politycznie, jak sam wspominał, posiedzenia grupy Ligi Narodowej się nie odbywały, zastępowane zebraniem „w mniejszym gronie, raz u [Zygmunta] Wasilewskiego, a raz u [Jana] Pierackiego”⁹. Nie pozostawił informacji o ich przebiegu. Aktywność swą ograniczył do udziału w pracach Rady Miejskiej i jej komisji szkolnej. Wraz z Tadeuszem Rutowskim zabiegał o zgodę władz rosyjskich na otwarcie nauczania w szkołach ludowych¹⁰. W konsekwencji nie został objęty represjami po ponownym zajęciu miasta przez Austriaków 22 czerwca 1915 r. Objęły one

⁶ *Relacja Próchnickiego...*, s. 195–196. Zebranie odbyło się w mieszkaniu Z. Wasilewskiego z udziałem Pawlikowskiego, Grabskiego, Próchnickiego i Skarbka. S. Grabski (*Wspomnienia prof. Stanisława Grabskiego o pracach w Lidze Narodowej*, [w:] *Liga Narodowa...*, s. 238) wymienia jeszcze S. Kasznicę. Zob. *Wymarsz Legionów*, „Słowo Polskie” nr 385, 30 VIII 1914.

⁷ [S. Kot], *Pod sąd! Historia Legionu Wschodniego*, Sosnowiec 16 X 1914; Archiwum Naczelnego Komitetu Narodowego. Austria. Stosunki wewnętrzne, k. 60–76; J. Rzepecki, *Sprawa Legionu Wschodniego 1914 roku*, Warszawa 1964, passim; K. Skarbowski, *Legion Wschodni (źródła jego powstania)*. *Wspomnienia adiutanta Legionu Wschodniego*, BOss., sygn. 13167II.

⁸ *Pozostali we Lwowie*, „Czas” nr 74, 6 II 1915.

⁹ *Relacja Próchnickiego...*, s. 196.

¹⁰ *Z Rady Miejskiej*, „Słowo Polskie” nr 420, 20 IX 1914. Aktywność w pracy charytatywnej wykazała Jadwiga Próchnicka. Sygnowała m.in. list z podziękowaniami za

natomiast wielu działaczy narodowych (m.in. S. Kasznicę), którzy nie zdecydowali się na wyjazd do Rosji. Dopiero po upływie czasu można było powrócić do ograniczonej aktywności politycznej. Pierwszą próbą zorganizowania niezależnej opinii publicznej stały się towarzyskie zebrania urządzane w Kole Literackim w Kasynie Miejskim, a których uczestnicy podzielali w większości „przekonania wszechpolskie”. Jak odnotował uczestnik zebrań: „udzielano sobie wzajemnych spostrzeżeń, informacji, powtarzano i plotki, i aktualne dowcipy, dyskutowano niekiedy wcale gorąco na temat polskich orientacji, ale na ogół podzielano opinię czysto polską niepodległościową, zdecydowanie nieprzychylną mocarstwu centralnym”¹¹.

Ożywienie środowiska ligowego nastąpiło wraz z powrotem do Lwowa zwolnionego ze służby wojskowej Stefana Dąbrowskiego¹². Zwrócił się on do Próchnickiego i Ernesta Adama z propozycją reaktywowania grupy lwowskiej, spotykając się z ich strony z akceptacją. Wykorzystując kontakty towarzyskie, organizatorzy dotarli do przebywających w mieście ligowców, odtwarzając grupę. Według relacji Próchnickiego weszli do niej: Ludwik Bykowski, Stanisław Kasznica, Albin Rayski, Lucjan Szpor, Jan Czekanowski, Bogusław Longchamps de Bérier, Jan Kasprowicz, Edward Dubanowicz, Stanisław Bądryński, Stanisław Koźmiński, Marian Gubrynowicz, Adam Skałkowski, Władysław Kozicki, Marceli Prószyński, od 1916 r. Stanisław Głębiński, od 1917 r. Aleksander Skarbek i od 1918 r. Leonard Stahl i Jan Socha. Czasowo należeli do niej także dr Wawrzyniec Kubala, inż. Stanisław Widomski i inż. Stanisław Wiktor Szczepanowski. Posiedzenia grupy odbywały się regularnie w mieszkaniach Ludwika Bykowskiego (ul. Bonifratrów 14), Stefana Dąbrowskiego (ul. Długosza 12), Albina Rayskiego (pl. Akademicki), Stanisława

materialną pomoc dla dzieci lwowskich, otrzymaną za pośrednictwem Polskiego Towarzystwa Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny w Warszawie. „Głos Lubelski” nr 57, 26 II 1915.

¹¹ Spośród interesującego nas środowiska narodowego w zebraniach uczestniczyli: Próchnicki, A. Rayski, S. Koźmiński i B. Longchamps de Bérier, a także A. Vogel, L. Bernacki, F. Czajkowski, T. Czapelski i W. Mochnacki. B. Longchamps de Bérier, *Ochrzczeni...*, s. 384.

¹² Data powrotu Dąbrowskiego budzi wątpliwości. Próchnicki pisze o październiku lub listopadzie 1915, ale w świetle ustaleń J. Malinowskiego (*Stefan Dąbrowski...*, s. 57) miało to nastąpić dopiero wiosną 1916.

Koźmińskiego (ul. Potockiego 49) i Próchnickiego (ul. Kurkowa 29)¹³. Pracami kierował Próchnicki jako komisarz LN, wracając do poprzednich obowiązków. Grupa utrzymywała organizacyjną i ideową spójność. Wojna usunęła wcześniejsze różnice, we Lwowie nie było budzącego polityczne napięcia Stanisława Grabskiego, zaś groźba policyjnych represji austriackich skłaniała do jedności poczynań. Zmianie uległ skład grupy. Członkowie SDN pozostawali w mniejszości, najliczniejszą część stanowili byli zetowcy i formalnie bezpartyjni, także związani z podolakami. Ścisłe zakonspirowana działalność grupy LN polegała na wzajemnym informowaniu się na cotygodniowych (sobotnich) zebraniach o sytuacji militarnej, wydarzeniach politycznych na ziemiach polskich, utrzymywaniu kontaktów z organizacjami krajowymi oraz na szukaniu sposobów „oddziaływania na społeczeństwo polskie w Galicji, Królestwie i na Kijowszczyźnie”¹⁴. Nastroje proaustriackie we Lwowie utrzymywały się do początku 1918 r., stąd zwolennicy Ententy mieli ograniczone możliwości oddziaływania na opinię publiczną miasta¹⁵. Tymczasem grupa reprezentowała postawę antyniemiecką i antyrosyjską. Na posiedzeniach Ligi deklarowano sympatie dla Ententy, szukając odpowiednich kontaktów. Stąd, jak relacjonuje Próchnicki, jedną z pierwszych inicjatyw grupy, przede wszystkim Stefana Dąbrowskiego, było „uproszenie” Witolda ks. Czartoryskiego w styczniu 1916 r., aby wyjechał do Szwajcarii i tam przeprowadził rozmowę z działaczami narodowymi skupionymi wokół Centralnej Agencji Polskiej, a przede wszystkim z Dmowskim. Konferencja taka rzeczywiście odbyła się 1 lutego, „a uchwały jej spisał nam następnie dosłownie” z pamięci ks. Czartoryski. Próchnicki nie odnotował ich treści. Znamy je natomiast z zachowanych dokumentów działacza narodowego na Podhalu, dra Jana Bednarskiego, skąd

¹³ Faktycznie grupa lwowska LN była liczniejsza, według danych z l. 1918–1919 liczyła 50 osób. Zob. S. Rudnicki, *Lwowska grupa...*, s. 712, 731–732, który wymienia 43 członków LN. *Spis pseudonimów członków lwowskiej LN*, [w:] Z. Próchnicki, *Notatki osobiste...*, s. 1. Tamże (s. 70) niedatowany spis członków LN z trzech zaborów.

¹⁴ B. Longchamps de Bérier, *Wspomnienia 1884–1918*, BOss., sygn. 14103II, k. 305.

¹⁵ Powyższą opinię potwierdza uczestnik prac grupy: „Krzepiliśmy się nadzieją rychłego zakończenia wojny i nieuchronnej klęski Niemiec. Czuliśmy się otoczeni atmosferą nieufności, a nawet niechęci. Społeczeństwo galicyjskie w ogromnej większości niezachwianie wierzyło w potęgę Niemiec i w konieczność ich zwycięstwa, a poza tym poczuwało się do obowiązku lojalności wobec Austrii”. S. Kasznica, *Autobiografia...*, s. 210.

można przytoczyć najważniejsze ustalenia. Powinna istnieć „jedna skoordynowana polityka polska, wykonywana przez różne czynniki na podstawie cichego porozumienia, chociażby z pozorami przeciwności”. Nie wolno Polakom angażować się militarnie przeciw Entencie, celem naczelnym jest odbudowa państwa polskiego „zwróconego przeciw Niemcom”, natomiast dopuszczano możliwość ograniczonej współpracy z okupantami na gruncie „zdobyczy narodowych”, samorządowych i ekonomicznych, wykluczając natomiast jakiegokolwiek współdziałanie polityczne¹⁶.

Podróże członków grupy do Warszawy¹⁷ i Lublina służyły wymianie informacji i uzgadnianiu stanowisk. Natomiast w Krakowie przedstawiciele lwowskiej grupy wzięli udział w ponaddzielnicowych zjazdach, organizowanych ze względów konspiracyjnych w różnych miejscach, w redakcji „Piasta”, siedzibie Towarzystwa Lekarskiego oraz prywatnych mieszkaniach członków LN, profesorów Stefana Surzyckiego, Franciszka Bujaka i Stefana Jentysa. Odbyły się one w styczniu, lutym i marcu 1916 r. We wszystkich uczestniczył Próchnicki, jego relacje z obrad są szczególnie cenne, nie zachował się bowiem żaden pełniejszy zapis dyskusji, a tylko fragmentaryczne informacje o uczestnikach. Zjazdy pierwszy i trzeci miały charakter trójdzielnicowy i międzypartyjny, natomiast lutowy był „faktycznie zjazdem” Komitetu Głównego SDN w zaborze austriackim. W pierwszym zjeździe, według Próchnickiego, brali udział z Galicji m.in. Stanisław Głąbiński i Stefan Surzycki, z Królestwa Stanisław Dzierzbicki, ks. Jan Gralewski, Adam Ronikier, Wojciech hr. Rostworowski i Juliusz Zdanowski, a z Poznańskiego Władysław Grabski z Kurcewa; w drugim zjeździe uczestniczył „nie wiadomo z jakiego tytułu” Ludwik Kolankowski¹⁸.

¹⁶ „Przypominam sobie, że [Czartoryski] mówił Dąbrowskiemu, iż miał w Szwajcarii wrażenie, że jest na posiedzeniu Ligi”. *Relacja Próchnickiego...*, s. 197. Tekst uchwał z II 1916 w: *Papiery Jana Bednarskiego dotyczące działalności publicznej*, BJ, sygn. 8882IV, k. 230.

¹⁷ „Na naszą prośbę jeździł śp. Adam zdaje się z końcem 1916 r. do Warszawy celem porozumienia się z naszymi tamtejszymi ludźmi, a w szczególności z śp. Zbigniewem Paderewskim oraz Władysławem Jabłonowskim i dr. Antonim Rządem”. *Relacja Próchnickiego...*, s. 203.

¹⁸ Listę uczestników pierwszego zjazdu uzupełnia S. Dzierzbicki (*Pamiętnik z lat wojny 1914–1918*, oprac. J. Pajewski, Warszawa 1983, s. 109) o następujące nazwiska: F. Bujak, E. Adam, F. Stefczyk, J. Stecki, J. Świeżyński, Z. Chrzanowski, S. Plewiński, J. Mikułowski-Pomorski, A. Bieliński, B. Chrzanowski, W. Mieczkowski, F. Niegolewski. W. Witos

W trzecim zjeździe wzięli udział z Warszawy Stanisław Bukowiecki i Wacław Męczkowski, a z Galicji także ludowcy: Jakub Bojko, Władysław Długosz, Franciszek Stefczyk i Andrzej Średniawski. Szczególnie cenna była obecność przedstawicieli zaboru pruskiego, posiadających dobrze zorganizowany system pozyskiwania informacji za pośrednictwem kontaktów w Szwajcarii¹⁹.

Podczas obrad 6–7 stycznia dyskutowano nad kwestią, jakie mają być postulaty narodowe polskie na wypadek zwycięstwa mocarstw centralnych. Rozważano warianty przyłączenia Galicji do niepodległego Królestwa Polskiego oraz tzw. trilateralizmu w oparciu o Austrię. „Pamiętam, że długą dyskusję przeciął śp. Władysław Grabski oświadczając, że jest to dyskusja bezprzedmiotowa, bo przyjmuje za punkt wyjścia hipotezę zwycięstwa państw centralnych, a tymczasem zwycięstwo to jest niemożliwe i wojna musi się skończyć zwycięstwem Ententy, albo co najwyżej *kulawą rozegraną*”²⁰. Podczas trzeciego zjazdu Stanisław Bukowiecki wystąpił z inicjatywą uchwalenia zbiorowej deklaracji określającej program polityczny polski, na którą mogłyby się zgodzić wszystkie stronnictwa trójdzielnicowe:

Na wniosek ten wszyscy się zgodziliśmy, ale co do treści deklaracji wynikły od razu różnice zdań. Ja [Próchnicki] wyraziłem zapatrywanie, że deklaracja musi obejmować oba naczelnne postulaty polityczne polskie, tj. niepodległość i zjednoczenie ziem Polski. Na to odpowiedział Bukowiecki, że deklaracja, która by wyraźnie mówiła o zjednoczeniu, nie mogłaby liczyć na jedomyślne przyjęcie stronnictw polskich w Królestwie, gdyż postulat zjednoczenia jest przez te stronnictwa ciągle uważany za możliwy do zrealizowania tylko w oparciu o Rosję, które te stronnictwa wykluczają. Ostatecznie uchwalono, o ile sobie

(*Moje wspomnienia*, t. 1, Warszawa 1988, s. 364) podaje mylną datę pierwszego zjazdu, przytacza kolejne nazwiska: W. Seydy i E. Schmidta.

¹⁹ Z. Kirkor-Kiedroniowa, *Wspomnienia*, t. II, oprac. A. Szklarska-Lohmannowa, Kraków 1988, s. 239.

²⁰ Próchnicki przytoczył interesujący szczegół na temat ks. J. Gralewskiego, który zaraz po zjeździe miał wyjechać do Szwajcarii: „prosililiśmy go, aby poglądy nasze zakomunikował tamtejszym politykom polskim. Dowiedzieliśmy się jednak później, że w Szwajcarii miał odmówić udziału w konferencji z Dmowskim, oświadczając, że stawia go jako zwolennika ugody polsko-rosyjskiej na równi z [Erazmem] Piltzem”. *Relacja Próchnickiego...*, s. 199.

przypominam, jakąś deklarację kompromisową, która nie mówiła wyraźnie o zjednoczeniu, lecz tylko o niepodległości²¹.

Praktyczne znaczenie krakowskich zjazdów polegało więc na wzajemnym poznaniu stanowisk polityków z różnych dzielnic zaborczych. Kontynuacją zjazdów stały się obrady w Lublinie (11–12 sierpnia 1916 r.) z udziałem delegatów Ligi Narodowej z Królestwa i Galicji²².

Na zebraniach grupy lwowskiej głównym przedmiotem obrad były „otrzymywane z rozmaitych stron poufne informacje czy te z zagranicy, czy z innych dzielnic Polski. Z informacji tych, drobnych komunikatów i ulotek zebrano się całe archiwum wojenne, które oddałem gdzie należy” – wspominał Próchnicki²³. Niestety, brak śladu sygnalizowanych materiałów źródłowych.

Członkowie Ligi Narodowej uczestniczyli również w gromadzeniu i dostarczaniu materiałów statystycznych dla Stefana Dąbrowskiego, przygotowującego pracę na temat wyczerpywania się rezerw ludnościowych w państwach centralnych na skutek ponoszonych strat wojennych. Referat przepisany na maszynie przewiózł do Warszawy ówczesny student medycyny Włodzimierz Koskowski w 1917 r., narażając się na groźbę aresztowania przez niemiecką policję²⁴. Przedrukowany, powielony w kilkuset egzemplarzach, po uzupełnieniach referat został następnie opublikowany w postaci książki pt. *Walka o rekruta polskiego pod okupacją*²⁵. Próchnicki współpracował również z Eugeniuszem

²¹ Tamże, s. 198–200. Wzmianki o krakowskich zjazdach zob. także: J. Rączkowski, *Wśród polityków i artystów (ze wspomnień redaktora)*, oprac. W. Stankiewicz, M. Wronkowska, Warszawa 1969, s. 269–271; *Dziennik Juliusza Zdanowskiego*. T. I, 22 VI 1915 – 29 IV 1917, oprac. J. Faryś, T. Sikorski, H. Walczak i A. Wątor, Szczecin 2013, s. 201–202.

²² W. Mich, *Jan Stecki 1871–1954. Portret polityka ziemiańskiego*, Lublin 1990, s. 31.

²³ *Relacja Próchnickiego...*, s. 200.

²⁴ O stopniu zakonspirowania świadczy fakt, że Próchnicki nie znał nazwiska kuriera.

²⁵ S. Dąbrowski, *Walka o rekruta polskiego pod okupacją*, Warszawa 1922. Obszerne omówienie zob. J. Malinowski, *Stefan Dąbrowski...*, s. 59–61. Jak zauważył Próchnicki (*Relacja Próchnickiego...*, s. 201), „w imię prawdy jednak należy na wieczną rzeczy pamiątkę stwierdzić, że wszystkie istotne konkluzje tej książki podał Dąbrowski już w tym referacie z r. 1916, kiedy były proroczymi wprost rewelacjami”.

Romerem i Ignacym Weinfeldem przy zbieraniu danych do pracy nad *Rocznikiem Polskim*²⁶.

Lwowska grupa LN w kwietniu 1916 r. podjęła także inicjatywę zbierania podpisów wśród naukowców i działaczy kultury pod tekstem memoriału do Koła Polskiego w Wiedniu przeciw prowadzeniu rekrutacji do Legionów z obszaru Królestwa²⁷.

Dla omówienia sytuacji politycznej i spodziewanego oświadczenia mocarstw centralnych w sprawie polskiej zorganizowano 3 października 1916 r. w Krakowie obrady Polskiego Koła Sejmowego, łączącego wszystkich posłów parlamentarnych i sejmowych. Pod nieobecność chorego Stanisława Głąbińskiego stanowisko endecji przedstawił, po uzgodnieniach w lwowskiej LN, poseł Władysław Dębski. W swoim przemówieniu skrytykował zarówno popierany przez Leona Bilińskiego i Ignacego Daszyńskiego projekt utworzenia „buforowego” państwa polskiego z obszaru Królestwa, jak i propozycję wyodrębnienia Galicji na „sposób kroacki”. Podkreślił postulat przyłączenia do przyszłego państwa polskiego dzielnic pruskiej i zapewnienia dostępu do morza. Obrady stenografował „ukradkiem” Ernest Adam, a stenogram ten został opublikowany w broszurze pt. *Dwa posiedzenia*, „uwytatniając w zestawieniu tych dwóch posiedzeń jaskrawe przeciwieństwo między pesymistycznym nastrojem pierwszego posiedzenia [z 29 lipca] a bałwochwalczymi dziękczynieniami na drugim posiedzeniu” – odnotował Próchnicki²⁸.

Nasileniu uległa propagandowa działalność Ligi. Rozpowszechniano odezwy i komunikaty w formie redagowanych przez Dąbrowskiego, Adama i Próchnickiego druków ulotnych²⁹. W latach 1917–1918 lwowska LN podjęła inicjatywę

²⁶ *Rocznik Polski. Tablice statystyczne wydali Eugeniusz Romer i Ignacy Weinfeld*, Kraków IV 1917.

²⁷ *Do prezesa Koła Polskiego L. Bilińskiego*, BPAN-PAU Kraków, sygn. 7817, k. 208; M. Seyda, *Polska na przelomie dziejów. Fakty i dokumenty*, t. I, Poznań–Warszawa 1927, s. 256–257.

²⁸ *Relacja Próchnickiego...*, s. 202; [E. Adam] *Dwa posiedzenia (Komisji politycznej 29 VII w Wiedniu i Koła polskiego w Krakowie 3 X 1916)*. Drukowane jako rękopis, [Lwów] 1916, s. 34–38; W. Suleja, *Orientacja austro-polska w latach I wojny światowej (do aktu 5 listopada 1916 roku)*, Wrocław 1992, s. 298–300.

²⁹ M.in. *Bez pełnomocnictwa, Głos polski w sprawie polskiej, Do Polaków służących w armii austro-węgierskiej, Stanowisko Polaków w Królestwie, Obecny stan sprawy polskiej*,

wydawania tajnego miesięcznika pt. „Z chwili”³⁰, w którym najważniejsze artykuły polityczne były wynikiem wcześniejszej dyskusji w grupie. Po manifestacie mocarstw centralnych w sprawie powołania Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego z 12 września 1917 r. w miesięczniku zamieszczono obszerną krytykę tego dokumentu, napisaną przez Próchnickiego i Dubanowicza. „Pismo było rozchwytywane przez naszych zwolenników”³¹. Do Lwowa docierały wówczas, i komentowane były na posiedzeniach LN, tajne wydawnictwa z Królestwa, między innymi publikowane przez Aleksandra de Rosseta kolejne zeszyty „Z Dokumentów Chwili”, gromadzone przez Ernesta Adama.

Ważnym wydarzeniem dla lwowskiej grupy Ligi Narodowej stał się powrót ze Szwajcarii Aleksandra Skarbka. Po rozwiązaniu Legionu Wschodniego, napiętnowany przez politycznych przeciwników, zagrożony internowaniem, uzyskał zgodę na wyjazd do Szwajcarii (1915 r.). W Lozannie uczestniczył w pracach Centralnej Agencji Prasowej. Jego powrót w kwietniu 1917 r. oznaczał wzmocnienie grupy, zarazem potwierdził programową bliskość z polskimi politykami przebywającymi wówczas na Zachodzie. Próchnicki odnotował: „Z kilkugodzinnego jego opowiadania i odpowiedzi na mnóstwo pytań, którymi go zasypywaliśmy, przekonał się o zupełnej zgodności naszych poglądów i przekonań z poglądami naszych ludzi zagranicą”³². Uznając utworzony w sierpniu 1917 r. w Lozannie Komitet Narodowy Polski za przedstawicielstwo polskie u boku koalicji, lwowska grupa LN zachowała jednak rezerwę wobec niektórych jego posunięć³³.

Wyodrębnienie Galicji, Do urzędników i oficerów Polaków w okupacji austriackiej, Wola narodu, Kameleon [Stanisław Szeptycki], *Koalicja wobec Polski, Sprawa polska*. Zob. J. Malinowski, *Stefan Dąbrowski...*, s. 66.

³⁰ „Z chwili” – tajne pismo wydawane przez S. Dąbrowskiego i S. Koźmińskiego we Lwowie od VI 1917 do VII 1918; ogółem ukazało się 13 numerów. J. Zieliński, *Tajna prasa Ligi Narodowej w czasie pierwszej wojny światowej*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” t. XII, z. 2, 1973, s. 220–221.

³¹ *Relacja Próchnickiego...*, s. 202.

³² Tamże, s. 203–204.

³³ „W niejednym ujawniło się w nich swoiste zdanie i zapatrywania lwowskiego „Elu”, nie zawsze pokrywające się z Komitetem Paryskim i jego wskazówkami. Bywały chwile, w których wiara lwowskiego koła ligi w ostateczne zwycięstwo aliantów i sprawy polskiej była silniejsza i bardziej niezachwiana”. B. Longchamps de Brier, *Ochrzczony...*, s. 388.

W tym samym czasie Głębiński zakwestionował projekt wyodrębnienia Galicji, który na podstawie obietnicy cesarskiej z 5 listopada 1916 r., ogłoszonej równocześnie z proklamacją dla Królestwa Polskiego, wypracował Michał Bobrzyński, wówczas minister dla Galicji. Głębiński w publicznym oświadczeniu stwierdził, że „wyodrębnienie Galicji przed laty, w czasach pokojowych, było programem naszego obozu, ale nie może nim być obecnie w czasie wojny, gdyż tylko zjednoczenie Galicji z niepodległym Królestwem może zaspokoić jej dążenia polityczne, a wyodrębnienie byłoby tylko utrwaleniem podziału”³⁴. Postawa narodowych demokratów oraz ludowców przesądzała o losach koncepcji trializmu³⁵. Zajęte stanowisko pozostawało w zgodzie z opinią lwowskiej grupy LN.

Również przedstawiony 16 maja na posiedzeniu Koła Polskiego w Wiedniu program utworzenia niepodległego, zjednoczonego państwa polskiego z dostępem do morza został wypracowany podczas narad lwowskiej LN oraz konferencji z ludowcami, przeprowadzonej w Wiedniu³⁶. Z inicjatywy Franciszka Stefczyka podjęto akcję zbierania podpisów pod adresem do Sejmowego Koła Polskiego, zwołanego na dzień 28 maja 1917 r. do Krakowa. Adres zaczynający się od słów: „Cały świat uznał nasze prawo do niepodległości” żądał od Koła,

³⁴ *Relacja Próchnickiego...*, s. 204–205; S. Głębiński, *Wspomnienia polityczne...*, s. 256–259.

³⁵ Zob. D. Szymczak, *Zmierzch galicyjskiego austrofilizmu i idei austro-polskiej. Michał Bobrzyński jako minister dla Galicji i kwestia wyodrębnienia Galicji (1914–1917)*, „Galicja. Studia i Materiały” nr 1, 2015, s. 21–47; W. Łazuga, *Ostatni stańczyk...*, s. 148–151.

³⁶ Próchnicki szczegółowo omawia kulisy uchwały majowej, która była „w rzeczywistości dziełem Głębińskiego, a tylko formalnym jej wnioskodawcą był Włodzimierz Tetmajer, któremu Głębiński ją oddał do dyspozycji w uzasadnionej nadziei, że wobec niechęci partyjnej innych stronnictw do nas wniosek Tetmajera łatwiej niż nasz zostanie przyjęty. W pertraktacjach z dni poprzedzających uchwalenie tej rezolucji Głębiński proponował stronnictwom inną rezolucję, która merytorycznie zawierała to samo, ale mieściła w sobie *passus*: „*mamy nadzieję, że życzliwy nam cesarz Austrii ujmie tę sprawę w ręce i pomoże Polakom do zrealizowania powyższego programu*”. Kiedy ten ustęp zaatakowano w dyskusji, Głębiński odpowiedział: *Ja przecież ten ustęp zamieściłem tylko ze względu na Panów w nadziei, że z tym dodatkiem łatwiej tę rezolucję przyjmiecie i nie będziecie się obawiać zarzutu zdrady stanu z powodu wysuniętego w tej rezolucji postulatu zjednoczenia wszystkich trzech dzielnic i dostępu do morza*”. *Relacja Próchnickiego...*, s. 205. Zob. *Uchwała wied. Koła Polskiego*, „Z Dokumentów Chwili” nr 38–39, 22 i 31 V 1917; A. Wątor, *Narodowa Demokracja...*, s. 340.

aby w uroczystej deklaracji sformułować „maksymalny” program polityczny polski³⁷.

Krakowskie uchwały z 28 maja stały się podstawą programową dla endecji i ludowców z PSL „Piasta” podczas wznowionych obrad austriackiego parlamentu. Wypowiedź nowego prezesa Koła Polskiego, Stanisława Łazarskiego, sprowadzająca postulat zjednoczonej i niepodległej Polski do „najistotniejszego pragnienia i uczucia całego narodu”, spotkała się z solidarnym protestem wszechpolaków i ludowców. Postawa Łazarskiego wynikała głównie z nacisków kół rządowych (ministra spraw zagranicznych Ottokara hr. Czernina), ulegli im również polscy posłowie socjalistyczni, którzy – według wyrażenia Próchnickiego – „popadli na powrót w orientację austriacką”³⁸. Kompromitujące wystąpienie Ignacego Daszyńskiego 15 czerwca, sprowadzające żądanie dostępu do morza poprzez „część skanalizowanej Wisły do Gdańska”, spotkało się z ostrą reakcją lwowskiego organu LN: „Mieliśmy chwilę złudzenia; zdawało się, że nasze oficjalne przedstawicielstwo, nie własnowolnie wprowadzie, ale stanowczo zrzeka się dotychczasowej polityki intryg i służalstwa i postanawia nareszcie być rzetelnym rzecznikiem naszych praw [...] Złudzenie nasze zbyt krótko trwało”. Przestrzegano Koło Polskie przed prowadzeniem polityki niezgodnej z interesem większości narodu: „Chcemy Polski obejmującej całość naszych ziem i ponad głowami lojalnych posłów będziemy się domagali naszych praw”³⁹. Wyrażona opinia dobrze oddaje przebieg dyskusji w lwowskiej Lidze.

Równocześnie podjęte zostały działania organizacyjne na rzecz stworzenia szerokiego porozumienia ugrupowań narodowych. Po naradach 25 czerwca, 2 i 9 lipca PSL „Piast”, SDN i utworzone na podstawie dawnej grupy „Rzeczpospolitej” Zjednoczenie Narodowe zdecydowały o powołaniu do życia Związku Międzypartyjnego z zadaniem „skonsolidowania ogólnej polityki polskiej”. W myśl przyjętych zasad programowo-organizacyjnych wymienione ugrupowania postanowiły „porozumieć się stale i działać łącznie w celu ujednoczenia środków zmierzających do osiągnięcia państwowej Niepodległej Zjednoczonej Polski, opartej o własne morze”. Związek nie występował ani w charakterze

³⁷ *Relacja Próchnickiego...*, s. 204.

³⁸ Tamże, s. 205.

³⁹ *Chwila złudzeń*, „Z Chwili” nr 2, VII 1917. Por. artykuł wydany przez LN w Królestwie: *Konsolidacja polityki polskiej*, „Wiadomości Polityczne” nr 6–7, VI–VII 1917.

przedstawicielstwa całego narodu, ani jako „rząd narodowy”, decyzje dotyczące przyszłości Polski pozostawił do uzgodnień z innymi stronnictwami, stojącymi na stanowisku uchwał majowych. Według słów Próchnickiego nastąpiła konsolidacja „jednakowo z nami myślących”⁴⁰. W wytworzonej atmosferze politycznej odbyły się obrady walnego zjazdu TSL we Lwowie (29 września), a główny referat wygłoszony przez Głębińskiego zawierał w tytule ważne hasło: *Ideowe podstawy pracy oświatowej w Polsce podczas wojny*. W obradach uczestniczył Próchnicki jako sekretarz ZG TSL⁴¹.

Wyrazem narastających nastrojów antyaustriackich stały się demonstracje zorganizowane przez młodzież narodową. Jedną z nich była protestem przeciwko decyzji Rady Przybocznej Komisarza Rządowego m. Lwowa (T. Rutowskiego) o zmianie nazwy ulicy Pańskiej na Boehm-Ermollego, a w mieście krążył wiersz, którego każda zwrotka zaczynała się od słów *to dał nam Boehm-Ermolli*⁴². Kolejny protest związany był z wizytą Rady Regencyjnej w Berlinie i oświadczeniem Zdzisława ks. Lubomirskiego, witającego w osobie cesarza Wilhelma II „bojownika nowych zasad, mających zapanować nad światem”. Oświadczenie zostało krytycznie przyjęte przez polską opinię publiczną. Rezolucja uchwalona na wiecu protestacyjnym 5 stycznia 1918 r. w sali Towarzystwa Pedagogicznego, autorstwa Wojciecha Biechońskiego, została powielona w postaci ulotek rozpowszechnianych w mieście. Dyskusję w grupie LN (w mieszkaniu S. Dąbrowskiego) zrelacjonował w żartobliwej formie Próchnicki:

⁴⁰ *Relacja Próchnickiego...*, s. 204; *Zasady Związku Międzypartyjnego w Galicji*. VII 1917, BJ, sygn. 8882IV, t. 3, k. 227; *Deklaracja Galicyjskiego Związku Międzypartyjnego*, Kraków VII 1917. „Z Dokumentów Chwili” nr 49, 26 VII 1917; *Związek Międzypartyjny*, „Kurier Lwowski” nr 327, 14 VII 1917. Warto odnotować, że do LN przyjęty został wówczas Wincenty Witos. Z „opowiadania” A. Skarbka i Próchnickiego wynikało, „że był tym widocznie wzruszony”. B. Longchamps de Bérier, *Ochrzczoney...*, s. 387.

⁴¹ Prasowe sprawozdania ze zjazdu nie odnotowują jego wypowiedzi podczas obrad. Zob. „Kurier Lwowski” nr 458–460, 30 IX–2 X 1917; „Gazeta Lwowska” nr 223–224, 2–3 X 1917.

⁴² Eduard Freiherr von Boehm Ermolli (1856–1941), austriacko-węgierski generał, dowodził 2. Armią, która 22 VI 1915 zajęła Lwów.

Siedzieliśmy naokoło wielkiego stołu w jadalni, a Kasprowicz nie biorąc udziału w dyskusji pochylił się nad arkuszem papieru i coś pisał. Po chwili skończył i odczytał nam mocno niecenzuralny wiersz, zaczynający się od słów:

*Niech lud się radością przenika,
Niech pychą się nadmie jak miech,
Jednego miał ongi królika,
Dziś za to ma królów aż trzech.*

Wiersz ten krążył potem w licznych odbitkach⁴³.

W początkach 1918 r. na łamach endeckiej prasy zapowiadano bliski upadek rozwiązania austro-polskiego. Za reprezentatywne dla stanowiska LN przyjąć należy następujące oświadczenie: „Kto przewiduje zatem, że wojna ta nie skończy się zupełnym naszym wyzwoleniem, ten powinien czas jej użyć przede wszystkim na gruntowanie w duszach polskich ideału całkowitej niepodległości i zjednoczenia, bo ten tylko zmobilizuje te dusze do przyszłej walki. Propagując natomiast ideę rezygnacji – bo nią w istocie jest idea austro-polska – proponujemy i przygotowujemy pogodzenie się z wieczną niewolą”. Na publicznym zgromadzeniu w połowie stycznia 1918 r. przyjęto na wniosek Jana Kasprowicza uchwałę podtrzymującą program zjednoczenia i niepodległości, protestującą przeciw próbom „przedstawienia woli narodu w duchu niezgodnym” z uchwałami majowymi. Endeccy mówcy wskazywali na rozwijającą się w Galicji Wschodniej agitację ukraińską i groźbę oderwania tej części kraju⁴⁴. W oświadczeniu Związku Międzypartyjnego z 26 stycznia powtórzono program zjednoczonej Polski jako państwa niepodległego pod względem politycznym, ekonomicznym i wojskowym. Protestowano przeciw traktowaniu sprawy polskiej jako wewnętrznego problemu państw zaborczych. Zgodnie z tradycjami Rzeczypospolitej zapowiadano „dobrowolny związek z ludami” zamieszkującymi kresy wschodnie, na zasadzie: *Wolni z wolnymi, równi z równymi*. Dla działaczy lwowskich szczególnie ważne było stwierdzenie dotyczące narodowościowego rozgraniczenia, przeprowadzonego na drodze „nieskrępowanego porozumienia” przyszłego sejmu polskiego z sejmami

⁴³ *Relacja Próchnickiego...*, s. 206–207. B. Longchamps de Bérier (*Ochrzczoney...*, s. 398–399) umieszcza to zebranie LN w mieszkaniu Próchnickiego (ul. Kurkowa). Odmiennie wrażenia z rozmów Rady Regencyjnej w Wiedniu i Berlinie zob. *Pamiętnik księżnej Marii Zdzisławowej Lubomirskiej 1914–1918*, oprac. J. Pajewski, Warszawa 1997, s. 590–591.

⁴⁴ „Wiadomości Polityczne” nr 13–14, I–II 1918.

narodów kresowych. Zadaniem aktualnym stało się również usunięcie z ziem polskich obcych władz cywilnych i wojskowych. Zależnej od okupantów Radzie Regencyjnej odmawiano prawa do reprezentowania całego narodu. Wyrażono nadzieję, że przyszłe państwo polskie będzie w Europie rzecznikiem i ostoją prądów wolnościowych i demokratycznych⁴⁵.

Społeczeństwo polskie w ogromnej większości zajęło jednomyślne stanowisko wobec toczących się bez udziału polskiej delegacji rokowań brzeskich. Nastroje antyaustriackie we Lwowie wyrażała opinia jednego z uczestników wydarzeń, sprowadzająca się do stwierdzenia, że w mieście „wybuchł bunt przeciw wszystkiemu, co austriackie”⁴⁶. W odpowiedzi na zjazd aktywistycznych Zjednoczonych Kół Pracy Narodowej (2 lutego) narodowi demokraci zorganizowali przy udziale tajnej Organizacji Młodzieży Narodowej antynieemiecką manifestację, podczas której uczestnikom rozdawano ulotkę przygotowaną przez Stanisława Kasznicę, Stanisława Koźmińskiego i Próchnickiego „na papierze niebieskim, piętnującą całą obłudę polityki austriackiej wobec Polski i wykazującą szkodliwość austriackiego rozwiązania sprawy polskiej”. W mieście nastąpiło zaostrzenie sytuacji:

W godzinach wieczornych demonstracje młodzieży samorzutnie się powtórzyły, gdyż na wiadomość o wspólnej kolacji uczestników zjazdu w hotelu Krakowskim młodzież uformowała pochód, który przez ulicę Batorego i Pańską usiłował się dostać do hotelu Krakowskiego. Przeciw temu wystąpiła policja i na rogu ul. Batorego i Pańskiej wachmistrz Józków zastrzelił ucznia gimnazjalnego śp. Mariana Czerkasa, którego pogrzeb w trzy dni później stał się olbrzymią manifestacją całego Lwowa⁴⁷.

⁴⁵ „Z Dokumentów Chwili” nr 97, 7 II 1918. Por. M. Seyda, *Polska na przełomie...*, t. II, s. 290.

⁴⁶ Próchnicki odnotował (*Relacja Próchnickiego...*, s. 214) próby nawiązania kontaktów przez dotychczasowych oponentów: „Ogólny ferment wywołany rosnącym poczuciem bliskiego upadku Austrii skierował do nas rozmaitych ludzi, którzy czując że coś trzeba zrobić dla przygotowania się do tej chwili, szukali z nami kontaktu”. Należał do nich prof. Studium Rolniczego UJ Kazimierz Rogoyski, skierowany do Lwowa przez krakowską grupę LN, by podzielić się wrażeniami z rozmów z cesarzem Karolem I. Podobną rozmowę Próchnicki odbył z adwokatem Witoldem Chołodeckim, wówczas c.k. oficerem, na temat nastrojów wśród Polaków w armii austriackiej.

⁴⁷ *Relacja Próchnickiego...*, s. 207–208. Zob. reakcję na wydarzenia lwowskie konserwatywy W.L. Jaworskiego: *Diariusz 1914–1918*, oprac. M. Czajka, Warszawa 1997, s. 245.

Wiadomości o podpisaniu pokoju brzeskiego zachwiały nawet „najsłabszymi austrofilami”. Zjednoczone Koła Pracy Narodowej uchwaliły swe rozwiązanie, a polskie społeczeństwo podjęło manifestacje przeciw traktatowi. W Krakowie 12 lutego powstał Komitet z udziałem przedstawicieli wszystkich stronnictw, od konserwatystów po socjalistów i endeków. „Wielka sprawa niepodległości i zjednoczenia ziem polskich – głosiła wspólna deklaracja – wymaga wielkich sił, wielkich i poważnych czynów. Połączeni stajemy do tej pracy i wszystkich Polaków do niej wzywamy”. We Lwowie masowy protest 18 lutego został „połączony z wstrzymaniem ruchu tramwajów i wszelkiej pracy w biurach i urzędach oraz z olbrzymim pochodem, w którym wzięli udział wszyscy urzędnicy państwowi, i licznymi mowami przedstawicieli wszystkich stronnictw, na podstawie zgodnego porozumienia”. Wśród przemawiających znaleźli się Stanisław Głabiński, przedstawiciel Zjednoczenia Narodowego dr Włodzimierz Koskowski oraz Aleksander Skarbak, „którego mowę – odnotował Próchnicki – słyszałem z bliska; w mowie tej były wyraźnie wypowiedziane słowa, że *w dniu dzisiejszym cały naród polski wypowiada wojnę Austrii*”⁴⁸.

Kierownictwo SDN stanęło w obliczu zajęcia stanowiska wobec udziału jego przedstawicieli w Tymczasowej Radzie Miejskiej, mianowanej przez namiestnika Karla von Huyna. Władze austriackie od dłuższego czasu rozważały kwestię zastąpienia dotychczasowej doradczej Rady Przybocznej Komisarza Rządu „jakimś surogatem” autonomicznej Rady Miejskiej. Ostatnia wybrana przed wojną Rada została rozwiązana 30 czerwca 1915 r., a jej zebranie zwołane w lipcu „dla uchwalenia rekursu” zdekompletowali radni z demokracji polskiej. Zgodne z prawem reaktywowanie samorządu było możliwe tylko przez rozpisanie nowych wyborów na podstawie dotychczas obowiązującej ordynacji. Sprzeciwiali się jednak temu socjaliści i inne grupy lewicowe, a austriackie władze na podstawie przeprowadzonego w mieście sondażu obawiały się wyborczego

Marian Czerkas (1901–1918), uczeń V klasy filii IV gimnazjum we Lwowie, zastrzelony 2 II 1918. *Pogrzeb Marjana Czerkasa*, „Kurier Lwowski” nr 62, 7 II 1918.

⁴⁸ *Relacja Próchnickiego...*, s. 208; „Z Dokumentów Chwili” nr 106, 2 III 1918; J. Pajewski, *Odbudowa państwa polskiego 1914–1918*, Warszawa 1985, s. 236–238. Szczegółowo akcję protestacyjną omawia J. Pająk, *Od autonomii do niepodległości. Kształtowanie się postaw politycznych i narodowych społeczeństwa Galicji w warunkach Wielkiej Wojny 1914–1918*, Kielce 2012, s. 208 i n.

sukcesu narodowych demokratów. „Nowej ordynacji – zauważył Próchnicki – nie można było nadać, bo mógłby ją legalnie uchwalić tylko Sejm Krajowy, którego nie było”. Władze zdecydowały się więc mianować Tymczasową Radę złożoną ze stu członków, niemającą prawa wyboru prezydium, powołaną przy mianowanym komisarzy rządowym do wszystkich statutowych czynności rady miejskiej. Powołani zostali do niej przebywający we Lwowie członkowie rady rozwiązanej w 1915 r., ale nie wszyscy, gdyż chciano „w ramach stu radnych zrobić miejsce dla socjalistów, postępowej demokracji i Rusinów oraz dla tzw. Klubu Społeczno-Narodowego dra Antoniego Wereszczyńskiego”⁴⁹.

Wśród narodowych demokratów pojawiły się różnice zdań: czy stanąć na stanowisku ściśle legalistycznym i nie przyjmować nominacji (pogląd ten reprezentowali Głębiński i Próchnicki), czy dla obrony interesu narodowego przeciw grożącym mu w mieście niebezpieczeństwom wejść w skład rady (Ernest Adam i Romuald Kwiatkowski). Na posiedzeniu klubu 18 lutego 1918 r. przeważał drugi pogląd⁵⁰. Spośród byłych radnych narodowych we Lwowie przebywało jedenastu, ale nominację do nowej rady otrzymało tylko dziewięciu⁵¹. We wznowionej 1 marca radzie Próchnicki zasiadał w V sekcji i komisji prawniczej⁵².

W austriackiej Izbie Panów przeciwko postanowieniom traktatu brzeskiego wystąpił arcybiskup Józef Teodorowicz, „któremu za to złożyliśmy hołd w licznej deputacji i wręczyliśmy mu adres z licznymi podpisami w ozdobnej skórzanej oprawie wykonanej przez śp. Marię z Malickich Tomaszewską [...], u której wówczas tę oprawę zamawiałem. Pamiętam, że brałem udział w tej

⁴⁹ *Relacja Próchnickiego...*, s. 208. Związek Społeczno-Narodowy założony w XI 1913 przez secesjonistę z SDN dra A. Wereszczyńskiego (1878–1948), urzędnika Wydziału Krajowego, następnie prof. nauk prawnych Politechniki Lwowskiej.

⁵⁰ *Relacja Próchnickiego...*, s. 209–210.

⁵¹ Nominowani: E. Adam, K. Biernacki, S. Głębiński, R. Kwiatkowski, Próchnicki, L. Stahl, L. Szczurkiewicz, L. Szpor, J. Toczyski. Nie uzyskali powołania: J. Pieracki i E. Piasecki. *Tymczasowa Rada miejska we Lwowie*, „Gazeta Lwowska” nr 31, 7 II 1918; *Tymczasowa Rada miejska*, „Kurier Lwowski” nr 64, 8 II 1918.

⁵² Zob. „Gazeta Lwowska” nr 50, 2 III 1918; nr 86, 15 IV 1918.

deputacji i zdaje się przemawiałem do ks. Arcybiskupa”, wspominał to wydarzenie Próchnicki⁵³.

W austriackiej Radzie Państwa Głębiński 23 lutego, wyrażając stanowisko obozu narodowego, przestrzegł państwa centralne przed lekceważeniem dążeń Polaków, skoro wojna się jeszcze nie zakończyła. Jego mowę, podobnie jak wcześniejsze wystąpienie Ignacego Daszyńskiego (20 lutego), uznano za ostateczne pogrzebanie rozwiązania austro-polskiego. Gdy 7 marca Koło Polskie przyjęło nie głosować przeciw przedłożeniu budżetowemu i kredytom wojennym, grupa posłów endeckich zdecydowała o wystąpieniu z Koła. W komunikacie Zarządu SDN z 17 marca wyjaśniono powody tej decyzji, Koło porzuciło bowiem własną uchwałę zwracającą się przeciw „systemowi polityki państwowej”⁵⁴.

Wzmocnienie endeckiego środowiska we Lwowie nastąpiło wraz z powrotem z Rosji szeregu działaczy (J.G. Pawlikowskiego, jego syna M. Pawlikowskiego, J. Pierackiego, J. Sochy, L. Stahla i in.). Zebrania grupy Ligi Narodowej, odbywane w tym czasie nieregularnie, polegały na wymianie poglądów i ustaleniu wspólnej linii działania. Najczęściej zabierali głos Stefan Dąbrowski i Adam Głazewski, ale szczególną rolę przypadła Próchnickiemu, który podsumowywał dyskusje i formułował ostateczne stanowisko. Lwowska grupa LN nie ograniczała się jedynie do zainteresowania polityką dzielnicową. Brakowało wiarygodnych źródeł informacji, stąd wiedza o sytuacji na frontach oparta była często na pogłoskach. Na posiedzeniu 21 maja dyskutowano nad nieprzychylnym stanowiskiem brytyjskiego premiera Davida Lloyd-George’a i środowisk żydowskich wobec sprawy polskiej. Dopiero w sierpniu udało się nawiązać bliższe kontakty z Komitetem Narodowym Polskim w Paryżu.

⁵³ *Relacja Próchnickiego...*, s. 210. Por. *Z dziejowej chwili, napisał ks. Józef Teodorowicz arcybiskup*, Lwów MCMXVIII, s. 58–66.

⁵⁴ *Deklaracja galicyjskich posłów narodo-demokratycznych*, „Z Dokumentów Chwili” nr 114, 3 IV 1918; *Odwrot Koła Polskiego*, „Wiadomości Polityczne” nr 15–16, III–IV 1918. Próchnicki pisał, że o wydarzeniach w Kole Polskim „wydaliśmy również ulotkę na papierze pomarańczowym [...] W tym samym czasie wydaliśmy również znowu dzięki Stefanowi Dąbrowskiemu drugą większą broszurę polityczną pt. *Cele wojny światowej* [Lwów II 1918], która zawierała najważniejsze dokumenty międzynarodowe w sprawie polskiej, a przede wszystkim oba orędzia Wilsona, będące dla naszego obozu wówczas ewangelią nadziei w najcięższych chwilach”. *Relacja Próchnickiego...*, s. 210–211.

Po uznaniu KNP przez rządy państw Koalicji na posiedzeniu 7 września przyjęto, że powinien on pełnić funkcje rządu po uzupełnieniu jego składu przez przedstawicieli lewicy, ale 14 września dyskutowano o rozbieżnościach w łonie samego KNP. Więcej informacji docierało do Lwowa z Rosji, na ich podstawie wnioskowano o bolszewizmie jako „robocie niemieckiej”. Wiele uwagi poświęcono organizacji wojska polskiego w Rosji (mówiono „o zmarowaniu armii polskiej” przez lewicę), a także sytuacji na Ukrainie. Niepokój wzbudzały nie tylko narodowowyzwoleńcze dążenia Ukraińców, ale i groźba parcelacji własności ziemskiej pozostającej w polskich rękach, dlatego rozważano możliwość dobrowolnej parcelacji ziemi wśród Polaków. Kontrowersje budził omawiany przebieg przyszłej granicy polskiej na Ukrainie, wahano się od koncepcji unijnej po aneksjonizm⁵⁵.

W równym stopniu zainteresowanie Ligi Narodowej dotyczyło pozostałych zaborów, a przede wszystkim sytuacji w Królestwie Polskim, gdzie na kolejnych zjazdach pasywistycznego Międzypartyjnego Koła Politycznego wyrażano poglądy niezgadające się z opinią kół ligowych w Krakowie i we Lwowie. Na posiedzeniu lwowskiej grupy LN 27 marca wyjaśniono stanowisko MKP, które przyjęło następującą wykładnię: powołana przez okupantów Rada Regencyjna ma panować, a nie rządzić. Odpowiadało to intencjom paryskiego KNP, który przyznawał Radzie „prawo [do] organizowania administracji i obrony interesów polskich wobec okupanta, a nie reprezentowanie narodu”. Równocześnie Próchnicki w listach do dra Józefa Świeżyńskiego wyraził zaniepokojenie z przejścia MKP od „podejrzliwego wyczekiwania” do „obiektywnej współpracy” z władzami okupacyjnymi. Krytykował MKP za uznanie w Radzie Regencyjnej „symbolu władzy” i udział polityków narodowych w Radzie Stanu. Kwestię polską rozstrzygnie kongres pokojowy, w związku z tym należy nie dopuścić do trwalszych związków z państwami centralnymi. Zwracał się do działaczy MKP, aby nie popadali w pesymizm z powodu sukcesów niemieckich na Zachodzie, a prace Rady Stanu rozpoczęli od podniesienia deklaracji podkreślającej międzynarodowy charakter sprawy

⁵⁵ S. Rudnicki, *Lwowska grupa...*, s. 714, 717. S. Dąbrowski otrzymywał listowne informacje o sytuacji w Rosji od Bohdana Jawnuty (Józefa Kożuchowskiego). *Relacja Próchnickiego...*, s. 212.

polskiej i prawo Polski do zjednoczenia, niepodległości i samodzielnego decydowania o formie rządów⁵⁶. Krytyka dotyczyła również decyzji Komitetu Centralnego LN za wyrażenie zgody na objęcie przez Juliusza Zdanowskiego funkcji reprezentanta rządu Jana Kantego Steczkowskiego w Lublinie⁵⁷. Fakt ten, zdaniem Próchnickiego, stanowił odstępstwo od uchwał zjazdu LN w Lublinie (10–15 czerwca 1918 r.), zabraniających przyjmowania odpowiedzialnych stanowisk politycznych w tworzących się pod okupacją organach władz polskich. Stąd na posiedzeniu 17 czerwca nominację Zdanowskiego skomentowano stwierdzeniem: „przykre wrażenie”⁵⁸.

Identyczne stanowisko wyrażone zostało na posiedzeniu galicyjskiego Związku Międzypartyjnego z udziałem polskich delegatów z Kijowa, Odessy, Charkowa i Żytomierza. Pojawiło się żądanie ustąpienia Rady Regencyjnej. Związek Międzypartyjny, zgodnie z dyrektywą LN, potępił oświadczenie rządu Jana Kantego Steczkowskiego w sprawie uchwały konferencji wersalskiej (z 3 czerwca 1918 r.), dotyczącej przyszłego państwa polskiego. Podkreślano, że uchwałę zgodną ze znanym orędziem prezydenta Woodrowa Wilsona „przyjął naród jako pożądany i ważny krok naprzód w sprawiedliwym rozwiązaniu ostatecznym sprawy polskiej na międzynarodowej podstawie”. Poza składanymi oświadczeniami lwowska grupa LN zorganizowała w tej sprawie wiec protestacyjny w sali „Sokoła”⁵⁹. Lwowscy ligowcy 17 sierpnia otrzymali instrukcję

⁵⁶ Listy Z. Próchnickiego do [J.] Świeżyńskiego, 21 IV, 11 V 1918. Archiwum PAN Warszawa, sygn. 30/8; C. Kozłowski, *Działalność polityczna Koła Międzypartyjnego 1915–1918*, Warszawa 1967, s. 228–229. Z powyższą opinią sprzeczną jest analiza zawarta w trudnym do zidentyfikowania liście do Próchnickiego z III 1918: „są za obejmowaniem sukcesywnym rządów lepiej w pozycjach mniejszych aż do tego momentu, który miałby angażować nas politycznie za daleko. Pochwalają udział w wyborach do R[ady] St[anu], większość uzyskana przy wyborach przez K[oło] M[iędzypartyjne] została bardzo dobrze przyjęta. – Nasze obawy więc o ile dotyczyły tamtej strony, były nieco przesadzone”. Znalazł się tam także apel o nieatakowanie Rady Regencyjnej: „Idzie nie o salwowanie R.R., ale o walkę godziwymi środkami”. Z. Próchnicki, *Notatki osobiste...*, s. 15.

⁵⁷ List Z. Próchnickiego do J. Świeżyńskiego, Lwów 11 V 1918. Archiwum PAN Warszawa, sygn. 30/8, k. 16. Nominacja J. Zdanowskiego, Warszawa 30 IV 1918, nr 7657/18, [w:] *Papiery osobiste i majątkowe Juliusza Zdanowskiego. Papiery różne dotyczące spraw publicznych i fotografie z lat 1901–1938*, BOss., sygn. 14 025III, k. 11.

⁵⁸ S. Rudnicki, *Lwowska grupa...*, s. 717.

⁵⁹ *Relacja Próchnickiego...*, s. 211.

Stanisława Grabskiego z KNP, zalecającą usunięcie Rady Regencyjnej jeszcze przed kongresem pokojowym, dążenie do utworzenia rządu narodowego (ewentualnie tajnego) i zawarcie *ad hoc* porozumienia z lewicą niepodległościową⁶⁰. I rzeczywiście, na lwowskim gruncie doszło wówczas do zbliżenia stanowisk narodowych demokratów i piłsudczyków, wyrażającego się w kontaktach z działaczami POW. Uczestnik rozmów, Próchnicki, odnotował:

Manifestacje przeciw traktatowi brzeskiemu i ratowanie legionistów z brygady [Józefa] Hallera od więzienia austriackiego odbywało się w znacznej mierze w porozumieniu i wspólnymi siłami. Również niektórzy wysłannicy POW do Rosji mieli w tym okresie kontakt z naszymi ludźmi. W miarę zbliżania się upadku Austrii staraliśmy się temu kontaktowi nadać jakieś stałe formy i w tym kierunku odbyliśmy w mieszkaniu [Ludwika] Bykowskiego w ostatnich miesiącach Austrii z przedstawicielami POW parę konferencji, które jednak do praktycznych wyników nie doprowadziły⁶¹.

We Lwowie działały wówczas organizacje obywatelskie, udzielające pomocy byłym legionistom⁶².

W ostatnich miesiącach przed rozpadnięciem się monarchii habsburskiej lwowska grupa LN z inicjatywy Stefana Dąbrowskiego podjęła się tworzenia własnej, tajnej organizacji pod nazwą Polskie Kadry Wojskowe. Na jej czele stanął członek grupy, były nauczyciel gimnazjalny, kpt. Czesław Mączyński⁶³. Z chwilą rozpoczęcia okupacji ukraińskiej doszło do porozumienia między PKW a lwowską POW, która nie mając na gruncie lwowskim własnego kandydata, zgodziła się na objęcie Naczelnej Komendy Obrony Lwowa przez Mączyńskiego⁶⁴.

⁶⁰ S. Rudnicki, *Lwowska grupa...*, s. 715–717; M. Seyda, *Polska na przełomie...*, t. II, s. 446.

⁶¹ *Relacja Próchnickiego...*, s. 212.

⁶² 14 VIII 1917 odbyło się pod prezesurą Wandy Czartoryskiej pierwsze zebranie Komitetu Opieki nad Żołnierzem Polakiem, w zarządzie którego zasiadali członkowie LN: A. Głazewski i S. Koźmiński, „Gazeta Lwowska” nr 187, 18 VIII 1917.

⁶³ O genezie PKW zob. J. Miliński, *Pułkownik Czesław Mączyński 1881–1935*, Warszawa 2004, s. 71–72.

⁶⁴ *Relacja Próchnickiego...*, s. 212–213; C. Mączyński, *Boje lwowskie. Cz. I. Oswobodzenie Lwowa (1–24 listopada 1918 roku)*, Warszawa 1921, s. 45–46.

Próchnicki wspominał, że już w 1917 r. lwowska grupa LN szukała kontaktów z politykami czeskimi. Uległy one nasileniu od maja 1918 r., gdy na uroczystości „Narodneho Divadla” w Pradze (13–17 maja) wysłani zostali delegaci Ligi, Albin Rayski i Jan Kasprovicz. Faktycznie polska reprezentacja była liczniejsza⁶⁵. Podczas sprawozdania z pobytu, 21 lipca, nie wspomniano o nawiązanych kontaktach z czeskimi politykami, na posiedzeniu 31 lipca zwrócono uwagę, że Czechom „nie wystarcza państwowość z Habsburgami”, ale pojawiły się wątpliwości o ich stosunek do Ententy; podczas obrad 23 października poinformowano o uzgodnieniach w sprawie wzajemnej wymiany przedstawicieli. Czesi ustanowili we Lwowie swego stałego konspiracyjnego przedstawiciela, porucznika Karela Lochera⁶⁶. W mieszkaniu Skarbka (przy ul. Dwernickiego 11) zorganizowano konferencję z przybyłymi delegatami czeskimi. Spornym problemem było upieranie się przez stronę czeską przy przynależności Śląska Cieszyńskiego⁶⁷. Ostatnie posiedzenie (25 października 1918 r.) odbyło się z udziałem dra Pawła Kuczery, ówczesnego profesora bakteriologii we Lwowie,

który jako Czech życzliwy Polsce zażądał tej konferencji dla osiągnięcia z nami jakiegóś porozumienia w sprawie Śląska Cieszyńskiego, ale wyraźnie nam oświadczył, że Czesi uważają utrzymanie w całości kolei koszycko-bogumińskiej za konieczność narodową i gospodarczą. Osobiście rozumiał, że Polacy na to zgodzić się nie mogą, ale chciał koniecznie w imię wyższych wspólnych celów doprowadzić do jakiegóś porozumienia. Oczywiście konferencja w tych warunkach nie doprowadziła do żadnych rezultatów [...] W parę dni później, w dniu 30 października rano dowiedzieliśmy się z telegramów, że władze austriackie oddały administrację Śląska Cieszyńskiego Polskiej Radzie Narodowej. Radość

⁶⁵ Do Pragi udali się m.in. S. Dąbrowski, S. Głabiński, S. Kasznica, W. Konopczyński i W. Sobieski. *Jubileusz Teatru Narodowego w Pradze*, „Kurier Lwowski” nr 228, 20 V 1918. Zdaniem W. Witosa (*Moje wspomnienia*, s. 414) do Pragi udało się 60 Polaków.

⁶⁶ Karel Locher (1893–1959), czechosłowacki dyplomata, konsul przy PKL w Krakowie.

⁶⁷ Relacjonując przebieg dyskusji, Próchnicki odnotował „drażliwy epizod, kiedy dr Premysl Samal zapowiedział, że Czesi w swoim państwie będą wywłaszczali dobra Habsburgów, a przede wszystkim arcyks. Fryderyka Cieszyńskiego; na to odezwał się Głabiński: *No, Fryderyka to już my będziemy wywłaszczali*, co wywołało ze strony Samala znaczący przebłysk oczu”. *Relacja Próchnickiego...*, s. 213; S. Rudnicki, *Lwowska grupa...*, s. 719.

nasza z tego powodu była niestety bardzo krótkotrwała, gdyż w dzień później to samo zrobiono przeciwko nam we Lwowie⁶⁸.

Poza pracą konspiracyjną lwowska grupa LN stawiała sobie za zadanie podtrzymać w jawnym życiu publicznym funkcjonowanie organizacji i instytucji, pozostających pod wpływem endecji i traktowanych „jako platformy niezależnej myśli polskiej”. Stąd uwagę Próchnickiego pochłaniała w tym czasie praca we wznowionym po trzyletniej wojennej przerwie TSL. W sprawozdaniu Zarządu Głównego za lata 1914–1915, przygotowanym przy jego udziale, znalazła się następująca ocena: „[...] jest to najcięższy okres, jaki kiedykolwiek przeżywało Towarzystwo w ciągu 25-letniej swej działalności. Że go przetrwało, to wynik najusilniejszych starań zarządu, które, oparte o serdeczne przywiązanie społeczeństwa, spotkały się z poparciem, a zarazem dowód wielkiej jego żywotności”. Podnoszono brak funduszy na odbudowę zniszczonych obiektów, zawieszenie pracy oświatowej, wydawniczej i organizacyjnej w okręgach i kołach, za cel stawiając „utrwalenie bytu szkół kresowych” (w zachodniej części kraju)⁶⁹.

Na łamach „Kurier Lwowski”, pozostającego pod redakcją Bolesława Wysłoucha, w kwietniu 1916 r. Próchnicki opublikował cztery artykuły pt. *Dwudziestopięćciolecie Towarzystwa Szkoły Ludowej*, które wydane zostały następnie w osobnej broszurze⁷⁰. Wnioski tam zawarte zostały zreferowane na zjeździe okręgowym TSL, zorganizowanym z inicjatywy znanej działaczki oświatowej Anieli Aleksandrowiczówny i Próchnickiego, we Lwowie (6 maja 1917 r.). W prasowym komentarzu podkreślano jego znaczenie nie tylko ze względu na jubileusz 25-lecia działalności Towarzystwa. „Zjazd ten zasługuje na baczniejszą uwagę przede wszystkim dlatego, że poddano na nim rewizji działalność T.S.L. dotychczasową oraz w następstwie tego wytyczono poniekąd nowy program pracy oświatowej”. Dotychczasowe cele TSL ukierunkowane były na likwidację analfabetyzmu, nowe zadania wyznaczył zjazd: „Rozszerzył

⁶⁸ *Relacja Próchnickiego...*, s. 214.

⁶⁹ *Sprawozdanie Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej za lata 1914–1915*, Kraków 1916, s. 2, 9.

⁷⁰ „Kurier Lwowski” nr 221–227, 2–5 V 1916; *Dwudziestopięćciolecie Towarzystwa Szkoły Ludowej (3. maja 1891 – 3. maja 1916) napisał Dr Zdzisław Próchnicki*, nakładem TSL, Lwów 1916. Zob. Aneks.

swoj program na miasto w celu przygotowania młodzieży do wolnych zawodów praktycznych”; ograniczając nacisk na organizację kursów dla analfabetów, proponowano w ich miejsce nauczanie indywidualne, a także zerwanie z zasadą bezpłatności przy korzystaniu z czytelni TSL (filantropia „rozumia się” bowiem z celami społeczno-wychowawczymi oświaty). Na wniosek Próchnickiego nie przeprowadzono wyborów władz, pozostawiając na kolejną kadencję zarząd okręgowy w dotychczasowym składzie⁷¹. Zebrani poparli również uchwałę ZG TSL w sprawie zaproszenia na walny zjazd przedstawicieli Śląska, Wielkopolski, Królestwa i Litwy „celem ułożenia programu jednolitej pracy”. Zjazd jubileuszowy połączony był też ze „wspólną wieczornicą, na której przemówienia i śpiewy uwydatniały silnie nastroj antyaustriacki”⁷².

Z okazji dwudziestopięciolecia powstania Towarzystwa Zarząd Główny zwrócił się do społeczeństwa z apelem o ofiarność na cele oświatowe. Współautorem odezwy był Próchnicki⁷³. W związku z brakiem normalnej pracy organizacyjnej SDN, wznowienie działalności terenowych kół TSL, kierowanych często przez działaczy narodowych, w pewnym stopniu łagodziło negatywne skutki osłabienia pozycji endecji w kraju.

W tym czasie Próchnicki zakończył pracę w Prokuratorii Skarbu, oficjalnie ze względu na stan zdrowia⁷⁴. W połowie września 1918 r. mianowany został

⁷¹ Prezes Związku Okręgowego – E. Adam, zastępcy – T. Zajączkowski i F. Skórski, sekretarze – A. Złotnicka i T. Micheński, skarbnik – A. Czyżewicz.

⁷² *Relacja Próchnickiego...*, s. 215; *Jubileusz Towarzystwa Szkoły Ludowej*, „Kurier Lwowski” nr 214, 7 V 1917; *Z okazji zjazdu oświatowego we Lwowie i 25 lecia działalności*, „Przegląd Oświatowy” nr 5, 1917, s. 69–71.

⁷³ Ówczesny skład ZG TSL: E. Bandrowski – prezes, E. Adam i J. Piwocki – wiceprezesi, Próchnicki, S. Rymar i K. Wyrzykowski – sekretarze oraz A. Aleksandrowiczówna, T. Cieński, ks. dr J. Fijałek, T. Grabowski, S. Gruszecki, L. Halski, S. Jentys, W. Kahl, A. Krzyżanowski, W. Kucharski, T. Mikułowski, A. Mohr, W. Mossoczy, J. Opieński, W. Ostrowski, K. Piątkowski, J. Piepes-Poratyński, J. Rączkowski, W. Sikora, M. Świągost, J.K. Trzeciak, W. Witos, J. Zachara; Rada Nadzorcza: S. Surzycki – prezes, S. Głabiński, S. Rowiński, J. Serczyk, M. Starzewski. *T.S.L. 1891–1917*, „Czas” nr 202, 2 V 1917.

⁷⁴ Na wezwanie Prokuratorii Generalnej RP z 12 V 1921 Próchnicki odpowiedział pismem z 5 VII 1921: „jakkolwiek od czasu swego przeniesienia w tymczasowy stan spoczynku upływa w bieżącym miesiącu pełnych lat trzy i jakkolwiek od tego czasu stan mego zdrowia nie uległ żadnej zmianie na lepsze”. Zrezygnował z pobierania kwiescentury wypłacanej ze Skarbu Państwa. DALO Akta osobowe Próchnickiego..., k. 2.

przez Radę Zawiadowczą na dyrektora Oddziału Hipotecznego w kierowanym przez Ernesta Adama Galicyjskim Ziemskim Banku Kredytowym⁷⁵.

Jedną z największych trosk endecji był brak własnego, jawnego organu prasowego, mogącego wyrażać stanowisko polityczne i wpływać na szerszą opinię publiczną. Tylko w ograniczonym zakresie można było publikować w „Kurierze Lwowskim”, ale jak zauważył Próchnicki, „bardzo rzadko z tego korzystaliśmy dla umieszczenia tam naszych własnych artykułów”. Skorzystał z łamów pisma dla zamieszczenia wspomnienia o zmarłym w Piotrogradzie Zygmuncie Balickim, protestując wobec „napaści na pamięć o nim” ze strony socjalistycznego „Naprzodu”⁷⁶. W podobny sposób postąpiła krakowska grupa Ligi Narodowej, podejmując współpracę z chadeckim „Głosem Narodu”. „Poza tym – pisał Próchnicki – kto z nas mógł prenumerował «Kurier Poznański» o wiele mniej krępowany cenzurą niż pisma galicyjskie i korzystający także z prasy państw neutralnych, w szczególności genewskiej i z niego czerpaliśmy prawdziwe informacje i otuchę na przyszłość. Pragnęliśmy jednak mieć prócz tego własny jawny organ miejscowy”. Na krótko pismem lwowskiej endecji stał się wydawany przez Marcelę Prószyńskiego „Tygodnik Narodowy”; od 1 stycznia 1918 r. ukazało się jedynie dziesięć numerów, „gdyż był w niesłychany sposób kreślony przez cenzurę, a w końcu Dyrekcja policji zabroniła dalszego wydawnictwa”⁷⁷.

Z inicjatywy Stefana Dąbrowskiego podjęte zostały kroki w celu odzyskania „Słowa Polskiego”, którego kamienica i drukarnia, po zawieszeniu pisma z dniem 22 czerwca 1915 r., zostały zajęte przez austriacką 2. Armię, „a ta w sposób zupełnie bezceremonialny i bezprawny wydzierżawiła je spółce żydowskiej z adwokatem dr. Izraelem Waldmanem, audytorem wojskowym na czele,

⁷⁵ „Gazeta Lwowska” nr 210, 17 IX 1918; Ernest Adam. *Wielki cichy bohater narodowy*, napisał J. Zamorski, Warszawa 1927, s. 34. Statut Banku zatwierdzony reskryptem ministra spraw wewnętrznych z 10 XII 1909, L. 39835.

⁷⁶ Niepodpisane wspomnienie Próchnickiego: *Zygmunt Balicki*, „Kurier Lwowski” nr 484, 27 IX 1916. W artykule „Naprzodu” (nr 267, 26 IX 1916) znalazły się pomniejszające rolę Balickiego słowa: „Jego rola ześrodkowała się głównie na przystrajaniu w szaty naukowe – politycznych hasel stronnictwa. – Przy tym podziale pracy Zygmunt Balicki stał się w końcu uzupełnieniem Dmowskiego jako gabinetowy badacz – występującego na arenie działacza”.

⁷⁷ *Relacja Próchnickiego...*, s. 216.

na wydawnictwo pisma: «Neue Lemberger Zeitung»⁷⁸. W miarę łagodzenia kursu i postępującego rozprzężenia w austriackich władzach członkowie LN zorientowali się, że można już podjąć starania o odzyskanie budynku i drukarni. W tym celu pozostali we Lwowie, po wyjeździe Zygmunta Wasilewskiego do Rosji i śmierci Zygmunta Medyckiego⁷⁹, członkowie Dyrekcji i Rady Nadzorczej Spółki Dzierżawnej „Słowa Polskiego”, zwołali na grudzień 1917 r. walne zgromadzenie do biura adwokata dra Kazimierza Czarnika w celu wyboru nowej Dyrekcji. Przebieg zgromadzenia znany jest tylko z relacji Próchnickiego. Doszło do przykrew dyskusji politycznej z Antonim Plutyńskim, który jako właściciel znacznej liczby udziałów przybył w mundurze legionowym, reprezentując wówczas, po wystąpieniu z SDN (1913) i LN (1914), przeciwną orientację polityczną:

Cała jednak reszta jego rodziny stała po naszej stronie i dzięki temu wielką większością głosów wybraliśmy nową dyrekcję, do której wszedłem razem z śp. Ernestem Adamem. Daliśmy bezzwłocznie pełnomocnictwo adwokatowi dr. Czarnikowi, który w naszym imieniu wniósł do władz wojskowych austriackich podanie o oddanie budynku i drukarni, a gdy tego podania nie załatwiono, wytoczył proces. W procesie tym audytor [Izrael] Waldman najbardziej jawnie jawił się w mundurze na rozprawie i usiłował dostarczyć zastępcy Prokuratorii Skarbu argumentów do odparcia naszego żądania skargi. Proces nie doczekał się wyroku, ale we wrześniu 1918 r. władze wojskowe zawiadomiły nas, że gotowe są dobrowolnie oddać nam budynek i drukarnię i w pierwszych dniach października dokonała tego oddania komisja wojskowa z śp. generałem Michałem Kuryłowiczem na czele⁸⁰.

Przejęto budynek i tylko częściowo uszkodzone maszyny drukarskie. Umożliwiało to podjęcie przygotowań do wznowienia pisma, rozpoczęto także kompletowanie składu redakcji. W listopadzie 1918 r. wniesione zostało do

⁷⁸ Dziennik wydawany we Lwowie od III 1917, redaktor i wydawca Emil Oplatka. Gdy w 1919 r. pojawiły się informacje o możliwym przyjeździe Oplatki do Lwowa, „Gazeta Lwowska” zareagowała artykułem *Bezczelność znanego bakatysty* (nr 98, 29 IV 1919), przypomnieniem jego roli w zwalczaniu polskości i donoszeniu władzom austriackim, czyniono go także odpowiedzialnym za zniszczenie lokalu „Słowa Polskiego”.

⁷⁹ Zygmunt Józef Medycki (1866–1916), księgarz, od 1902 kierownik administracji Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego”.

⁸⁰ *Relacja Próchnickiego...*, s. 217–218.

dyrekcji policji doniesienie o podjęciu na nowo wydawania dziennika i w dniu 21 grudnia ukazał się pierwszy po wojnie numer „Słowa Polskiego” pod redakcją Zygmunta Raczkowskiego, z następującą deklaracją:

Jesteśmy z powrotem na posterunku, z którego w ciężkiej chwili ustąpiliśmy pod naciskiem przemocy. Główny wróg, przeciwko któremu walczyliśmy w latach ostatnich z szczególnym wyęczeniem, imperializm niemiecko-austriacki leży dzisiaj w gruzach. Drugi największy nasz wróg narodowy, imperializm rosyjski, nie dźwignie się również, da Bóg, nigdy do pierwotnej siły. Polska wolna, zjednoczona, demokratyczna, Polska istnieje, jest faktem rzeczywistym, dotykalnym.

Deklaracja była swoistym podsumowaniem działań Narodowej Demokracji przed i podczas Wielkiej Wojny. Próchnicki zachował ścisły związek ze „Słowem Polskim”, zasiadał wraz z Ernestem Adamem w Dyrekcji Spółki Dzierżawnej⁸¹. Pismo było wówczas zasilane funduszami z Galicyjskiego Ziemskiego Banku Kredytowego⁸².

W końcu września najważniejszym wydarzeniem organizacyjnym stał się XXIV walny zjazd TSL w Przemyślu (28–29 września), rozpoczęty – jak wspominał Próchnicki – pod „piorunującym wrażeniem wiadomości, że Bułgaria prosiła o pokój”. Ernest Adam poinformował uczestników zjazdu o abolicji procesu legionistów w Marmaroszu Sziget, stawiając wniosek o wysłanie do nich telegramu, „który zgromadzenie wśród entuzjastycznych oklasków uchwaliło”. Dokonano wyboru członków Zarządu Głównego (z udziałem Próchnickiego) i Rady Naczelnej. Z ważnych uchwał organizacyjnych 29 września przyjęto utworzenie Sekcji Wschodniej we Lwowie i Zachodniej w Krakowie. Tego samego dnia odbył się w Przemyślu dzielnicowy zjazd SDN z udziałem

⁸¹ E. Wójcik, *Organizacja i działalność...*, s. 38.

⁸² Pismo Zygmunta Raczkowskiego z 26 VIII 1919, [w:] Z. Próchnicki, *Notatki osobiste...* Wbrew faktom E. Adam na prośbę o wsparcie funduszami banku akcji wyborczej endecji, odpowiedział, że bank „nigdy nie był instytucją, która by miała sympatie do jakiegokolwiek stronnictwa” [!]. Wywołał tym komentarz M. Pawlikowskiego, przypominający ratowanie banku przez J.G. Pawlikowskiego przed wybuchem wojny. *Wspomnienia i pamiętniki Michała Pawlikowskiego dotyczące wydarzeń z lat 1922–1927*, zapis z 23 XI 1926, k. 206. Archiwum Pawlikowskich, cz. III, zespol 76, Lwowska Biblioteka Naukowa im. W. Stefanyka, NAN Ukrainy.

Głębińskiego⁸³. Podtrzymano dotychczasowe stanowisko wobec władz zaborczych, zalecając intensyfikację pracy narodowej w terenie. Organizowane wiece i zebrania spotkały się jednak z przeciwdziałaniem ze strony namiestnika i podległych mu urzędów, którym nakazano występować przeciw „wszechpolskiej propagandzie”.

Z pozytywną oceną lwowskiej grupy Ligi Narodowej spotkał się manifest Rady Regencyjnej z 7 października i zaprzysiężenie wojska na wierność Polsce⁸⁴. Dnia 19 października dyskutowano nad przystąpieniem przedstawicieli obozu narodowego do rządu Rady Regencyjnej, wysuwając następujące warunki: „wpływ nasz, uznanie rządu paryskiego, wykluczenie skompromitowanych aktywistów, udział 3 zaborów”. Po mianowaniu rządu Józefa Świeżyńskiego na posiedzeniu Komitetu Głównego SDN (odbyтым w biurze zarządu lwowskiego Towarzystwa Pedagogicznego) uchwalono wysłanie telegramu gratulacyjnego do nowego ministra spraw zagranicznych Stanisława Głębińskiego. „Zimną wodą oblała nas poczta, która nie przyjęła telegramu polskiego i zażądała niemieckiego [sic!]”, wspominał Próchnicki. Gabinet Świeżyńskiego nie budził jednak we Lwowie entuzjazmu. Wystarczy przypomnieć wcześniejsze enuncjacje Próchnickiego, krytyczne wobec politycznego angażowania się działaczy narodowych w Królestwie. Stanowisko reprezentowane przez dra Antoniego Rzęda, twierdzącego, że dopóki trwa okupacja w Królestwie, „nasi ludzie nie powinni byli do rządu wchodzić”, lwowianie przyjmowali za rozwiązanie najwłaściwsze. Wątpliwości dotyczyły również kwestii zasadniczej: czy należało przyjmować nominację z rąk Rady Regencyjnej mianowanej przez władze okupacyjne, zwłaszcza że w gabinecie pozostali dwaj członkowie rządu J.K. Steczkowskiego, współodpowiedzialni za czerwcową odpowiedź rządu na deklarację wersalską z 3 czerwca 1918 r. Objęcie rządów w kraju motywowano w lwowskiej grupie LN koniecznością uchronienia kraju przed „anarchią” i tworzeniem polskiej armii z poboru⁸⁵. Ostatecznie lwowska LN

⁸³ *Protokół XXIV. Walnego Zjazdu Tow. Szkoły Ludowej w Przemysłu w dniach 28–29 września 1918 roku*, „Przewodnik Oświatowy” nr 1–2, 1919, s. 14–47; „Kurier Lwowski” nr 451, 29 IX; nr 453, 1 X; nr 454, 2 X (wybór władz TSL); nr 457, 3 X 1918; *Relacja Próchnickiego...*, s. 218.

⁸⁴ *Relacja Próchnickiego...*, s. 219.

⁸⁵ S. Rudnicki, *Lwowska grupa...*, s. 718; *Relacja Próchnickiego...*, s. 218.

na posiedzeniu 27 października zaakceptowała udział w rządzie. Podobnie – nominację Juliusza Zdanowskiego na stanowisko Komisarza Generalnego Rządu na obszarze okupacji austro-węgierskiej w Lublinie (29 października)⁸⁶.

Równie ważne były sprawy dzielnicowe w związku z postępującym rozpadem władz austriackich, ale dopiero 19 października lwowska grupa LN omawiała kwestię utworzenia komitetu dla „likwidacji naszego stosunku do Austrii”. Przewidywano w nim udział poszczególnych stronnictw „bez możliwości występowania politycznego”. Kontynuowana 26 października dyskusja przyniosła ustalenia w sprawie najpilniejszego objęcia rządów i likwidacji zaboru austriackiego. Koncepcja utworzenia niezależnego od zaborcy organu władzy ujawniła jednak różnice między narodowymi demokratami a ludowcami i socjalistami: ci pierwsi żądali umieszczenia siedziby władzy we Lwowie oraz jej uznania przez przyszły rząd polski. Formalnie lwowscy narodowcy pozytywnie odnieśli się do utworzenia Polskiej Komisji Likwidacyjnej i objęcia przez nią władzy w Krakowie, ale na posiedzeniu 28 października akcentowali potrzebę powołania, obok PKL, Rady Narodowej jako organu politycznego „idącego z pomocą komisji i rządowi polskiemu”. Lwowscy ligowcy skrytykowali również odmowę PKL podporządkowania się komisarzowi Rady Regencyjnej Witoldowi ks. Czartoryskiemu, przybyłemu z Warszawy do Krakowa. Dla lwowian był to też swoisty afront, zważywszy na odegraną przez ks. Czartoryskiego rolę w czasie wojny. Pojawiły się akcenty rywalizacji o prymat między Lwowem i Krakowem⁸⁷. W najbliższych dniach uległa ona nasileniu w związku z kolejnym sporem o lokalizację polskich organów władzy dzielnicowej.

W drugiej połowie października 1918 r. do wiadomości lwowskich narodowców dotarły informacje o gromadzeniu przez Ukraińców broni (m.in. w mieszkaniu dra Stepana Barana przy ul. Wyspiańskiego). Stefan Dąbrowski ostrzegł przed tym dyrektora lwowskiej policji dra Józefa Reinländera, który wiadomość zbagatelizował. W ostatnich dniach października odbywały się z udziałem Próchnickiego gorączkowe posiedzenia w ratuszu i w prezydium

⁸⁶ *Relacja Próchnickiego...*, s. 219.

⁸⁷ S. Rudnicki, *Lwowska grupa...*, s. 719; J. Pajewski, *Odbudowa...*, s. 280; M. Przeniosło, *Polska Komisja Likwidacyjna...*, s. 125–126. Według J. Zdanowskiego (*Dziennik*, t. II 15 X 1918 – 20 VI 1920, Szczecin 2013, 8 XII 1918, s. 105–106) winę za nieuznanie ks. Czartoryskiego ponosił także A. Skarbek.

SDN, na których omawiano potrzebę zorganizowania polskiej samoobrony. Pomimo coraz widoczniejszych sygnałów o przygotowaniach wojskowych ze strony ukraińskiej, zapewne nie doceniono na czas niebezpieczeństwa, chociaż Próchnicki próbował tłumaczyć sytuację w następujący sposób: „nikt naprawdę nie zdawał sobie sprawy, jak daleko przygotowania Ukraińców do okupacji wojskowej są już posunięte. Przez dwie ostatnie noce październikowe tj. z 29 na 30 i 30 na 31 policja lwowska była bez przerwy desygnowana w ostrym pogotowiu; natomiast dnia 31. wieczorem oznajmił podobno policjantom ich przełożony, że dzisiaj mogą się iść wyspać, bo nic nie będzie”⁸⁸.

Po wyjściu z posiedzenia w Radzie Miejskiej i w stronnictwie 31 października Próchnicki, zaproszony przez urzędnika pocztowego i członka SDN Leona Szczurkiewicza, był świadkiem podsłuchanej telefonicznej rozmowy namiestnika Karla von Huyna z przebywającym w Krakowie wiceprezesem PKL Aleksandrem Skarbkim o sytuacji w mieście⁸⁹. Również w późniejszej rozmowie z Leonardem Stahlem namiestnik zaręczał, że w „zmowę” austriackich władz wojskowych z Ukraińcami co do oddania Lwowa i Galicji Wschodniej nie był wtajemniczony. Jak się zdaje – konstatował Próchnicki – „głównym wykonawcą tej zmowy” po stronie wojskowych władz austriackich był gen. Rudolf Pfeffer, od maja 1918 r. komendant garnizonu Lwowa. Wracając z Główniej Poczty do domu o godz. 1.30 w nocy przez opustoszałe, spokojne ulice Lwowa, „nic nie zapowiadało tego, co się miało stać za kilka godzin. Pamiętam, że kiedy przechodziłem ul. Kurkową koło kasarni pod nr 10 zajechał pod bramę kasarni ciężarowy samochód wojskowy. Brama otworzyła się i samochód w zupełnej ciszy i milczeniu wjechał na dziedziniec koszar”⁹⁰.

⁸⁸ *Relacja Próchnickiego...*, s. 220–221.

⁸⁹ Przebieg rozmowy w *Relacji Próchnickiego...* (s. 222): „*Graf Skarbek möchte ich sprechen*, a po odezwaniu się Skarbka mówił dalej: *Herr Graf, ich habe erfahren, dass Sie morgen namens der polnischen Liquidierungskommission nach Lemberg kommen. Ich muss Sie dringend bitten, bevor Sie in irgend einer Weise demonstrativ auftreten, zuerst bei mir vorzusprechen; sonst geht das ganze Land in Flammen auf*. Nie pamiętam dokładnie, co mu Skarbek odpowiedział; pamiętam tylko, że przyrzekł mu być najpierw u niego. Fakt ten dowodzi moim zdaniem ponad wszelką wątpliwość, że nawet sam Huyn nie wiedział o tym, iż wszystkie kasarnie lwowskie są już obsadzone przez Ukraińców i że rano Lwów się zbudzi pod ich władzą, a Skarbek nie dojedzie już wcale do Lwowa”.

⁹⁰ *Relacja Próchnickiego...*, s. 223.

Zamach ukraiński zaskoczył polską opinię publiczną⁹¹. Odwołajmy się raz jeszcze do relacji Próchnickiego: „Nazajutrz obudziwszy się w obwieszonym ukraińskimi chorągwiami Lwowie, wybrałem się do śp. Albina Rayskiego na plac Akademicki, aby szukać zetknięcia z naszymi ludźmi. Dowiedziałem się, że poszedł na posiedzenie do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego”. Wśród uczestników narady znaleźli się: Albin Rayski, Władysław Sapieha, Tadeusz Cieński, Adam Głazewski, Stanisław Koźmiński, Stefan Dąbrowski, Władysław Orobkiewicz, a także przedstawiciel POW kpt. Zygmunt Klinger. Wobec wyrażanych wątpliwości,

czy podejmowanie zbrojnej walki z Ukraińcami jest celowe wobec proklamowania zasad Wilsona, wedle których żadne gwałtownie stworzone fakty dokonane nie mogą decydować na konferencji pokojowej o przyszłych granicach Państwa, Stefan Dąbrowski oświadczył: *panowie, możecie uchwalać co chcecie, ale młodzież was nie usłucha, lecz w każdym razie z Ukraińcami bić się będzie*. Kiedy zaś podniesiono w dyskusji, że wojna domowa pociągnie za sobą niszczenia wszystkich dworów polskich w kraju, śp. Tadeusz Cieński oświadczył: *Niech wszystkie dwory polskie sptoną, byle Galicja Wschodnia należała do Polski*⁹².

W dniach ukraińskiej okupacji Lwowa (1–22 listopada) posiedzenia lwowskiej grupy Ligi Narodowej się nie odbywały, również Próchnicki, aktywny i biorący udział w rozmowach międzypartyjnych bezpośrednio przed rozpoczęciem walk, nie uczestniczył w pracach polskich organów władzy⁹³. Oswobodzenie miasta przyjął z wielką radością, ale też troską o dalsze jego losy. Wraz z gronem czołowych działaczy narodowych sygnował odezwę *Obywatele – Rodacy! z apelem o tworzenie siły zbrojnej*:

⁹¹ S. Dąbrowski wspominał, że podczas narady w jego mieszkaniu C. Mączyński proponował zastosowanie, wobec słabości sił polskich we Lwowie, taktyki defensywnej, bowiem stawiany „opór rozпали cały naród”, który przyjdzie z pomocą. „Nikt nie przypuszczał że zamach ukraiński będzie przyspieszony i nas tak zaskoczy...” S. Dąbrowski, *Po zgonie śp. płk. Czesława Mączyńskiego*, „Kurier Poznański” nr 329, 21 VII 1935.

⁹² *Relacja Próchnickiego...*, s. 223–224.

⁹³ C. Mączyński, *Boje lwowskie. Cz. I Oswobodzenie Lwowa (1–24 listopada 1918 roku)*, Warszawa 1921, s. 48. Podana przez Mączyńskiego informacja o zasiadaniu Próchnickiego w utworzonym 1 XI 1918 Polskim Komitecie Narodowym (tamże, s. 85) nie znajduje potwierdzenia w wykazie członków PKN zamieszczonym w publikacji *Obrona Lwowa*, t. 3, 1–22 listopada 1918, Warszawa 1994, s. 366–367.

Nie upajajmy się zwycięstwem, które niestety może być tylko chwilowe, jeżeli nie znajdziemy w sobie dostatecznej mocy celem zabezpieczenia owoców tego zwycięstwa wywalczonego bohaterstwem naszych dzieci. Obok utajonego ale czujnego wroga zewnętrznego nagromadziły się pod rządami austriackimi w naszym [...] mieście liczne żywioły niepewne, zbrodnicze i anarchiczne, które czyhają tylko na dogodną chwilę, ażeby wytworzeniem zamętu zaprzepaścić interes narodowy, związany z utrzymaniem Lwowa.

Wskazywano na liczną rzeszę młodzieży zdolnej do służby wojskowej, „trzeba tylko rozbudzić i podtrzymać w sobie chęć służenia sprawie”⁹⁴.

O autorytecie Próchnickiego – specjalisty z dziedziny prawa politycznego – świadczy fakt uwzględnienia przez paryski KNP jego kandydatury jako rzeczoznawcy na przyszły kongres pokojowy⁹⁵. Propozycja nie doczekała się ostatecznie realizacji.

Na lata Wielkiej Wojny przypadł najaktywniejszy okres w życiu Próchnickiego. Jako komisarz lwowskiej Ligi Narodowej kierował jej pracami w trudnych, konspiracyjnych warunkach. Potrafił przeprowadzić konsolidację grupy. Skutecznie łagodził spory i konflikty wewnętrzne. Działał bardzo sprawnie, często pozostając w cieniu, nie eksponując się i tym samym nie narażając na bezpośrednie represje ze strony austriackich władz. Jednoznacznie i konsekwentnie opowiedział się po stronie koalicji, uczestnicząc w wszelkich antyniemieckich inicjatywach politycznych, a następnie likwidacji rządów austriackich w Galicji Wschodniej. Konsekwentnie stał na stanowisku przynależności Lwowa do Rzeczypospolitej Polskiej.

⁹⁴ Podpisani pod odezwą: L. Bykowski, T. Cieński, K. Czarnik, S. Dąbrowski, T. Godlewski, W. Halski, A. Jurasz, J. Kasprovicz, K. Panek, Próchnicki, A. Rayski, E. Romer. „Pobudka” nr 25, 30 XI 1918.

⁹⁵ Po raz pierwszy kandydaturę Próchnickiego zgłosił S. Grabski na posiedzeniu KNP 15 X 1918. Ponownie – J. Rozwadowski 30 XI w propozycji składu Biura Kongresowego. *O Niepodległą i Granice. Komitet Narodowy Polski. Protokoły posiedzeń 1917–1919*, oprac. M. Jabłonowski, D. Cisowska-Hydzyk, Warszawa–Pułtusk 2007, s. 579, 615.

Rozdział IV

W Niepodległej

Utworzenie Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie zapoczątkowało proces budowy polskiego aparatu władzy w byłej dzielnicy austriackiej. We Lwowie wraz z wyzwoleniem miasta został utworzony na podstawie porozumienia głównych sił politycznych Tymczasowy Komitet Rządzący (23 listopada 1918 r.)¹. Wprawdzie realna władza komitetu nie wykraczała poza Lwów, ale jego powstanie miało istotne znaczenie dla ludności polskiej podczas trwającej wojny polsko-ukraińskiej w Galicji Wschodniej. Po rezygnacji i wyjeździe do Warszawy Stanisława Głębińskiego (28 listopada) jego miejsce zajął w początkach grudnia Próchnicki, obejmując kierownictwo II Wydziału Skarbu². Postęp w badaniach nad dziejami tego organu władzy zwalnia od obowiązku szerszego prezentowania organizacji i działalności TKR. Zasygnalizować należy jedynie polityczny akcent z udziałem Próchnickiego. Gdy na posiedzeniu 9 stycznia 1919 r. uchwalono wysłanie do Naczelnika Państwa telegramu potępiającego zamach stanu w Warszawie (z 4–5 stycznia), Próchnicki, Leonard

¹ W prezydium zasiadali: E. Adam, E. Dubanowicz, A. Hausner i W. Stesłowicz, sprawując rotacyjnie kierownictwo. Utworzono dwanaście wydziałów. „Pobudka” nr 23, 28 XI 1918; „Gazeta Lwowska” nr 260, 4 XII 1918; G. Mazur, *Życie polityczne...*, s. 42.

² „Kurier Lwowski” nr 527, 3 XII 1918. Równocześnie Próchnicki uczestniczył w miejskiej komisji dla zbadania antyżydowskich rozruchów w III dzielnicy Lwowa. „Pobudka” nr 25, 30 XI 1918.

Stahl i Franciszek Oziębły złożyli wniosek „o zaznaczenie, że na posiedzeniu TKR głosowaliśmy przeciwko temu telegramowi, gdyż potępiając zamach należało, naszym zdaniem, podnieść zarazem potrzebę usunięcia przyczyn, które sprawców zamachu do tego czynu popchnęły”³.

Pomimo istniejących rozbieżności pomiędzy TKR a PKL osiągnięto porozumienie w kwestii powołania nowego organu władzy, Komisji Rządzącej dla Galicji, Śląska, Spisza i Orawy (28 stycznia 1919 r.). Delegowany przez stronnictwo Próchnicki został zastępcą naczelnika Wydziału Skarbu⁴. Oprócz zadań wynikających z zasiadania w Wydziale dla potrzeb Komisji przygotował dwie notatki o sytuacji politycznej w Galicji Wschodniej po 1 listopada 1918 r.: 1) *Die politische Strebungen der Ukrainer*; 2) *Wie die Ukrainer sich Lembergs bemächtigten und wie sie hier regierten*⁵. Uczestniczył również w powołanym 4 lutego specjalnym podkomitecie z zadaniem ustalenia wzajemnego stosunku władz rządowych i autonomicznych na podstawie projektu przedłożonego przez prezydium oraz likwidacji Wydziału Krajowego⁶. Na początku marca był uczestnikiem sporu, gdy namiestnictwo podjęło decyzję o przywróceniu starostw, zgodną ze stanowiskiem lwowskiej LN. Uzyskała ona również akceptację rządu w Warszawie.

Na posiedzeniu grupy Ligi Narodowej 4 marca rozważano problem, kto miałby zastąpić proponowanego na Delegata Rządu dla Galicji Kazimierza Gałęckiego. Wbrew oporowi LN objął on ostatecznie ten urząd, przejmując uprawnienia namiestnictwa i Komisji Rządzącej. W zaistniałej sytuacji zdaniem ligowców należało dążyć do ograniczenia władzy delegata, Leonard

³ „Gazeta Lwowska” nr 8, 11 I 1919; „Słowo Polskie” nr 9, 10 I 1919; M. Przeniosło, *Polska Komisja...*, s. 278, 281.

⁴ W Komisji Rządzącej SDN reprezentowali, poza Próchnickim: W. Kucharski, F. Oziębły, J. Ptaś, S. Rymar, E. Schmidt, A. Skarbek, L. Stahl i M. Starzewski; Zjednoczenie Narodowe: E. Dubanowicz (następnie L. Bykowski), A. Głazewski i S. Surzycki. Z. Lasocki, *Wspomnienia szefa administracji P.K.L. i K. Rz.*, Kraków 1931, s. 66, 129–130.

⁵ L. Pauli, Biogram Zdzisława Próchnickiego, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXVIII, z. 3, Warszawa 1985, s. 551.

⁶ M. Przeniosło, *Narodziny niepodległości w Galicji (1918–1919). Wybór dokumentów z archiwów lwowskich*, Kielce 2007, s. 55. Na podstawie zamieszczonych w tym zbiorze dokumentów, a także sprawozdań prasowych, nie da się odtworzyć szczegółowego udziału Próchnickiego w pracach Komisji Rządzącej.

Stahl proponował powołać przy zarządzie wojskowym cywilnego komisarza, a przy delegacie radę przyboczną, złożoną z przedstawicieli poszczególnych partii. Inny z mówców, Władysław Kozicki, opowiedział się za administracją wojskową, a Adam Głazewski proponował określić kompetencje zamierzonej rady. W obszernej wypowiedzi Próchnickiego znalazło się przekonanie, że zasadniczą rzeczą jest opór przeciwko degradowaniu Lwowa na rzecz ośrodka krakowskiego. Według niego najlepszym rozwiązaniem byłaby administracja wojskowa, ale brakuje odpowiedniego kandydata, a poza tym na takie rozwiązanie nie godzi się Józef Piłsudski. Należy dążyć do przeniesienia Gałęckiego do Lwowa bądź mianowania tu zastępcy delegata. Odmienne stanowisko zajęli Tadeusz Cieński i Adam Głazewski, przeciwni pobytowi Gałęckiego we Lwowie, zwłaszcza bez rady przybocznej. Pomimo różnicy stanowisk w konkluzji zdecydowano, zgodnie z opinią Próchnickiego, o podjęciu zabiegów na rzecz ściągnięcia Gałęckiego do Lwowa, utworzenia ściśle polskiej delegatury (z udziałem A. Skarbka i S. Kasznicy) i zobowiązania delegata do niepodejmowania decyzji w sprawach ukraińskich przed postanowieniami Sejmu⁷.

W tym czasie Próchnicki odniósł swój triumf w wystąpieniu na temat przyszłych granic państwa polskiego. Ze względu na charakter przemowy i zawarte w niej treści godna jest ona obszernego przytoczenia.

W chwili – mówił 25 kwietnia 1919 r. na posiedzeniu Rady Miasta Lwowa – gdy na konferencji pokojowej w Paryżu ma być ostatecznie i nieodwołalnie rozstrzygnięta sprawa zachodnich granic Polski i gdy w przededniu tego rozstrzygnięcia dochodzą do nas znowu złowrogie wieści o grożących tej sprawie niebezpieczeństwach, miasto Lwów, które wśród najcięższej walki o byt własny ani na chwilę nie przestało łączyć się z ogółem narodu, w żywej trosce o wszystkie zagrożone ziemie kresowe, podnosi ponownie i uroczyście głos, aby wspólnie z całą Polską upomnieć się wobec świata o nasze najświętsze prawa. Stwierdzamy, że ta wielka wojna, której celem było zdeptanie wszelkiego gwałtu i bezprawia i oswobodzenie uciśnionych ludów, nie spełni swego wielkiego przeznaczenia i nie sprowadzi trwałego pokoju, jeśli narodowi naszemu nie przyniesie pełnego zjednoczenia i całej niepodległości, jeśli nam nie przyniesie restytucji wszystkich ziem, wydartych przez gwałt rozbiorowy i wszystkich ziem, zamieszkałych w większości przez ludność polską.

⁷ S. Rudnicki, *Lwowska grupa...*, s. 725.

Próchnicki domagał się oddania Polsce całego Wielkiego Księstwa Poznańskiego i Prus Królewskich wraz z Gdańskiem, które „wydarte Polsce gwałtem i bezprawiem wbrew woli jego ludności, a zniemczone sztucznie wiekowym uciskiem niezbędne jest nam do rzeczywistej niezawisłości [...]”. Kolejne wskazane przez mówcę obszary podlegające rewindykacji to Warmia, Górny Śląsk oraz powiaty sycowski i namysłowski na Śląsku Środkowym. Na południu żądania dotyczyły przyłączenia Śląska Cieszyńskiego, który jest „krajem rdzennie polskim w olbrzymiej większości przez ludność polską zamieszkałym i gorąco pragnącym należeć do Polski”. Także Spiszu, Orawy i polskiej części powiatu trenczyńskiego. „Stwierdzamy uroczyście, że praw naszych do tych ziem nie zrzekniemy się nigdy, że pokoju, który by nam te ziemie odbierał, nie uznamy nigdy za trwałe i że wszelkimi siłami całego narodu walczyć będziemy o ich odzyskanie i przyłączenie”⁸. Cytowany dokument wymaga komentarza. Próchnicki przedstawił program terytorialny własnego obozu politycznego, oparty na projektach wypracowanych przez Jana Ludwika Popławskiego i Romana Dmowskiego. Liczył się również patriotyczny charakter, a także dobór argumentacji i precyzja wypowiedzi. Mocne podkreślenie wszechpolskich celów. Wniosek nagły jako rezolucję Rady Miasta Lwowa przesłano do prezydium Rady Ministrów w Warszawie.

Lwowskich ligowców interesowała również rozgrywająca się walka o władzę w Warszawie. Wystąpienie przeciwko rządowi Jędrzeja Moraczewskiego przebiegało pod hasłem walki z bolszewizmem, zamierzano w tym celu posłużyć się Armią Hallera. Plany ligowców zawiodły, przybycie Hallera opóźniło się, a do przejścia władzy przez endecję nie dopuścił Naczelnik Państwa. Pojawiły się również pomysły, aby dla ograniczenia wojskowej władzy Piłsudskiego wykorzystać sprowadzoną misję francuską. Politycy lwowscy zwrócili się też do Wielkopolski z prośbą o pomoc wojskową. W dyskusji ujawniły się różnice co do stopnia popularności Naczelnika Państwa, a Marceli Prószyński uznał w obecnej sytuacji usunięcie Piłsudskiego za niemożliwe⁹. W walce

⁸ *Z Tymczasowej Rady miejskiej*, „Gazeta Lwowska” nr 96, 26 IV 1919.

⁹ Za pomoc w postaci grupy płk. Daniela Konarzewskiego T. Cieński w imieniu KON podziękował pismem do gen. J. Dowbór-Muśnickiego z 10 IV 1919; S. Rudnicki, *Lwowska grupa...*, s. 726. Zob. także: *Pożegnanie Wielkopolan*, „Gazeta Lwowska” nr 129, 5 VI 1919.

z politycznymi przeciwnikami posłużono się oskarżeniami o ich współpracę z zaborcami (na podstawie przejętych materiałów *Kundschaftstelle*)¹⁰.

Podczas akcji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego Próchnicki poparł po raz kolejny swego przyjaciela i jednego z czołowych działaczy lwowskiej Ligi Narodowej Ernesta Adama. Formalnie kandydaturę zgłosiła Organizacja Narodowa V okręgu we Lwowie. Podczas oficjalnej prezentacji na wiecu 18 stycznia, obok dra Jana Opieńskiego, główny referat wygłosił Próchnicki. Podkreślił znaczenie wyborów do Konstytuanty ze względu „na wytworzenie podstaw ustroju” Rzeczypospolitej, jej stosunku do mocarstw koalicji, „gdy kreślić się mają granice i gdy obok toczącej się wojny z Rusinami, grozi walka z bolszewizmem”. Przypomniał konsekwentną postawę realizowaną przez lwowskie środowisko narodowe wobec KNP i Ententy podczas wojny. Wskazał na konieczność wyboru reprezentacji narodowej, następnie utworzenia trójdzielnicowego i wszechpartyjnego rządu polskiego. A odnosząc się do osoby kandydata, podniósł jego doświadczenie z pracy sejmowej i administracyjnej. Ernesta Adama określił jako „polityka równie zdecydowanego, jak i tolerancyjnego, i szanującego inne poglądy i przekonania”¹¹.

Wybory przebiegały w napiętej atmosferze spowodowanej trwającymi walkami polsko-ukraińskimi i nierozstrzygniętym statusem Galicji Wschodniej. Członkowie lwowskiej Ligi Narodowej zdawali sobie sprawę z istniejących rozbieżności między przedstawicielami Ententy i ważnego argumentu, jakim była ropa naftowa w Zagłębiu Borysławsko-Drohobyckim. Nieoficjalna misja amerykańsko-angielska we Lwowie dążyła do przerwania działań wojennych, podczas gdy koalicja próbowała doprowadzić do polsko-ukraińskiej ugody i podziału kraju według kryteriów narodowościowych. Lwowscy ligowcy oczekiwali na przybycie alianckiej misji gen. Josepha Berthelemy’ego, licząc na jej przychylny stanowisko w sprawie polskich postulatów. Był on przeciwnikiem osobnego państwa ukraińskiego i zwolennikiem wspólnych rządów polsko-ukraińskich. Opowiedział się za linią demarkacyjną na zachodniej granicy powiatów stryjskiego i sokalskiego. Narodowi demokraci niechętnie odnieśli

¹⁰ S. Rudnicki, *Lwowska grupa...*, s. 725.

¹¹ *Kandydatura dra Ernesta Adama*, „Słowo Polskie” nr 19, 20 I 1919. Skład Komitetu wyborczego (61 osób) zob. *Do wyborów V. okręgu*, tamże nr 21, 22 I 1919; T. Rzepecki, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku*, Poznań 1920, s. 215.

się do zawarcia 25 lutego krótkotrwałego rozejmu, ale też nie zamierzali brać na siebie odpowiedzialności za zerwanie rokowań ze stroną ukraińską. Zwłaszcza w sytuacji, gdy w tym samym czasie apelowano do Naczelnika Państwa o rozpaczliwym położeniu Lwowa. W marcu lwowska grupa LN stała na stanowisku sprzeciwiania się rozejmowi, zarazem dążono do obciążenia strony ukraińskiej odpowiedzialnością za bezwzględne traktowanie ludności polskiej i popełniane wobec niej okrucieństwa¹². Szczególnej wagi nabierało przyjęcie odpowiedniej taktyki wobec kolejnej komisji pod kierownictwem Louisa Bothy, proponującej pozostawienie Lwowa po stronie polskiej, a zagłębia naftowego po stronie ukraińskiej, czyli rozwiązanie korzystniejsze od wcześniejszej linii Berthelemy'ego. Lwowscy ligowcy na posiedzeniach 17–18 maja postanowili podjąć akcję propagandową poprzez zbieranie dla koalicji dowodów ukraińskich okrucieństw oraz wskazując na dobre przyjmowanie przez ukraińską ludność cywilną wojsk polskich jako wyzwolicieli¹³. Gdy 25 czerwca mocarstwa podjęły znaną decyzję upoważniającą Polskę do tymczasowego zajęcia terenów po linię rzeki Zbrucz, strona polska podjęła akcję protestacyjną, wyrażającą się między innymi w zbieraniu podpisów przeciwko „istniejącemu prowizorium” w Galicji Wschodniej¹⁴. We Lwowie narodowców niepokoiła federacyjna koncepcja Józefa Piłsudskiego, obawiano się możliwości stworzenia z Galicji Wschodniej „państwa buforowego”; w dniach 14 i 20 lipca dyskutowano o przyznaniu ewentualnej autonomii dla Ukraińców na podstawie projektu przygotowanego przez Edwarda Dubanowicza. Ten zaś wyraził obawę, że KNP „zagalopuje się w autonomii terytorialnej”. Podczas dyskusji Próchnicki zwrócił uwagę na istniejące rozbieżności między Romanem Dmowskim a premierem Ignacym Janem Paderewskim, który „uznawał Dmowskiego za imperialistę”. Dyskusję kontynuowano w październiku, pojawiły się wówczas różne wątki – od gry na

¹² Zob. *Wykaz internowanych Polaków zestawiony przez Biuro prawne D.W.P.*, „Słowo Polskie” nr 78, 20 III 1919; *Z krwawych dni Złoczowa 1919*, Złoczów 1921, passim; Z. Mazanowska, *Męczennicy złoczowscy*, [w:] *W obronie Lwowa i wschodnich Kresów polegli od 1 listopada 1918 do 30 czerwca 1919 r.*, Lwów 1926, s. 64–65; S. Wiszniewski, *Brzeżany i Kresy w wojnie polsko-ukraińskiej 1918–1919*, Lwów 1935, s. 141–165, 243–246.

¹³ Zadanie zbierania dokumentacji wzięli na siebie dr S. Dąbrowski, dr E. Roiński i dr T. Sobolewski. *Pod sąd narodów Europy*, „Słowo Polskie” nr 161, 14 VI 1919.

¹⁴ Łącznie zebrano 1755 deklaracji z 530 297 podpisami, opowiadającymi się za trwałym przyłączeniem tej ziemi do Polski. *Z Komitetu Obrony Narodowej*, tamże nr 144, 27 III 1920.

zwłokę po politykę faktów dokonanych. Odniesiono się do planowanego spisu ludności, wywołującego niepokój ze względu na możliwość przeistoczenia się go w „rodzaj plebiscytu”. Sprzeciw ligowców budziła powracająca koncepcja powołania ukraińskiego uniwersytetu. Podsumowując dyskusję, Próchnicki opowiedział się za ostrożnym tworzeniem „faktów dokonanych”. Nie wiadomo, jak zostanie przyjęty przez Ukraińców pobór do wojska i „wybory powszechne”. Jego zdaniem należy dążyć do podziału Galicji na jak największą liczbę województw, zmniejszających ich polityczne znaczenie. Rozważając koncepcję wprowadzenia kurii narodowościowych w szkolnictwie, podkreślił podjętą przez Ukraińców próbę zorganizowania tajnego nauczania¹⁵.

Wskazane wyżej zainteresowanie Próchnickiego sprawami administracyjnymi wiązało się z aspektem praktycznym w dyskusji nad podziałem terytorialnym Rzeczypospolitej. Z inicjatywy Lwowskiego Towarzystwa Prawniczego powołano sekcję administracyjną ze Stanisławem Ustianowskim na czele. Do współpracy zaproszony został Próchnicki, zasiadając w podkomitecie. Przygotowany projekt przewidywał wprowadzenie trójstopniowego podziału administracyjnego (gminy, powiaty, województwa)¹⁶. Praktyczny wymiar miał też udział Próchnickiego w pracach nad projektem autonomii dla trzech województw południowo-wschodnich (lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego). Do grona osób pracujących nad projektem (M. Bobrzyński, S. Kasznica, S. Askenazy, H. Loewenherz, S. Łoś) w charakterze rzeczoznawców zostali zaproszeni ze Lwowa prof. Roman Longchamps de Bériér, dr Henryk Sawczyński, Władysław Grzędziński, Artur Hausner i Próchnicki¹⁷.

Problemy Małopolski Wschodniej znajdowały się w centrum uwagi Komitetu Obrony Narodowej, z czynnym udziałem Próchnickiego¹⁸. Zajmowane

¹⁵ S. Rudnicki, *Lwowska grupa...*, s. 723–724.

¹⁶ „Przegląd Prawa i Administracji” R. XLIV, Lwów 1919, s. 182; J. Przygodzki, *Prace nad podziałem terytorialnym Rzeczypospolitej do przewrotu majowego w 1926 r.*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” nr 3063, „Prawo” CCCV, 2008, s. 285–286; J. Kostrubiec, *Ustrój administracji terytorialnej w świetle pierwszych projektów polskiej doktryny prawniczej u progu odrodzonej Rzeczypospolitej*, „Studia Iuridica Lublinensia” nr 3, 2016, s. 450.

¹⁷ *Rządowy projekt autonomii Małopolski Wschodniej*, „Słowo Polskie” nr 182, 14 VIII 1922.

¹⁸ W obradach 23 XII 1919 uczestniczyli: prezes KON T. Cieński, ks. arcybiskup J. Teodorowicz, E. Adam, W. Dębski, E. Dubanowicz, A. Hausner, N. Loewenstein,

stanowisko antyukraińskie znalazło wyraz w apelu KON, skierowanym pod adresem premiera Paderewskiego, aby swoim „wpływem sprawił, iżby żaden szanujący się Polak i człowiek uczciwy nie wdawał się w pertraktacje ani nawet nie stykał się osobiście z bawiącymi w Paryżu przywódcami ukraińskimi”¹⁹. Inicjatywą KON było utworzenie Wydziału i Inspektoratu Pogotowia Narodowego. Lokalne komitety Pogotowia Narodowego oraz struktury militarne powoływane we wszystkich miastach i powiatach miały współpracować z organizacjami ludności polskiej (rzemieślniczymi, robotniczymi, kobiecymi) z zadaniem obrony polskiego stanu posiadania, trwałego zjednoczenia tych ziem z Polską, z rozbudzeniem w najszerzych warstwach „świadomej pewności, że skrzywdzić się nie damy”²⁰.

W 1919 r. w lwowskiej prasie pojawiły się informacje na temat możliwego przeniesienia do Warszawy zbiorów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Ich autorzy stwierdzali, że sprawy siedziby Zakładu nie należy rozpatrywać z „zaściankowego punktu widzenia”, a przeniesione do stolicy zbiory mogłyby zostać znacząco powiększone. W dyskusji zabrał głos dyrektor naukowy Zakładu, Ludwik Bernacki, występując w obronie dotychczasowej siedziby. Odmienne stanowisko zajmował dyrektor administracyjny Ossolineum, Piotr Dziubański, zwracając uwagę na trudne warunki lokalowe, ciasnotę, skrytykował też władze miejskie za beczynność w realizacji potrzeb narodowej instytucji²¹. Wypowiedź Dziubańskiego i groźba przeniesienia zbiorów do Warszawy spotkały się z gwałtowną reakcją lwowskiej inteligencji, a jednym z protestujących był Próchnicki, publikując w prasie artykuł w obronie

W. Stesłowicz, A. Wysocki, B. Krzysztofowicz, I. Pannenkowa, M. Prószyński, A. Wereszczyński i Próchnicki. Sekretarzem był R. Tertil. *Z Komitetu Obrony Narodowej*, „Słowo Polskie” nr 434, 31 XII 1919.

¹⁹ *KON do P. Prez. Ministrów*, „Gazeta Lwowska” nr 127, 3 VI 1919.

²⁰ *Pogotowie Narodowe. Odezwa*, „Słowo Polskie” nr 3, 2 I 1920; *Deklaracja Kom. Obrony Nar. w sprawie Galicji Wschodniej*, tamże nr 25, 15 I 1920.

²¹ Artykuł dra P. Dziubańskiego *Ossolineum*, Lwów 20 V 1919, Dodatek nadzwyczajny do „Gazety Lwowskiej” nr 119, 24 V 1919.

dotychczasowej siedziby Ossolineum²². W dyskusję zaangażował się prof. Oswald Balzer, przesądzając swym autorytetem sprawę²³.

Na wniosek Próchnickiego 21 sierpnia 1919 r. Tymczasowa Rada Miejska uchwaliła nadanie organizatorowi amerykańskiej pomocy charytatywnej dla Europy, Herbertowi Clarke Hooverowi, godności honorowego obywatela miasta Lwowa. Uroczystość odbyła się 26 czerwca 1921 r.²⁴

Próchnicki przystąpił do zapoczątkowanej w Wielkopolsce inicjatywy uczczenia lidera obozu narodowego, obejmując 24 marca 1920 r. funkcję sekretarza lwowskiego Komitetu dla Poparcia Fundacji im. Romana Dmowskiego. W publikowanej odezwie apelowano do społeczeństwa w Małopolsce Wschodniej, „aby z taką samą ofiarnością, jaką zawsze, gdy idzie o ogólnonarodowe cele, ze składkami na rzecz powyższej fundacji – pospieszyło świadome, że przeto stworzy wielką i pożyteczną placówkę narodową, a zarazem trwały pomnik wdzięczności narodu dla jednego z najzasłużniejszych obywateli”. Zgromadzone fundusze przeznaczone zostały na cele oświatowe²⁵. Udział w komitecie potwierdzał autorytet Próchnickiego w szeregach szeroko rozumianego obozu narodowego.

Zaangażowanie w prace społeczne i samorządowe nie zastępowało aktywności w stronnictwie politycznym. W 1919 r. Próchnicki uczestniczył nie tylko w działalności kolejnych struktur organizacyjnych endecji. Nie mniej istotną rolę odgrywał w dystrybucji funduszy na ich działalność. Z Galicyjskiego Ziemińskiego Banku Kredytowego pochodziły środki na opłacanie etatowych

²² Z.P., *Sprawa przeniesienia Ossolineum do Warszawy*, „Słowo Polskie” nr 146, 1919. Por. W. Bruchnalski, *Odpowiedź tymczasowa na list dra Piotra Dziubańskiego*, tamże nr 151, 1919.

²³ Obszerne omówienie zob. R. Nowacki, *Wybitni uczeni Uniwersytetu Jana Kazimierza. Oswald Balzer (1858–1933)*, „Rocznik Lwowski” 1999.

²⁴ Zob. H.C. Hoover *we Lwowie*, „Gazeta Lwowska” nr 190, 19 VIII 1919; *Rada Miejska*, tamże nr 194, 23 VIII 1919; *Hooverowi w holdzie*, „Kurier Lwowski” nr 151–152, 30 VI, 1 VII 1921. Dnia 30 V 1922 H. Hoover otrzymał także doktorat honoris causa UJK. Próchnicki uczestniczył też w uroczystości nadania podobnego wyróżnienia marszałkowi Ferdinandowi Fochowi (1923). *Marszałek Foch we Lwowie*, „Słowo Polskie” nr 128, 12 V 1923.

²⁵ *Hold zastudze*, „Słowo Polskie” nr 158, 4 IV 1920; „Gazeta Warszawska” nr 98, 10 IV 1920. Zob. *Fundacja im. Romana Dmowskiego*, „Słowo Polskie” nr 431, 28 XII 1919. Według danych z V 1920 Próchnicki ofiarował na cele Fundacji 714,28 koron. Tamże nr 250, 1 VI 1920.

urzędników stronnictwa, na wyjazdy służbowe, wspieranie organizacji młodzieży narodowej, a także finansowanie organów prasowych związanych z endecją. Przez ręce Próchnickiego przechodziły dokumenty finansowe i potwierdzenia wydatkowania funduszy²⁶.

Przed narodowymi demokratami stanęło zadanie konsolidacji sił „w myśl idei wszechpolskiej”. W marcu podjęto decyzję o połączeniu trzech istniejących Stronnictw Demokratyczno-Narodowych i utworzeniu stronnictwa ogólnopolskiego²⁷. Kolejnym etapem konsolidacji miało być powołanie do życia nowej, szerokiej formuły organizacyjnej – Związku Ludowo-Narodowego. Prace organizacyjne powierzono Sekretariatowi ZLN. W endeckim kierownictwie zdecydowano, że finał dotychczasowych wysiłków mających na celu przekształcenie porozumienia wyborczo-parlamentarnego w stronnictwo ogólnopolskie i nadanie mu cech trwałości nastąpi na wszechpolskim zjeździe ZLN 11–12 maja 1919 r. Głównym jego zadaniem, niezależnie od przyjęcia zasad programowych oraz wywołania odpowiedniego efektu propagandowego, było zapoczątkowanie formalnej organizacji stronnictwa politycznego, opartej na kołach gminnych i powiatowych, kierujących pracą w terenie. Posłużenie się nazwą Związek Ludowo-Narodowy dowodziło zamiarów nawiązania do klubu parlamentarnego ZLN w Sejmie Ustawodawczym²⁸. W przyjętej uchwale postanowiono „skupić wszystkie siły narodowe w kraju działające w Związku Ludowo-Narodowym Rzeczypospolitej Polskiej”. Powołano Sekretariat Główny w Warszawie pod kierownictwem Jana Załuski, z zadaniem kierowania procesem tworzenia struktur organizacyjnych ZLN. Przystąpiono do tworzenia sekretariatów terenowych w Krakowie, Wilnie, Poznaniu, we Lwowie i w Brześciu Litewskim, potwierdzając tym wszechpolski charakter

²⁶ Zob. pisma sekretarza SDN Franciszka Oziębłego z 8 i 16 I 1920; Antoniego Derynga z 8 VI 1920 (zjazd młodzieży w Warszawie); Stefana Męcarskiego z 1 II 1919 (środkii na planowany miesięcznik młodzieży narodowej). Z. Próchnicki, *Notatki osobiste...*, s. 30–31, 48, 68.

²⁷ *Zjazd Wszechpolski w Warszawie*, „Ilustrowany Dziennik Polski” nr 28, 6 III 1919; „Słowo Polskie” nr 66, 8 III 1919.

²⁸ *I. Zjazd Związku Ludowo-Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie 11 i 12 maja 1919 r.*, [Warszawa 1919], s. 3; *Zjazd Związku Ludowo-Narodowego*, „Gazeta Poranna 2 Grosze” nr 128 i 129, 12–13 V 1919; *Zjazd Związku Ludowo-Narodowego*, „Zorza” nr 19, 11 V 1919.

budowanego stronnictwa. Próchnicki w charakterze reprezentanta Małopolski uczestniczył w obradach Rady Naczelnej SDN w Warszawie 19 czerwca 1919 r., poświęconych wskazanym wyżej pracom organizacyjnym²⁹.

Nadzieje na szybkie utworzenie ogólnopolskiego stronnictwa załamały się na skutek rozłamów, jakie nastąpiły w klubie parlamentarnym ZLN w okresie od lipca do września 1919 r. Sprawa stała się przedmiotem obrad lwowskiej grupy LN. Na posiedzeniu 14 lipca po długiej dyskusji przyjęto następujący wniosek: „Poleca się posłom Ligi działać za przegrupowaniem ZLN w kierunku wytworzenia grup na grupy klasowe (o ile uratowanie ZLN nie jest możliwe) z zachowaniem wpływu Ligi na poszczególne grupy (kierownictwa politycznego)”. Z zachowanego protokołu nie wynika, kto był autorem wniosku, przypuszczać należy, że należał on do Próchnickiego, tradycyjnie podsumowującego dyskusję. Była to zarazem jedna z ostatnich inicjatyw politycznych lwowskiej LN³⁰. Sytuację po dezintegracji klubu parlamentarnego ZLN omówiono podczas obrad Rady Głównej LN w Warszawie (7–9 września 1919 r.). Wśród uczestników znalazł się Próchnicki³¹. Skonstatowano fakty: poza klubem parlamentarnym ZLN znalazła się grupa chadecka, część posłów ziemiańskich, bezpartyjnych posłów chłopskich oraz mieszczańskich. Pozostali w klubie reprezentowali wyłącznie SDN i na tej właśnie podstawie zdecydowano o budowie nowej partii³². Decyzje organizacyjne zapadły na II Wszepolskim Zjeździe ZLN. Za najwyższą władzę stronnictwa uznano zjazd (kongres), wybierający Radę Naczelną, ta zaś wyłaniała Zarząd Główny z prezydium jako organem wykonawczym. Rada Naczelna miała być uzupełniona przez delegatów organizacji powiatowych; wchodziła do niej *ex officio*

²⁹ *W całej Polsce jeden Związek Ludowo-Narodowy*, „Zorza” nr 22, 1 VI 1919; „Gazeta Warszawska” nr 148, 30 V 1919; tamże nr 166, 20 VI 1919. J. H[asko], *Przegląd spraw bieżących*, „Przegląd Narodowy” nr 2, VI 1919.

³⁰ S. Rudnicki, *Lwowska grupa...*, s. 731. Nie zachowały się dokumenty na temat działalności lwowskiej LN w l. 1919–1928, kiedy Liga została rozwiązana. Wiadomo jedynie, że główne decyzje w tym czasie podejmował Jan Rozwadowski.

³¹ Zob. zaproszenie podpisane przez Jerzego Gościckiego z 16 VIII 1919. Uczestnicy zjazdu ze Lwowa: Próchnicki, E. Adam, S. Dąbrowski, S. Głębiński, J. Kasprovicz, J.G. Pawlikowski, J. Rozwadowski i A. Skarbek. Z. Próchnicki, *Notatki osobiste...*, s. 12.

³² Zob. A. Wątor, *Działalność Związku Ludowo-Narodowego w latach 1919–1922*, Szczecin 1992, s. 32–36.

poślowie. Organizację terenową oparto na kołach gminnych i wiejskich, łączących się w organizacje powiatowe i wojewódzkie. Kolejną strukturą były zjazdy dzielnicowe i Rady Dzielnicowe. Próchnicki uczestniczył w obradach zjazdu i wybrany został do Rady Naczelnej ZLN³³.

Wybór Rady Naczelnej i ukonstytuowanie się Zarządu Głównego Związku Ludowo-Narodowego (7 listopada 1919 r.) formalnie zamykało prace organizacyjne nad powołaniem ogólnopolskiego stronnictwa. W rzeczywistości zakładanie kół terenowych trwało w latach 1920–1921. ZLN – kontynuator działalności SDN – ukształtował się jako partia wyborcza, aktywizująca się w okresie wyborów i koncentrująca swe zainteresowania na działalności parlamentarnej w ramach systemu wyznaczonego przez konstytucję marcową. Dla narodowych demokratów w Małopolsce Wschodniej najważniejszym wydarzeniem był pierwszy po odzyskaniu niepodległości zjazd ZLN we Lwowie 30 maja 1920 r., z udziałem delegatów z 36 powiatów. W obradach wziął udział Próchnicki, wybrany wówczas do Zarządu Dzielnicowego. Podjęte uchwały określały cele i zadania endecji w tej dzielnicy. Skrytykowano rząd za brak spójnego programu w sprawie zachowania się władz polskich wobec ludności ukraińskiej, stwierdzając wrogą działalność stronnictwa ukraińskiego, „nieprzejednanego wroga państwa i narodu polskiego”. Wzywano do pozbawienia czynnego i biernego prawa wyborczego wszystkich osób wrogo odnoszących się do państwa. Ważną kwestią była reforma rolna. Zebrani stali na stanowisku, że parcelowana ziemia wielkiej własności musi przejść wyłącznie w ręce polskiego chłopca. Wzywano rząd do popierania akcji kolonizatorskiej rolnikami z innych dzielnic. Żądano przeprowadzenia „rewindykacji” wszystkich Polaków, którzy „przez zaniedbanie ojców i dziadów, albo przez podstęp księży ruskich, zostali zruszczeni”. Przy obsadzie stanowisk w dzielnicy nie wolno popierać „notorycznych wrogów państwa i narodu polskiego”, z wykluczeniem „zwyrodniałej i zbrodniczej inteligencji ukraińskiej”. Pod adresem rządu skierowano również żądanie jak najszybszego wprowadzenia administracji wojewódzkiej. Potępiono

³³ *Sprawozdanie z II. Zjazdu Wszechpolskiego Związku Ludowo-Narodowego, który odbył się 26 i 27 października 1919 r.*, Warszawa 1919, s. 29. Próchnicki został ponownie wybrany do Rady Naczelnej 4 VII 1921. *III. Zjazd Wszechpolski Związku Ludowo-Narodowego w Częstochowie – 3 i 4 lipca 1921 r.*, Warszawa 1921, s. 27; E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy 1919–1928. Studium z dziejów myśli politycznej*, Lublin 2000, s. 35.

też przenoszenie z Ziemi Czerwińskiej zasłużonych dla sprawy narodowej pracowników polskich³⁴.

Na posiedzeniach lwowskiego koła Związku Ludowo-Narodowego podejmowano problemy bieżącej polityki. Podczas obrad 20 lipca 1922 r. omawiano wydarzenia związane z przesileniem rządowym wywołanym przez Naczelnika Państwa, a Próchnicki wygłosił referat „na temat sytuacji politycznej ze stanowiska prawnego”. Konkluzją obrad było stwierdzenie, że dla zlikwidowania kryzysu działać należy w „drodze posłuchu dla ustaw państwowych każdego obywatela, choćby na najwyższym stanowisku, obowiązujących”³⁵. W zjeździe Rady Naczelnej ZLN we Lwowie 30 lipca Próchnicki występował jako jeden z trzech reprezentantów dzielnicy. W sprawozdaniu podkreślono wagę obrad nie tylko ze względu na trwające przesilenie rządowe, ale także zbliżające się wybory parlamentarne. Stwierdzono wyjątkowość miejsca – Lwowa: „Żyjąc na wysuniętym posterunku, zagrożeni sami różnymi wnioskami w rodzaju terytorialnych autonomii, odczuwamy wszelkie podobne niebezpieczeństwa grożące innym kresowym ziemiom [...] Otoczeni żywiołem niezupełnie jeszcze upaństwowionym, pragniemy tym silniej poszanowania ładu i porządku – toteż z niepokojem śledzimy podkopywanie podstaw konstytucyjnego życia”³⁶. Słowa wypowiedziane przez prezesa Zarządu Dzielnicowego Jana Rozwadowskiego wyrażały stanowisko lwowskich działaczy stronnictwa. Zadaniem wytyczania celów polityki państwa w Małopolsce Wschodniej służyć miała nowa inicjatywa w postaci powołania Rady Kresowej Województw Południowo-Wschodnich ZLN³⁷.

³⁴ *Zjazd Stronnictwa N. D. Związku Ludowo-Narodowego Wschodniej Małopolski*, „Słowo Polskie” nr 250, 1 VI 1920.

³⁵ *Ogólne zebranie członków lwowskiego koła ZLN*, tamże nr 163, 23 VII 1922.

³⁶ *Rada Naczelna Związku Ludowo-Narodowego*, tamże nr 170, 31 VII 1922.

³⁷ Pismo z 29 VIII 1925 o zwołaniu Rady Kresowej podpisali: J. Opiński – prezes Zarządu ZLN województwa lwowskiego, Próchnicki, J. Rozwadowski i L. Stahl – wiceprezesi Rady Dzielnicowej, inż. K. Gąsiorowski – prezes komitetu miejskiego ZLN. Lwowska Biblioteka Naukowa im. W. Stefanyka. NAN Ukrainy. Rękopisy Biblioteki ZN im. Ossolińskich, *Jana Rozwadowskiego działalność publiczna*, sygn. 8014, DE 2447, k. 46–47. Na posiedzeniu Rady 6 IX skrytykowano uchwaloną przez Sejm reformę rolną, godzącą w polski stan posiadania, która „oddając ziemie polskie, odebrane Polakom, w ręce nienarodowe, niepewne lub wrogie, podkopuje tym samym przynależność tych ziem do Rzeczypospolitej polskiej”. Tamże.

Szczegółowy program dotyczący Małopolski Wschodniej sformułowano na lwowskim zjeździe Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej 19–20 listopada 1923 r.³⁸ Próchnicki brał udział w obradach, nie zachowały się jednak szczegóły jego wypowiedzi. Jeszcze przed wojną zaangażowany był w działalność Organizacji Narodowych³⁹, stąd gdy w 1919 r. podjęto próbę reaktywowania struktur powiatowych i miejskich, powrócił do pracy. Traktowane jako stowarzyszenia zrzeszające ludzi i zasoby dla „ilościowego i jakościowego pomnażania polskiego życia kulturalnego na kresach”, organizacje narodowe winny reprezentować interesy państwa i narodu na ziemiach, gdzie istnieje „zagrożenie polskości”, działać nie tylko na rzecz utrzymania istniejącego *status quo*, ale także ofensywnie, poszerzając zakres oddziaływania. Przewidywano ich współdziałanie z TSL, „Sokołem” i organizacjami kółek rolniczych. Zadania powyższe koordynować miał utworzony we Lwowie Związek Główny Organizacji Narodowych Wschodniej Małopolski. Jego uchwały dotyczyły spolszczenia szkół, usuwania lub przenoszenia nauczycieli występujących przeciw polskości, przeciwstawiały się planom utworzenia uniwersytetu ruskiego we Lwowie, a także zalecały finansowe wsparcie polskiego szkolnictwa, subwencjonowanie burs szkolnych i kół TSL, obchodzenie świąt rzymskokatolickich i rocznic narodowych. Inne kwestie pozostające w kręgu zainteresowań organizacji narodowych to parcelacja wielkiej własności połączona z rządową pomocą dla polskich osadników; uchylenie austriackich przepisów językowych w sądownictwie, z obsadzaniem stanowisk przez sędziów Polaków; zaniechanie likwidacji sądów powiatowych, także zmilitaryzowanie policji państwowej z zadaniem utrzymania spokoju i bezpieczeństwa wewnętrznego w Małopolsce Wschodniej⁴⁰. W pracach Związku Głównego ONWM Próchnickiemu przypadła istotna rola, uczestniczył bowiem w przygotowywaniu stanowiska

³⁸ *Dzielnicowy Zjazd Ch.Z.J.N.*, „Słowo Polskie” nr 318, 19 XI 1923; *Uchwały Zjazdu Ch.Z.J.N.*, tamże nr 320, 21 XI 1923.

³⁹ Od 18 I 1908 zasiadał w Zarządzie Organizacji Narodowej V okręgu we Lwowie. „Słowo Polskie” nr 31, 19 I 1908.

⁴⁰ *Zjazd organizacji narodowych*, „Gazeta Warszawska” nr 52, 22 II 1920; *Zjazd Organizacji narodowych*, „Słowo Polskie” nr 131, 14 V 1924; *Istota i zadania Organizacji Narodowych*, tamże nr 93, 4 IV 1925; *Rezolucje Organizacji Narodowych Małopolski Wschodniej*, tamże nr 97, 8 IV 1925.

w sprawach szkolnych i samorządowych⁴¹. Brał też udział w organizowanych wiecach i manifestacjach narodowych. Jedną z nich dotyczyła protestu przeciw niemieckim żądaniom rewizji granic⁴².

Zamach majowy stanowił dla działaczy endeckich wstrząs. Przegrana walka o władzę i wywołany nią kryzys wewnętrzny w łonie Narodowej Demokracji miały swoje konsekwencje. Przyspieszyły koncepcję stworzenia nowej siły wiodącej obozu, przy nasilającej się krytyce ZLN i jego kierownictwa ze Stanisławem Grabskim na czele, obarczonego odpowiedzialnością za dotychczasowe niepowodzenia⁴³. Próbę znalezienia dróg wyjścia z politycznego kryzysu podjęto na poznańskim zjeździe Rady Naczelnej ZLN w dniach 26–29 czerwca 1926 r. Próchnicki, obok Joachima Bartoszewicza, Bolesława Batora, Antoniego Peretiatkowicza, Bohdana Winiarskiego i Aleksandra Zwierzyńskiego, znalazł się w specjalnie powołanej komisji programowej. W uchwale zjazdu przyjęto wnioski komisji o przerwaniu przez zamach pracy państwowotwórczej i wywołaniu chaosu prawnego. Myślą przewodnią jest „przywrócenie równowagi między rządem a reprezentacją narodową, oraz przywrócenie kraju do praworządności jako ostoi wewnętrznego spokoju”. Za receptę uznano zagwarantowanie władzy wykonawczej w państwie pełnej swobody działania, „przy zachowaniu parlamentarnej kontroli wpływu politycznego zreformowanego parlamentu”⁴⁴.

Utworzenie w grudniu 1926 r. Obozu Wielkiej Polski faktycznie przesądzało istnienie ZLN. Jego likwidacja była kwestią czasu, zależną od przygotowania nowej formuły polityczno-organizacyjnej. Próchnicki przystąpił do OWP, ale

⁴¹ Na zjeździe 11 V 1924 na prezesa Związku Głównego wybrany został S. Głąbiński, wiceprezesami zostali: G. Flach, S. Kurkowski i S. Wilkowicz. Do komisji rewizyjnej przy Zarządzie Głównym weszli: Próchnicki, S. Bieńkowski, M. Buryanowa, M. Cisek, J. Rozwadowski.

⁴² Zob. *Odezwa: Rodacy*, „Słowo Polskie” nr 87, 29 III 1925.

⁴³ W. Wojdyło, *Stanisław Grabski (1871–1949). Biografia polityczna*, Toruń 2003, s. 275 i n.

⁴⁴ *W trosce o dobro Państwa*, „Kurier Poznański” nr 294, 30 VI 1926; *Obrady Rady Naczelnej Z.L.N. w Poznaniu*, „Słowo Polskie” nr 178, 1 VII 1926; „Gazeta Warszawska” nr 177, 30 VI 1926; E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy...*, s. 284; M. Białokur, *Myśl społeczno-polityczna Joachima Bartoszewicza*, Toruń 2005, s. 193–194. Próchnicki występował na zjeździe jako członek Rady Naczelnej.

nie odgrywał większej roli i nie pełnił funkcji w tej organizacji⁴⁵, natomiast uczestniczył nadal w pracach koła miejskiego ZLN, zasiadając w jego zarządzie⁴⁶. Utrzymywał bliskie kontakty z Młodzieżą Wszepolską we Lwowie, brał udział w jej zebraniach⁴⁷.

Dla sytuacji endecji we Lwowie szczególne znaczenie miał konflikt o kierownictwo dziennika „Słowo Polskie” w związku z próbą jego przejścia przez opozycyjny Zespół Stu⁴⁸. Sprawa jest dobrze zbadana w literaturze przedmiotu, wystarczy więc ograniczyć się do przytoczenia podstawowych faktów, związanych z udziałem Próchnickiego w tych wydarzeniach. Już w grudniu 1926 r. członkowie Zespołu Stu: dr Wacław Mejbaum, dr Kornel Krzczunowicz i dr Antoni Nowak podjęli rozmowy z Władysławem Kucharskim w sprawie odkupienia wydawnictwa, a ten uzależnił zgodę od opinii Jana Rozwadowskiego. Wobec pozytywnej decyzji w sprawie transakcji Zespół Stu w grudniu 1927 r. zakupił za 400 tys. zł udziały⁴⁹, a redakcję pisma objął Wacław Mejbaum; drugą połowę udziałów przekazano spółce wydawniczej reprezentowanej przez kierownictwo ZLN – Stanisława Głębińskiego, Próchnickiego i Leonarda Stahla. Umowa zawarta 2 stycznia 1928 r. między Zespołem Stu (W. Mejbaum i K. Krzczunowicz) a przedstawicielami ZLN (Próchnicki, L. Stahl) miała zabezpieczać interesy stronnictwa, ustalono bowiem pozostanie „Słowa Polskiego” na gruncie ideologii „zawartej w dziełach i pismach Jana Ludwika Popławskiego i Romana Dmowskiego, [„Słowo Polskie”] będzie popierać działalność polityczną ZLN w granicach, które nie narażą bytu wydawnictwa”. Równocześnie pismo otwierało swe łamy dla

⁴⁵ Wymieniony w składzie lwowskiego OWP z IX 1927. A. Tyszkiewicz, *Obóz Wielkiej Polski w Małopolsce 1926–1933*, Kraków 2004, s. 394.

⁴⁶ *Walne zebranie miejskiego koła Z.L.N.*, „Słowo Polskie” nr 299, 23 X 1927.

⁴⁷ W zebraniu 21 X 1927 uczestniczyli: arcybiskup J. Teodorowicz, prof. W. Tarnawski, J. Opieński, T. Bertoni, M. Demelówna, W. Świrski i Próchnicki. *Komunikaty Informacyjne Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę*, t. 2, z. 2, Warszawa 1997, s. 333; *Inauguracyjne zebranie Młodzieży Wszepolskiej we Lwowie*, „Słowo Polskie” nr 304, 28 X 1927.

⁴⁸ *Zebranie konstytucyjne Klubu Zespołu Stu*, „Słowo Polskie” nr 359, 22 XII 1927; „Gazeta Warszawska” nr 355, 28 XII 1927.

⁴⁹ Pieniądze dla Zespołu Stu przekazał wojewoda lwowski Piotr Dunin-Borkowski, także ziemianie Kornel Krzczunowicz i Tadeusz Rey, a całą operacją kierował Kazimierz Świtalski, organizator akcji wyborczej sanacji. K. Świtalski, *Diariusz 1919–1935*, oprac. A. Garlicki, R. Świętek, Warszawa 1992, s. 287.

ideologii Zespołu Stu. Ustanowiono Radę Zawiadowczą z udziałem czterech wymienionych osób, jej uchwały podejmowane miały być większością głosów, a w razie konfliktu w sprawach politycznych rozstrzygałby Roman Dmowski, zaś w kwestiach administracyjnych dr Stefan Uhma, reprezentujący Zespół Stu⁵⁰. Zapisy powyższe pozostały na papierze. Faktycznie „Słowo Polskie” było już wówczas stracone dla endecji i podjęło ataki na ZLN, a „Zespół Stu” otwarcie przeszedł na stronę sanacji. Oświadczenie Zarządu Dzielnicowego ZLN wyrażało już tylko wiarę w przetrwanie kryzysu:

W tym ciężkim położeniu, po raz pierwszy od chwili wypędzenia Austriaków pozbawieni w Małopolsce własnego dziennika, zwracamy się do naszych przyjaciół i zwolenników, aby nie wierzyli tym, którzy głoszą, że nas już nie ma. Istniejemy i dalej istnieć będziemy, a z walk wyjdziemy jak zawsze oczyszczeni i wzmocnieni. Zanim zaś zdołamy odzyskać własny organ we Lwowie, ostrzegamy wszystkich naszych przyjaciół i zwolenników, aby tego co pisze „Słowo Polskie” nie uważali za wyraz poglądów naszego obozu ani jego Twórcy [...]. Przetrwamy i ten ciężki okres, jak przetrwaliśmy tyle gorszych rzeczy⁵¹.

Utrata dziennika była bolesną stratą, osłabieniem pozycji Narodowej Demokracji we Lwowie i w Małopolsce Wschodniej. Warto odnotować, że i dla „Słowa Polskiego” konflikt przyniósł straty związane z bojkotem gazety przez endecję, utratę czytelników i w konsekwencji zamknięcie pisma w 1934 r.

O najbliższych losach obozu narodowego zadecydować miały wybory parlamentarne. Na lwowskim gruncie w grudniu 1927 r. pojawiła się inicjatywa zmierzająca do ograniczenia walki wyborczej. Jako przedstawiciel ZLN Próchnicki wziął udział w zorganizowanej przez wojewodę lwowskiego, Piotra Dunin-Borkowskiego, przedwyborczej konferencji z udziałem przedstawicieli szesnastu stronnictw. Cel zgromadzenia stał się jasny wobec stwierdzenia

⁵⁰ K. Hrabek, *Wspomnienia*, cz. III, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” t. IX, z. 4, 1970, s. 560; M. Tyrowicz, *Wspomnienia o życiu kulturalnym i obyczajowym Lwowa 1918–1939*. Z przedmową Juliana Maślanki, Wrocław 1991, s. 78–80; A. Paczkowski, *Prasa polska w latach 1918–1939*, Warszawa 1980, s. 98; E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy...*, s. 153–154; G. Mazur, *Życie polityczne...*, s. 216–217.

⁵¹ *Sprawa „Słowa Polskiego”. Odezwa Zarządu dzielnicowego Związku Ludowo-Narodowego*, podpisy: J. Opieński – prezes, W. Świrski – sekretarz oraz S. Głąbiński, J. Pieracki, Próchnicki, J. Rozwadowski, L. Stahl, „Sztandar Polski. Czasopismo polityczne” nr 23, 9 III 1928.

intencji rządu o skierowaniu kampanii wyborczej na „tory podyktowane interesem Państwa”. Próchnicki (ZLN) i Witold Czartoryski (SChN) weszli do powołanego wówczas Komitetu Porozumiewawczego⁵². Nie miało to żadnego realnego wpływu na przebieg akcji wyborczej. Endecja poniosła w wyborach klęskę⁵³.

Kolejnym wydarzeniem stała się likwidacja dotychczasowego ośrodka dyspocyjnego endecji – Ligi Narodowej – i powołanie przez Romana Dmowskiego w jej miejsce Straży Narodowej, na czele z kierownictwem zorganizowanym w Ognisku Głównym. Niestety, brak informacji, jak decyzję przyjęli lwowscy ligowcy.

Przebrane przez endecję wybory parlamentarne wpłynęły na przyspieszenie procesów organizacyjnych, propagowano powołanie do życia nowego ugrupowania pod hasłem konsolidacji ruchu narodowego i „skierowania jego myśli politycznej na nowe tory”⁵⁴. Kwestią otwartą pozostawało, na ile nowa organizacja oparta zostanie na dotychczasowych założeniach programowych i strukturach organizacyjnych ZLN oraz jakie nowe środowiska zamierza pozyskać. W myśl uchwały Rady Naczelnej ZLN z 10 czerwca 1928 r. utworzono Komitet Organizacyjny Stronnictwa Narodowego w celu opracowania harmonogramu prac przekształcających Związek Ludowo-Narodowy w Stronnictwo Narodowe⁵⁵. Nowe ugrupowanie miało skupić wszystkie struktury szeroko rozumianego obozu narodowego, od OWP i ZLN po ideowo bliskie formacje społeczno-zawodowe. Trwała walka o polityczne kierownictwo. W samym Komitecie Organizacyjnym dominującą pozycję utrzymali „starzy”

⁵² Konferencja przedwyborcza u Pana Wojewody lwowskiego, „Gazeta Lwowska” nr 295, 24 XII 1927.

⁵³ Lista Bloku Katolicko-Narodowego uzyskała we Lwowie jedynie 13 824 głosy, do Sejmu wybrany został dr Jan Pieracki. G. Mazur, *Życie polityczne...*, s. 213; J.J. Terej, *Idee, mity, realia. Szkice do dziejów Narodowej Demokracji*, Warszawa 1971, s. 120. W akcji wyborczej uczestniczyła Jadwiga Próchnicka, działając w Komitecie Wyborczym Organizacji Kobiet.

⁵⁴ J.J. Terej, *Rzeczywistość i polityka. Ze studiów nad najnowszymi dziejami Narodowej Demokracji*, Warszawa 1979, s. 17.

⁵⁵ Poufny komunikat informacyjny, Warszawa 7 VII 1928. Stronnictwo Narodowe, [w:] *Komunikaty informacyjne Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę*, t. 2, z. 2, Warszawa 1993, s. 284; E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy...*, s. 104.

działacze; zabrakło miejsca dla „młodych”, związanych przede wszystkim z OWP. Przygotowywano formułę programową partii, faktycznie niewiele odbiegającą od założeń ZLN. Podjęte prace uzyskały aprobatę wojewódzkich instancji Związku, które opowiedziały się za przekształceniem terenowych struktur ZLN w SN. W ciągu lipca i sierpnia 1928 r. ukonstytuowały się zarządy wojewódzkie w większości wielkich miast. Na kolejnym zebraniu Komitetu Organizacyjnego SN 2 sierpnia reprezentowani byli delegaci z całego kraju, członkowie Klubu Narodowego, Młodzieży Wszepolskiej, Narodowej Organizacji Kobiet oraz Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego. Zawiodły natomiast próby pozyskania innych ugrupowań (niepowodzeniem zakończyły się rozmowy z Chrześcijańską Demokracją).

W Małopolsce zjazdy wojewódzkie odbyły się we wrześniu. Uchwały krakowskie z 9 września włączały organizację wojewódzką ZLN do SN, podobne decyzje we Lwowie podjęto tydzień później. W tym przypadku należało przezwyciężyć wewnętrzne trudności związane z utratą organu prasowego – „Słowa Polskiego” i secesją Zespołu Stu, osłabiającą szeregi miejscowej endecji. Utrudniało to oddziaływanie ideowe, zorientowane na pozyskanie środowisk pozostających dotychczas poza strukturami obozu narodowego, przede wszystkim SChN.

W Małopolsce Wschodniej prace zostały zintensyfikowane wraz z powołaniem do życia Komitetu Organizacyjnego SN Dzielnicy Lwowskiej (z udziałem Próchnickiego). Jego pierwsze posiedzenie w dniu 16 września połączono z wystąpieniami senatora Bohdana Wasiutyńskiego oraz posłów Stanisława Strońskiego i Edwarda Dubanowicza na temat bieżącej sytuacji politycznej i wynikającej stąd konieczności stworzenia nowej organizacji ruchu narodowego. Według sprawozdania prasowego na zebraniu „panował wielki zapal i postanowiono przystąpić do szybkiej organizacji stronnictwa całej dzielnicy lwowskiej”⁵⁶, obejmującej pod względem terytorialnym województwa: lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie (w późniejszym czasie dołączono również wołyńskie). Kierownictwo Komitetu Organizacyjnego powierzone zostało

⁵⁶ *Z życia politycznego*, „Ziemia Rzeszowska” nr 38, 21 IX 1928. Zob. sprawozdanie z 20 IX sekretarza generalnego ZLN Karola Wierczaka ze zjazdów wojewódzkich SN w dniach 10–19 IX 1928. Poufny komunikat informacyjny, 22 IX 1928, Stronnictwo Narodowe, [w:] *Komunikaty...*, s. 347.

Witoldowi ks. Czartoryskiemu, związanemu wówczas z SchN, jego zastępcą został Jan Pieracki, reprezentujący ZLN, sekretariat generalny objął przewodniczący Ruchu Młodych OWP Tadeusz Bertoni. Podział miejsc w prezydium odzwierciedlał główne ugrupowania, które zamierzano włączyć do budowanego stronnictwa. Próchnicki wspierał koncepcję powołania nowej struktury obozu narodowego, nie jest natomiast możliwe odtworzenie szczegółów związanych z jego aktywnością w pracach organizacyjnych. Tym samym po raz kolejny, po 1904–1905 i 1919 r., brał udział w tworzeniu stronnictwa. W kolejnym posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego, zwołanym przez Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego 24 września, uczestniczyli: Jan Arnold, Tadeusz Bertoni, Edward Dubanowicz, Stanisław Głąbiński, Stanisław Koźmiński, Józef Milczanowski, Jan Pieracki, Próchnicki, a swoją nieobecność usprawiedliwili: Stanisław Bienkowski, Witold Czartoryski, Józef Kostrzewski i Jan Szawłowski. Po zapoznaniu się z dotychczasową aktywnością działaczy narodowych w poszczególnych okręgach podjęte zostały personalne decyzje o powierzeniu mandatów organizowania struktur terenowych SN w miastach i powiatach Wschodniej Małopolski. Na 57 delegowanych większość należała wcześniej do ZLN, a także do OWP, reprezentowani byli również przedstawiciele powiatowych organizacji narodowych, organizacji społecznych i oświatowych oraz działacze nurtu chrześcijańsko-narodowego⁵⁷. Kierownictwo SN Dzielnicy Lwowskiej ukształtowało się ostatecznie w początkach października 1928 r., gdy prezesem został Witold Czartoryski, a wiceprezesami – Dubanowicz, Głąbiński i Pieracki. W zarządzie znalazł się Próchnicki.

Z chwilą wyłonienia na warszawskim zjeździe 7 października 1928 r. naczelnych władz SN (Prezydium Rady Naczelnej i Zarządu Głównego) pierwszy etap budowy nowej partii został zakończony⁵⁸. Lwowska organizacja SN ukonstytuowała się ostatecznie 3 listopada. W ciągu następnych miesięcy

⁵⁷ W omawianej grupie dominowali ziemianie (18), w dalszej kolejności prawnicy – adwokaci, notariusze i sędziowie (11), księża (10), lekarze (8), urzędnicy skarbowi (3), inżynierowie (2); znalazł się w niej tylko jeden nauczyciel (warto przypomnieć, że środowisko nauczycielskie było wcześniej licznie reprezentowane w SDN). Zob. *Materiały dotyczące lwowskiej organizacji Stronnictwa Narodowego w latach 1919–1939*, BPAN-PAU Kraków, sygn. 7830, k. 3–8.

⁵⁸ J.J. Terej, *Rzeczywistość i polityka...*, s. 18–19; A. Dawidowicz, *Mysł polityczna Stronnictwa Narodowego 1928–1939. Wspólnota ideowa czy alternacja koncepcji*, Lublin 2017, s. 45.

powstały jej struktury terenowe, a w czerwcu 1929 r. odbył się pierwszy zjazd dzielnicowy. Proces budowy SN jest trudny do odtworzenia ze względu na niezachowanie się odpowiedniej dokumentacji. Wobec braku własnego organu prasowego wzmianki o zakładaniu kół stronnictwa w Małopolsce Wschodniej zamieszczała centralna prasa endecji („Gazeta Warszawska”), dopiero od 1929 r. powyższe kwestie mogły być szerzej prezentowane na łamach „Lwowskiego Kuriera Porannego”, a następnie „Kuriera Lwowskiego” (do połowy 1935 r.). Słabość tę pogłębiła utrata przez endecję wpływów w Towarzystwie Szkoły Ludowej.

Próchnicki kontynuował działalność realizowaną w TSL przed wybuchem wojny. Członek Zarządu Głównego, sekretarz i następnie jako wiceprezes (1926–1931) usiłował nadać nowy duch organizacji pogrążonej w powojennym marazmie, przy braku środków finansowych i zniszczeniu znacznej części budynków i obiektów, także rezygnacji przez wielu działaczy z dalszej pracy w Towarzystwie. W sprawozdaniu ZG przedłożonym na walnym zjeździe w Przemyślu 29–30 września 1922 r. znalazły się gorzkie słowa: „Tam gdzie wrzała niegdyś praca oświatowa T.S.L., tam gdzie pracownicy nasi wśród wrogich warunków zakładali fundamenta pod Państwo Polskie, zastaliśmy przeważnie ruinę. Tam, gdzie wrzała praca, pola uprawy zachwaszczone, bo pozbawione pracowników”. Wobec braku środków obywatelskich na skutek zubożenia społeczeństwa, domagać się należy pomocy rządowej, bowiem „jest w pierwszym rzędzie obowiązkiem państwa, które winno zapewnić ludności polskiej możliwość zaspokojenia najprymitywniejszych potrzeb kultury narodowej przez polską szkołę”. Ubolewano nad zniszczeniem szkół ludowych w Małopolsce Wschodniej, w konsekwencji znaczna część polskich dzieci zmuszona będzie uczęszczać do szkół ruskich. Do zadań TSL zaliczano również organizowanie oświaty pozaszkolnej, walkę z analfabetyzmem poprzez kursy dla dorosłych, także odbudowę czytelni, wypożyczalni i „domów ludowych”⁵⁹. Zjazd przyjął zreferowane przez Próchnickiego wnioski w sprawie zmian w statucie: „Celem Towarzystwa jest podnoszenie kultury narodowej wśród społeczeństwa polskiego, [położenie nacisku] na szerzenie oświaty, pracę nad uświadomieniem obywatelskim i utrzymanie łączności kulturalnej między

⁵⁹ T.S.L., „Słowo Polskie” nr 235, 14 X 1922.

wszystkimi Polakami w kraju i zagranicą”. Do realizowanych zadań dołączono ustęp: „nawiązywanie i utrzymywanie łączności kulturalnej między Polakami w Kraju i zagranicą”. Kolejny, zreferowany przez Próchnickiego wniosek określał zadania tworzonych przez ZG Związków Okręgowych, których celem jest „organizacja pracy oświatowo-kulturalnej”. Ostatni z wniosków dotyczył ustalenia wysokości rocznych składek członkowskich (na co najmniej 300 marek) oraz przeznaczenia przez poszczególne koła 25% wpłat na cele Związków Okręgowych⁶⁰.

Kolejną zmianą organizacyjną stało się przystąpienie TSL do Komitetu Zjednoczenia Polskich Towarzystw Oświatowych z siedzibą w Warszawie⁶¹.

Pogarszający się stan finansowania pracy oświatowej w województwach południowo-wschodnich spowodował obywatelską inicjatywę zbierania środków w postaci *Daniny oświatowej dla Wschodniej Małopolski*⁶². Inicjatorem był Zarząd Główny TSL, z udziałem Próchnickiego. Jako reprezentant ZG uczestniczył również w protestach przeciwko wprowadzeniu języka ukraińskiego do nauki w gimnazjach. Podczas zebrania we Lwowie 18 października 1927 r. zakwestionowano potrzebę znajomości tego języka, wychodząc z założenia, że urzędnik, któremu będzie potrzebny ten język do porozumiewania się z ludnością, nauczy się go w krótkim czasie. Zalecano natomiast nauczanie języków zachodnich⁶³.

Obok członkostwa w ZG TSL Próchnicki zasiadał w zarządzie Koła XII im. Stanisława Wyspiańskiego we Lwowie⁶⁴. Jedną z inicjatyw, w którą się zaangażował, było powołanie komitetu budowy nowoczesnego gimnazjum im. Komisji Edukacji Narodowej w podlwowskich Brzuchowicach⁶⁵. Protektorat

⁶⁰ *Protokół XVII Walnego Zjazdu T.S.L. w dniach 29 i 30 września 1922 r. w Przemyśle*, „Przewodnik Oświatowy” nr 10, 1922, s. 12–13. Ustalono wysokość składek dla: członków założycieli – 100 000 mk, członków dożywotnich – 50 000.

⁶¹ XXXII. *Walny Zjazd TSL w Krakowie*, „Przewodnik Oświatowy” nr 6–7, 1927, s. 170.

⁶² *Sprawozdanie z akcji Daniny oświatowej dla Wschodniej Małopolski za czas od 1 listopada 1924 do 1 listopada 1925*, Lwów 1925, s. 295; *Danina oświatowa dla Wschodniej Małopolski*, „Kurier Lwowski” nr 99, 11 IV 1931.

⁶³ G. Mazur, *Życie polityczne...*, s. 210.

⁶⁴ „Słowo Polskie” nr 77, 19 III 1927.

⁶⁵ *Nowoczesne gimnazjum w Brzuchowicach*, „Słowo Polskie” nr 158, 17 VII 1922; *Na gimnazjum w Brzuchowicach. Odezwa*, tamże nr 221, 13 VIII 1924.

nad przedsięwzięciem objęli między innymi ks. arcybiskup Józef Teodorowicz, kurator lwowski Stanisław Sobiński, prezydent Miasta Lwowa Józef Neumann i gen. Juliusz Malczewski. Próchnicki został przewodniczącym komitetu, sekretariat objął nauczyciel Mikołaj Budzanowski. Celem nowej szkoły miało być wychowanie młodzieży „na obywateli dzielnych i prawych, mających utrwalić tężyznę ducha i być ostoją polskości”⁶⁶. Równocześnie Próchnicki współorganizował szerszą akcję na rzecz zakładania i finansowego wsparcia polskich szkół w powiatach południowoschodnich⁶⁷. Podczas XXXIII Walnego Zjazdu TSL w Jarosławiu (1–2 lipca 1928 r.), kierując obradami pod nieobecność prezesa Witolda Ostrowskiego, dokonał swoistego podsumowania działalności towarzystwa. Odwołując się do zjazdu, jaki miał miejsce w tym mieście przed dwudziestu laty, mówił: „Od tego czasu zmieniło się bardzo wiele. Dożyliśmy największego szczęścia, o którym wówczas nie mogliśmy nawet marzyć, że je nasze oczy oglądać będą. Doczekaliśmy się wolnej i niepodległej Ojczyzny”. W dalszej części sprawozdania zwrócił jednak uwagę na bieżące troski i bolączki. Zaliczył do nich zmagania „z ciemnotą, ale i wdzierającą się w nasze szeregi apatią i zmateralizowaniem, zwłaszcza wśród inteligencji i nieraz przyszloby zwątpić i opuścić ręce, gdyby nie widok licznych rzesz, które coraz chętniej garną się do TSL, spragnione oświaty”. Sukcesy odnotowane w organizowaniu oświaty dla dorosłych, likwidowaniu analfabetyzmu, znaczny postęp w gromadzeniu zbiorów bibliotecznych nie zneutralizowały zagrożeń dla Towarzystwa. Okres wyborów parlamentarnych 1928 r. negatywnie wpłynął na jego pracę, a Zarząd Główny w obawie przed posądzeniem o sympatie polityczne zaniechał elementarnych działań, takich jak wyjazdy lustracyjne kół. Zagrożeniem dla Towarzystwa okazała się również decyzja kuratora Okręgu Szkolnego we Lwowie zakazująca inspektorom szkolnym udziału w pracach TSL. Tymczasem wielu spośród nich stało na czele

⁶⁶ Szukając wsparcia finansowego, wydano 1 mln „cegulek” po 50 gr. „Gazeta Lwowska” nr 190, 19 VIII 1924; „Gazeta Polska” nr 220, 24 IX 1925. Por. „Kurier Lwowski” nr 68, 22 III 1925 (bez wymienienia nazwiska Próchnickiego).

⁶⁷ *Składki na Fundusz polskiej szkoły w Haliczu*, „Słowo Polskie” nr 277, 2 X 1927. Zob. uroczystości z położeniem kamienia węgielnego pod budowę szkoły im. Stanisława Sobińskiego w Kozielnikach i okolicznościowe przemówienie Próchnickiego jako delegata ZG TSL. *Z powiatu lwowskiego*, „Gazeta Lwowska” nr 249, 29 X 1929.

kół w Małopolsce Wschodniej. „Z żalem przychodzi nam pożegnać naszych dzielnych pracowników, którzy niejednokrotnie od wielu lat prowadzili u nas pracę oświatową. Musimy się jednak z faktem pogodzić”⁶⁸. Sygnalizowane postępowanie administracyjne wynikało z szerszego zamiaru. Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych rosło zainteresowanie ze strony obozu rządzącego przejściem, dotychczas zwalczanej, największej organizacji oświatowej w Małopolsce. Stopniowo eliminowano działaczy endeckich z Zarządu Głównego TSL, rozwiązywano zarządy związków okręgowych i kół, zastępując je swoimi ludźmi. Wśród tych, którzy musieli odejść, znalazł się Próchnicki. Wprawdzie na walnym, jubileuszowym zjeździe w Krakowie 24–25 maja 1931 r. został uhonorowany przyznaniem mu zaszczytnego wyróżnienia Członka Honorowego TSL, ale propagandowy wydzwięk i zmiany w Towarzystwie wyrażające się między innymi demonstracyjnym złożeniem „czci i hołdu” marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, oznaczały dominację osób związanych z sanacją. Sukces odnieśli referenci, „którzy głosili konieczność wprowadzenia do Towarzystwa nowego kierunku związanego jak najściślej z ideologią państwową”. Prosanacyjna większość spośród ośmiuset uczestników zjazdu uznała za „prowokacyjny” wniosek dra Jana Opieńskiego, potępiający starostów małopolskich i urzędników „za mieszanie się” w sprawy TSL. Z Towarzystwa usunięte również zostały „elementy partyjne”⁶⁹. Próchnicki – wiceprezes ZG – ograniczył się jedynie do odczytania pism i depeš gratulacyjnych dla uczestników obrad⁷⁰.

Ostatnimi bastionami endecji w TSL pozostawały Związki Okręgowe we Lwowie, Przemyślu, Stanisławowie i Kołomyi. Do politycznej konfrontacji doszło 23 kwietnia 1933 r. podczas walnego zjazdu okręgowego we Lwowie, gdy przedstawiciel ZG dr Stefan Uhma usiłował narzucić zebrany konieczność „krzewienia przez TSL idei państwowej, oddzielając ją od idei narodowej”.

⁶⁸ *Sprawozdanie z XXXIII. Walnego Zjazdu delegatów Kół i Związków Okręgowych T.S.L. w Jarosławiu w dniach 1 i 2 lipca 1928 r.*, „Przewodnik Oświatowy” nr 1–2, 1928, s. 131–133; *Walny XXXIII Zjazd T.S.L.*, „Głos Jarosławski” nr 27, 7 VII 1928.

⁶⁹ Wśród usuniętych znaleźli się: S. Głębiński, S. Rymar, W. Sikora, S. Surzycki. Natomiast Próchnicki po raz kolejny wybrany został do ZG (z mandatem ważnym do 1934 r.). *Zjazd Tow. Szkoły Lud. w Krakowie*, „Słowo Polskie” nr 144, 28 V 1931; *Po dorocznym zjeździe T.S.L.*, „Gazeta Lwowska” nr 122, 29 V 1931.

⁷⁰ *Zjazd T.S.L. Kraków 24–25 V 1931*, „Przewodnik Oświatowy” nr 4–12, 1931, s. 23, 32.

Ze strony mówców narodowych pojawiły się akcenty antysemityczne i antyukraińskie, a w uchwale stwierdzono: „Gospodarzem Państwa Polskiego musi być jedynie i wyłącznie Naród polski”. Większością 72 głosów na 114 obecnych dokonano wyboru Zarządu Okręgowego, z jednoczesnym wyeliminowaniem części prominentnych zwolenników sanacji. Próchnicki został wybrany do komisji rewizyjnej⁷¹. Podobnie konfrontacyjny przebieg miało zebranie lwowskiego Koła TSL im. Marcina Borelowskiego 12 marca. Obecni przyjęli wniosek żądający ustąpienia z ZG TSL wiceprezes Marii Jaworskiej i usunięcia jej z towarzystwa. Antysanacyjne uchwały przyjęto również w Przemyślu i Kolołomyi. W odpowiedzi zwolennicy sanacji podjęli ostry atak. Sekcja Wschodnia ZG TSL opublikowała komunikat, w którym znalazły się następujące słowa: „W ostatnich miesiącach oba Związki Okręgowe [lwowski i przemyski] stały się terenem rozgrywek politycznych, a przy wyborach wysunięto do Zarządu ludzi w pracy oświatowej zupełnie nieznanymi, a usunięto szereg bardzo poważnych i od lat szeregu zasłużonych w pracach Towarzystwa”. Komunikat wzbudził oburzenie, zwłaszcza passus o „**ludziach nieznanymi**”. Na łamach związanego wówczas z endecją „Kuriera Lwowskiego” zamieszczono odpowiedź na pisma Sekcji Wschodniej. Trudno bowiem zgodzić się ze stwierdzeniem ZG TSL w odniesieniu do tak zasłużonych działaczy oświatowych, jak Aniela Aleksandrowiczówna, Marian Gubrynowicz, Zdzisław Próchnicki, Eustachy Gaberle, Adam Robakowski, Kazimierz Flis i inni. W konkluzji stwierdzono nieprzekroczenie prawa, żądając na walnym zebraniu lwowskiego Koła im. Borelowskiego ustąpienia Marii Jaworskiej z TSL, „która zresztą do Towarzystwa dostała się kuchennymi drzwiami jako kooptowana do Zarządu Głównego i od razu wyniesiona została na stanowisko wiceprezesa. Nawet starzy ludzie nie pamiętają zaś dosłownie żadnych szczegółów z jakiegokolwiek działalności oświatowej pos[łanki] Jaworskiej”⁷². Rozwiązanie Związków Okręgowych we Lwowie i Przemyślu zbiegło się w czasie z ustąpieniem Próchnickiego z Zarządu Głównego (w czerwcu 1933). Zamykało też działalność Próchnickiego

⁷¹ *Klęska „sanacji” na walnym zjeździe zw. okr. T.S.L. we Lwowie*, „Kurier Lwowski” nr 114A, 25 IV 1933.

⁷² *Kłamiwy komunikat T.S.L. „Ludzie nieznanymi” i pos. Jaworska*, „Kurier Lwowski” nr 160, 10 VI 1933.

w kierownictwie TSL. W opanowanym przez sanację Towarzystwie nie pozostawało mu wiele do działania⁷³.

W Radzie Miasta Lwowa Próchnicki zasiadał od 1908 do 1927 r. i ponownie w latach 1930–1934⁷⁴. Należał do aktywnych radnych, zabiegał o uregulowanie spraw regulaminu Rady⁷⁵, zabierał głos w kluczowych kwestiach polityki miejskiej, także w sprawach o prestiżowym charakterze. W dniu 10 marca 1921 r. został wybrany na jednego z czterech delegatów rady do Związku Miast⁷⁶. Referował wniosek o przyznanie subwencji Komitetowi Pomocy Zdemobilizowanym Oficerom⁷⁷. Na posiedzeniu 8 marca 1927 r. wystąpił przeciwko przemianowaniu ul. Pańskiej na ul. Józefa Piłsudskiego. W kwietniu 1931 r. w imieniu klubu radnych narodowych wystąpił przeciwko uchwaleniu budżetu miasta, klub bowiem „nie może być odpowiedzialny za gospodarkę i za budżetem głosować nie będzie – aczkolwiek uznaje, że jest on wynikiem wielkiej i rozważnej pracy”⁷⁸. W tym przypadku decydowały względy polityczne, konsekwentna opozycja wobec rządów sanacji w mieście. Z innych prac wskazać należy na zaangażowanie Próchnickiego w budowę kościoła na Górnym Łyczakowie. Podczas obrad miejskiej komisji budżetowej wniósł o podwyższenie subwencji na ten cel z 35 tys. do wysokości 50 tys. zł, a dalej – o wstawienie do budżetu subwencji na odnowienie cerkwi św. Mikołaja, kościoła Karmelitów bosych, kościoła św. Antoniego, kościoła w Krzywczycach oraz kolejnych 30 tys. na budowę kościoła w Sygniówce⁷⁹. Współpracował przy powstawaniu projektu statutu miejskiego i samorządowej ordynacji wyborczej.

⁷³ *Zmierch T.S.L.*, „Kurier Lwowski” nr 158, 8 VI 1933; „Gazeta Warszawska” nr 174, 9 VI 1933.

⁷⁴ Według stanu z VI 1930 klub radnych SN tworzyli: J. Pieracki – przewodniczący, Próchnicki – jego zastępca, inż. K. Biernacki, S. Głabiński, S. Kurkowski, R. Kwiatkowski, Z. Pazdro, M. Szpondrowski, J. Toczyski. „Lwowski Kurier Poranny” nr 165, 5 VI 1930. Zob. *Sprawa samorządu lwowskiego*, tamże nr 154, 26 V 1930; G. Mazur, *Życie polityczne...*, s. 28–29.

⁷⁵ „Słowo Polskie” nr 235, 14 X 1922.

⁷⁶ „Gazeta Lwowska” nr 58, 12 III 1921.

⁷⁷ Tamże nr 174, 11 VIII 1922.

⁷⁸ *Dyskusja budżetowa w Radzie miejskiej*, „Słowo Polskie” nr 116, 29 IV 1931.

⁷⁹ *Subwencje na budowę kościołów*, „Gazeta Lwowska” nr 88, 17 IV 1932.

Podczas debat budżetowych zabiegał o organizację miejskich stałych kursów przemysłowych; poddał krytycznej analizie ustawę samorządową⁸⁰.

Próchnicki nie uchylał się od udziału w życiu środowiska akademickiego. Na jubileuszowym zjeździe 1 lipca 1923 r. wstąpił do nowo powołanego Koła Byłych Członków Czytelni Akademickiej⁸¹. Był też filistrem honorowym Polskiej Korporacji Akademickiej „Leopolia”. W rozdziale pierwszym zasygnalizowany został udział Próchnickiego w pracach Towarzystwa Pomocy Naukowej. Jako wiceprezes TPN żywo interesował się sprawami Bursy im. Tadeusza Kościuszki, założonej w lokalu będącym własnością Towarzystwa. Znaczenie społeczne utrzymywania bursy wynikało z jej otwarcia dla najuboższej młodzieży, sierot. W sprawozdaniach podkreślano wzorowe prowadzenie bursy pod względem pedagogicznym. Problemem był brak odpowiednich funduszy⁸².

Uchodził za specjalistę od zagadnień szkolnictwa⁸³. Powołany został na egzaminatora z nauki obywatelskiej w Państwowej Komisji Egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół średnich we Lwowie⁸⁴. Za działalność publiczną został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski⁸⁵. W 1924 r. został powołany na członka Trybunału Stanu⁸⁶. Był to ważny argument w staraniach Próchnickiego o zatrudnienie w Uniwersytecie.

⁸⁰ „Gazeta Lwowska” nr 86, 15 IV 1932; nr 90, 1 IV 1933.

⁸¹ *Zjazd Czytelni Akademickiej*, „Słowo Polskie” nr 178–179, 2–3 VII 1923.

⁸² *Bursa im. Tad. Kościuszki*, „Słowo Polskie” nr 4, 5 I 1923. Przy kosztach utrzymania bursy: 8,49 mln marek polskich wpłaty darczyńców wyniosły jedynie 0,85 mln.

⁸³ Na prośbę prof. Bohdana Nawroczyńskiego o wskazanie, kto mógłby opracować udział Galicji w walce o polską szkołę, prof. Kazimierz Twardowski zaproponował Próchnickiego. K. Twardowski, *Dzienniki, cz. II 1928–1936*, oprac. R. Jadczyk, Toruń 1997, s. 212. Ostatecznie rozdział w *Nasza walka o szkołę polską 1901–1917. Opracowania, wspomnienia, dokumenty*, red. B. Nawroczyński, Warszawa 1934, napisał J. Hulewicz.

⁸⁴ Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, nr 11 (231), 29 XI 1930, poz. 178, s. 569.

⁸⁵ Nadanie orderu 2 V 1923. *Order Odrodzenia Polski. Trzechlecie pierwszej kapituły 1921–1926*, Warszawa 1926, s. 28. Wcześniej, w czasach austriackich, Próchnicki otrzymał medal jubileuszowy.

⁸⁶ Na wniosek posłów socjalistycznych z 2 IV 1924 Trybunał miał zająć się postępowaniem wobec b. ministra skarbu Władysława Kucharskiego. Próchnicki delegowany został jako przedstawiciel ZLN. Sejm 17 XII 1924 przyjął wniosek, ale zabrakło kwalifikowanej

Zasiadał w komisji kontrolującej Wydziału Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie⁸⁷. Nadal pracował w Ziemskim Banku Kredytowym (od 1920 r. pod tą nazwą), zasiadając wraz z Maksymilianem Liptayem, Ernestem Adamem i Józefem Radoszewskim w zarządzie. Wyrazem rozwoju tego banku było zakładanie ekspozytur, jedną z nich powołano w czerwcu 1922 r. w Zakopanem⁸⁸. Był to jednak koniec sukcesów. Po wycofaniu się udziałowców czeskich (1925 r.) i śmierci Ernesta Adama (1926 r.), w warunkach kryzysu gospodarczego nie udało się uratować banku⁸⁹. Po jego likwidacji (w 1930 r.) Próchnicki podjął pracę jako radca prawny w Okręgowym Urzędzie Budownictwa we Lwowie.

Informacje o publicznej aktywności Próchnickiego należy uzupełnić o udział w Towarzystwie Szkoły Handlowej⁹⁰, zarządzie Związku Naukowo-Literackiego i komitecie wojewódzkim Ligi Obrony Powietrznej Państwa⁹¹. Po zamordowaniu kuratora Stanisława Sobińskiego uczestniczył w pracach komitetu dla upamiętnienia jego działalności⁹². Zasiadał w Komitecie Obywatelskim dla Uczczenia Świąta 3 Maja⁹³, a także Komitecie dla Uczczenia Pamięci Brygadiera Czesława Mączyńskiego⁹⁴.

Równocześnie z działalnością publiczną realizował karierę naukową i akademicką⁹⁵. Już w latach 1899–1902 wykładał prawo państwowe na

większości, by postawić Kucharskiego przed Trybunałem. Sprawozdania stenograficzne Sejmu I kadencji, 171 posiedzenie, 17 XII 1924, łam 45.

⁸⁷ *Księga pamiątkowa kas oszczędności w Małopolsce wydana z powodu 25 lecia istnienia Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie*, Lwów 1927, s. 59.

⁸⁸ „Gazeta Lwowska” nr 165, 1 VIII 1922. Kapitał zakładowy banku wynosił wówczas 210 mln mk. Odnotować należy, że w banku zatrudniony był wówczas dr Stefan Uhma, po przejściu do sanacji zwalczający narodowców w TSL.

⁸⁹ Zob. także: W. Morawski, *Słownik historyczny bankowości polskiej do 1939 roku*, Warszawa 1998, s. 185.

⁹⁰ *Towarzystwo Szkoły Handlowej we Lwowie*, Lwów 1931, s. 24.

⁹¹ „Słowo Polskie” nr 241, 4 IX 1925; „Lwowski Kurier Poranny” nr 135, 9 V 1930.

⁹² „Gazeta Lwowska” nr 267, 21 XI 1926.

⁹³ Tamże nr 82, 10 IV 1932.

⁹⁴ J. Miliński, *Pułkownik Czesław Mączyński...*, s. 408.

⁹⁵ DALO Akta osobowe Próchnickiego..., k. 3–4; A. Redzik, *Zdzisław Konrad Próchnicki...*, s. 283–286; tegoż, *Nauczanie i nauka prawa politycznego na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie*, „Przegląd Sejmowy” nr 5 (82) 2007, s. 114–115; tegoż, *Wydział Prawa*, [w:] *Academia Militans...*, s. 421, 502, 1139.

Powszechnych Wykładach Uniwersyteckich we Lwowie (pięć serii po sześć wykładów). Z tego okresu pochodzi jego publikacja poświęcona konstytucji austriackiej, a także popularyzatorska działalność w ramach wykładów pod wspólnym tytułem *Rozwój parlamentaryzmu*, wygłaszanych także w Szkole Nauk Politycznych⁹⁶. Należał do grona tłumaczy ustaw do fundamentalnej publikacji prof. Stanisława Starzyńskiego *Kodeks prawa politycznego...*⁹⁷. W latach 1919/20 jako zastępca profesora prowadził wykłady zleczone z ogólnego polskiego prawa politycznego na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza. Był też egzaminatorem z prawa politycznego na państwowych egzaminach uniwersyteckich. W latach 1920/21 i 1921/22 został zastępcą profesora nauk prawnych na Wydziale Komunikacyjnym w Politechnice Lwowskiej, prowadząc następujące przedmioty: *Zarys prawa politycznego*, *Zarys prawa prywatnego* i *Naukę o księgach gruntowych*⁹⁸. Wprawdzie 3 października 1921 r. mianowany został przez Naczelnika Państwa na stanowisko profesora zwyczajnego nauk prawnych w tej uczelni, ale katedry nie objął z powodu politycznego zaangażowania⁹⁹.

Publikacje Próchnickiego były ściśle związane z praktyką polityczno-prawną. Były to: *Wiadomości z ogólnej nauki o państwie* (współautor Benon Janowski)¹⁰⁰, przeznaczone dla młodzieży szkolnej, następnie rozszerzone w postaci *Ustrój państwa* w wydawnictwie „Polska współczesna”¹⁰¹; wreszcie opublikowany w 1930 r. *Wyborca: przewodnik obywatelsko-społeczny Polaka* (współautor Dionizy Bączkowski). Na łamach „Przeglądu Prawa i Administracji” opublikował

⁹⁶ Z. Próchnicki, *Konstytucja austriacka, z powszechnych wykładów uniwersyteckich, urządzanych staraniem Uniwersytetu lwowskiego* (Biblioteka Macierzy, nr 14), Lwów 1902; „Słowo Polskie” nr 562, 30 XI 1904; nr 574, 7 XII 1904.

⁹⁷ Zob. recenzję Próchnickiego z pracy S. Starzyńskiego *Kodeks prawa politycznego czyli austriackie ustawy konstytucyjne 1848–1903 systematycznie zestawil, przełożył i opracował...*, Lwów 1903, „Przegląd Prawa i Administracji” R. XXVIII, Lwów 1903, s. 554–571.

⁹⁸ *Program Politechniki Lwowskiej na rok naukowy 1921/22*, Lwów 1921, s. 6.

⁹⁹ A. Redzik, *Zdzisław Konrad Próchnicki...*, s. 285. W swoim życiorysie odnotował: „mianowania tego jednak z powodu swych ówczesnych stosunków prywatnych nie objął, a następnie zrezygnował”. DAŁO Akta osobowe Próchnickiego..., k. 4.

¹⁰⁰ Wyd. Lwów 1920, ss. 108.

¹⁰¹ F. Bujak, Z. Pazdro, Z. Próchnicki, S. Sobiński, *Polska współczesna (Nauka obywatelska)*, wyd. 1 Lwów 1922, wyd. 2 Lwów 1925, wyd. 3 Lwów 1929.

w 1937 r. recenzje książek Wacława Komarnickiego i Ignacego Weinfelda¹⁰². Nie przedłożył natomiast rozprawy habilitacyjnej¹⁰³.

Kwestia zatrudnienia Próchnickiego na Uniwersytecie Jana Kazimierza okazała się bardzo trudna w realizacji. Uzasadnieniem było przejście w stan spoczynku prof. Stanisława Starzyńskiego, za którego katedrę przejął prof. Ludwik Ehrlich. Z wnioskiem do Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o zatrudnienie Próchnickiego na profesora nadzwyczajnego polskiego prawa politycznego i ogólnych nauk administracyjnych wystąpiła 28 kwietnia 1927 r. Rada Wydziału Prawa. W uzasadnieniu stwierdzano, że Rada „uważałaby za fakt bardzo pomyślny i dla Wydziału Prawa i dla całego Uniwersytetu, gdyby osobistość tej miary i tych zalet weszła w skład grona profesorskiego”. Podkreślano wybitną znajomość prawa publicznego ze strony kandydata. Argumentem był jego wybór przez Sejm do Trybunału Stanu, „dając tym także wyraz uznania i szacunku, jakim Dr Próchnicki powszechnie cieszy się ze względu na niepospolite zdolności i na pełną zapału gorliwość w pracy”¹⁰⁴. Odpowiedź ministerstwa była odmowna. W piśmie z 15 czerwca 1927 r. znalazła się informacja, że nie może ono „nadać biegu wnioskowi w sprawie nominacji dra Zdzisława Próchnickiego profesorem nadzwyczajnym polskiego prawa politycznego i ogólnych nauk administracyjnych, ponieważ Uniwersytet nie posiada w budżecie swym na rok akademicki 1927/28 wolnej katedry”¹⁰⁵. W rzeczywistości decydowały względy polityczne. Próchnicki uchodził za konsekwentnego zwolennika Narodowej Demokracji i aktywnego jej działacza¹⁰⁶.

¹⁰² W. Komarnicki, *Ustrój państwowy Polski współczesnej. Geneza i system*, Wilno 1937, recenzja: Z. Próchnicki, „Przegląd Prawa i Administracji” LXII, 1937, s. 137–144; I. Weinfeld, *Daniny (Podatki. Opłaty. Akcyzny) Skarbowości Polskiej*, t. II, wyd. 5, 1937, recenzja: tamże, s. 292–294.

¹⁰³ Na marginesie wykazu publikacji Próchnickiego znalazła się następująca ocena: „Wszystkie te prace świadczą o wielkiej bystrości i ścisłości prawniczej autora, należy je więc uznać za bezwzględnie wartościowe”. DALO Akta osobowe Próchnickiego..., k. 4.

¹⁰⁴ Tamże, k. 5. Jednomyślna uchwała Senatu UJK z 9 V 1927, tamże, k. 8. Zob. A. Redzik, *Zdzisław Konrad Próchnicki...*, s. 285.

¹⁰⁵ DALO Akta osobowe Próchnickiego..., k. 60.

¹⁰⁶ Warto jednak odnotować, że we własnoręcznym życiorysie wyraźnie unikał przytaczania jakichkolwiek związków z endecją, a odnosząc się do swej aktywności

Stosownie do reskryptu MWRiOP z 2 lipca 1927 r. Rada Wydziału Prawa UJK zasięgnęła opinii wydziałów prawa innych uniwersytetów w sprawie znalezienia odpowiedniego kandydata na katedrę, otrzymując jedynie odpowiedź z Uniwersytetu Jagiellońskiego, potwierdzającą brak odpowiedniej osoby. W tej sytuacji Rada Wydziału ponowiła 19 października 1927 r. wniosek, z zaznaczeniem, że zatrudnienie Próchnickiego nie przyniesie szkody, ale korzyść skarbowi¹⁰⁷. Zabieg ten jednak nie przyniósł powodzenia.

Kolejną próbę zatrudnienia Próchnickiego podjęto dopiero w 1930 r. Rada Wydziału Prawa UJK 26 lutego powróciła do swojego wniosku w sprawie mianowania Próchnickiego, byłego radcy Prokuratury i referenta prawnego Ziemskiego Banku Kredytowego, „uzasadniając go obszernie wielką pożytecznością pozyskania tak wybitnej zdolności prawniczej dla Uniwersytetu, a zarazem wykazując szczegółowo, iż blokowanie tej nominacji nie przekroczy granic budżetowych, w obrębie których Wydział Prawa UJK ma prawo się poruszać”. Powołując się na ustawę o szkołach akademickich (z 13 lipca 1920 r.), zabiegano o mianowanie Próchnickiego na zastępcę profesora polskiego prawa politycznego. W uzasadnieniu powtórzono wcześniej formułowane argumenty o brakach kadrowych, spowodowanych przejściem prof. Stanisława Starzyńskiego w stan spoczynku; objęciem przez prof. Ludwika Ehrlicha Katedry Prawa Narodów oraz podjęciem przez prof. Edwarda Dubanowicza obowiązków wykładania nie tylko polskiego, ale i ogólnego prawa politycznego. Znalazła się tam również następująca informacja: „Próchnicki ma zamiar poświęcić się w zupełności pracy naukowej i złożył już pisemną deklarację, że w razie nominacji z dniem 1 września rozwiąże swój stosunek służbowy z Ziemskim Bankiem Kredytowym najdalej do dnia 31 grudnia 1930”¹⁰⁸. Ostatecznie MWRiOP pismem z 10 maja 1930 r. wyraziło zgodę na powołanie Próchnickiego na zastępcę profesora i podjęcie w Katedrze Polskiego

w l. 1907–1908, podkreślał działanie w imieniu „klubu demokracji polskiej”! DALO Akta osobowe Próchnickiego..., k. 4.

¹⁰⁷ Tamże, k. 57–58. W piśmie z 18 VII 1927 prof. Michał Rostworowski z UJ poinformował władze UJK, że „w obecnej chwili nie mógłbym wskazać kandydata do objęcia katedry nadzwyczajnej tego przedmiotu na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza. Przygotowuje się wprawdzie kilka habilitacji w tym przedmiocie, ale żadna z nich nie jest jeszcze dojrzała”. Tamże, k. 11.

¹⁰⁸ Tamże, k. 19. Por. A. Redzik, *Zdzisław Konrad Próchnicki...*, s. 285–286.

Prawa Politycznego obowiązków od 1 września; wynagrodzenie miało być wypłacane z kredytów „przewidzianych w budżecie UJK”¹⁰⁹. Ale i wówczas corocznie wymagało to ponawianych zabiegów o przedłużenie zatrudnienia oraz dodatkowych wyjaśnień ze strony rektora i dziekana Wydziału Prawa w sprawie finansowego zapewnienia zatrudnienia¹¹⁰. Ze strony Wydziału Prawa podkreślano, że „nie jest na razie możliwym znalezienie innego kandydata na profesora tej katedry”¹¹¹. W latach 1930–1939 Próchnicki prowadził wykłady, ćwiczenia i seminarium z polskiego prawa politycznego¹¹². Wykładał również w Studium Administracyjno-Skarbowym UJK¹¹³.

Z tego okresu pochodzi wielokrotnie cytowana w niniejszej książce jego *Relacja* o Lidze Narodowej, pisanie której ukończył w styczniu 1932 r. Pod względem szczegółowości i wiarygodności należy do najrzetelniejszych dokumentów sporządzonych na potrzeby zbadania historii ruchu narodowego, jest głównym źródłem, na podstawie którego można odtworzyć dzieje lwowskiej LN¹¹⁴. Publikował artykuły na łamach „Słowa Polskiego” i „Myśli Narodowej”. Rozmiałowany we francuskiej literaturze pięknej, cenił również twórczość

¹⁰⁹ Pismo MWRiOP podpisane przez Dyrektora IV Departamentu Witolda Suchołdskiego. DALO Akta osobowe Próchnickiego..., k. 27.

¹¹⁰ AAN. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Akta osobowe – Próchnicki Zdzisław, sygn. 5172: wymiana korespondencji pomiędzy MWRiOP i Wydziałem Prawa UJK z 2 III, 2 IV, 27 IV i 31 V 1937. Zob. pismo Rektora Jana Czekanowskiego o przedłużeniu zatrudnienia na rok 1936/37 (z przywołaniem reskryptu MWRiOP z 23 VI 1936). DALO Akta osobowe Próchnickiego..., k. 50. Umowa o pracę zawarta między Rektorem UJK a Z. Próchnickim z 26 X 1937, tamże, k. 52; pismo MWRiOP z 5 VI 1938 w sprawie powierzenia zastępstwa katedry prof. Próchnickiemu od 1 IX 1937 aż do odwołania, tamże, k. 55.

¹¹¹ Pismo Rady Wydziału Prawa UJK do ministra, 20 IV 1934. AAN. MWRiOP, k. 6.

¹¹² DALO Akta osobowe Próchnickiego, pismo Wydziału Prawa UJK do MWRiOP, 28 IV 1934, s. 6. Jako zastępca profesora zobowiązany został do odbywania co najmniej 5 godz. wykładów i 2 godz. ćwiczeń tygodniowo. Pismo Rektora UJK z 12 X 1934, tamże, k. 37; *Uniwersytet Jana Kazimierza. Skład Uniwersytetu na rok akademicki 1938/39*, Lwów 1938, s. 18.

¹¹³ A. Redzik, *Wydział Prawa Uniwersytetu Lwowskiego w latach 1939–1946*, Lublin 2006, s. 44. Pracując w UJK i równocześnie w Okręgowym Urzędzie Budownictwa, Próchnicki uzyskał łączne pobory w wysokości 725 zł. Pismo do Rektoratu UJK 5910/34-35. DALO Akta osobowe Próchnickiego..., k. 42.

¹¹⁴ Powyższą opinię potwierdza S. Kozicki, *Pamiętnik 1876–1939*, oprac. M. Mroczo, Słupsk 2009, s. 587.

rodzimą, polską poezję. Żywił szczególne uznanie dla swego uniwersyteckiego kolegi, Jana Kasprowicza¹¹⁵. Współpracował z redakcją *Polskiego Słownika Biograficznego*, zamieszczając w kolejnych tomach biogramy zmarłych przyjaciół oraz znakomitych postaci z Małopolski i ze Lwowa, z którymi przyszło mu współpracować: Ernesta Adama (1935), Augusta Balasitsa (1935), Stanisława Bala (1935), Stanisława Brykczyńskiego (1937), Leszka Cygi (1938), Artura Cieleckiego (1938), Bronisława Dulęby (1939–1946) i Władysława Dębskiego (1939–1946). Jak pisał Lesław Pauli, Próchnicki wspierał zainicjowaną w 1937 r. przez Ossolineum akcję gromadzenia i publikowania materiałów do historii byłego zaboru austriackiego¹¹⁶.

W ostatnich latach przed wybuchem wojny Próchnicki wziął udział w dyskusji na temat reformy ustroju województwa śląskiego, podjętej na łamach kwartalnika „Głos Prawników Śląskich”, nadsyłając jako jeden ze specjalistów odpowiedź na specjalną ankietę. Wyrażając swoje poglądy na temat autonomii śląskiej, podkreślił, że „statut organiczny nigdy nie miał formalnego charakteru normy konstytucyjnej, bądź że charakter ten utracił przez zmianę par. 44 w drodze art. 88 konstytucji kwietniowej”. Odnosząc się do kwestii zmiany statutu, opowiedział się za zmianami „na drodze nowelizacji”. Podkreślał, „że każde ściśnienie kompetencji ustawodawstwa śląskiego może nastąpić tylko wyraźnie, nie milcząco. Podobnie w drodze interpretacji autentycznej należy uzyskać w ustawie, zmieniającej statut, wykluczenie wkraczania drogą dekretów na teren ustawodawstwa, zastrzeżony autonomii”. W dalszej części dyskusji zalecał zredukowanie „spraw zastrzeżonych”, kwestionując racjonalność wyodrębnienia z kompetencji ustawodawstwa państwowego niektórych

¹¹⁵ Gdy w „Myśli Narodowej” przedrukowano wiersz Kasprowicza *Moja piosenka*, powstała wątpliwość o czas powstania wiersza. Próchnicki w liście do redakcji napisał: „Historię tego wiersza znam dobrze i stwierdzam, że powstał on w jesieni 1901”. Jego kolega dr Karol Liszniewski pokazał wiersz podczas kolacji w Hotelu Krakowskim. „Wiersza tego wówczas od razu nauczyłem się na pamięć i po kilku latach, kiedy prezes koła T.S.L. w Śniatynie, a mój przyjaciel z Uniwersytetu Tadeusz Zajączkowski (obecny wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu) napisał do mnie, aby mu do przygotowanej *Jednodniówki* zdobyć parę utworów czy aforyzmów od kogoś z wybitnych literatów lwowskich, przypomniałem sobie ten wiersz”. List Z. Próchnickiego do redakcji, „Myśl Narodowa” nr 15, 20 XI 1932, s. 746.

¹¹⁶ L. Pauli, Biogram Zdzisława Próchnickiego, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXVIII, z. 3, Warszawa 1985, s. 552.

materii, takich jak ustawa o lichwie, o tępieniu szkodników rolnych i leśnych, o komunikacji elektrycznej i motorowej. Postulował uregulowanie kompetencji autonomicznych w sprawach danin publicznych. Opowiedział się również za powierzeniem wydawania rozporządzeń wykonawczych do ustaw śląskich właściwym ministrom „w granicach konkretnych upoważnień ustawowych”¹¹⁷. Dla Próchnickiego udział w tej dyskusji był kolejnym, po dyskusjach na temat autonomii galicyjskiej i ustawie samorządowej dla trzech województw małopolskich z 1922 r., ostatnim zaangażowaniem.

Publiczną i uniwersytecką działalność Zdzisława Próchnickiego przerwało wkroczenie do Lwowa 22 września 1939 r. wojsk sowieckich. Dla niego były to ostatnie tygodnie życia. Zmarł 18 października 1939 r.¹¹⁸ Spoczął w rodzinnym grobowcu na Cmentarzu Łyczakowskim. Jego małżonka Jadwiga zmarła trzy lata później, 30 listopada 1942 r.¹¹⁹

¹¹⁷ *Odpowiedź na ankietę: W sprawie reformy ustroju województwa śląskiego*, „Głos Prawników Śląskich”. Organ Śląskiego Towarzystwa Prawniczego, Katowice, VII 1938, nr 3, s. 283–288. Wśród 11 uczestników ankiety ośrodek lwowski reprezentowali, oprócz Próchnickiego, prof. L. Ehrlich i prof. Z. Pazdro.

¹¹⁸ B. Olszewicz, *Lista strat kultury polskiej* (1 IX 1939 – 1 III 1946), Warszawa 1947, s. 214; S.S. Nicieja, *Ogród snu i pamięci. Dzieje Cmentarza Łyczakowskiego we Lwowie i ludzi tam spoczywających w latach 1786–2010*, Opole 2010, s. 405.

¹¹⁹ Nekrolog Jadwigi Próchnickiej, „Gazeta Lwowska. Dziennik dla Dystryktu Galicyjskiego” nr 284, 3 XII 1942.

Zakończenie

Zdzisław Próchnicki nie był politykiem z pierwszego szeregu działaczy narodowych. Różnił się od wielu spośród nich życiorysem, nie należał bowiem do Zetu, a do Narodowej Demokracji przystąpił na drodze bliskości poglądów. Początkowo deklarujący swój demokratyzm, w toku debat nad zmianą prawa wyborczego z rezerwą odniósł się do zasady powszechności głosowania. Zarazem opowiadał się za rozszerzeniem praw wyborczych kobiet¹. Swój nacjonalizm łączył przede wszystkim z obroną polskiego stanu posiadania we Lwowie i w całej Galicji Wschodniej. Brał czynny udział w pracach Narodowej Demokracji na lwowskim gruncie, zasiadał w kierowniczych gremiach Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego (Komitecie Wykonawczym i Komitecie Głównym), ale przede wszystkim zaznaczył się działalnością w Lidze Narodowej. Jako jej komisarz usiłował przełamywać wewnętrzne spory i konflikty, nie zdołał jednak zapobiec wystąpieniu działaczy „grupy Rzeczypospolitej”. W Radzie Głównej Ligi Narodowej zajmował opozycyjne stanowisko wobec

¹ „Żądanie wprowadzenia [powszechnego] prawa wyborczego jest... przesadzone, gdyż nawet w państwach bardzo kulturalnych należy ono do wyjątków. Jest przecie faktem, że w całej Europie powszechne głosowanie ma jedynie Francja, nie mamy więc podstaw do puszczania się na trudne ryzyka”; w sprawie praw wyborczych kobiet udowodniał, „że wszędzie, gdziekolwiek dopuszczono kobiety do prawa wybieralności, okazały się czynnikami bardzo pożytecznymi”. „Gazeta Lwowska” nr 279, 8 XII 1910.

forsowanej przez Dmowskiego orientacji na Rosję, ale przy wyborze orientacji przed wybuchem I wojny światowej opowiedział się za programem antyniemieckim. Konsekwentnie trwał przy nim przez całą wojnę, a kierując pracami grupy LN, zajmował stanowisko niepozwalające na jakiegokolwiek odstępstwa od tej linii². Był to najważniejszy, najaktywniejszy okres jego politycznego życia, pomimo że sam starał się trzymać w cieniu.

Próchnicki był niewątpliwie dobrym organizatorem, w dyskusjach politycznych precyzyjny i przekonywający. W niepodległej Polsce należał do współzałożycieli Związku Ludowo-Narodowego i Stronnictwa Narodowego, chociaż z biegiem czasu jego rola w życiu politycznym uległa ograniczeniu. Reprezentował program narodowy, stał konsekwentnie na stanowisku przynależności Małopolski Wschodniej i Lwowa do państwowości polskiej, stąd występował przeciwko wszelkim próbom naruszenia tego stanu. Jego lwowskie mieszkanie przy ul. Kurkowej 29 było miejscem odbywania ważnych narad, swoistym centrum politycznym³.

Szczególnie ważną rolę odegrał w pracach Towarzystwa Szkoły Ludowej⁴. W latach 1903–1931 zasiadał nieprzerwanie w jego Zarządzie Głównym, długoletni sekretarz, a w 1928–1931 wiceprezes Towarzystwa, wywarł znaczący wpływ na jego organizację i działalność do czasu przejścia kierownictwa TSL przez władze sanacyjne. Na uwagę zasługuje również jego działalność oświatowa w powiecie lwowskim, w którym przyczynił się do założenia szeregu polskich szkół.

Był Próchnicki uznanym prawnikiem, specjalistą w dziedzinie prawa politycznego. Zapamiętany został jako wytrawny polemista, doskonale przygotowany do dyskusji, „z kodeksem w rękę”. Swą gruntowną wiedzę wykorzystał podczas dyskusji nad reformą prawa wyborczego w monarchii habsburskiej, następnie w toku debat nad rozszerzeniem autonomii krajowej. Współtworzył program endecji w tych kwestiach. Przygotował także projekty samorządowe,

² Próchnickiego zaliczano do najwybitniejszych członków LN. Zob. W. Konopczyński, *Historia polityczna Polski 1914–1939*, Warszawa 1995, s. 34.

³ Mieszkał we Lwowie przy ul. Pańskiej 11, Ormiańskiej 13 i Kurkowej 29. *Księga adresowa Król. Stoł. Miasta Lwowa*, Lwów 1900, 1912, 1916.

⁴ Rolę Próchnickiego w TSL podkreślił H. Wereszycki, *Historia polityczna Polski 1864–1918*, Wrocław 1990, s. 154.

był aktywny w Radzie Miasta Lwowa. Znałca prawa konstytucyjnego, ale jego kariera uniwersytecka nie przebiegała pomyślnie. Brak habilitacji spowodował, że w latach 1930–1939 możliwa była jego praca tylko jako zastępcy profesora na Uniwersytecie Jana Kazimierza. Doskonała znajomość języka niemieckiego pozwalała na podejmowanie tak ważnych zadań, jak tłumaczenie konstytucyjnych ustaw austriackich. Zgodnie z duchem tamtych czasów należał do wielu stowarzyszeń społecznych i kulturalnych. Pasjonował się literaturą piękną (zwłaszcza francuską).

Nie zabiegał o mandat poselski ani w czasach galicyjskich, ani w niepodległej Polsce. Nie podjął też próby kariery politycznej poza ukochanym Lwowem. Spędził tu całe swe pracowite życie, poświęcając miastu i jego mieszkańcom swe siły. Publiczną działalność rozpoczął w 1895 r. od przypomnienia hasła niepodległej i zjednoczonej Polski i pozostał mu wierny przez lata I wojny światowej, a w pracy obywatelskiej w Drugiej Rzeczypospolitej mógł realizować praktycznie założone przed laty cele.

Wykaz najważniejszych skrótów

- AAN – Archiwum Akt Nowych
- BJ – Biblioteka Jagiellońska
- BOss. – Biblioteka Ossolineum
- DALO – Derżawnyj Archiv Lvovskoi Obłasti
- KC – Komitet Centralny
- KK – Komitet Krajowy
- KNP – Komitet Narodowy Polski
- KON – Komitet Obrony Narodowej
- LN – Liga Narodowa
- MWRiO – Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
- NAN – Narodowa Akademia Nauk Ukrainy
- OWP – Obóz Wielkiej Polski
- PKL – Polska Komisja Likwidacyjna
- POW – Polska Organizacja Wojskowa
- PPS – Polska Partia Socjalistyczna
- SDN – Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe
- SN – Stronnictwo Narodowe

Z myślą o Niepodległej

- TKR – Tymczasowy Komitet Rządzący
- TSL – Towarzystwo Szkoły Ludowej
- UJK – Uniwersytet Jana Kazimierza
- UL – Uniwersytet Lwowski
- ZG – Zarząd Główny
- ZLN – Związek Ludowo-Narodowy

Aneks

1. Przemówienie Zdzisława Próchnickiego na uroczystości Mickiewiczowskiej 2 grudnia 1895 roku¹

Po krótkim wstępie, poświęconym pamięci wieszczka, przeszedł mówca do tego, co nazwał spowiedzią młodzieży, a co streścił w następujących słowach:

Zamiast miecza dziadów i ojców widnieje w naszej dłoni inna broń: książka. Książka daje nam wiedzę zawodową, bez której stalibyśmy się ciężarem dla naszego społeczeństwa; książka niesie nam znajomość naszych porzobiorowych dziejów i dzisiejszych potrzeb naszego ludu; książka uczy nas o cywilizacyjnych zdobyczach zachodu, które na swojski grunt mamy kiedyś przeszczepić. Ale książka sama wystarczyć nam dziś nie może. Nie chcemy wchodzić między czynnych członków społeczeństwa bez praktycznego przygotowania i powiększać go zastępami obojętnych widzów lub książkowych doktrynerów. Na równi więc z obowiązkiem nauki stawiamy obowiązek kształcenia swego charakteru i swoich przekonań, a środek do tego widzimy w wczesnym i śmiałym wypowiedaniu naszych myśli.

¹ *Ku czci Adama Mickiewicza*, „Dziennik Polski” nr 336, 4 XII 1895.

Wiemy jednak dobrze, że i nauka i charakter mogą różnym służyć panom, a przekonania nawet u młodych, mogą być rozmaite. Tym większy przeto na nas, polskiej młodzieży, ciąży obowiązek, by z ostatecznych celów, do których dążymy, z naszego sposobu pojmowania haseł, które nam wielki mistrz pozostawił w spuściźnie, złożyć dokładną sprawę.

Jak on, wpatrzeni w słońce zbawienia i jak on, ośnieni jego blaskiem, ukochaliśmy nade wszystko Polskę, nie tę, która była, ale tę, która będzie. Polskę niepodległą i zjednoczoną, bez względu na swe historyczne granice, sięgającą tak daleko, jak daleko sięga lud polski i brzmi mowa polska. Bez względu na kordony pojmowaliśmy i pojmujemy zawsze nasz naród jako jedną żyjącą całość, którą ożywiać powinna jedna myśl i której interesom służyć powinna jedna ogólnopolska polityka. Uczucia narodowe w sercach naszych nie znoszą współzawodnictwa z żadnymi innymi ideałami i nie dopuszczają żadnych ustępstw, w imię chwilowej korzyści czynionych; każdy zaś szczerzy i prawdziwy ich objaw, bez względu na swe skutki, jest dla nas uprawnionym i świętym. Z dumą możemy podnieść, że nie zdradziliśmy nigdy tego ideału i że nawet ci spośród nas, którzy na chwilę uwierzyli kosmopolitycznym teoriom, cofnęli się zawsze przed ich konsekwencjami i umieli je pogodzić z uczuciem wyssanym w mleku matek.

Od Adama nauczyliśmy się również, że słońce zbawienia poprzedzić musi jutrzienka swobody i że wyraz: „Polak” w oczach Europy znaczy tyle, co przyjaciel wolności. Nie damy się sprowadzić z drogi tym, że pojęcie wolności w granicach przez Adama wymarzonych, zostało już w części urzeczywistnione i z niezachwianą nigdy wiarą wolać będziemy o rozszerzenie tych granic, broniąc dotychczasowych zdobyczy przeciw zewnętrznym i wewnętrznym niebezpieczeństwom.

Ten, który kochał cały naród i objął w ramiona wszystkie przeszłe i przyszłe jego pokolenia, ten, który swojemu bohaterowi kazał pić zdrowie włościan jako współobywateli, wolnych, równych Polaków, pozostanie i w tym kierunku naszym mistrzem. Nie pod warstwami oświeconymi, ale obok nich pragniemy widzieć te szerokie masy, które z każdym dniem rosną w poczucie swej siły i swych społecznych obowiązków, i każde samoistne ich wystąpienie witamy z radością. Nie narzucając nigdy ludowi naszych pomysłów i naszej woli, tylko na prawdziwym jego zaufaniu opręć pragniemy pracę nad oświatą, dobrobytem i obywatelską samowiedzą naszych braci i pracę tę, pod hasłem bezwzględnej równości prowadzoną, uważać będziemy za świętą powinność.

Przemowę tę przyjęła publiczność przeciągłymi oklaskami [...].

2. Mowa Zdzisława Próchnickiego na otwarciu towarzystwa „Hromada” 8 marca 1896 roku²

Koledzy! W imieniu Czytelni Akademickiej dziękuję wam z całego serca za to, żeście na dzisiejszą uroczystość raczyli nas zaprosić, żeście stworzyli pierwszą od lat wielu sposobność publicznej wymiany myśli pomiędzy młodzieżą ruską a polską i że w szeregu przemów delegatów, przemowie polskiego akademika przyznaliście jedno z miejsc najpierwszych. Powstanie towarzystwa, mającego zjednać całą rusko-ukraińską młodzież akademicką, my akademicy Polacy witamy z szczerą radością, bo wprawdzie niejeden z nas sympatyzował bardziej z odłamek młodzieży, który grupował się w „Bractwie”, niż z tym, którego przedstawicielką była „Watra”; pamiętaliśmy jednakże o tym, że różnice przekonań politycznych są wewnętrzną sprawą każdego narodu, do której nikt z zewnątrz mieszać się nie ma prawa, a własne doświadczenia z lat ostatnich nauczyło nas zarówno pozytywnie jak negatywnie, że rozdrabnianie młodzieży akademickiej między różne towarzystwa znaczną część sił jej obraca w niwecz, że różnice przekonań politycznych, istniejące w obrębie jednego towarzystwa nie tylko nie są przeszkodą rozwojowi, ale owszem koniecznym jego warunkiem i że wspólność uczuć narodowych jest węzłem dosyć silnym, by wszystkie inne różnice złagodzić. Przyjmijcie więc od nas w dniu otwarcia „Akademicznej Hromady” życzenia jak najpomyślniejszego rozwoju i wyrazy najzupetniejszego uznania dla drogi, którąście obrali.

Nie schodzimy się z Wami, Koledzy, od lat wielu w żadnych wspólnych towarzystwach i jak mi się zdaje, na równi z Wami jesteśmy przekonani o tym, że tworzenie takich polsko-ruskich towarzystw, albo już nadawanie istniejącym charakteru pod jakimkolwiek względem utrakwistycznego, ani nam ani wam nie przyniosłoby korzyści. A jednak, pomimo tego, tysiące niewidzialnych nici wiążę nas z wami. Wiążę nas przede wszystkim wspólna ława szkolna, na której Rusin do Polaka nieraz mówi

² *Zdrowe basta*, „Kurier Lwowski” nr 71, 11 III 1896. Akademicka Hromada utworzona z połączenia „Bractwa Akademickiego” i „Watry” istniała w latach 1896–1921. Organ prasowy „Młoda Ukrajina”.

po rusku, a Polak po polsku mu odpowiada, wiąże nas dalej wspólna miłość wiedzy, obca wszelkim plemiennym różnicom, wiąże nas jeszcze bardziej wspólność przekonań demokratycznych, która każdemu polskiemu ludowcowi i radykałowi każe upatrywać w Rusinie urodzonego sprzymierzeńca, która sprawę ludu ruskiego czyni dlań postulatem sprawiedliwości społecznej i uczy go, że między włościaninem polskim a włościaninem ruskim sprzeczności interesów nigdy nie było; a na koniec wiąże nas, najpewniej i najsilniej na waszym i naszym sztandarze wypisane słowo: narodowość.

Zbyt gorąco ukochaliśmy ideał niepodległej Polski, cały polski lud ogarniającej, byśmy nie mieli zrozumieć i ocenić ideału niepodległej Ukrainy, obejmującej lud małoruski. Jak stronnictwo socjalistyczne woła do swoich zwolenników: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się”, tak my wołamy do was: „Narodowcy wszystkich plemion i krajów, łączcie się”, bo idea dla której walczyście, jest wszędzie ta sama, wszędzie wielka i święta.

3. Spis żyjących b[yłych] członków grupy lwowskiej L[igi] N[arodowej]³

a) pozostali w naszym obozie:

1. Zygmunt Wasilewski, Warszawa, redakcja „Myśli Narodowej”
2. Józef Hłasko, Warszawa, red[akcja] „Gazety Warszawskiej”
3. Piotr Panek, Lwów, [ul.] Tarnowskiego 66
4. Dr Edmund Moszyński, kancelaria adv[okacka] Lwów [ul.] Marka 2
5. Dr Jan Gwalbert Pawlikowski, Lwów [ul.] 3-go Maja 5
6. Stanisław Koźmiński, em[erytowany] Urzędnik Ossolineum, Lwów Zakład Bilińskich
7. Dr Jan Rozwadowski, Lwów [ul.] Cłowa 3
8. Dr Stanisław Grabski, Lwów Uniwersytet
9. Dr Jan Pieracki, Lwów [ul.] Kraszewskiego 7
10. Dr Edward Dubanowicz, Lwów Uniwersytet
11. Dr Stanisław Stroński, Warszawa Sejm
12. Dr Stefan Dąbrowski, Poznań Uniwersytet
13. Dr Stanisław Kasznica, Poznań Uniwersytet
14. Dr Lucjan Spor, Lwów [ul.] Gosiewskiego 4
15. Dr Stanisław Koźmiński, em[erytowany] Poseł RP w Hadze, Supranówka, poczta Podwołoczyska
16. Dr Ludwik Bykowski, Poznań Uniwersytet
17. Dr Emil Schmidt, em[erytowany] Prezes P[owszechnej] K[asy] O[szczędności]
18. Jan Zamorski, Pińsk
19. Dr Stanisław Głębiński, Lwów [ul.] Czereśniowa 10
20. Dr Jan Socha, sędzia apelacyjny Lwów
21. Brygadier Czesław Mączyński, Lwów [ul.] Marka 15

³ Źródło: *Relacja Próchnickiego...*, s. 159–164.

22. Dr Jan Opieński, Lwów [ul.] Senatorska 5
23. Dr Zdzisław Próchnicki, Lwów [ul.] Kurkowa 29
24. Dr Jan Czekanowski, prof. Uniw[ersytetu] Lwów [ul.] Stryjska 24

b) nie należą już do naszego obozu:

1. Gabriel Sokolnicki, rektor Politechniki, Lwów
2. Adam Szelański, Lwów [ul.] Długosza 27
3. Felicja Popławska, Warszawa
4. Antoni Sadzewicz, Warszawa
5. Dr Władysław Michejda, Cieszyn
6. Dr Adam Skałkowski, Poznań Uniwersytet
7. Dr Kazimierz Jarecki, em[erytowany] prof. gimn[azjum] Lwów [ul.] Kopernika 50
8. Antoni Plutyński
9. Inż. Stanisław Szczepanowski, Lwów [ul.] Mochackiego 21
10. Dr Bolesław Bator, Warszawa Ministerstwo Przemysłu i Handlu
11. Antoni Ponikowski, Warszawa [ul.] Profesorska 4
12. Dr Stanisław Zakrzewski, prof. Uniw[ersytetu] Lwów [ul.] Długosza 5

Z grupy krakowskiej zostali mi w pamięci:

1. Dr Stanisław Surzycki, Kraków
2. Stanisław Rymar, Kraków [ul.] Topolowa 52
3. Stefan Natanson, Warszawa, [ul.] Foksal 16a (nie)
4. Dr Marian Starzewski, Kraków Salwator
5. Wincenty Sikora, Kraków [ul.] Sebastiana 7
6. Dr Antoni Mikulski, Kraków [ul.] Straszewskiego 22
7. Prof. dr Franciszek Bujak, Lwów Uniwersytet
8. Antoni Kolarz (dyr. Patronatu Spółdzielni Rolniczej)
9. Dr Roman Rybarski, Warszawa Sejm (nie)
10. Dr Stanisław Rowiński, Kraków Rynek 33–34
11. Dr Władysław Konopczyński, Kraków Uniwersytet
12. Dr Tadeusz Grabowski, Poznań Uniwersytet

4. *Dwudziestopięciolecie Towarzystwa Szkoły Ludowej*
 (3. maja 1891 – 3. maja 1916) *napisał Dr Zdzisław Próchnicki,*
 nakładem Towarz. Szkoły Ludowej – Drukarnia Polska, Lwów 1916

I.

Dzień 3. maja jest nie tylko świętem Konstytucji, ale także świętem Towarzystwa Szkoły Ludowej. Setna dwudziesta piąta rocznica wielkiego aktu przedrozbiorowego odrodzenia narodu jest zarazem dwudziestą piątą rocznicą doniosłej chwili w odrodzeniu porozbiorowym, rocznicą założenia największej dotąd istniejącej instytucji oświatowej na ziemiach polskich.

Jeszcze w roku 1889 na wielkim wiecu akademickim we Lwowie rzucił śp. Maksymilian Gumpłowicz⁴ myśl założenia „polskiego Schulvereinu” i przedłożył nawet zarys statutu projektowanego towarzystwa. Na razie jednak myśl ta poszła w zapomnienie. Podjęto ją na nowo dopiero w dwa lata później w Komitecie obywatelskim⁵, zarządzającym w Krakowie obchód setnej rocznicy Konstytucji 3. maja i postanowiono uczcić tę rocznicę trwalszym od spiżu pomnikiem przez założenie towarzystwa, które by pod hasłem „Przez oświatę do wolności”, opiekowało się szkołą ludową polską. Z łona komitetu obchodowego wybrano komisję, która opracowała statut, obliczony od razu na działalność nie tylko w Galicji, ale w całym państwie austriackim, a więc także na Śląsku i Bukowinie. Zatwierdzenie statutu nastąpiło 21. stycznia 1892, pierwsze walne zgromadzenie odbyło się 13. marca 1892 i wybrano na nim pierwszy zarząd główny, który dnia 16. marca 1892 ukonstytuował się, wybierając prezesem Adama Asnyka⁶.

Skromne były początki nowego towarzystwa. Pierwszy statut obejmował tylko część celów, jakie Towarzystwo później sobie postawiło: pomaganie gminom

⁴ Maksymilian Gumpłowicz (1864–1897), dr praw, historyk, działacz TSL.

⁵ Komitet ten zebrał się w październiku 1890 r. pod przewodnictwem Mieczysława Pawlikowskiego.

⁶ Adam Asnyk (1838–1897), poeta, dramatopisarz, współzałożyciel TSL.

bezwrotnymi datkami lub bezprocentowymi pożyczkami w zakładaniu szkoły ludowej i budowaniu domu szkolnego, zaopatrywanie szkół w przybory, a młodzieży w książki, i przybory i ubrania, popieranie dalszego kształcenia się nauczycieli dostarczaniem książek, czasopism i innych środków naukowych, udzielanie nagród gorliwym nauczycielom, pouczanie ludu przez nauczycieli wędrownych, zakładanie czytelni i wypożyczalni książek, ogłaszanie konkursów na dzieła dla ludu wiejskiego i wspieranie pism periodycznych dla ludu. A jednak już ten pierwszy statut otwierał pole olbrzymiej działalności, a dzięki temu, że pozwalał członkom tworzyć w całym kraju „Kółka miejscowe”, mieścił w sobie zarodki wielkiego rozwoju, jakiego założone dawniej oba Towarzystwa Oświaty Ludowej⁷, krakowskie i lwowskie, ani i przedtem ani później nigdy nie osiągnęły. Na razie wprawdzie owe „Kółka miejscowe” miały tylko jednać członków i zbierać fundusze, ale od tego krok był tylko do przyznania im samoistnego zakresu działania w popieraniu i urzeczywistnianiu celów Towarzystwa. Wkładkę członka zwyczajnego ustanowiono możliwie niską, 1 złr. rocznie, aby pozyskać jak największą liczbę członków. Rzeczywiście też już w pierwszym roku 1892, choć zaczęto działać dopiero w marcu, utworzono 23 Kółek, pozyskano 3467 członków i założono 13 czytelni i wypożyczalni. W następnych latach 1893–1896 liczba ta wzrosła do 55 Kółek, 8749 członków i 30 czytelni.

Główne swe zadanie widziało początkujące towarzystwo w zakładaniu szkół ludowych, tj. budowaniu domów szkolnych. Było to zadanie kosztowne i dlatego mogło być niestety spełniane tylko bardzo powoli. Dopiero w roku 1894 założono (z funduszy lwowskiego Koła Pań) pierwszą szkołę w Ulicku Seredkiewicz (pow. rawski), w roku 1895 drugą szkołę w Dołhej Wojniłowskiej (pow. Kałusz); równocześnie zaś zarząd główny począł zbierać fundusze na największą szkołę Towarzystwa, na szkołę w Białej.

Rok 1896 przyniósł Towarzystwu pierwszą wielką reformę statutu, która przekształciła „Kółka” na „Koła” miejscowe, rozszerzyła ich zakres działania, przyznała im nie tylko dotychczasowe prawo jednania członków i zbierania funduszy, ale także prawo samoistnego popierania i urzeczywistniania celów Towarzystwa, a mianowicie opiekowania się szkołami ludowymi w swym okręgu, obdarowania dziatwy książkami, przyborami pisarskimi i rysunkowymi, oraz odzieżą, dostarczania nauczycielom książek, czasopism i środków naukowych i urządzania dla nich

⁷ Towarzystwo Oświaty Ludowej zostało założone z inicjatywy Adama Asnyka w 1882 w celu szerzenia oświaty „w duchu religijnym”, zakładania bezpłatnych czytelni, bibliotek i wspierania nauczycieli.

odczytów, przedstawiania zarządowi głównemu wniosków co do budowy nowych szkół, co do nagród dla nauczycieli i co do wysyłania nauczycieli wędrownych, wreszcie co najważniejsze – prawo zakładania i utrzymywania czytelni i wypożyczalni oraz urządzania wykładów popularnych. Dzięki tej doniosłej reformie Towarzystwo stało się tym, czym jest dzisiaj: nie tylko wielką centralną instytucją oświatową, ale zarazem wielką organizacją społeczną, ogarniającą swymi sieciami cały kraj od stolic aż do zakątków i wciągającą do samorządnej i bezinteresownej pracy obywatelskiej tysiące ludzi wszystkich warstw i stanów.

Dodatnie skutki tej reformy wnet dały się odczuć. W następnym pięcioleciu (1897–1901) liczba Kół wzrosła do 80, liczba członków do 14 396, liczba szkół do 12, liczba kursów dla dorosłych analfabetów do 15, liczba czytelni i wypożyczalni do 155, liczba odczytów do 138. Już w tym pierwszym dziesięcioleciu prawie dwie trzecie części wszystkich kół powstały we wschodniej Galicji, a z 12 pierwszych szkół Towarzystwa było 10 we wschodniej Galicji, funduszami Kół zbudowanych.

Ale i działalność zarządu głównego wzrosła równomiernie. W roku 1898 otworzył zarząd główny największą po dziś dzień szkołę T.S.L. im. Kościuszki w Białej, zrazu 4-, później 6-klasową, w roku 1901 jej filię 4-klasową w Leszczyńcach, w r. 1902 szkołę 5-klasową im. Marii Konopnickiej w Morawskiej Ostrawie. Były to wielkie szkoły prywatne, dające naukę polską dziatwie polskiej tam, gdzie uzyskanie dla niej szkoły publicznej było niemożliwe. Podczas, gdy wspomniane 10 szkół T.S.L. we wschodniej Galicji były tylko budynkami szkolnymi, które T.S.L. po wybudowaniu oddawało Radzie Szkolnej [Krajowej] na użytek szkół publicznych i w których nauczycieli opłacał fundusz szkolny krajowy, – to przeciwnie w szkole białskiej, leszczyńskiej i morawsko-ostrowskiej zarząd główny T.S.L. musiał opłacać w całości wszystkich nauczycieli i wszystkie inne wydatki na prowadzenie i utrzymywanie szkoły. Wskutek tego znalazł się zarząd główny wobec nowych, stałych i z roku na rok rosnących pieniężnych zobowiązań.

Otóż ze względu na te pieniężne potrzeby zarządu głównego wspomniana reforma statutu z r. 1896 obok swych doniosłych stron dodatnich mieściła w sobie także nieuniknione, a wielkie niebezpieczeństwo, na którym rozwój T.S.L. dotychczas chroma. Podczas gdy przedtem kółka miejscowe wszystkie swe fundusze odsyłały zarządowi głównemu lub wydawały w ścisłym z nim porozumieniu i wedle jego wskazówek, to teraz wobec uzyskanego własnego zakresu działania otrzymały i otrzymać musiały prawo obracania połowy swych dochodów na własne cele; a że i drugą połowę dochodów niełatwo było od nich wyegzekwować, więc zarząd główny znalazł się wobec niebezpieczeństwa utraty stałych dochodów. Niebezpieczeństwo to ujawniło się zaraz w pierwszym roku. Podczas

gdy w latach 1892–1896 obrót kasowy zarządu głównego wzrósł z 14.167 koron do 72.369 koron, to w roku 1897 spadł od razu na 40.982 koron; a chociaż w r. 1898 chwilowo wskutek pożyczki 30.000 koron (dotąd niespłaconej!), uzyskanej na szkołę białą od fundacji imienia Kościuszki, wzrósł na 81.277 koron, to już w roku następnym 1899 spadł znowu do 65.048 koron. Stan ten był tym groźniejszy wobec rosnących wydatków zarządu głównego na szkołę białą i leszczyńską, do których w r. 1902 przybyła nadto pierwsza szkoła T.S.L. na Morawach, szkoła im. Marii Konopnickiej w Morawskiej Ostrawie. Musiał więc zarząd główny, gdy jego starania o ukrajowanie szkoły białej nie odnosiły i nie odnoszą dotąd skutku, szukać dochodów własnych. W r. 1901 wniósł po raz pierwszy podanie o subwencję sejmową na tę szkołę i uzyskał ją w r. 1902 na razie w skromnej kwocie 16.000 koron, która w następnych 10 latach stopniowo rosła aż do kwoty 60.000 koron. Ale samymi subwencjami żyć nie można. Ś. p. marszałek Badeni⁸, choć te subwencje gorliwie popierał, przy każdej jednak sposobności powtarzał przedstawicielom Towarzystwa, że póty tylko będzie ono żywotnym i silnym, póki będzie stało nie subwencjami, lecz własnymi siłami i ofiarnością samego społeczeństwa. I na tej też ofiarności zarząd główny postanowił się oprzeć, tworząc w r. 1901 – na wzór czeskiego „Daru świętowaclawowskiego” dla Maticy školskiej⁹ – Dar narodowy 3. Maja na rzecz Towarzystwa Szkoły Ludowej, związany swą datą i z dniem rocznicy założenia Towarzystwa i z duchowym pokrewieństwem, łączącym ideę T.S.L. z ideą wielkiej Konstytucji. Dar ten, który w r. 1901 przyniósł zaledwie 10.029 kor., osiągnął stopniowo do r. 1912 kwotę 64.491 koron, ale już w r. 1913 zmalał na 60.464 koron. Dar narodowy 3. Maja jest więc – należy to z naciskiem podkreślić – głównym źródłem własnych dochodów zarządu głównego T.S.L., służącym na utrzymanie coraz liczniejszych szkół Towarzystwa; wkładki i składki, jakie społeczeństwo opłaca na rzecz kół miejscowych Towarzystwa, idą na cele miejscowe kół na czytelnice, wypożyczalnie itd., ale nie ulżą ciężarów zarządowi głównemu. Dlatego też należenie do jakiegokolwiek koła T.S.L. i opłacanie wkładek nie uwalnia nikogo od obowiązku składkowania na Dar narodowy; i dlatego też Koła T.S.L. i wszystkie bratnie instytucje przestrzegały zawsze ściśle tego, aby w okresie 3. maja żadnymi innymi składkami nie czynić zarządowi głównemu T.S.L. konkurencji.

⁸ Stanisław Badeni (1850–1912), polityk konserwacyjny, marszałek krajowy Galicji.

⁹ Česká matice školská – organizacja oświatowa założona w 1880.

II.

Rok 1902 i 1903 otworzyły w dziejach Towarzystwa nowy, świetny okres rozwoju. Złożył się na to z jednej strony ogólny przypływ energii narodowej i rozbudzona rozmaitymi przyczynami świadomość narodowa ludności polskiej w Galicji wschodniej, z drugiej zaś strony zapoczątkowana na walnym zjeździe krakowskim z r. 1902, a na lwowskim w r. 1903 szczęśliwie do skutku doprowadzona wielka reforma statutu, decentralizująca i wzmacniająca Towarzystwo przez stworzenie związków okręgowych i przez zwiększenie zakresu „działania Kół”, równocześnie – co ważniejsza – rozszerzająca bardzo znacznie celów Towarzystwa na wydawanie dzieł popularnych i własnego czasopisma oświatowego, zwoływanie kongresów i wieców oświatowych, zakładanie szkół dla dorosłych analfabetów, ochronek, szkółek początkowych i domów ludowych, urządzenie wycieczek ludowych, koncertów ludowych i ludowych przedstawień teatralnych.

Towarzystwo zaczęło się rozrastać w sposób wprost nieoczekiwany. Liczba Kół, która w r. 1901 wynosiła zaledwie 80, wyrosła w r. 1902 na 108, w r. 1903 na 164, w r. 1904 na 168, w r. 1905 na 217, w r. 1906 na 229, w r. 1907 na 247. Liczba członków wzrosła w tym samym czasie z 14.395 na 21.134. Liczba szkół własnych, założonych przez Koła w Galicji wschodniej, wzrosła w tych samych 6 latach z 10 na 32, podczas gdy równocześnie liczba prywatnych szkół zachodnich zarządu głównego powiększyła się tylko o jedną szkołę w Hałcnowie, otwartą w r. 1907. Ale, co ważniejsza, wprowadzona do statutu w r. 1903 instytucja szkółek początkowych umożliwiła Kołom, obok stawiania nielicznych i kosztownych budynków dla szkół publicznych, otwieranie znacznie liczniejszych, bo tańszych, szkółek początkowych tam, gdzie działa polska nauki szkolnej zupełnie była pozbawiona, a warunków założenia szkoły publicznej na razie jeszcze nie było. Szkółki te, prowadzone w najętych lub bezpłatnie użyczonych budynkach przez siły nauczycielskie bezpłatne lub bardzo nisko płacone, przez księży, wykształconych włościan lub dziewczęta z ukończoną szkołą wydziałową, zaczęły rósć jak grzyby po deszczu. – W roku 1903 powstało ich pierwszych 17, w r. 1904 było ich już 48, w r. 1905 – 64, w r. 1906 – 82, w r. 1907 – 92; nie były to jednak szkółki ciągle te same, lecz częściowo co roku inne, gdyż prawie każda z nich stawała się przejściowem stadium do szkoły publicznej, której założenie skutecznie przyspieszała.

Równomiernie rosły także i inne agendy Kół. Liczba kursów dla dorosłych analfabetów, która w r. 1901 wynosiła zaledwie 15, podniosła się w r. 1902 na 20, w r. 1903 na 58, w r. 1906 na 78, a w r. 1907 na 113. Liczba czytelni i wypożyczalni ze 155 w r. 1901 wzrosła w r. 1907 do 1496, liczba odczytów ze 138 do 3329. Prócz tego zaczęły się rozwijać nowe agendy, dopiero statutem z r. 1903 stworzone.

W roku 1904 powstały 4 pierwsze ochronki, w r. 1907 było ich już 10, w r. 1906 pierwsze dwa domy ludowe, w r. 1907 dwa dalsze. A równocześnie wzrastała także działalność zarządu głównego. Budżet jego wydatków z 47.900 koron w r. 1901 wzrósł w r. 1907 na 247.500 koron, obrót kasowy z 83.530 koron na 495.068 koron. Szkołę białą przekształcono w r. 1902 z sześcioklasowej na siedmioklasową, szkołę 3-klasową wydziałową męską i żeńską w połączeniu z 4-klasową pospolitą mieszaną, szkołę w Morawskiej Ostrawie tak samo w r. 1908. W roku 1907 otwarto w Hałcnowie, w powiecie białskim, w roku 1908 w Przywozie na Morawach nowe 4-klasowe szkoły ludowe. Założony w roku 1901 dla ogłaszania komunikatów skromny „Miesięcznik” T.S.L. rozrósł się w r. 1905 do rozmiarów fachowego czasopisma oświatowego, poruszającego najdonioślejsze zagadnienia oświaty pozaszkolnej i nazwany został w r. 1907 „Przewodnikiem oświatowym”. W roku 1904 otwarto przy zarządzie głównym wielką wypożyczalnię książek. W tymże roku 1904 założył zarząd główny dla zaopatrywania kół i związków okręgowych w tanie i doborowe książki do czyteln i wypożyczalni miejskich i wiejskich „centralną składnicę” książek, która niebawem rozrosła się do ogromnych rozmiarów; w r. 1908 w podobnym celu powołano do życia „wypożyczalnię przeźroczy”.

Niebawem życie zaczęło znów rozpierać ramy statutu. Statut nie przewidywał ani burs ani ogródków froeblovskich¹⁰, ani księżnic naukowych, ani muzeów, ani kursów uzupełniających przemysłowych, handlowych i w ogóle zawodowych, ani tym mniej szkół średnich i seminariów nauczycielskich. Mimo to już w r. 1904 miały koła 6 burs, a w r. 1907 już 16; przy szkołach kresowych zachodnich zaczęto tworzyć ogródki froeblovskie; związek okręgowy lwowski w r. 1906 i koło tarnopolskie powołały do życia księżnice naukowe, a koło tarnopolskie zaczęło się krzątać około założenia muzeum podolskiego¹¹; w r. 1907 powstały dwa pierwsze kursy zawodowe; a wreszcie w roku 1907 dar 30.000 rubli, ofiarowany przez śp. Zygmunta Jałbrzykowskiego¹² na założenie seminarium nauczycielskiego w Białej i zapis śp. Franciszka Preisendanza¹³, który przekazał T.S.L. swoje wzorowe seminarium nauczycielskie żeńskie w Krakowie, zmusiły Towarzystwo

¹⁰ Nazwa pozaszkolnego systemu wychowania od nazwiska Friedricha Wilhelma Froebela (1782–1852).

¹¹ Muzeum Podolskie w Tarnopolu założone w 1907.

¹² Zygmunt Wojciech Jałbrzykowski (1838–1910), uczestnik powstania styczniowego, działacz gospodarczy i rolniczy.

¹³ Franciszek Preisendanz (1828–1911), nauczyciel, założyciel i pierwszy dyrektor prywatnego seminarium żeńskiego w Krakowie.

do rozszerzenia swej działalności na szkolnictwo średnie. W lutym r. 1908 na zjeździe lwowskim uchwalono więc nowy statut, wciągający w zakres celów Towarzystwa także zakładanie i prowadzenie kursów uzupełniających i przemysłowych, szkół średnich i seminariów nauczycielskich, burs, ogródków froeblovskich, bibliotek publicznych i zbiorów naukowych. Zaraz też w r. 1908 od 1. września otwarto w Białej polskie gimnazjum realne i seminarium nauczycielskie męskie, a w Krakowie również od 1 września objęto w zarząd T.S.L. seminarium nauczycielskie żeńskie im. śp. Franciszka Preisendanza. W tym samym roku liczba utrzymywanych przez Towarzystwo kursów uzupełniających przemysłowych, handlowych i w ogóle zawodowych wzrosła do 18, a liczba burs również do 18. Utworzony w tymże roku fundusz burs polskich im. śp. Andrzeja Potockiego¹⁴ osiągnął z końcem roku 1915 kwoty 89.827 koron.

Równocześnie z tym wzrostem w tym samym roku 1908 rozpoczęło się wielkie przeobrażenie całej działalności T.S.L. na polu zakładania szkół ludowych w Galicji wschodniej. Gdy dotąd, jak widzieliśmy, Towarzystwo budowało przede wszystkim dla gmin budynki szkolne, a później od r. 1903 zaczęto prócz tego zakładać szkółki początkowe, obecnie wstąpiono na inną drogę. Przede wszystkim spostrzeżono się, że postawione kosztem T.S.L. dawne budynki szkolne z pierwszego okresu działalności Towarzystwa, pozostając własnością T.S.L., narażają je bez żadnej korzyści na znaczne nieraz wydatki na ich utrzymanie i reparację; uchwałą więc walnego zjazdu z lutego 1908 upoważniono zarząd główny do przeniesienia wszystkich tych budynków szkolnych T.S.L., mieszczących w sobie publiczne szkoły etatowe, na własność funduszów szkolnych miejscowych pod tym wyraźnie zastrzeżonym i instabilizowanym warunkiem rozwiązującym, że gdyby w danej szkole język wykładowy przestał być polskim, albo gdyby szkoła przez pewną ilość lat była nieczynną, lub budynku szkolnego na inne cele użyto, prawo własności realności szkolnej przechodzi *ipso iure* na powrót na T.S.L. lub na tę osobę prawną, która w razie rozwiązania Towarzystwa będzie w owej chwili jego pracodawcą prawnabywcą. Na podstawie tej uchwały rzeczywiście przeważną część budynków szkolnych T.S.L., służących etatowym szkołom publicznym, przeniesiono w ten sposób na fundusze szkolne miejscowe. Na przyszłość zaś zalecono kołom, aby za główny swój obowiązek uważały staranie się o organizowanie nowych szkół polskich lub klas nadetatowych i udzielały gminom szczegółowych pouczeń, jak i kiedy mają się domagać tego zorganizowania; tylko tam zaś, gdzie

¹⁴ Andrzej hr. Potocki (1861–1908), polityk konserwatywny, 1901–1903 marszałek Sejmu Krajowego, 1903–1908 namiestnik Galicji.

uboga gmina nie może sama zdobyć się na budynek szkolny, ma T.S.L. w miarę możliwości i w miarę koniecznej potrzeby dostarczać, ile możliwości jak najmniejszym kosztem, funduszów na zakup gruntu pod szkołę, lub na najem lokalu szkolnego i rzeczowe potrzeby szkoły.

Dzięki temu nowemu kierunkowi już w r. 1908 liczba szkół ludowych, utrzymywanych przez koła i związki okręgowe T.S.L. lub zostających pod ich opieką, wzrosła z 32 na 98; z tych 98 było 54 szkół, zostających tylko pod opieką kół, to znaczy zorganizowanych za ich wskazówką i przy ich pomocy, 44 zaś szkół było całkowicie lub częściowo przez koła i związki utrzymywanych, co dowodzi, że nawet i ta liczba szkół, utrzymywanych własnym kosztem przez koła i związki, wzrosła w jednym roku z 32 na 44. Ten nagły wzrost przypisać należy przede wszystkim temu, co już wyżej nadmieniono, że przeważną część, bo 56 szkółek początkowych T.S.L. przekształcono w roku 1908 na szkoły normalne, skutkiem czego liczba tych szkółek zmalała w r. 1908 z 92 na 36. Spełniwszy znakomicie w obronie dziatwy polskiej na wschodzie swoją przejściową rolę, szkółki te przestały odąd liczebnie wzrastać, powstając nadal tylko tam, gdzie dzieci polskich jest mniej niż 40, a szkoły wcale niema; w r. 1910 było ich tylko 30, w latach 1911, 1912 i 1913 już 45, 43 i 44.

III.

Rok 1909 rozpoczął w dziejach Towarzystwa nową, jak dotąd ostatnią, erę nieoczekiwanego świetnego rozkwitu. Apel poety niemiecko-austriackiego, Piotra Roseggera¹⁵, wzywający jego rodaków, aby na milionowy fundusz szkół kresowych „Schulvereinu” składali cegiełki po 2000 koron, znalazł u nas niespodziewane echo. Obywatel ziemski p. Bronisław Schwanitz-Szwantowski¹⁶, zamieszkały w Krakowie, złożył 5 maja 1909 w redakcji „Nowej Reformy” kwotę 2000 koron dla T.S.L. na polskie szkoły kresowe, a redakcja ogłaszając to, wezwała społeczeństwo polskie do naśladowania tej ofiarności. Zaraz w następnych dniach posypały się dalsze ofiary, a w kilka dni potem grono profesorów Uniwersytetu Lwowskiego subskrybowało na ten sam cel w „Słowie Polskim” kwotę 5.400 kor. „Słowo Polskie” w odezwie z 17 maja 1909 nadało tym ofiarom popularną i natychmiast powszechnie przyjętą nazwę „Daru grunwaldzkiego”, wzywając społeczeństwo, aby pod tą nazwą złożyło milion koron dla Towarzystwa Szkoły Ludowej na polskie

¹⁵ Peter Rosseger (1843–1918), austriacki pisarz i poeta.

¹⁶ Bronisław Schwanitz-Szwantowski (zm. 23 III 1929), obywatel ziemski, współtwórca Daru Grunwaldzkiego, członek ZG TSL.

szkoły kresowe. Do końca roku 1909 suma deklaracji urosła do 1,198.642 koron, w roku 1910 do 1,514.232 koron, w roku 1911 do 1,598.748 koron, do 15. kwietnia 1914 roku do 1,656.842 koron. Niestety, nie w tym samym tempie wpływała na pokrycie tych deklaracji gotówka. Po koniec roku 1909 złożono niespełna 200.000 koron, po koniec 1910 r. 472.972 koron, po koniec 1911 r. 740.255 koron, po koniec 1912 r. 971.283 koron, po koniec 1913 łącznie 1,021.809 koron, po dzień 15. kwietnia 1914, w którym jako kończącym pięciolecie prawie wszystkie deklaracje powinny były być pokryte, zaledwie 1,068.057 koron. Upragniony milion osiągnięto, ale zawsze jeszcze przeszło 700.000 koron zalega, gdyż znaczna część gotówki wpływała nie na pokrycie poprzednich deklaracji, tylko jako datki jednorazowe.

Ale już i ten milion wystarczył, aby całej działalności Towarzystwa nadać nowy, niebywały dotąd rozmach. Zarząd główny, uwzględniając potrzeby kresowe, oraz życzenia poszczególnych ofiarodawców, przeznaczył 60 proc. Daru grunwaldzkiego na kresy zachodnie, gdzie szkoły są większe i kosztowniejsze, 40% zaś na kresy wschodnie. Na obu biegunach działalności szkolnej Towarzystwa zaczęła się nowa era.

Na kresach zachodnich przystąpił zarząd główny przede wszystkim do budowy niezbędnego i celowi odpowiedniego gmachu na gimnazjum realne i seminarium nauczycielskie w Białej. Szkołę pospolitą białąską podzielili na męską i żeńską; dla szkoły żeńskiej nabył osobny budynek; z paralelek i klas wydziałowych szkoły męskiej stworzył przy seminarium szkołę ćwiczeń; w szkole w Leszczynach otworzył w r. 1910 klasę piątą, tak samo w r. 1911 w Hałcnowie; w Morawskiej Ostrawie utworzył w r. 1909 osobną szkołę wydziałową żeńską; szkołę w Przywozie przekształcił z 4-klasowej na 6-klasową i pomieścił we własnym budynku; przy współudziale Koła I. w Krakowie i innych czynników założył na Morawach dwie nowe szkoły, w Mariańskich Górach i Wilkowicach. Ale nie koniec na tym. Dotychczasowa zasada, wedle której T.S.L. nie wkraczało wcale na Śląsk Cieszyński, pozostawiając go wyłącznie Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego, została teraz na życzenie samej Macierzy przełamana. Wspólnie z Macierzą Szkolną Cieszyńską założył zarząd główny T.S.L. w r. 1909 polskie gimnazjum realne w Orłowej, dla którego później wystawił budynek i założył bursę; gimnazjum to rozwija się świetnie i liczy w br. w 7 klasach 318 uczniów. Nowopowstałe w r. 1909 Koło Uniwersyteckie T.S.L. w Krakowie z zebranego przez się Daru grunwaldzkiego zbudowało w r. 1910 w Czechowicach szkołę wydziałową męską; w Hermanowicach zarząd główny, w Radwanicach Koło I. krakowskie, w Jaworzu Średnim to samo Koło z kilku innymi Kołami założyło w latach 1909 i 1910 nowe

szkoły ludowe pospolite. Razem wydano z Daru grunwaldzkiego na kresy zachodnie po koniec roku 1913 kwotę 480.128 koron, a nabyte w ten sposób budynki przedstawiają wartość 1,025.000 kor. z obciążeniem hipotecznym 530.000 koron.

Jeszcze wspanialsze wyniki wydał Dar grunwaldzki na kresach wschodnich. Dzięki przeprowadzonej przez dr. Kasznice¹⁷ i dr. Nadobnika¹⁸ i z początkiem roku 1910 ogłoszonej statystyce uzyskał zarząd główny dokładne daty, wykazujące szczegółowo frekwencję przeszło 40.000 dzieci polskich w szkołach ruskich Galicji Wschodniej. Na podstawie tych dat rozpoczęła z polecenia zarządu głównego T.S.L. lwowska sekcja jego członków planową akcję dopomagania rodzicom tych dzieci wszędzie tam, gdzie ich było przeszło 40, a przede wszystkim tam, gdzie ich było najwięcej (po 100, lub więcej niż 100) w staraniach o otwarcie 2 polskich klas eksponowanych, przekształcanych następnie po trzech latach przeważnie na zorganizowane szkoły samoistne; z funduszków Daru grunwaldzkiego zakupywano grunty pod szkoły, pokrywano za ruskie gminy konkurencję na budowę tych szkół, zaopatrywano szkoły w urządzenie wewnętrzne, a wreszcie opłacano utrzymanie szkół (tj. ryczałty szkolne na rzeczowe potrzeby szkoły, oraz relutum na mieszkanie dla nauczyciela) tam, gdzie szkoła własnego budynku jeszcze nie miała. Do końca roku 1913 powstało w ten sposób dla mniejszości polskich przy pomocy TSL 378 polskich klas eksponowanych lub szkół samoistnych; tym sposobem niemal we wszystkich gminach, gdzie było 40 lub blisko 40 dzieci polskich, powstały szkoły polskie.

Po dzień 1 maja 1914 zakupiono z Daru grunwaldzkiego na kresach wschodnich gruntów pod szkoły 60, zbudowano przy pomocy konkurencji T.S.L. szkół 52, otrzymano w darze gruntów 37. Każdy grunt lub budynek, nabyty dla szkoły przy pomocy TSL, zabezpieczono po wieczne czasy szkole polskiej przez intabulację zastrzeżenia, że w razie gdyby tej realności na inne cele użyto, albo szkoła przez parę lat była nieczynną, albo język wykładowy przestał w niej być polskim, prawo własności przechodzi na TSL, lub w razie jego rozwiązania na tę osobę prawną, która w owej chwili będzie jego prawonabywcą. Po dzień 31. maja 1914 wydano na zakupno nieruchomości 162.130 koron, na wewnętrzne urządzenie szkół 28.529 koron, na utrzymanie szkół w budynkach najętych 153.872 koron, razem 344.532 koron. Pod wrażeniem wyczerpywania się przeznaczonych na ten cel części

¹⁷ Stanisław Kasznica (1874–1958), prawnik, działacz SDN, LN i grupy „Rzeczpospolitej”, 1922–1928 senator RP, prof. i rektor Uniwersytetu Poznańskiego.

¹⁸ Marcin Nadobnik (1883–1953), dr praw, statystyk, pracownik Biura Statystycznego Wydziału Krajowego, 1919 współzałożyciel GUS, prof. Uniwersytetu Poznańskiego.

Daru grunwaldzkiego, utworzono w kwietniu roku 1914 we Lwowie komitet, który się zajął zbieraniem osobnego funduszu na zakupno gruntów i budowę szkół, zwłaszcza, że tylko jak najrychlejsze dostarczenie szkołom własnych budynków zwalnia TSL od przyjętych ciężarów utrzymania szkół w budynkach wynajętych. Ten osobny fundusz budowy szkół wschodnich osiągnął już w czerwcu 1914 cyfrę 25.600 koron; ponadto wpłynęły znaczne deklaracje poważnych instytucji krajowych. Z funduszu tego wydano od maja do sierpnia 1914 8.000 koron na zakupno dalszych gruntów pod szkoły.

Ogółem wzrosła liczba szkół ludowych, utrzymywanych w całości lub częściowo przez TSL, albo zawdzięczających mu swe założenia, w sześcioleciu 1908–1913 ze 103 na 435, czyli przeszło w czwórnasób, a w jedenastoletniu 1903–1913 z 16 na 435, czyli przeszło 27 razy! Nie tak szybko, ale również bardzo wydatnie wzrosły wszystkie inne kierunki działalności Towarzystwa. Liczba kół w tymże sześcioleciu 1908–1913 wzrosła z 258 na 301, liczba członków z 25.974 na 41.702, liczba kursów dla dorosłych analfabetów z 84 na 117, kursów przemysłowych z 18 na 55, burs z 16 na 20, liczba uczelní i ognisk terminatorów z 1 na 16, domów ludowych z 7 na 79, czytelni, wypożyczalni i bibliotek z 1715 na 2520, książek w czytelniach z 259.726 na 409.622, odczytów i pogadanek z 4973 na 7388, Dar narodowy 3. maja z 43.513 na 60.464 koron, inne dary i składki z 7795 na 39.089 koron, obrót kasowy zarządu głównego z 608.017 na 1,294.564 koron, natomiast koszta administracyjne z 19.948 koron zaledwie na 23.189 koron.

IV.

Taki był po z górą 22 latach istnienia, w przededniu wojny, stan Towarzystwa Szkoły Ludowej. Było czym się poszczycić, było z czego czerpać otuchę. Na to wszystko spadła wojna. Zatomowała od razu wszelkie źródła dochodów Towarzystwa, powołała pod broń najdzielniejszych pracowników oświatowych, zajęła od razu na szpitale, koszary i urzędy wszystkie budynki szkolne T.S.L. w Białej i szkołę w Czechowicach, sam nawet zarząd główny wskutek ewakuacji Krakowa zmusiła do zawieszenia na osiem miesięcy swych normalnych czynności i przelania wszystkich swych praw na delegację, z dwóch jego członków złożoną, a urzędującą najpierw w Morawskiej Ostrawie, później przez krótki czas w Białej. Na obszarze okupacji rosyjskiej zatomowała prawie na rok całe szkolnictwo i wszelką działalność towarzystw, zniszczyła wewnętrzne urządzenie przeważnej części wschodnich szkół Towarzystwa, a gdziekolwiek nawet same budynki, nie pozostawiła śladu z mnóstwa czytelni i wypożyczalni; co gorsza, wydobyła tu i ówdzie na jaw gorsze instynkta ludzkie i przez to u wielu ludzi, życzliwych dotąd Towarzystwu, ale

powierzchni patrzących, zachwiała wiarę w skuteczność pracy oświatowej w ogóle. A jednak T.S.L. nie dało za wygraną i w nowych, tak niekorzystnych warunkach nową, przystosowaną do nich rozwinęło działalność.

Przede wszystkim ani jedna ze szkół zachodnich Towarzystwa, wyjąwszy tu i ówdzie parotygodniowe, zajęciem budynków spowodowane przerwy, nie przestała – choćby w najętym i nieodpowiednim budynku – funkcjonować, a niektóre z nich, jak np. gimnazjum realne w Białej i Orłowej, obie szkoły ludowe i wydziałowe w Białej, szkoła wydziałowa w Czechowicach, szkoła ludowa i wydziałowa w Morawskiej Ostrawie, szkoły ludowe w Jaworzu Średnim, w Radwanicach, w Przywozie i w Mariańskich Górach wykazały dzięki dzieciom uchodźców i urzędników, powołanych do Białej, dla których stały się dobrodziejstwem, znacznie większą niż dawniej frekwencję. Obok szkół funkcjonowały też ze zwiększoną frekwencją ochronki. Ze względu na trudne położenie Towarzystwa wprowadzono w tych szkołach chesne w kwocie co najmniej 1 korony kwartalnie, od którego zresztą uwalniano całkiem ubogich; ludność kresowa, gdy jej wytłumaczono, że ma obowiązek wspierać w ten sposób T.S.L., pozbawione wszelkich dochodów z dotkniętego wojną kraju, przyjęła to chesne bardzo przychylnie i składała je chętnie: w samym gimnazjum w Orłowej przyniosło chesne 12.000 koron. Nauczycielstwo tych szkół, uwzględniając trudne położenie finansowe Towarzystwa, które w drugim półroczu 1914 znalazło się bez żadnych subwencji, zgodziło się z ofiarną gotowością pracować bez dotychczasowych dodatków, wypłacanych przez Towarzystwo, a poprzestać jedynie na tych poborach, jakie otrzymywało od Rady szkolnej krajowej z tytułu swych dawnych posad w kraju; luki po powołanych do wojska wypełniało nauczycielstwo uchodźcze, zgłaszając się bezinteresownie do pracy. Również znaczna część szkół polskich, powstałych na uchodźstwie zawdzięczała swe powstanie wskazówkom i informacjom T.S.L. i inicjatywie dawniejszych pracowników oświatowych, w T.S.L. działających.

Dla nauczycielstwa uchodźczego, aby je zająć, podnieść na duchu i umożliwić mu uzupełnienie praktycznego wykształcenia, urządziło T.S.L. biblioteki i kursa nauczycielskie, a mianowicie kursa kroju i szycia w Białej i Morawskiej Ostrawie, guzikarstwa w Białej, Morawskiej Ostrawie, Przywozie i Mariańskich Górach, kurs modelowania w Białej, oraz kurs sztucznych kwiatów w Mor[awskiej] Ostrawie; nadto popierało czynnie w Mor. Ostrawie kurs handlowy, urządzony przez komitet nauczycielski.

Od września 1914 rozpoczął nadto zarząd główny T.S.L. zakładanie „bibliotek wojennych” dla żołnierzy i ludności wojną dotkniętej i po koniec lutego 1916 założył 675 takich bibliotek z 38.935 książek, a mianowicie 1) dla legionistów bibliotek

43 z 3571 książek, 2) dla rannych żołnierzy w szpitalach bibliotek 397 z 18.112 książek, 3) dla inwalidów 4 biblioteki z 793 książek, 4) dla jeńców 11 bibli[otek] z 1859 książek, 5) dla internowanych bibli[otek] 3 książek 163, 6) dla uchodźców bibli[otek] 44 książek 3855, 7) dla dzieci i młodzieży szkolnej bibli[otek] 99 (w tym 26 w Królestwie Polskim) z 5265 książek, 8) dla nauczycieli i profesorów bibli[otek] 12 (w tym 2 w Królestwie) z 2376 książek, 9) dla Kół T.S.L. i innych organizacji oświatowych w Królestwie bibli[otek] 61 książek 2683. W marcu i kwietniu 1916 przystąpiono nadto do organizacji 113 dalszych bibliotek. Nadto rozpoczęło się także za pośrednictwem właściwych władz dostarczanie bibliotek dla jeńców polskich we Włoszech i internowanych we Francji. Niezależnie od zarządu głównego także lwowski związek okręgowy i lwowska sekcja zarządu głównego zajmowały się dostarczaniem książek, elementarzy i podręczników szkolnych dla szpitali lwowskich, dla szkoły inwalidów, dla żołnierzy do okopów, dla inwalidów polskich na Węgrzech i dla Królestwa Polskiego.

Na dar Wielkanocny dla żołnierzy przesłała lwowska sekcja zarządu głównego 200 elementarzy i 100 książek i drugie tyle dla legionistów.

Powoli, ale ciągle stawia T.S.L. pierwsze kroki w okupowanej przez monarchię części Królestwa Polskiego. Trudności ze strony władz nie ma, przeciwnie jest życzliwe zrozumienie celów Towarzystwa. T.S.L. nie narzuca się ludności miejscowej z inicjatywą zakładania Kół z góry, pozostawiając jej raczej wybór organizacji oświatowych, jakie chce tworzyć; przyjmuje jednak skwapliwie każdą inicjatywę miejscową. Dotąd powstało już parę Kół T.S.L. w Królestwie, a spodziewane jest powstanie dalszych. Ważniejsze jednak od tego bezpośredniego wprowadzenia organizacji T.S.L. w Królestwie jest pośrednie promieniowanie T.S.L. na Królestwo przez dostarczanie książek, map i obrazów. Nie ma prawie dnia, by do zarządu głównego w Krakowie i do jego sekcji we Lwowie nie zgłaszali się, czy to nauczyciele, jadący na posady do Królestwa, czy tamtejsi inspektorowie szkolni, czy legionści lub żołnierze, proszeni o pośrednictwo, po książki, obrazy i mapy dla szkół Królestwa. Również i centralnemu biuru szkolnemu w Piotrkowie i wydziałowi oświecenia w Warszawie przesyłano już z T.S.L. książki i inne środki naukowe. A nie poprzestaje Towarzystwo przy tym na czerpaniu z dawnych swych zapasów książek, lecz nieustannie zakupuje w tym celu nowe z własnych funduszy.

Z końcem roku szkolnego 1914/15 zorganizowało T.S.L. w Białej i na Morawach (tj. w Mor[awskiej] Ostrawie z okolicą) przy pomocy subwencji ministerstwa oświaty opiekę wakacyjną nad dziećmi, polegającą na przyuczaniu dzieci do zbierania i suszenia ziół, urządzaniu wycieczek przyrodniczych, nauce modelowania i robót ręcznych, wreszcie na urządzaniu wspólnych zabaw na wolnym

powietrzu. We Lwowie popierało T.S.L. instytucję „Ochrony dziecka”¹⁹, odstępując jej 500 kor. z subwencji ministerialnej, a nadto dostarczając książek i obrazów przystaniom „Ochrony dziecka”.

Dzięki obywatelskiemu stanowisku Wydziału krajowego, który w uznaniu wojennej pracy T.S.L. dla dobra całej ludności wypłacił Towarzystwu w r. 1915 nie tylko subwencję zaległą za drugie półrocze roku 1914, ale także całą subwencję za rok 1915, mogło T.S.L. w roku 1915 nie tylko wobec powszechnej drożyzny przywrócić w swych szkołach dawne dodatki, wypłacane nauczycielstwu, ale nadto uporządkować przynajmniej częściowo swoje stosunki finansowe, opłacając mimo moratorium przynajmniej w części zaległe raty swych długów hipotecznych i budowlanych, zwłaszcza w tych wypadkach, gdzie w razie niezapłacenia groziło natychmiast po ustaniu moratorium wypowiedzenie całego długu lub gdzie budynek w myśl umowy z władzami ma w najbliższej przyszłości przejść na własność państwa lub funduszu szkolnego, co mogłoby wskutek niespłacenia długów doznać opóźnienia.

Nowy rok szkolny 1915/16 zastał we wszystkich prawie 18 szkołach zachodnich T.S.L. frekwencję nie zmniejszoną, a w gimnazjum białskim, szkole ćwiczeń seminarium białskiego i w seminarium Preisendanza nawet zwiększoną, tak iż ogólna liczba uczniów tych szkół wynosiła 3627, tj. o 103 więcej, niż w r. 1913/14, a o 300 więcej, niż w roku 1914/15. Największy budynek szkolny, seminarium białskie, udało się usilnymi staraniami odzyskać dla celów szkolnych i pomieszczono w nim obok seminarium także gimnazjami; natomiast na Morawach szkoły T.S.L. w Przywozie i Mariańskich Górach zostały chwilowo zajęte na cele wojenne. Nauczycielom T.S.L., którzy wskutek uwolnienia większej części szkół mieliby wrócić na swe dawne posady w kraju, Rada szkolna krajowa udzieliła na razie od września 1915 dla ulżenia ciężarów Towarzystwu płatnych urlopów; należy się jednak obawiać, że z czasem w miarę powrotu normalnych stosunków w kraju te urlopy dla nauczycielstwa będą musiały się stać trudniejsze i dlatego T.S.L. musi się liczyć z bliskim nadejściem chwili, kiedy będzie musiało ponownie opłacać wszystkie swe siły nauczycielskie i bez ponownej, wielkiej ofiarności społeczeństwa nie zdoła swych szkół utrzymać.

Na obszarze, uwolnionym od inwazji rosyjskiej odżyły na nowo obie wielkie burzy lwowskie T.S.L. i ksiąźnica, oraz wszystkie szkoły dla mniejszości polskich, a te z nich, których budynki zniszczono, mieszczą się na razie w domach wynajętych.

¹⁹ Krajowe Towarzystwo Ochrony Dzieci i Młodzieży, założone we Lwowie w 1917, kierowane było przez Adolfa Czerwińskiego.

W całym obszerniejszym okręgu wojennym, a nawet w niektórych najbliższych Lwowa i najważniejszych powiatach ściślejszego okręgu wojennego T.S.L. w miarę swych szczupłych sił i środków, na gorące prośby ludności, a niekiedy i na żądanie władz szkolnych odnawia w najkonieczniejszych rozmiarach zniszczone urządzenie wewnętrzne szkół, i przez siebie założonych i utrzymywanych. Od 1 września do 31 grudnia 1915 wydano na ten cel z Daru grunwaldzkiego 13.672 koron, a od 1 stycznia do 20 kwietnia 1916 już 10.864 kor. Równocześnie podjęto wszędzie stwierdzanie i zgłaszanie szkód wojennych Towarzystwa. Szkody te są wielkie i ogólny ich obraz nie da się jeszcze zestawić.

Co najważniejsza jednak, mniejsze, niż głoszono, okazują się szkody moralne. Prawdą jest, że tu i ówdzie niestety zaszły wśród ludności polskiej smutne fakty kradzieży cudzego opuszczonego mienia, nieodłączne zresztą, jak świadczy równoczesny przykład oświecenijszej i zamożniejszej ludności niemieckiej Prus wschodnich, od wszelkiej wojny i inwazji. Ale równocześnie pokazuje się, że te fakty miały u nas wśród ludności polskiej tylko tam miejsce, gdzie pracy T.S.L. albo wcale nie było, albo ta praca była niedawna i powierzchowna. Tam, gdzie ta praca od dawna głębsze zapuściła korzenie, ludność polska wyróżniała się korzystnie swym zachowaniem i nie tylko nie przywłaszczała sobie cudzego mienia, lecz przeciwnie je ratowała. Jeden po drugim wychodzą teraz na jaw fakty, na widok których serce rośnie. Prosty stróż szkoły przemysłu domowego w Kulikach z narażeniem niemal własnego życia uratował całe wewnętrzne urządzenie tej szkoły i warsztatu; w całym szeregu szkół ludność polska i pochowała najstarszej książki, mapy, przybory, ławki, szafy, meble nauczyciela czy nauczycielki, a na powitanie wracających urządziła – częstokroć w innym budynku po zniszczeniu dawnego – salę szkolną i mieszkanie po dawnemu i przystroiła je odświętnie. Z tej dzielnej postawy ludności polskiej korzysta w wielu miejscach także ludność ruska, i tam, gdzie szkoła ruska uległa zupełnemu zniszczeniu, dzieci ruskie korzystają ze szkoły polskiej. Zdarzały się już w czasie inwazji wrzuszające wypadki, że pozbawionym płacy nauczycielom i działaczom oświatowym T.S.L. włościanie polscy z własnej inicjatywy znosili bezinteresownie zapasy żywności i wszystko, czego tylko im mogli dostarczyć; dziś powtarza się to samo wobec powracających z uchodźstwa i zastających swe mieszkania zniszczone przez wojnę. Nic można tego uogólniać, ale godzi się i należy podkreślić. Warto pracować dla tego ludu i żadna ucziwa praca nie pójdzie na marne. W dwudziestą piątą rocznicę swego założenia, Towarzystwo Szkoły Ludowej, odrodzone z popiołów wojny i gotowe do nowych zadań, pewne poparcia całego społeczeństwa i ufne w jego wszechstronną ofiarność, może z dumą patrzeć w przeszłość, a z wiarą i otuchą w przyszłość!

5. Zarząd Główny TSL uzupełniony na Walnym Zjeździe TSL
w Przemyślu we wrześniu 1922 roku²⁰

Prezes: dr Ernest Adam (Lwów 1925).

Wiceprezesi: Aniela Aleksandrowiczówna (Lwów 1925), Witold Ostrowski (Kraków 1925), Wincenty Sikora (Kraków 1924).

Sekretarze: dr Piotr Hrabryk (Kraków 1924), Andrzej Nowak (Lwów 1925), dr Zdzisław Próchnicki (Lwów 1925).

Skarbnik: Józef Haydukiewicz (Kraków 1923).

Zastępca skarbnika: inż. Kazimierz Wyczyński (Kraków 1925).

Członkowie Zarządu Głównego: Wiktor Białozorski (Brzeszcze 1923), Maria Bielawska (Przemyśl 1923), Paulina Dadlezowa (Rawa Ruska 1924), Jan Dreziński (Kraków 1924), dr Tadeusz Dwernicki (Kraków 1924), Gustaw Flach (Stanisławów 1925), Celestyn Galasiewicz (Tarnobrzeg 1923), dr Julian Gertler (Kraków 1925), dr Marian Gubrynowicz (Lwów 1925), dr Władysław Kiernik (Bochnia 1924), Władysław Kornafel (Jaworów 1923), ks. dr Jan Korzonkiewicz (Kraków 1924), inż. Władysław Kucharski (Kraków 1923), Tadeusz Kuchinka (Kraków 1923), dr Stanisław Kutrzeba (Kraków 1923), Włodzimierz Leśniakowski (Tarnopol 1925), Piotr Liszkowicz (Kraków 1923), dr Antoni Mikulski (Kraków 1924), Jan Peckowski (Chrzanów 1924), dr Jan Poratyński (Lwów 1925), Tadeusz Pluta (Rzeszów 1923), Stanisław Rymar (Kraków 1924), dr Walerian Serbeński (Lwów 1923), Tadeusz Tabaczyński (Kraków 1924), Władysław Tutek (Przemyśl 1925), ks. Teofil Tyrankiewicz (Zbaraż 1924), Józef Woynarowicz (Mysłowice 1923).

²⁰ *Sprawozdanie Zarządu Głównego T.S.L. z działalności Towarzystwa Szkoły Ludowej za rok 1922*, „Przewodnik Oświatowy” nr 1–6, 1923, s. 10–11. Daty podane w nawiasach dotyczą upływu kadencji.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Akt Nowych: Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Akta osobowe Zdzisława Próchnickiego.

Archiwum Główne Akt Dawnych: Ministerium des Innern; Uniwersytet Lwowski.

Archiwum PAN Warszawa: Papiery Stanisława Kozickiego; Wspomnienia o Lidze Narodowej.

Archiwum PAN Warszawa. Oddział w Poznaniu: Papiery Stefana Dąbrowskiego; Zdzisław Próchnicki: Notatki osobiste.

Archiwum Państwowe Kraków: Archiwum Naczelnego Komitetu Narodowego.

Biblioteka Jagiellońska: Papiery Jana Bednarskiego; Papiery Franciszka Rawity-Gawrońskiego; Papiery Antoniego Plutyńskiego; Papiery prof. Stefana Surzycyckiego; Stanisław Rymar, Wspomnienia z lat 1886–1919; Zygmunt Wasilewski, Korespondencja; Życiorys; Jan Zamorski, Pamiętniki z lat 1914–1919; Stanisław Kozicki, Historia Ligi Narodowej. T. 2: 1907–1927.

Biblioteka Narodowa: Papiery Grabskich.

Biblioteka PAN-PAU w Krakowie: Teki Józefa Zielińskiego.

Biblioteka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza: Papiery Skalkowskich.

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich: Michał Browiński, Com widział i słyszał; Jan Kornecki, Wspomnienia i szkice. Moje życie i moja wieś

rodzina 1884–1944; Wawrzyniec Dayczak, *Z dni wielkich przemian. Wspomnienia architekta*; Papiery osobiste i urzędowe Jana Kasprowicza z lat 1884–1920; Papiery Rozwadowskich; Bogusław Longchamps de Bérier, *Wspomnienia 1884–1918*; Papiery Stanisława Zakrzewskiego; Kazimierz Skarbowski, *Zarys historii sokolstwa polskiego i słowiańskiego*; Stefan Uhma, *Moje wspomnienia z lat 1888–1914*; Papiery Juliusza Zdanowskiego.

Lwowska Biblioteka Naukowa im. W. Stefanyka. NAN Ukrainy: Archiwum Pawlikowskich; Papiery Rozwadowskich.

Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego (DALO): Akta osobowe Zdzisława Próchnickiego.

Wydawnictwa słownikowe i encyklopedyczne

Biogramy uczonych polskich. Materiały o życiu i działalności członków AU w Krakowie, TNW, PAU, PAN, oprac. A. Śródka, P. Szczawiński, cz. 1–8, Warszawa 1983–1992.

Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej, red. J. Majchrowski, Warszawa 1994.

Morawski W., *Słownik historyczny bankowości polskiej do 1939 roku*, Warszawa 1998.

Nicieja S.S., *Ogród snu i pamięci. Dzieje Cmentarza Łyczakowskiego we Lwowie i ludzi tam spoczywających w latach 1786–2010*, Opole 2010.

Olszewicz B., *Lista strat kultury polskiej (I IX 1939 – I III 1946)*, Warszawa 1947.

Polski Słownik Biograficzny, t. XXVIII, Warszawa 1984–1985.

Pauli L., Biogram Zdzisława Próchnickiego, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXVIII, z. 3, Warszawa 1985, s. 551–552; Uzupełnienie do biogramu [w:] tamże, t. XL, 2002.

Peretiatkowicz A., *Współczesna encyklopedia polityczna*, Poznań 1927.

Słownik pseudonimów i kryptonimów pisarzy polskich oraz Polski dotyczących, oprac. A. Bar, t. III, Kraków MCMXXXVIII.

Skreć R., Biogram Franciszka Próchnickiego, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXVIII, Warszawa 1984–1985.

Wątor A., *Słownik działaczy Narodowej Demokracji w Galicji*, Szczecin 2008.

Życiorysy uczonych, literatów i artystów z wyszczególnieniem ich prac, Poznań 1932.

Zbiory dokumentów i publicystyka polityczna

- I. Zjazd Związku Ludowo-Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie 11 i 12 maja 1919 r. [Warszawa 1919].
- III. Zjazd Wszechpolski Związku Ludowo-Narodowego w Częstochowie – 3 i 4 lipca 1921 r., Warszawa 1921.
- XI. Protokół zwyczajnego Walnego Zjazdu Delegatów T.S.L., odbytego we Lwowie w dniach 1 i 2 czerwca 1903 r., „Miesięcznik Towarzystwa Szkoły Ludowej”, nr 6–7, 1903.
- XXXVI. Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Bratniej Pomocy Wszecznicy Lwowskiej na rok akademicki 1895/1896, Lwów 1896.
- Balicki Z., *Egoizm narodowy wobec etyki*, Lwów 1902.
- Białynia-Chołodęcki J., *Księga pamiątkowa półwiekowego jubileuszu Gimnazjum im. Franciszka Józefa I we Lwowie 1858–1908*, Lwów 1909.
- Dziesięciolecie Przeglądu Wszechpolskiego*, Kraków 1905.
- Dmowski R., *Mysli nowoczesnego Polaka*, Kraków 1904.
- Do historii Ligi Narodowej. Sprawozdania z działalności Ligi Narodowej*, oprac. W. Pobóg-Malinowski, „Niepodległość” t. VII–X, 1933–1934.
- Dwa posiedzenia (Komisji politycznej 29 VII w Wiedniu i Koła polskiego w Krakowie 3 X 1916)*. Drukowane jako rękopis, [Lwów] 1916.
- Dwudziestopięćlecie Towarzystwa Szkoły Ludowej (3. maja 1891 – 3. maja 1916)* napisał Dr Zdzisław Próchnicki, nakładem TSL, Lwów 1916.
- Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*, nr 11 (231), 29 XI 1930.
- Głąbiński S., *Zamach na Uniwersytet polski we Lwowie*, nakładem autora, Lwów 1920.
- Komunikaty Informacyjne Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę*. T. 2, z. 2, Warszawa 1997.
- Korespondencja i papiery polityczne Jana Gwalberta Pawlikowskiego z lat 1904–1914*, oprac. T. Sikorski, A. Wątor, Radzymin–Szczecin 2014.
- [Kot S.], *Pod sąd! Historia Legionu Wschodniego*, Sosnowiec 16 X 1914.
- Kronika Uniwersytetu Lwowskiego*, t. I–II, Lwów 1889, 1912.
- Księga Adresowa Król. Stoł. Miasta Lwowa*, Lwów 1900, 1912, 1916.

- Księga pamiątkowa kas oszczędności w Małopolsce wydana z powodu 25 lecia istnienia Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie*, Lwów 1927.
- Kumaniecki K., *Zbiór najważniejszych przepisów uniwersyteckich*, Kraków 1913.
- Miłkowski Z., *Rzecz o obronie czynnej i skarbie narodowym*, Paryż 1887.
- Liga Narodowa (1893–1928). Wybór relacji*, wybór, wstęp i oprac. T. Sikorski, A. Wątor, Warszawa 2015.
- Nasza walka o szkołę polską 1901–1907*, t. 1, oprac. B. Nawroczyński, Warszawa 1932.
- Obrona Lwowa 1–22 listopada 1918*, t. 1. *Źródła do dziejów walk o Lwów i województwa południowo-wschodnie 1918–1920. Relacje uczestników*, Warszawa 1991.
- O Niepodległą i Granice. Komitet Narodowy Polski. Protokoły posiedzeń 1917–1919*, oprac. M. Jabłonowski, D. Cisowska-Hydzik, Warszawa–Pułtusk 2007.
- Order Odrodzenia Polski. Trzechlecie pierwszej kapituły 1921–1926*, Warszawa 1926.
- Ósme sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie (1 I – 31 XII 1911)*, „Przegląd Filozoficzny” nr 3, 15 III 1912, s. 55.
- Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego na r. 1904*. T. XXV, Kraków 1904 i n.
- Pamiętnik I Wiecu Narodowego odbytego we Lwowie w dniach 30 maja i 1 czerwca 1903*, Lwów 1903
- Pamiętnik I Zjazdu Bibliotekarzy Polskich we Lwowie 28 V – 29 V 1928*, oprac. J.B. Richter, Lwów 1929.
- Popławski J.L., *Pisma polityczne. Wydanie pośmiertne*, t. 1–2, Warszawa 1910.
- Program Politechniki Lwowskiej na rok naukowy 1921/22*. XLIX, Lwów 1921.
- Program Polskiego Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w państwie austriackim, uchwalony na II. Zejeździe stronnictwa w dniu 8 i 9 grudnia 1905 we Lwowie*, Lwów 1906.
- Protokół Walnego Zjazdu Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie w dniach 28 i 29 września 1912 roku*, b.m.w. [1912].
- Przeniosło M., *Narodziny niepodległości w Galicji (1918–1919). Wybór dokumentów z archiwów lwowskich*, Kielce 2007.
- Rocznik Polski. Tablice statystyczne wydali Eugeniusz Romer i Ignacy Weinfeld*, Kraków 1917.
- Rudnicki S., *Lwowska grupa Ligi Narodowej w świetle własnych protokołów z lat 1918–1919*, „Przegląd Historyczny” z. 4, 1977.
- Semper Fidelis. Obrona Lwowa w obrazach współczesnych*. Nakładem Towarzystwa Straż Mogił Polskich Bohaterów, Lwów 1930.

- Sprawa reformy wyborczej. Sprawozdanie Stanisława Głąbińskiego*, Lwów 1906.
- Sprawozdanie Czytelni Akademickiej za rok 1894/1895*, Lwów 1895.
- Sprawozdania stenograficzne Sejm I kadencji*, 1924.
- Sprawozdania szkolne c.k. Gimnazjum lwowskiego im. cesarza Franciszka I za...*
[1886–1893], Lwów 1886–1893.
- Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie*, red. P. Dąbkowski, Lwów 1921.
- Sprawozdania Zarządu Głównego T.S.L. z działalności Towarzystwa Szkoły Ludowej za r...* [różne roczniki].
- Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa dla Popierania Nauki Polskiej*, Lwów...
[różne lata].
- Sprawozdanie z akcji Daniny oświatowej dla Wschodniej Małopolski za czas od 1 listopada 1924 do 1 listopada 1925*, Lwów 1925.
- Sprawozdanie z czynności Zarządu „Macierzy Szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego” za okres od 16 września 1904 do 15 września 1905*, b.m.w. 1905.
- Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim*, Lwów 1899–1914.
- Towarzystwo Szkoły Handlowej we Lwowie*, Lwów 1931.
- Towarzystwo Szkoły Ludowej. Jak powstało, co zrobiło i do czego dąży (1891–1911). W 20-rocznicę powstania Towarzystwa napisał dr Marian Stępkowski*, Kraków 1911.
- Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie. Program wykładów na rok 1930–1931*, Lwów 1930 i nast.
- Uniwersytet Jana Kazimierza. Skład Uniwersytetu w roku akademickim 1935/36*, Lwów 1935.
- Uniwersytet Jana Kazimierza. Skład Uniwersytetu na rok akademicki 1938/39*, Lwów 1938.
- W obronie Lwowa i wschodnich Kresów, polegli od 1 listopada 1918 do 30 czerwca 1919*, Lwów 1926.
- Zadania Towarzystwa Szkoły Ludowej. Wykład popularny przeznaczony na uroczystości narodowe, zebrania inauguracyjne TSL i wiece oświatowe napisał prof. Wincenty Sikora*, Kraków [1913].
- Z dziejowej chwili, napisał ks. Józef Teodorowicz arcybiskup*, Lwów MCMXVIII.
- Z krwawych dni Złoczowa*, Złoczów 1921.
- Związek Stronnictwa demokratyczno-narodowego z ks. Stojałowskim*, Lwów VI 1909.

Dzienniki, pamiętniki, wspomnienia

- Bobrzyński M., *Z moich pamiętników*, oprac. A. Galos, Wrocław–Kraków 1957.
- Dąbski J., *Wojna i ludzie. Wspomnienia z lat 1914–1915. Fragmenty*, oprac. S. Giza, Warszawa 1969.
- Dębicki Z., *Iskry w popiołach*, Poznań b.r.w.
- Dąbrowski S., *Po zgonie śp. płk. Czesława Mączyńskiego*, „Kurier Poznański” nr 329, 21 VII 1935.
- Dąbrowski S., *Walka o rekruta polskiego pod okupacją*, Warszawa 1922.
- Dmowski R., *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. 1, oprac. T. Wituch, Warszawa 1988.
- Dziennik Juliusza Zdanowskiego*. T. I 22 VI 1915 – 29 IV 1917, oprac. J. Faryś, T. Sikorski, H. Walczak i A. Wątor, Szczecin 2013; T. II 15 X 1918 – 23 VI 1920, Szczecin 2013.
- Dzierzbicki S., *Pamiętniki z lat wojny 1914–1918*, oprac. J. Pajewski, Warszawa 1983.
- Głębiński S., *Wspomnienia polityczne*, Pelplin 1939.
- Grabski S., *Pamiętniki*, oprac. W. Stankiewicz, t. I–II, Warszawa 1989.
- Hrabyk K., *Wspomnienia*, cz. III, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” t. IX, z. 4, 1970.
- Janik M., *W służbie idei niepodległości. Pamięci Hipolita Śliwińskiego. Wspomnienia*, Kraków 1934.
- Jaworski W.L., *Diariusz 1914–1918*, oprac. M. Czajka, Warszawa 1997.
- Kasznicza S., *Autobiografia*, oprac. E. Kasznicowa, Z. Janowicz, „Analecta” z. I, 1995.
- Kirkor-Kiedroniowa Z., *Wspomnienia*, t. I–III, oprac. A. Szklarska-Lohmannowa, Kraków 1986–1989.
- Kozicki S., *Pamiętniki 1876–1939*, opracowanie, przedmowa i przypisy M. Mroczko, Słupsk 2009.
- Kułakowski M. [J. Zieliński], *Roman Dmowski w świetle listów i wspomnień*, t. I, II, Londyn 1968, 1970.
- Lasocki Z., *Wspomnienia szefa administracji P.K.L. i Komisji Rządzącej*, Kraków 1931.

- Longchamps de Bérier B., *Ochrzczeni na szablach powstańczych. Wspomnienia (1884–1918)*, oprac. W. Suleja, W. Wrzesiński, Wrocław 1983.
- Lempicki S., *Wspomnienia ossolińskie*, Wrocław 1948.
- Mączyński C., *Boje lwowskie. Cz. I Oswobodzenie Lwowa (1–24 listopada 1918 roku)*, Warszawa 1921.
- Pamiętnik księżnej Marii Zdzisławowej Lubomirskiej 1914–1918*, oprac. J. Pajewski, Warszawa 1997.
- Plutyński A., *Szymon Askenazy we Lwowie*, „Wiadomości” nr 29 (537), 1956.
- Prus W. [S. Szczepanowski], *Zet i Zjednoczenie, wielka tajna organizacja młodzieży polskiej (1886–1914)*, Lwów 1932.
- Rawita-Gawroński F., *Ludzie i czasy mego wieku. Wspomnienia, wypadki, zapiski (1892–1914)*, oprac. E. Koko, Gdańsk 2012.
- Rączkowski J., *Wśród polityków i artystów (ze wspomnień redaktora)*, oprac. W. Stankiewicz, M. Wronkowska, Warszawa 1969.
- Romanowiczówna Z., *Dziennik lwowski 1842–1930*, t. I–II, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 2005.
- Smulikowski K., *Droga po kamieniach. Wspomnienia*, Warszawa 1994.
- Sokulski J., *Jak młodzież niepodległościowa urzeczywistniła powstanie T.S.L.*, „Przewodnik Oświatowy” nr 3, 1935.
- Srokowski S., *Z dni zawieruchy dziejowej 1914–1918*, Kraków 1933.
- Stroński S., *Liga w Lwowie-Krakowie*, „Myśl Polska” nr 233, 1953.
- Studnicki W., *Pisma wybrane. T. I. Z przeżyć i walk*, oprac. J. Gzella, Toruń 2002.
- Świtalski K., *Diariusz 1919–1935*, oprac. A. Garlicki, R. Świętek, Warszawa 1992.
- Twardowski K., *Dzienniki, cz. I 1915–1927, cz. II 1928–1936*, oprac. R. Jadczyk, Toruń 1997.
- Tyrowicz M., *Wspomnienia o życiu kulturalnym i obyczajowym Lwowa 1918–1939*, z przedmową J. Maślanki, Wrocław 1991.
- Witos W., *Dzieła wybrane*, t. I, oprac. E. Karczewski, J.R. Szaflik, Warszawa 1988.

Prasa

- „Ateneum Polskie”
- „Czas”
- „Dziennik Polski”
- „Gazeta Lwowska”
- „Gazeta Narodowa”
- „Gazeta Poranna 2 grosze”
- „Gazeta Warszawska”
- „Głos Jarosławski”
- „Głos Lubelski”
- „Głos Narodu”
- „Ilustrowany Dziennik Polski”
- „Ilustrowany Kurier Codzienny”
- „Kurier Lwowski”
- „Kurier Poznański”
- „Kurier Warszawski”
- „Lwowski Kurier Poranny”
- „Miesięcznik Towarzystwa Szkoły Ludowej”
- „Myśl Narodowa” (Londyn)
- „Myśl Polska” (Warszawa)
- „Myśl Polska” (Londyn)
- „Naprzód”
- „Nowa Reforma”
- „Ojczyzna”
- „Pobudka”
- „Przegląd Filozoficzny”
- „Przegląd Narodowy”
- „Przegląd Oświatowy”
- „Przegląd Wszechpolski”

- „Przewodnik Gimnastyczny Sokół”
„Przewodnik Oświatowy. Organ Towarzystwa Szkoły Ludowej”
„Przegląd Prawa i Administracji”
„Ruch Filozoficzny”
„Rzeczpospolita” (Lwów)
„Rzeczpospolita” (Warszawa)
„Słowo Polskie”
„Sprawa Polska”
„Sztandar Polski”
„Teką”
„Trybuna Narodu”
„Tygodnik Polityczny”
„Warszawski Dziennik Narodowy”
„Wiadomości Polityczne”
„Wiek XX”
„Z Chwili”
„Z Dokumentów Chwili”
„Ziemia Rzeszowska”
„Zjednoczenie”
„Zjednoczenie Narodowe”
„Zorza”.

Opracowania

- Bączkowski D., Próchnicki Z., *Wyborca: przewodnik obywatelsko-społeczny Polaka*, Warszawa 1930.
- Białokur M., *Mysł społeczno-polityczna Joachima Bartoszewicza*, Toruń 2005.
- Biedrzycka A., *Kalendarium Lwowa 1918–1939*, Kraków 2012.
- Bolewski A., Pierzchała H., *Losy polskich pracowników nauki w latach 1939–1945. Straty osobowe*, Wrocław 1989.

- Bonusiak A., *Lwów w latach 1918–1939. Ludność–przestrzeń–samorząd*, Rzeszów 2000.
- Bujak F., Pazdro Z., Próchnicki Z., *Polska współczesna (Nauka obywatelska)*, wyd. 1 Lwów 1922, wyd. 2 Lwów 1924, wyd. 3 Lwów 1929.
- Bułhak W., *Dmowski – Rosja a kwestia polska. U źródeł orientacji rosyjskiej obozu narodowego 1886–1908*, Warszawa 2000.
- Dawidowicz A., *Mysł polityczna Stronnictwa Narodowego 1928–1939. Wspólnota ideału czy alternacja koncepcji*, Lublin 2017.
- Dobrowolski S., *Szkola Nauk Politycznych we Lwowie w latach 1902–1906*, „Studia Historyczne” nr 3, 1998.
- Draus J., *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie 1918–1946. Portret kresowej uczelni*, Kraków 2007.
- Ernest Adam. Wielki cichy bohater narodowy*, napisał J. Zamorski, Warszawa 1927.
- Faryś J., *Stanisław Stroński. Biografia polityczna do roku 1939*, Szczecin 1990.
- Faryś J., Wątor A., *Edward Dubanowicz 1881–1943. Biografia polityczna*, Szczecin 1994.
- Gajak-Toczek M., *Franciszek Próchnicki (1847–1911), dydaktyk – edytor – badacz literatury*, Łódź 2010.
- Grodziski S., *Sejm Krajowy Galicyjski 1861–1914*, t. I–II, Warszawa 1993.
- Grodziski S., *Sub auspiciis imperatoris*, „Krakowskie studia z historii państwa i prawa”, t. 2, red. W. Uruszczak, D. Malec, Kraków 2008.
- Grott B., *Zygmunt Balicki ideolog Narodowej Demokracji*, Kraków 1995.
- Gzella G., *Czasopisma studenckie w dobie autonomii*, [w:] *Kraków–Lwów. Książki. Biblioteki XIX i XX w.*, t. IX, cz. 2, Kraków 2009.
- Jakubowska U., *Prasa Narodowej Demokracji w dobie zaborów*, Warszawa–Łódź 1988.
- Kawalec K., *Roman Dmowski*, Warszawa 1996.
- Kawecki J., *Jak zaktądzić i prowadzić kota ludowo-narodowe*, Warszawa 1921.
- Koko E., *Franciszek Rawita-Gawroński (1846–1930) wobec Ukrainy i jej przeszłości*, Gdańsk 2006.
- Konopczyński W., *Historia polityczna Polski 1914–1939*, Warszawa 1995.
- Kostrubiec J., *Georg Jellinek – klasyki niemieckiej nauki o państwie (w 95. rocznicę śmierci)*, „Studia Iuridica Lublinensia” nr 7, 2006.

- Kostrubiec J., *Ustrój administracji terytorialnej w świetle pierwszych projektów polskiej doktryny prawniczej u progu odrodzonej Rzeczypospolitej*, „Studia Iuridica Lublinensia” nr 3, 2016.
- Kozicki S., *Historia Ligi Narodowej (okres 1887–1907)*, Londyn 1964.
- Kozłowski C., *Działalność polityczna Koła Międzypartyjnego 1915–1918*, Warszawa 1967.
- Kulak T., *Jan Ludwik Poptawski 1854–1908. Biografia polityczna*, Wrocław 1984.
- Ławniczak A., *Prawo konstytucyjne na Uniwersytecie Lwowskim w okresie międzywojennym*, „Wrocławsko-Lwowskie Zeszyty Prawnicze” nr 2, 2011.
- Maj E., *Związek Ludowo-Narodowy 1919–1928. Studium z dziejów myśli politycznej*, Lublin 2000.
- Malinowski J., *Stefan Dąbrowski (1877–1947). Biografia polityczna*, Poznań 2014.
- Mazur G., *Życie polityczne polskiego Lwowa 1918–1939*, Kraków 2007.
- Mich W., *Jan Stecki 1871–1954. Portret polityka ziemiańskiego*, Lublin 1990.
- Michalska-Bracha L., *Powstanie styczniowe w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego w okresie zaborów*, Kielce 2003.
- Miliński J., *Pułkownik Czesław Mączyński 1881–1935*, Warszawa 2004.
- Moklak J., *Hałyczyna contra Galicja. Ukraińskie szkolnictwo średnie i wyższe w debatach Sejmu Krajowego galicyjskiego 1907–1914*, Kraków 2013.
- Molenda J., *Piłsudczycy a narodowi demokraci 1908–1918*, Warszawa 1980.
- Mroczo M., *Stanisław Kozicki (1876–1958). Biografia polityczna*, Gdańsk 1999.
- Myśliński J., *Grupy polityczne Królestwa Polskiego w Zachodniej Galicji (1895–1904)*, Warszawa 1965.
- Narodowa Demokracja XIX–XXI wiek. Dzieje ruchu politycznego. T. 1: Koncepcje – ludzie, T. 2: Działalność. Księga Pamiątkowa poświęcona Pamięci Profesora Romana Wapińskiego (1931–2008)*, red. T. Sikorski, A. Wątor, Toruń 2012.
- Nowacki R., *Wybitni uczeni Uniwersytetu Jana Kazimierza. Oswald Balzer (1858–1933)*, „Rocznik Lwowski” 1999.
- Paczkowski A., *Prasa polska w latach 1918–1939*, Warszawa 1980.
- Pająk J., *Od autonomii do niepodległości. Kształtowanie się postaw politycznych i narodowych społeczeństwa Galicji w warunkach Wielkiej Wojny 1914–1918*, Kielce 2012.
- Pajewski J., *Odbudowa państwa polskiego 1914–1918*, Warszawa 1985.

- Pobóg-Malinowski W., *Narodowa Demokracja 1887–1917. Fakty i dokumenty*, Warszawa 1933.
- Popławski Z., *Politechnika Lwowska 1844–1945. Rodowody katedr. Wykaz nauczycieli akademickich. Dziedzictwo*, Kraków 1999.
- Próchnicki Z., *Konstytucja austriacka*, Lwów 1902.
- Próchnicki Z., Janowski B., *Wiadomości z ogólnej nauki o państwie*, Lwów 1920.
- Przeniosło M., *Polska Komisja Likwidacyjna 1918–1919*, Kielce 2010.
- Przygodzki J., *Prace nad podziałem terytorialnym Rzeczypospolitej do przewrotu majowego w 1926 r.*, Acta Universitatis Wratislaviensis. „Prawo” CCCV, 2008.
- Redzik A., *Nauczanie i nauka prawa politycznego na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie*, „Przegląd Sejmowy” nr 5 (82) 2007.
- Redzik A., *Wydział Prawa*, [w:] *Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, Kraków 2015.
- Redzik A., *Wydział Prawa Uniwersytetu Lwowskiego w latach 1939–1946*, Lublin 2006
- Redzik A., *Zdzisław Próchnicki*, [w:] *Konstytucjonaliści polscy 1918–2011. Sylwetki uczonych*, Warszawa 2012.
- Reiter M., *Historja Towarzystwa Bratniej Pomocy Słuchaczyów Wszechnicy Lwowskiej*, Lwów 1895.
- Reizes-Dzieduszycki J., *Książka i biblioteka w działalności polskich towarzystw naukowych młodzieży akademickiej we Lwowie w okresie autonomii galicyjskiej*, Katowice 2005.
- Rzepecki J., *Sprawa Legionu Wschodniego 1914 roku*, Warszawa 1964.
- Rzepecki T., *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku*, Poznań 1920.
- Seyda M., *Polska na przełomie dziejów. Fakty i dokumenty*, T. I–II, Poznań–Warszawa 1927.
- Sroka Ł.T., *Rada Miejska we Lwowie w okresie autonomii galicyjskiej 1870–1914. Studium o elicie władzy*, Kraków 2012.
- Sroka Ł.T., *Wydział Humanistyczny*, [w:] *Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, Kraków 2015.
- Straty kultury polskiej 1939–1944*, t. I, red. A. Ordęga, T. Terlecki, Glasgow 1945.
- Suleja W., *Orientacja austro-polska w latach I wojny światowej (do aktu 5 listopada 1916 roku)*, Wrocław 1992.

- Szymczak D., *Zmierzch galicyjskiego austrofilizmu i idei austro-polskiej. Michał Bobrzyński jako minister dla Galicji i kwestia wyodrębnienia Galicji (1914–1917)*, „Galicja. Studia i Materiały” nr 1, 2015.
- Terej J.J., *Idee, mity, realia. Szkice do dziejów Narodowej Demokracji*, Warszawa 1971.
- Terej J.J., *Rzeczywistość i polityka. Ze studiów nad najnowszymi dziejami Narodowej Demokracji*, Warszawa 1979.
- Tomczyk R., *Dyskusja nad reformą administracji publicznej w Austrii na początku XX wieku*, „Historia Slavorum Occidentis” nr 1 (16), 2014.
- Towarzystwo Szkoły Ludowej 1891–1928. Krótki zarys działalności*, Kraków 1929.
- Tyszkiewicz A., *Obóz Wielkiej Polski w Małopolsce 1926–1933*, Kraków 2004.
- Walczak M., *Ludzie nauki i nauczyciele polscy podczas II wojny światowej. Księga strat osobowych*, Warszawa 1995.
- Wapiński R., *Narodowa Demokracja 1893–1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980.
- Wapiński R., *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1991.
- Wątor A., *Działalność Związku Ludowo-Narodowego w latach 1919–1922*, Szczecin 1992.
- Wątor A., *Galicyjska Rada Narodowa w latach 1907–1914. Z dziejów instytucji obywatelskiej*, Szczecin 2000.
- Wątor A., *Konferencja polityczna w Pieniakach 1912 r.*, „Kwartalnik Historyczny” nr 4, 1992.
- Wątor A., *Narodowa Demokracja w Galicji do 1918 roku*, Szczecin 2002.
- Wereszycki H., *Historia polityczna Polski 1864–1918*, Wrocław 1990.
- Wiszniewski S., *Brzeżany i Kresy w wojnie polsko-ukraińskiej 1918–1919*, Lwów 1935.
- Wojdyło W., *Stanisław Grabski (1871–1949). Biografia polityczna*, Toruń 2003.
- Wolsza T., *Narodowa Demokracja wobec chłopów w latach 1887–1914*, Warszawa 1992.
- Wójcik E., *Organizacja i działalność lwowskiej Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego” (1895–1938)*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” t. XVII, z. 1, 2014.
- Zieliński J., *Tajna prasa Ligi Narodowej w czasie pierwszej wojny światowej*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” t. XII, z. 2, 1973.

Indeks osób*

A

Abrahamowicz Dawid 52

Adam Ernest 17, 21, 27, 28, 36, 38, 41, 43, 51, 55, 57, 67, 69, 74, 76, 79, 80, 87, 94–97, 103, 107, 109, 113, 130, 135, 174

Akielaszek Stanisław 32

Akielaszek z Próchnickich Maria 32

Aleksandrowiczówna Aniela 93, 94, 127

Anc Bolesław 17

Arnold Jan Wincenty 122

Askenazy Szymon 48–50, 54, 109, 171

Asnyk Adam 27, 29, 31

B

Bal Stanisław 43, 135

Balasits August 43, 135

Balicki Zygmunt Stefan 26, 28, 37, 38, 40, 43, 50, 57, 61, 62, 95, 167, 174

Balzer Oswald 54, 111, 175

Bandrowski Ernest Tytus 94

Bar Adam 12, 166

Baran Stepan 99

Bartoszewicz Joachim 117, 173

Bator Bolesław Stanisław (pseud. B. Sęp)
39, 48, 57, 117

Battaglia Roger Józef de 36, 52

Bączkowski Dionizy 131, 173

Bączyński Stanisław 33, 74

Bednarski Jan 75, 76, 165

Bernacki Ludwik 74, 110

Berthelemy Joseph 107, 108

Bertoni Tadeusz 118, 122

Białokur Marek 117, 173

Białynia-Chołodecki Józef 16, 167

Biechoński Wojciech 33, 83

Biedrzycka Agnieszka 11, 173

* Pominięto hasło Zdzisław Próchnicki oraz osoby występujące w Aneksie.

- Biega Stanisław Jan 38, 39, 43, 51
Bieliński Antoni 61, 76
Bieńkowski Stanisław 117, 122
Biernacki Konstanty 87, 128
Bilczewski Józef 30
Biliński Leon 79
Bobrzyński Michał 59, 66, 81, 109, 170, 177
Boehm-Ermolli Eduard von 83
Bojko Jakub 21, 77
Bolewski Andrzej 173
Bonusiak Andrzej 11, 174
Borelowski Marcin 127
Boroński Lesław 27
Botha Louis 108
Breiter Ernest Teodor 67
Bronikowski Kazimierz 39
Browiński Michał 165
Bruchnalski Wilhelm 111
Brykczyński Stanisław 135
Brzega Wojciech 47
Budzanowski Mikołaj 125
Bujak Franciszek 26, 76, 131, 174
Bukowiecki Stanisław 60–62, 77
Bulhak Władysław 174
Buryanowa Maria 117
Buzek Józefat 26
Bykowski-Jaxa Ludwik Ferdynand 39
Bykowski Ludwik Ferdynand 74, 91, 102, 104
- C
- Chołodecki Witold 85
Chrzanowski Bernard 76
Chrzanowski Zygmunt 76
Cielecki Artur 135
- Cieński Tadeusz Celestyn 53, 55, 59, 70, 94, 101, 102, 105, 106, 109
Cisek Marceli 117
Cisowska-Hydzyk Dorota 102, 168
Cyga Leszek 135
Czajka Michał 85, 170
Czajkowski Filibert 74
Czapelski Tadeusz 74
Czarnik Kazimierz 96, 102
Czartoryska Wanda 91
Czartoryski Witold 56, 75, 76, 99, 120, 122
Czekanowski Jan 74, 134
Czerkas Marian 85, 86
Czernin Ottokar 82
Czyżewicz Adam 94
- D
- Darowski Bolesław 24
Daszyński Ignacy 79, 82, 88
Daudet Alphonse 25
Dawidowicz Aneta 122, 174
Dayczak Wawrzyniec 166
Dąbkowski Przemysław 169
Dąbrowski Stefan Zygmunt 9, 12, 39, 74–76, 78–80, 83, 88, 89, 91, 92, 95, 99, 101, 102, 108, 113, 165, 170, 175
Dąbski Jan 72, 170
Demelówna Maria 118
Deryng Antoni 112
Dębicki Zdzisław 170
Dębski Władysław Aleksander 79, 109, 135
Długosz Władysław 77
Dmowski Roman 11, 17, 38, 40–43, 48, 49, 56, 57, 60–62, 70, 71, 75, 77, 95,

106, 108, 111, 118–120, 138, 167,
170, 174
Dobrowolski Stanisław 25, 174
Domagalska Karolina ze Smoleńców 39
Domagalski Ignacy 39
Dowbór-Muśnicki Józef 106
Draus Jan 10, 174
Droba Stanisław 26
Dubanowicz Edward Ignacy 33, 36, 39,
49–51, 58, 74, 80, 103, 104, 108, 109,
121, 122, 133, 174
Dulęba Bronisław 27, 135
Dunin Borkowski Piotr 118, 119
Dunin-Wąsowicz Władysław 24
Dwernicki Tadeusz 41
Dzieduszycki Włodzimierz 122
Dzierzbicki Stanisław 76, 170
Dziubański Piotr 110, 111
Dziwiński Placyd 33

E
Ehrlich Ludwik 132, 133
Ernst Marcin 38

F
Farnik Ernest 26
Faryś Janusz 49, 50, 78, 170, 174
Feldman Wilhelm 28, 29
Fijałek Jan 94
Finkel Ludwik 33, 54
Flach Gustaw 117
Flis Kazimierz 127
Foch Ferdinand 111
Fryderyk Albrecht Maria Habsburg 92

G
Gaberle Eustachy 127
Gajak-Toczek Małgorzata 15, 174
Galos Adam 66, 170
Gałęcki Kazimierz 104
Garlicki Andrzej 118, 171
Gašiorowski Kazimierz 115
German Ludomił 26, 52
Giza Stanisław 72, 170
Głazewski Adam 43, 88, 91, 101, 104,
105
Głabiński Stanisław 13, 22, 24, 26, 36,
39, 41–45, 52, 59, 67, 69, 74, 76, 79,
81, 83, 86–88, 92, 94, 98, 103, 113,
117–119, 122, 126, 128, 167, 169,
170
Godlewski Feliks 11
Godlewski Tadeusz 102
Gościcki Jerzy 113
Góral Józef 26
Grabowski Tadeusz Ludwik 94
Grabski Stanisław 10, 13, 38, 39, 50–52,
65, 67, 68, 70, 72, 73, 75, 91, 102,
117, 165, 170, 177
Grabski Władysław z Kurcewa 76, 77, 165
Gralewski Jan 76, 77
Grek Michał 41, 46
Grodziski Stanisław 16, 68, 174
Grott Bogumił 174
Gruszecki Stanisław 39, 94
Grzędzielski Władysław 109
Gubrynowicz Marian Ludwik 74, 127
Gzella Grażyna 19, 174
Gzella Jacek 25, 171

H

Hahn Wiktor 19
Haller Józef 91, 106
Halski Ludwik 94
Halski Wiktor 102
Harusewicz Jan 60, 61
Hausner Artur 103, 109
Hłasko Józef 23, 27, 38, 58
Hoover Herbert Clarce 111
Hrabyk Klaudiusz 119, 170
Hudec Józef 68
Hulewicz Jan 129
Huyn Karl Georg 86, 100

J

Jabłonowski Marek 102, 168
Jabłonowski Władysław Leopold 61, 76
Jadczak Ryszard 129, 171
Jakubowska Urszula 22, 23, 174
Janik Michał 68, 170
Janowicz Zenon 59, 170
Janowski Benon 131, 176
Jarecki Kazimierz 33, 36, 39, 43
Jawnuta Bohdan *zob.* Koźuchowski Józef
Bronisław
Jaworska Maria 127
Jaworski Władysław Leopold 85, 170
Jellinek Georg 16, 17, 174
Jentys Stefan 76, 94
Jeź Tomasz Teodor *zob.* Miłkowski Zygmunt Fortunat
Józków wachmistrz 85
Jurasz Antoni 102

K

Kahl Wilhelm 94
Kamiński Józef 23
Karczewski Eugeniusz 171
Karol I Habsburg 85
Kasprowicz Jan 26, 39, 74, 84, 92, 102, 113, 135, 166
Kasznicza Stanisław Wincenty 13, 39, 54, 57, 59, 67, 68, 73–75, 85, 92, 105, 109, 170
Kasznica Stanisław Wincenty 13, 39, 54, 57, 59, 67, 68, 73–75, 85, 92, 105, 109, 170
Kasznicowa Eleonora 59, 170
Kawalec Krzysztof 56, 62, 174
Kiniorski Marian 61
Kirkor-Kiedroniowa Zofia 77, 170
Klinger Zygmunt 101
Koko Eugeniusz 27, 54, 171, 174
Kolankowski Ludwik 76
Komarnicki Waław 132
Konarzewski Daniel 106
Konopczyński Władysław Aleksander 92, 138, 174
Konopnicka Maria 19
Kornecki Jan 165
Korytko Stanisław 36
Korytowski Witold 66
Koskowski Włodzimierz 78, 86
Kostrubiec Jarosław 16, 109, 174, 175
Kostrzewski Józef 122
Koźmiński Stanisław 28, 39
Kot Stanisław 73, 167
Kozicki Stanisław 11, 18, 23, 42, 43, 134, 165, 170, 175
Kozicki Władysław 74, 105
Kozłowski Czesław 90, 175
Koźmiński Stanisław Zdzisław 74, 75, 80, 85, 91, 101, 122

- Kozuchowski Józef Bronisław (pseud. Bohdan Jawnuta) 89
 Krzczunowicz Kornel 118
 Krzysztofowicz Bohdan 110
 Krzyżanowski Adam 94
 Kubala Ludwik 31
 Kubala Wawrzyniec 74
 Kubalówna Jadwiga 32 *zob.* Próchnicka Jadwiga z Kubalów
 Kucharski Władysław 94, 104, 118, 129, 130
 Kuczera Paweł 92
 Kulak Teresa 23, 175
 Kułakowski Mariusz *zob.* Zieliński Józef
 Kumaniecki Kazimierz 16, 168
 Kurkowski Stanisław 117, 128
 Kuryłowicz Michał 96
 Kutrzeba Stanisław 16
 Kwiatkowski Romuald 87, 128
- L**
 Lasocki Zygmunt 104, 170
 Leitgeber Roman Antoni 11
 Leszczyński Jan 24, 34, 36–38
 Lewakowski Karol 17, 37
 Lewicki Witold 68
 Lilienowa Emma 29
 Liptay Maksymilian 130
 Lisiewicz Aleksander 67
 Liszniewski Karol 135
 Lloyd George David 88
 Locher Karel 92
 Loewenherz Henryk 109
 Loewenstein Natan 109
 Longchamps de Bérier Bogusław Karol 13, 16, 17, 74, 75, 80, 83, 84, 166, 171
 Longchamps de Bérier Roman 109
 Loret Maciej 54
 Lubomirska Maria 84, 171
 Lubomirski Zdzisław 83
 Lutosławski Wincenty 26
- Ł**
 Łapiński Wacław 11
 Ławniczak Artur 175
 Łazarski Stanisław 82
 Łazuga Waldemar 66, 81
 Łempicki Michał 171
 Łoś Stanisław 109
- M**
 Maj Ewa 114, 117, 119, 120, 175
 Majchrowicz Franciszek 26
 Majchrowski Jacek 166
 Malczewski Juliusz 125
 Malec Dorota 16, 174
 Malinowski Jan 9, 74, 78, 80, 175
 Marcińczyk Jan 55
 Maślanka Julian 119, 171
 Mayer Georg 16
 Mazanowska Zofia 108
 Mazur Grzegorz 11, 103, 119, 120, 124, 128, 175
 Mączyński Czesław Jan 91, 101, 130, 170, 171, 175
 Medycki Zygmunt Józef 96
 Mejbaum Wacław 118
 Męczkowski Wacław 77
 Mękarski Stefan 112
 Mich Włodzimierz 78, 175
 Michalska-Bracha Lidia 69, 175
 Michejda Władysław 39

Micheński Tadeusz 94
Mickiewicz Adam 18
Mieczkowski Władysław 76
Mikołajski Szczepan 41
Mikułowski Tadeusz 94
Mikułowski-Pomorski Józef 76
Milczanowski Józef 122
Miliński Jacek 91, 130, 175
Miłkowski Zygmunt Fortunat (pseud. Tomasz Teodor Jeż) 17, 27, 168
Mochnacki Włodzimierz 74
Mohr Antoni 94
Moklak Jarosław 34, 175
Molenda Jan 68, 175
Moraczewski Jędrzej 106
Morawski Wojciech 130, 166
Mossoczy Władysław 94
Moszyński Edmund Emilian 38, 39
Moszyński Tadeusz 24, 28, 32, 35, 39
Mroczo Marian 134, 170, 175
Myśliński Jerzy 175

N

Natanson Stefan 61, 148
Nawrocyński Bohdan 129, 168
Neumann Józef 125
Nicieja Stanisław Sławomir 136, 166
Niedziałkowska Wiktoria 33
Niegolewski Felicjan 76
Nowacki Roman 111, 175
Nowak Antoni 118

O

Ochenkowski Władysław 16, 24
Odrzywolski Kazimierz 23
Ogórkówna Mira Flora 19

Olszewicz Bolesław 136, 166
Opieński Jan Onufry 94, 107, 115, 118, 119, 126
Oplatka Emil 96
Opolski Stanisław 36
Ordęga Adam 58, 176
Orobkiewicz Władysław 101
Ostrowski Witold 94, 125
Oziębły Franciszek 104

P

Paczkowski Andrzej 119, 175
Paderewski Ignacy Jan 108, 110
Paderewski Zbigniew 58, 76
Pająk Jerzy 86, 175
Pajewski Janusz 76, 84, 86, 99, 170, 171, 175
Panek Kazimierz 102
Panek Piotr Marcin 38, 43, 70
Pannenkowa Irena 110
Parczewski Alfons 61
Pauli Lesław 10, 104, 135, 166
Pawlewska Henryka 27
Pawlikowski Jan Gwalbert 25, 33, 35, 36, 38, 43, 47, 51, 56, 59, 61, 70, 73, 88, 97, 113, 167
Pawlikowski Michał Gwalbert 88, 97
Pawlikowski Tadeusz 39
Pawłowski Józef 35
Pazdro Zbigniew 24, 26, 128, 131, 136, 174
Peretiatkowicz Antoni 117, 166
Pfeffer Rudolf 100
Piasecki Eugeniusz 87
Piątkowski Kazimierz 94
Piepes-Poratyński Jakub 25, 94

- Pieracki Jan Franciszek 39, 73, 87, 88,
119, 120, 122, 128
Pierzchała Henryk 173
Piltz Erazm 77
Piłsudski Józef 40, 69, 105, 106, 108,
126, 128
Piwocki Jerzy 94
Plewiński Stefan 76
Plutyński Antoni (pseud. A. Sęp) 20, 23,
39, 48, 50, 96, 165, 171
Pobóg-Malinowski Władysław 37, 167,
176
Poniatowski Józef 36
Ponikowski Antoni 32, 39, 62
Popławska Felicja z Potockich 28, 39
Popławski Jan Ludwik 21–23, 27, 36, 38,
40–44, 49–51, 59, 106, 118, 168, 175
Popławski Zbysław 10, 176
Potocki Andrzej 71
Próchnicka Jadwiga z Kubalów 31, 73,
120
Próchnicka z Łuczkiwiczów Wanda 15
Próchnicki Franciszek 15, 24
Prószyński Marceł Wilhelm 74, 95, 106,
110
Przeniosło Marek 13, 99, 104, 168, 176
Przygodzki Jacek 109, 176
Przysiecki Ludwik 24
Ptaś Józef 39, 60, 104
- R**
Raczkiewicz Karol 11
Raczkowski Zygmunt 97
Radoszewski Józef 130
Rakowski Kazimierz 54
Rawita-Gawroński Franciszek 13, 27, 54,
55, 171, 174
Rayski Albin 54, 74, 92, 101, 102
Rączkowski Jan 39, 78, 94, 171
Redzik Adam 10, 11, 130–134, 176
Reinländer Józef 70, 99
Reiter Marian 19, 176
Reizes-Dzieduszycki Jerzy 19, 20, 176
Rettinger Józef 54
Rewakowicz Henryk 21
Rey Tadeusz 118
Richter Jan Bronisław 168
Robakowski Adam 127
Rogoyski Kazimierz 85
Roiński Emil 108
Romanowicz Tadeusz 23
Romanowiczówna Zofia 171
Romer Eugeniusz 79, 102, 168
Ronikier Adam 76
Rosset de Aleksander Henryk 80
Rostworowski Michał 133
Rostworowski Wojciech Hilary 76
Rowiński Stanisław Jan 61, 94
Rozwadowski Jan Emanuel 25, 33,–35,
38, 39, 43, 44, 54, 57, 69, 102, 113,
115, 117–119, 166
Rudnicki Szymon 13, 75, 89, 90–92, 98,
99, 105–107, 109, 113, 168
Rutowski Tadeusz Klemens 23, 46, 68,
73, 83
Rydel Lucjan 26
Rydygier Lucjan 54, 55
Rymar Stanisław 94, 104, 126, 165
Rząd Antoni 76, 98
Rzepecki Jan 73, 176
Rzepecki Tadeusz 107, 176

S

- Sadzewicz Antoni 39
Samal Premysl 92
Sapieha Władysław 101
Sawczyński Henryk 109
Schmidt Emil Antoni 39, 77, 104
Serczyk Józef 94
Seyda Marian 11, 79, 85, 91, 176
Seyda Władysław 77
Sęk Witold 36
Sęp A. *zob.* Plutyński Antoni
Sęp B. *zob.* Bator Bolesław
Siczyński Mirosław 71
Siemieński Józef Jan 62
Sikora Wincenty 31, 94, 126, 169
Sikorski Tomasz 11, 47, 78, 167, 168, 170, 175
Simon Gustaw 62
Skalkowski Adam Mieczysław 20, 32, 39, 74, 165
Skarbak Aleksander Wincenty 39, 72–74, 80, 83, 86, 92, 99, 100, 104, 105, 113
Skarbińska z Próchnickich Anna 15
Skarbowski Kazimierz 73, 166
Skórski Franciszek 94
Skręt Rościśław 15, 166
Smarzewski Tadeusz 68
Smulikowska z Próchnickich Maria 15
Smulikowski Kazimierz 171
Sobieski Waclaw 92
Sobiński Stanisław 125, 130, 131
Sobolewski Tadeusz 108
Socha Nałęcz Jan 74, 88
Sokolnicki Gabriel Michał 38, 39
Sokulski Justyn 171
Sroka Tomasz Łukasz 36, 50, 176
Srokowski Stanisław Józef 171
Stahl Leonard Andrzej 39, 74, 87, 88, 100, 104, 105, 115, 118, 119
Stankiewicz Witold 10, 78, 170, 171
Stapiński Jan 21, 22, 35
Starzewski Marian Włodzimierz 31, 94, 104
Starzyński Stanisław 16, 46, 131–133
Stecki Jan Stanisław 76, 78, 175
Steczowski Jan Kanty 90, 98
Stefczyk Franciszek 76, 77, 81
Stesłowicz Władysław 25, 103, 110
Stępkowski Marian 169
Stojałowski Stanisław 21, 51, 60, 169
Stroński Stanisław 20, 39, 49, 51, 57, 58, 67, 121, 171, 174
Studnicki-Gizbert Władysław 13, 24, 25, 26, 68, 171
Suchodolski Witold 134
Sudolski Zbigniew 171
Suleja Włodzimierz 16, 79, 171, 176
Surzycki Stefan Jan 59, 76, 94, 104, 126, 165
Szaflarski Jan 29
Szaflik Józef Ryszard 171
Szawłowski Jan 122
Szczeniowski Paweł 166
Szczebanowska Helena 25, 33
Szczebanowski Stanisław Antoni 23
Szczebanowski Stanisław Wiktor 39, 49, 74, 171
Szcześniakowa z Próchnickich Anna 32
Szczurkiewicz Leon 87, 100
Szelągowski Adam Wiktor 26, 39
Szeptycki Stanisław 80

Szklarska-Lohmannowa Alina 77, 170
Szpondrowski Maksymilian 128
Szpor Lucjan 74, 87
Szydłowski Władysław 27
Szymczak Damian 81, 177

Ś

Śliwiński Hipolit 68, 170
Średniawski Andrzej 77
Śródka Andrzej 166
Świeżyński Józef 60, 61, 76, 89, 90, 98
Świętek Ryszard 118, 171
Świgost Michał 94
Świrski Władysław 118
Świtalski Kazimierz 118, 171

T

Tarnawski Leonard Michał 38, 41, 43
Tarnawski Władysław 118
Teodorowicz Józef Teofil 87, 88, 109, 118,
125, 169
Terej Jerzy 120, 122, 177
Terlecki Tymon 58, 176
Tertil Robert 110
Tetmajer Włodzimierz 81
Toczyski Józef 87, 128
Tokarz Waclaw 26
Tomaszewska z Malickich Maria 87
Tomaszewski Franciszek 33, 36
Tomczyk Ryszard 48, 177
Trzeciak Jan Kryspin 94
Turski Władysław 43
Twardowski Kazimierz 24, 33, 129, 171
Tyrowicz Marian 119, 171
Tyszkiewicz Adrian 118, 177

U

Uhma Stefan 17, 119, 126, 130, 166
Uruszczak Waclaw 16, 174
Ustianowski Stanisław 109

V

Vogel Aleksander 74

W

Walczak Henryk 78, 170
Walczak Marian Wojciech 10, 177
Waldmann Izrael 95, 96
Wapiński Roman 175, 177
Wasilewski Zygmunt 23, 36, 38, 50, 57,
61, 73, 96, 165
Wątor Adam 9, 11, 43, 47, 50, 54, 60,
70, 78, 81, 113, 166–168, 170, 174,
175, 177
Weinfeld Ignacy 79, 132, 168
Wereszczyński Antoni 87, 110
Wereszycki Henryk 138, 177
Widomski Stanisław 74
Wielopolski Aleksander 51
Wierczak Karol 121
Wilhelm II Hohenzollern 83
Wilkowicz Stanisław 117
Wilson Woodrow Thomas 88, 90, 101
Winiarski Bohdan 117
Wiszniewski Stanisław 108, 177
Witos Wincenty 39, 76, 83, 92, 94, 171
Wituch Tomasz 61, 170
Witwicki Władysław 33
Wojciechowski Konstanty 68
Wojciechowski Tadeusz 50
Wojciechowski Zygmunt 11
Wojdyło Witold 117, 177

Wolska Benigna 33
Wolski Wacław 23
Wolsza Tadeusz 27, 31, 47, 177
Woźnicki Kazimierz 54
Wójcik Ewa 23, 97, 177
Wronkowska Maria 78, 171
Wroński Marcin 24
Wróblewska Jadwiga 28
Wróblewski Kazimierz Marian 17, 20, 22,
23, 37, 39, 41
Wrzesiński Wojciech 16, 171
Wyrzykowski Kazimierz 94
Wysłouch Bolesław 21, 55, 93
Wysłouch Maria 55
Wysocki Alfred 110

Z
Zachara Józef 94
Zajączkowski Tadeusz 94, 135
Zakrzewski Stanisław 39, 50, 166
Załużka Jan 35, 112
Zamorski Jan 32, 39, 95, 165, 174
Zdanowski Juliusz 76, 78, 90, 99, 166,
170
Zgórski Alfred 35
Zieliński Józef (pseud. Mariusz Kułakowski) 11, 61, 80, 165, 170, 177
Zieliński Stanisław 61
Złotnicka Anna 94
Zuber Rudolf 33
Zwierzyński Aleksander 117

Summary

For the Independence of his Motherland. Political and Social Work of Zdzisław Konrad Próchnicki (1875–1939)

Zdzisław Próchnicki was an active member of National Democracy. He participated in its works in Lviv, took up roles in its managerial bodies but – most significantly – he was a commissioner in National League. In the Main Council of the League he took a stance opposite to Roman Dmowski's. However, before the First World War broke out when it came to choosing a direction, he opted for an anti-German agenda. He stood by it consistently throughout the War and as a leader of LN's group his position allowed nobody to disobey the party line. Precise and convincing in his political discussions, when Poland gained independence, he was one of co-founders of ZLN and SN. His role in political life, however, decreased over time. He consistently supported Eastern Małopolska and Lviv's place within the Polish state and hence stood against any attempts to change such a state of affairs.

He played a crucial role in the works of TSL. He sat on the Main Board as its long-lasting secretary and then, between 1928 and 1931, as a deputy president of the association. He had been making a major impact on its structure and operations up to the point when the helm of TSL was taken over by Sanation.

Próchnicki was also an acknowledged lawyer and a specialist in political law. He used his comprehensive knowledge during discussions on a voting law reform in the Hapsburg Monarchy and then in debates on increasing autonomy. He also developed local authorities' projects and was active in the City Council of Lviv. An expert in constitutional law, however, his academic career was not free from failures. Lack of postdoctoral degree (Polish: *habilitacja*) meant that between 1930 and 1939 he could only work as a deputy professor of the UJK. His impeccable command of the German language allowed him to take up such crucial jobs as translating Austrian constitutional bills.

Neither in Galicia (Eastern Europe) nor in the independent Poland did he ever stand for parliament. Similarly, he never sought a career beyond his beloved Lviv. It was the city where he spent his entire hard-working life and to the residents of which he devoted all his energy. He began public activity in 1895 by recalling the motto of an independent and united Poland to which he remained faithful throughout the war years. In his civic work in the Second Republic of Poland he could finally pursue his earlier established goals in practice.

Zdzisław Konrad Próchnicki był na gruncie lwowskim postacią znaną i cenioną. Należał do wielu organizacji społecznych, pracował w instytucjach samorządowych, aktywnie, jak jego pokolenie, uczestniczył w pracach niepodległościowych. Był także uznanym konstytucjonalistą, znawcą prawa politycznego. Nie kandydował do parlamentu ani w czasach zaborczych, ani w odrodzonej Polsce, nie podjął próby, jak wielu jego kolegów, kariery w strukturach władzy w Warszawie. Był aktywnym politykiem związanym z ruchem narodowym. Całe swe pracowite życie spędził w rodzinnym Lwowie, zasiadał przez wiele lat w Radzie Miejskiej.

Książka ma charakter biografii pretekstowej, ukazuje fragmenty życia politycznego i społecznego we Lwowie w latach przed, podczas i po zakończeniu I wojny światowej, okresu zamkniętego początkiem sowieckiej okupacji miasta w 1939 r. Przedstawia działalność organizacji społecznych i politycznych, zwłaszcza struktur szeroko rozumianego obozu narodowego, poprzez udział w nim bohatera niniejszego opracowania.



71-101 Szczecin, ul. Mickiewicza 66
tel. 91 444 20 06, 91 444 20 12
e-mail: wydawnictwo@univ.szczecin.pl
www.wn.usz.edu.pl

ISBN 978-83-7972-155-9



9 788379 721559